

**STUDIA NEOFILOLOGICZNE. ROZPRAWY JĘZYKOZNAWCZE**

**XVIII**

**ZNACZENIE – JĘZYK – FORMA**

### **Rada Naukowa**

- Magdalena BATOR; dr hab.; Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu; Polska  
Bogusław BIERWIACZONEK; prof. dr hab.; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie; Polska  
Francisco GONZÁLVEZ GARCÍA; prof.; Universidad de Almería; Hiszpania  
Zoltán KÖVECSES; prof.; Eötvös Loránd University (Budapest); Węgry  
Hanna KACZMAREK; prof. UJD dr hab.; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana  
Długosza w Częstochowie; Polska  
Michiko OGURA; prof. dr hab.; Tokyo Woman's Christian University; Japonia  
Iwona NOWAKOWSKA-KEMPNA; prof. dr. hab.; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie; Polska  
Elżbieta PAWLIKOWSKA-ASENDRYCH; prof. UJD dr hab.; Uniwersytet Humanistyczno-Przy-  
rodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie; Polska  
Joanna SZCZEK; prof. UW r dr hab.; Uniwersytet Wrocławski; Polska  
David SCOTT-MACNAB; prof.; University of Sydney; Australia  
Piotr MAMET; prof. PŚ dr hab.; Politechnika Śląska; Polska  
Kamila TUREWICZ; prof. UJK dr hab.; Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; Polska  
Roman SADZIŃSKI; prof. dr hab.; Uniwersytet Łódzki; Polska  
Olga SŁABOŃSKA; dr; Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza  
w Częstochowie; Polska  
Zenon WEIGT; dr hab.; Uniwersytet Łódzki; Polska

### **Recenzenci współpracujący**

- Agnieszka MYSZKA, prof. UR, Uniwersytet Rzeszowski, Polska  
Bożena SIERADZKA-BAZIUR, prof. dr hab., Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii  
Nauk, Polska  
Włodzimierz WYSOCZAŃSKI, prof. UW r dr hab., Uniwersytet Wrocławski, Polska  
Renata NADOBNIK, dr hab., Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim,  
Polska

UNIwersytet HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY  
IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

**STUDIA NEOFILOLOGICZNE**  
**ROZPRAWY JĘZYKOZNAWCZE**

**XVIII**

**ZNACZENIE – JĘZYK – FORMA**

**pod redakcją**  
**ELŻBIETY PAWLIKOWSKIEJ-ASENDRYCH**

---

dawniej: STUDIA NEOFILOLOGICZNE

---



Częstochowa 2022

## **Zespół redakcyjny**

Redaktor naczelny  
dr hab. Hanna KACZMAREK, prof. UJD

Sekretarz redakcji  
dr Olga SŁABOŃSKA

Redaktorzy językowi  
dr hab. Agnieszka KLIMAS, prof. UJD  
mgr Włodzimierz KĘDZIERSKI  
mgr Beata NAWROCKA

Redaktor techniczny i administrator strony  
mgr Agata LEŚNICZEK

Korekta  
Dariusz JAWORSKI (język polski)

Skład i łamanie  
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki  
Damian RUDZIŃSKI

© Copyright by Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza  
w Częstochowie  
Częstochowa 2022

adres strony internetowej pisma: [www.studiano.ujd.edu.pl](http://www.studiano.ujd.edu.pl)  
e-mail: [studiano@ujd.edu.pl](mailto:studiano@ujd.edu.pl)

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

**ISSN 2956-5731**

**dawniej (dla tytułu „Studia Neofilologiczne”) ISSN 2657-3032**

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego  
im. Jana Długosza w Częstochowie  
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8  
tel. (34) 378-43-28, faks (34) 378-43-19  
[www.ujd.edu.pl](http://www.ujd.edu.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@ujd.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ujd.edu.pl)

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	7
IWONA NOWAKOWSKA-KEMPNA, SANDRA CAMM Frazemy w kanonie współczesnej polszczyzny .....	11
AGNIESZKA KLIMAS Nazwy potraw i produktów w przysłowia­ch polskich .....	31
INGE POHL Eigennamen und der Zugewinn von semantischen Informationen im literarischen Text. Nachgewiesen an „Windlichter des Todes. Roman aus Siam“ (1933) von Alma M. Karlin .....	47
DANIELA ILNICKA Imiona nadane dziewczynkom na chrzcie w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955 .....	67
MARIA SÂNZIANA ILIESCU Bedeutungswandel als Ursache des Wortuntergangs im Österreichisch-Deutschen. Theoretische Überlegungen anhand von einem repräsentativen Korpus .....	83
MARION ERNST Metaphern und Phraseologismen in der Fernsehberichterstattung über die Corona-Pandemie .....	97
GABRIELA DUDEK-WALIGÓRA Środki retoryczne w orędziu prezydenta Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku .....	113
PIOTR A. OWSIŃSKI Versuch einer textlinguistischen Analyse der deutschen Eintragungen im Hermannstädter <i>Protokollbuch</i> aus dem 16. Jahrhundert .....	131
ŁUKASZ MUSIK The English ‘as...as’ Equative Construction .....	157
LIDIJA ROMANYK Najnowsze zapożyczenia w języku ukraińskim (na początku XXI wieku) .....	195

- MARIIA IVANYTSKA, OKSANA PAVLYCHKO, TETIANA MALIK, MYKOŁA KARPIK  
Correlation between semantics and syntax in German:  
Subordinate clause analysis ..... 209
- JOANNA GORZELANA  
[Rec.] *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie  
polskim po roku 1989*, red. Monika Kaczor i Anastazja Seul,  
Zielona Góra 2021, ss. 174 ..... 223
- MYKOŁA ZYMONRYA, JAN GRZESIAK, IVAN ZYMONRYA  
U podstaw genezy językowego obrazu „wiecznego pokoju”.  
Recenzja monografii pt. *Językowy obraz wiecznego pokoju  
w tekstach abbé de Saint-Pierre’a (1658–1743)* autorstwa  
Andrzeja Skwary, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-  
-Przyrodniczego im. Jana Długosza, Częstochowa 2021, ss. 236 ..... 227

## WSTĘP

We współczesnych badaniach nad językiem dominuje założenie, że język jest zjawiskiem nieodłącznie związanym z człowiekiem, „który jedyny w świecie wytworzył **system znaków** mających przekazywać innym **zamierzone**, często bardzo **abstrakcyjne informacje**”\*. Język jest tym samym narzędziem komunikacji społecznej poddanym ścisłym rygorom myślowym. W akcie porozumiewania się człowiek jest zdolny do przekazywania niemal wszystkich możliwych do pomyślenia treści za pomocą mentalnego leksykonu, struktur semantycznych i gramatycznych, także w swej istocie usemantycznionych. Język niesie ze sobą **znaczenia**, niezbędne do wartościowania i interpretowania świata. Nie bez przyczyny zatem w tytule 18. zeszytu *Studiów Neofilologicznych ZNACZENIE – JĘZYK – FORMA* na pierwszym miejscu znalazło się właśnie *znaczenie*. To ono jest tutaj kluczowym elementem w badaniach językoznawczych opisującym różne zjawiska kulturowe, społeczne oraz polityczne współczesnego, jak i minionego świata za pomocą odpowiednich form językowych.

Celem publikacji jest pogłębiona refleksja nad znaczeniem słów, fraz, zdań, a także tekstów w różnych kontekstach i z różnych perspektyw badawczych. Autorzy artykułów wychodzą zgodnie z założenia, że w procesie tworzenia się, modyfikacji i rozumienia znaczenia istotną rolę odgrywają formy językowe w swojej złożoności i funkcjonalności. Prezentowane teksty w niniejszym numerze czasopisma *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze* dowodzą potrzeby odkrywania różnorodności tych form i ich treści, szczególnie w obecnej dobie szybkiej komunikacji i natłoku informacyjnego.

Punktem wyjścia rozważań w ramach zarysowanej problematyki są studia nad frazematami we współczesnym języku polskim przeprowadzone przez IWONĘ NOWAKOWSKĄ-KEMPŃĄ oraz SANDRĘ CAMM. Autorki podkreślają, że frazematyka uczestniczy w szybkiej ścieżce komunikacyjnej, jak też tworzy nowe formacje słowotwórcze, nawiązujące do wzorców innych języków. Badania nad frazematami potwierdziły również ich dużą użyteczność w kreowaniu nowej rzeczywistości, w rozpoznawaniu nowych zjawisk i procesów w kulturze i socjologii, a przede wszystkim użyteczność w nazywaniu tychże zjawisk. Problematyką nazywania zjawisk, a dokładnie zjawisk kulinarnych, zajmuje się w następnym artykule AGNIESZKA KLIMAS, poddając analizie przy-

---

\* Grzegorzcykowa, Renata. *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 17.

słowia, których komponentem są nazwy potraw i posiłków. Analiza językowa przysłów pozwoliła jej na wskazanie podstawowych potraw kuchni chłopskiej, w której dominowały dania pochodzenia roślinnego, uzależnione od sezonowości upraw. Kulturowa perspektywa badawcza umożliwiła również pokazanie szerszego kontekstu znaczenia potraw w życiu codziennym ludności wiejskiej, co miało wpływ na ich semantykę paremiologiczną. Tematykę nazewnictwa kontynuują INGE POHL oraz DANIELA ILNICKA, które poruszają problemy onomastyczne. Inge Pohl koncentruje się na nazwach własnych w tekście literackim pt. *Windlichter des Todes. Roman aus Siam* (pol. *Szklane świeczniki śmierci. Powieść z Syjamu*), podejmując próbę wydobycia dodatkowych informacji semantycznych w nazwach własnych. W centrum analizy znajdują się nazwiska autentyczne w opozycji do nazwisk fikcyjnych, posiadanie imienia w kontraście do bezimienności oraz specyfika fikcyjnych antroponimów. Imiona żeńskie nadane na chrzcie świętym w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955 stały się z kolei przedmiotem badań Danieli Ilnickiej, w których uwzględnia ona imiona dziewczynek oraz ich matek. Pozwoliło jej to ustalić, czy imię jest dziedziczone po rodzicu, czy też nie, oraz czy badany antroponomastykon zawiera imiona rzadkie, nietypowe, czy specjalnie wyróżniające się. Przyczynami zaniknięcia słów w języku austro-niemieckim zajmuje się w następnym artykule MARIA SÁNZIANA ILIESCU. Badania przeprowadza na przykładzie wybranych haseł słownikowych z leksykonu *Versunkene Wortschätze Österreich* (pol. *Wymarłe słownictwa Austrii*) (2017), które zaniknęły wraz z ich zmianą semazjologiczną. W naszym tomie znalazły się również artykuły poświęcone problematyce języka figuratywnego, będącego bardzo ważnym instrumentem wypowiedzi na współczesne tematy. MARION ERNST dokonała wnikliwej analizy metafor i frazeologizmów w niemieckich reportażach telewizyjnych na temat pandemii koronawirusa w okresie od października 2020 r. do września 2021 r. Badanie pozwoliło na wyjaśnienie cech i funkcji metafor, jak też powstania okazjonalnie wygenerowanych form językowych z nieidiomatycznych form wyrazowych. Przedmiotem naukowych dociekań stały się również środki retoryczne w orędziu Prezydenta Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku, prowadzonych przez GABRIELĘ DUDEK-WALIGÓRĘ. Analizowane wystąpienie zostało wyemitowane w reakcji na zbrojną agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Przeprowadzona analiza wykazała, że najczęściej stosowanymi mechanizmami retorycznymi w badanym tekście są powtórzenia, które autorka dzieli na sześć typów. Zwraca również uwagę na wykorzystanie metafor, pytania retorycznego z wyliczeniem oraz definicji retorycznej, które nadają orędziu patetyczności, obrazowości i emocjonalności.

Na uwagę zasługuje także lingwistyczna analiza tekstu przeprowadzona z perspektywy diachronicznej przez PIOTRA OWSIŃSKIEGO. Przedmiotem jego badań są niemieckie protokoły w książce protokołowej z Hermannstadt



z XVI wieku. Autor podejmuje próbę ustalenia, czy zapisy w rejestrze protokołów mogą zostać uznane jako schemat adnotacji w książce protokołowej, a tym samym – jako typ tekstu takiego zapisu. Aby odpowiedzieć na to pytanie, Piotr Owsiniński kieruje swoją uwagę na strukturę oraz cechy grafemacyjne i leksykalne analizowanych zapisów. Opisu potencjału semantycznego konstrukcji językowych, a tu konkretnie angielskiej konstrukcji ekwatywnej *as ... as*, podejmuje się natomiast ŁUKASZ MUSIK. W artykule omawia najważniejsze zasady determinujące elipsę w konstrukcji ekwatywnej, a także opisuje formalne wyrażenie jej poszczególnych komponentów semantycznych i wyrazów funkcyjnych. Międzynarodowy charakter naszej publikacji wzmacnia LIDIJA ROMANYK, której przedmiotem badań naukowych są najnowsze zapożyczenia z języka polskiego, funkcjonujące we współczesnym języku ukraińskim na różnych poziomach: w języku potocznym, naukowym i języku prasy. Autorka skupia się na ustaleniu etapów ich wkroczenia do języka ukraińskiego, jak też ogólnych przyczyn zapożyczeń, w tym neosemantyzacji starych i nowych pożyczek z języka polskiego na początku XXI wieku. Tom zamyka i niejako podsumowuje artykuł naukowców ukraińskich na temat korelacji między semantyką a składnią w języku niemieckim. Autorzy: MARIJA IVANYTSKA, OKSANA PAVLYCHKO, TETIANA MALIK, MYKOLA KARPIK podejmują się opracowania strukturalno-semantycznej relacji zdań złożonych w języku niemieckim, które ma na celu ustalenie aktualnej i potencjalnej korelacji między strukturami składniowymi a znaczeniem semantycznym słowa. W wyniku analizy statystycznej udowadniają, że semantyka czasowników jest powiązana nie tylko z aktantami, ale także z pewnymi rodzajami określników.

18. numer *Studiów Neofilologicznych. Rozpraw Językoznawczych*, poruszający szeroko zakrojoną problematykę dotyczącą znaczenia i formy językowej, jest dowodem na wielość i złożoność zjawisk semantyczno-strukturalnych oraz wskazuje na potrzebę ich analizy językoznawczej w celu lepszego rozumienia świata.

Serdecznie zapraszam do lektury,  
Elżbieta Pawlikowska-Asendrych  
redaktorka tomu



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.01>

Received: 30.06.2022

Accepted: 30.10.2022

IWONA NOWAKOWSKA-KEMPNA

<https://orcid.org/0000-0002-8043-1374>

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa)  
e-mail: i.nowakowska-kempna@ujd.edu.pl

SANDRA CAMM

<https://orcid.org/0000-0003-2582-1342>

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa)  
e-mail: sandra.camm@wp.pl

## FRAZEMY W KANONIE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYZNY

---

**Jak cytować [how to cite]:** Nowakowska-Kempna, Iwona, i Sandra Camm. „Frazemy w kanonie współczesnej polszczyzny”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 11–30.

---

## Phrasemes in the Modern Polish Language

### Abstract

Our studies on phrasemes have confirmed their high frequency in modern Slavic, Romance, and Germanic languages and their usefulness in creating new realities, recognizing new cultural and social phenomena, but above all their appropriateness in naming new phenomena. Phrasemes are part of cultural, sociological, political, and economic changes. They create a bridge between science and society. On closer examination, phrasemes reveal their complex structure as resulting from various linguistic mechanisms.

Phraseology is in the fast lane of linguistic communication, coining new forms that reflect the patterns of other languages, e.g., Polish compounds and combining forms derived as calques from German and French. What is important in phraseme formation processes is the mechanism of supplementing the original phraseme with further elements and its transformation. Due to the universality and usefulness of phrasemes in handling the phenomena of the modern world, they successfully play their role in modern Polish and other Slavic languages, as well as in Germanic and Romance languages, and hence these languages are in fact phraseme-based languages.

**Keywords:** phrasemes, frequency, fast lane of linguistic communication.

## Abstrakt

Przeprowadzone studia nad frazemami potwierdziły ich dużą frekwentatywność we współczesnych językach słowiańskich, romańskich i germańskich (na wybranych przykładach) oraz użyteczność w kreowaniu nowej rzeczywistości, w rozpoznawaniu nowych zjawisk i procesów w kulturze czy socjologii, a przede wszystkim – użyteczność w nazywaniu tychże zjawisk. Frazemy wpisują się w zmiany kulturowe, socjologiczne, polityczne, gospodarcze współczesnego świata. Stają się pomostem między nauką a społeczeństwem. Przy bliższej analizie, frazemy odsłaniają swoją złożoną budowę opartą na różnych mechanizmach językowych.

Frazematyka uczestniczy w szybkiej ścieżce komunikacyjnej, tworzy nowe formacje słowotwórcze, nawiązujące do wzorców innych języków (np. frazematyka polska do złożzeń i zrostów występujących w językach francuskim i niemieckim → kalki językowe). W procesach językowych tworzących frazemy wymienić należy mechanizmy uzupełniania pierwotnego frazemu o kolejne elementy oraz jego przekształcania. Ze względu na powszechność występowania frazemów i ich użyteczność w obsłudze zjawisk współczesnego świata można powiedzieć, że dobrze funkcjonują one w kanonie współczesnej polszczyzny, w językach słowiańskich, germańskich i romańskich, a języki te „frazemami stoją”.

**Słowa kluczowe:** frazemy, frekwentatywność, szybka ścieżka komunikacyjna.

## 1. Wprowadzenie

Należy zwrócić uwagę na istotną tendencję lingwistyczną, którą zauważyć można zarówno we współczesnej polszczyźnie, jak i w innych językach słowiańskich, romańskich czy germańskich, a mianowicie na występowanie w nich niezwykle bogactwa frazemów. Frazemy powstają nieustannie, stanowią językową odpowiedź na potrzeby zmieniającego się świata, niejednokrotnie stają się podstawą współczesnego dyskursu, np. kryzysowego, gospodarczego i socjokulturowego (Balnat, *Unter Beobachtung: Corona-Wortschatz im Deutschen und Französischen* i *Klima als Schlüsselwort in deutschsprachigen Medien: Frequenz, Bedeutungsentwicklung, diskursiver Kontext*, Klosa-Kückelhaus, *Maske oder Mundschutz?* i *Arbeiten und Lernen in Coronazeiten: Homeoffice und Homeschooling* i *Von Aluhüten, Verschwörungstheorien und Coronaskepsis*).

Obserwując stały i niezwykle imponujący ilościowo przyrost frazemów w języku polskim i innych językach słowiańskich, romańskich czy germańskich, można stwierdzić, iż frazemy należą do kanonu współczesnego języka, oraz metaforycznie, że *języki te frazemami stoją* (por. Balnat, *Unter Beobachtung: Corona-Wortschatz im Deutschen und Französischen* 159 i *Klima als Schlüsselwort in deutschsprachigen Medien: Frequenz, Bedeutungsentwicklung, diskursiver Kontext*).

Nasuwa się pytanie, co wpłynęło na ten stan rzeczy i jakie zjawiska socjokulturowe temu towarzyszą. Niezwykły przyrost frazemów rozpoczął się już w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, czemu dał wyraz A. Bogu-

sławski, pisząc o pojawieniu się tysięcy, czy wręcz milionów frazemów, tj. utrwalonych i powtarzalnych jednostek językowych, złożonych zwykle z dwu lub więcej wyrazów (*O zasadach rejestracji jednostek języka* i Bogusławski i Garnysz-Kozłowska, *Addendum to Polish Phraseology*). Wśród przyczyn wymienia się najczęściej gwałtowne zmiany kulturowe, socjologiczne, polityczne i gospodarcze występujące na świecie i w Polsce po rewolucji Solidarności i zmianie ustroju w 1989 roku, nową perspektywę związaną z orientacją nie tylko socjokulturową, lecz także polityczno-prawno-gospodarczą Rzeczypospolitej Polskiej, otwartej na Zachód Europy i amerykańizację kultury oraz języka, nastawienie w związku z tym na cywilizację *postindustrialną* i *kulturę postmodernistyczną* (*ponowoczesną, nadmedialną, konsumpcjonistyczną, globalną, poststrukturalną, kulturę dla świata* (por. Miczka, *Nowoczesność jako konieczność bycia ponowoczesnym (differentia specifica dzisiejszej komunikacji społecznej)* i *Globalizacja mediów. O mechanizmach kreowania i kształtowania współczesnej tożsamości* i *Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamordozy*, Goban-Klas, *Perspektywa mediamorfozy jako transformacji systemu mediów* i *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Nowakowska-Kempna, *Bułgarska reklama w dobie przemian, mediamorfozy i globalizacji* i *Od składni strukturalnej do gramatyki konstrukcji (paradygmaty, koncepcje, założenia)*).

Nie trzeba nikogo przekonywać, iż w dynamice zmian przoduje język, a w nim – wśród różnych zjawisk – pojawienie się tysięcy nowych frazemów, charakteryzujących zmieniającą się rzeczywistość szybko, skutecznie i adekwatnie. Istotą znaczącej liczby frazemów jest to, że pojawiają się one błyskawicznie, aby nazwać i relacjonować dane zjawisko lub proces, i równie szybko znikają, by ustąpić miejsca nowym frazomom, określającym nowy fenomen życia społecznego i politycznego, por. *moherowe berety, dobra zmiana, drużyna dobrej zmiany, akces do Unii Europejskiej, polskie aspiracje do NATO*, itp. (por. analizy przemian językowych: Ożóg, *Kokakola jest spoko. Polszczyzna przełomu XX i XXI w. i Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania*, Ożóg i Oronowicz-Kida, *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, Dubisz, Markowski, Miodek, Pisarek, Gajda, *Styl naukowy*, Gajda i Adamiszyn, Bralczyk i Mosiołek-Kłosińska, i inni).

Frazemy odchodzą wraz ze zjawiskiem, które obsługiwały językowo, a w to miejsce pojawiają się nowe frazemy – wraz z nowymi aspektami rzeczywistości. Ze względu na krótkotrwałe funkcjonowanie można by je nazwać *okazjonalizmami*, natomiast trwałość formy i funkcji – formy i znaczenia przesądza o tym, iż są to frazemy. Dotyczy to przede wszystkim zjawisk bieżącego życia społeczno-politycznego, w tym komentarzy politycznych i społecznych: *naród z partią – partia z narodem, pogoda dla bogaczy, zmiierz pan gorączkę!* (L. Wałęsa do red. Turowicza), *pomarańczowa rewolucja, aksamitna rewolucja, arabska wiosna, rewolucja czerwonych goździków* i setki innych.

Podkreślając fakt, iż ostatnie zmiany w języku polskim są spowodowane przez czynniki zewnętrznojęzykowe, K. Ożóg wymienia wśród nich: zmianę systemu politycznego, ustroju gospodarczego nastawionego na grę wolnorynkową i stosunki gospodarcze na wsi, powstanie nowych instytucji życia politycznego, nastawienie na kulturę konsumpcyjną, tworzenie się społeczeństwa informacyjnego, *wejście w świat technopolu*, zmianę *homo loquens* na *homo videns* (*Kokakola jest spoko. Polszczyzna przełomu XX i XXI w.* 15–17, a także Dunaj, Mazur). Trzy najważniejsze tendencje socjokulturowe temu towarzyszące to demokratyzacja, marketyzacja i technologizacja. Wśród nowych tendencji współczesnej polszczyzny nadal dominują zjawiska rozpoznane już na początku transformacji ustrojowej, jak moda na styl potoczny w oficjalnych wystąpieniach, uproszczenie etykiety językowej, rozwój stylu reklamowego i komputerowego w ramach kultury konsumpcji (Ożóg 21–22). Towarzyszy temu ogromny przyrost nazewnictwa (nominacje), pojawienie się wielu tysięcy nowych jednostek leksykalnych – zdaniem K. Ożoga: wyrazów, zwrotów frazeologicznych, nowych fraz (26–27). Dodajmy, iż owe „nowe frazy” można rozpoznać jako frazemy. Pojawia się także tendencja do przejmowania, uproszczenia i spolszczenia frazemów obcych, głównie z angielszczyzny amerykańskiej.

## 2. Definiowanie frazemu

Charakterystyka frazemu pojawiła się jeszcze w latach 90. w badaniach Wojciecha Chlebdy oraz Andrzeja Bogusławskiego, kontynuowanych także po 2000 roku. W opinii Wojciecha Chlebdy, „*frazematyka* operuje tylko jednym kryterium konstytutywnym: odtwarzalnością elementu językowego w danej sytuacji i dla nazwania danej wiązki sensów (*tego, co się chce powiedzieć*)”, (*Frazematyka* 328, por. *Elementy frazematyki*, Bogusławski).

Przez *frazem* rozumie W. Chlebda „względnie trwałą formę językową, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału treściowego” (*Frazematyka* 328).

Renata Grzegorzyczkowa uzupełnia te uwagi, stwierdzając, iż odtwarzanie wypowiedzi wcześniej usłyszanej bądź jej fragmentów dotyczy nie tylko frazeologizmów, lecz także ogromnej liczby frazemów (35).

Frazemy, zdaniem badaczki, „są zasadniczo produktami językowymi o znaczeniu dosłownym, przywoływanymi bezrefleksyjnie, odtwarzanymi w określonych sytuacjach” (36). To sztafpowe wypowiedzi używane w określonych okolicznościach, a sztafpa ta „w wielu sytuacjach jest oczywiście pożyteczna, zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych i niewymagających osobistego zaangażowania” (36). Użycie ich często wynika z ekonomii języka i przekłada się na jego wydajność.

Frazematyka – zdaniem badaczki – zajmuje zatem miejsce między słownictwem należącym do systemu, a tekstami należącymi do sfery użycia języka. W artykule, po studiach nad setkami frazemów<sup>1</sup>, pojawia się nowa propozycja.

Ze względu na funkcjonowanie frazemów jako odtwarzalnych całości językowych o tej samej postaci strukturalnej (budowie) i semantycznej, uznajemy frazemy za wielowyrazowe jednostki systemu językowego. Podobny status przypisujemy frazeologizmom. Frazeologizmy można traktować jako hiperonim i włączać do nich frazemy – jak uważa Abramowicz – bądź rozdzielnie jako niezależne elementy. Mówienie frazemami będzie dla nas używaniem w wypowiedzi całości językowych o postaci gotowych i przywoływanych z pamięci fraz zamiast kombinacji różnych wypełnień danej struktury predykatowo-argumentowej – prostej bądź złożonej (por. Goldberg, *Constructions: A Construction Grammar Approach to Argument Structure* i *Constructions at Work: The Nature of Generalization in Language, Explain Me This: Creativity, Competition, and the Partial Productivity of Constructions*, oraz Nowakowska-Kempna, *Analiza semantyczno-składniowa konstrukcji w ujęciu Adele Goldberg* 135–150). W pracach badawczych oprócz terminu *frazemy* i pojawiającego się wymiennie określenia *frazeologizmy* (Abramowicz), stanowiącego istotne poszerzenie zbioru frazeologii o zasoby frazematyki (Abramowicz), używany jest także termin *całości językowe* przez K. Ożoga (*Kokakola jest spoko* 87–88) bądź *dostępne kolekcje słów*, jak w pracach V. Balnata (*Unter Beobachtung: Corona-Wortschatz im Deutschen und Französischen* 159).

W podsumowaniu rozważań na temat *korona-słownictwa* V. Balnat zaznacza, iż jego funkcja nie ogranicza się do obsługi nowego zjawiska w życiu społecznym i gospodarczym, albowiem jest ono mediatorem między nauką (głównie medycyną, ale także – ekonomią) a społeczeństwem oraz sposobem radzenia sobie z trudnymi doświadczeniami życiowymi. Jak podkreśla V. Balnat (139–145), słownictwo tego typu (zwane przez nas *frazemami*) zapewnia spójność interpersonalną w danym społeczeństwie, służy tworzeniu kolektywnie podzielanej rzeczywistości, jednoczy wspólnotę językową, wzmacnia solidarność grupową. Doświadczenia kryzysowe muszą być zwerbalizowane i poprzez język – oswojone (139–145).

### 3. Pole badawcze

Omówione badania pokazują, iż pole badawcze frazemów jest heterogeniczne, mozaikowe i wielokierunkowe, jako że odnajdujemy tu cały wachlarz

---

<sup>1</sup> Materiał językowy został zaczerpnięty z codziennej prasy, zwłaszcza z *Gazety Prawnej* i *Rzeczypospolitej* oraz programów informacyjnych telewizji TVP, TVN, Polsat, Republika.

różnorodnych funkcjonalnie, treściowo, strukturalnie i stylistycznie zjawisk o bardzo różnej proveniencji. Oto kilka przykładów, zaproponowanych przez W. Chlebdę: *świeżo malowane* (wywieszka), *kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada* (przysłowie), *ktos plecie duby smalone* (idiom), *trąbka Eustachiusza* (termin złożony), *panie dzieju* (powiedzonko), *a to ci dopiero!* (zwrot wykrzyknikowy), *niech to dunder świśnie!* (przekleństwo), *na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich* (określenie geopolityczne), *moje uszanowanie!* (formuła grzecznościowa), *dawno, dawno temu... / ...i odtąd żyli długo i szczęśliwie* (tradycyjna formuła bajki), *ładną mamy dziś pogodę* (zwrot fatyczny), *że tak powiem* (wtrącenie metatekstowe) (*Frazematyka* 328). Przeprowadzone badania pozwalają uzupełnić tę listę o nowe typy przykładów: „*Kop Ciuszek*” (chrematonim tytułopochodny); *serio?* (konstrukcja składniowa w funkcji potwierdzenia / zdziwienia / zaskoczenia / dezaprobaty / rozczarowania / rozbawienia), *możesz...?* (np. mi to podać?) *musisz...?* (np. tak hałasować?; konstrukcja składniowa w funkcji prośby o podjęcie / zaprzestanie czynności wyrażonej w bezokoliczniku).

Przytoczone przykłady – mamy nadzieję – oddają wspomnianą różnorodność frazemów. Tendencję do częstego posługiwania się takimi całością w mowie Polaków szeroko udokumentowali i poddali analizie Wojciech Chlebda oraz Kazimierz Ożóg. Pojemność frazematyki można szacować na wiele setek tysięcy lub nawet – jak uważa Andrzej Bogusławski – na miliony odtwarzalnych jednostek ponadleksemowych (por. Chlebda, Ożóg, Ożóg et al., Bogusławski).

#### 4. Kontekst społeczno-kulturowy. *Homo viator*

Warto zauważyć, iż nowości językowe łączą się ze zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie, a te wiążą się ze specyfiką *ery ponowoczesnej* (1970–nadal), w której życie społeczne i kulturowe w ostatnich dekadach uległo gwałtownym przemianom, wchodząc w epokę nowej, postindustrialnej kultury (Miczka, *Nowoczesność jako konieczność bycia ponowoczesnym*, Zacher i Kiepas). Żyjemy więc w czasach szybkiego tempa życia społecznego dzięki wielu nowym technologiom (tak przemysłowym, jak i teleinformatycznym), w czasach „przekomunikowanych” o wysokim stopniu analfabetyzmu funkcjonalnego, merkantylizacji i mediatyzacji rzeczywistości oraz zapośredniczenia komunikacji międzyludzkiej (czego właśnie doświadczamy). Charakterystyczna dla doby postindustrialnej mediamorfoza, zgodnie ze wskazaniem R. Fidlera i T. Gobana-Klasa, przynosi transformację mediów służących do komunikowania (Fidler 22–23, Goban-Klasa).

Transformacja ta wywoływana jest przede wszystkim grą ludzkich potrzeb i oczekiwań, grą społecznych i technologicznych innowacji, ale rów-



niez pozostaje pod presją polityczną, presją konkurencji, a w ostatnich dekadach – także pod presją nowych demiurgów rzeczywistości – algorytmów (Miczka, *Nowoczesność jako konieczność bycia ponowoczesnym*, Zacher i Kiepas). Postkulturę tak charakteryzuje G. Stiner (*Rzeczywiste obecności* 56), proponując opozycje cech uwzględniających zmiany: dawny ład – współczesny chaos, hierarchia ważności – nieuporządkowanie, centralność – przypadkowość, powolność – szybkość, celowość – ruchy Browna (chaotyczne ruchy cząsteczek), litera – wizualność, kanon – równość, namysł – natychmiastowa konsumpcja, „wchłanianie” – „trawienie”, interpretacja – informacja. W komentarzu do tych przemian na świecie T. Miczka (*Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamordozy* 45) podkreśla:

Kierunek zachodzących zmian na gruncie większości współczesnych nauk trafnie określa się więc słowami „otwarte źródło” (*open source*), a nawet „inteligencja otwartych źródeł” (*open source intelligence*), za jego zasadnicze przejawy uznając myślenie i działanie innowacyjne, bez których zmniejszają się szanse jednostek, społeczeństw i kultur na perspektywiczny rozwój.

Wiąże się to nieuchronnie ze zmianą stylu życia. Przyspieszenie, pośpiech, wręcz „gonitwa” za pracą, dobrami konsumpcyjnymi, doznaniem, wrażeniami i przyjemnościami stała się sposobem funkcjonowania współczesnego człowieka. Charakterystyka dynamiki zmian technicznych i cywilizacyjnych została opisana przez Paula Virilio i nazwana *dromologią* – nauką o prędkości (Virilio).

Żyjemy jednocześnie w czasach o niespotykanej wcześniej swobodzie przemieszczania się zarówno ludzi, jak i informacji oraz dostępu do imponujących zasobów wiedzy, który stał się łatwiejszy i szybszy (by nie powiedzieć – natychmiastowy), a także bardziej egalitarny (nie we wszystkich regionach świata). Świat został scharakteryzowany przez McLuhana jako *globalna wioska*, która tętni życiem i nigdy nie śpi, jak Nowy Jork.

## 5. Kontekst społeczno-kulturowy. *Homo communicans*

To wszystko przekłada się na sposoby używania języka. *Homo communicans* jest niejako zanurzony w owej rozedrganej, nieustającej narracji życia na Ziemi, komunikowanej przez nowe media, media społecznościowe, a także – media tradycyjne. On sam również ową narrację współtworzy, czy to z własnego wyboru, czy to z racji wykonywanego zawodu. Ze względu na wspomniane tempo życia oraz mnogość, symultaniczność i fragmentaryczność przekazu, komunikacja międzyludzka musi rządzić się prawami ekonomii języka, efektywności przekazywania informacji, ale również efektywności przekazu, by wyrwać odbiorcę z trybu *low-involvement*, jakim broni się przed przebudźcowaniem. Zgodnie z zasadą złożoności, ów chaos komuni-

kacyjny ma więc tendencję do „spontanicznej samoorganizacji” (Fidler 29–30, Miczka, *Glokalizacja mediów i Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamordozy*), co sprzyja powstawaniu setek nowych frazemów pozwalających trafnie charakteryzować fenomeny zmieniającego się świata. Trzeba wspomnieć, iż we Wspólnocie Europejskiej / Unii Europejskiej i Wspólnocie Transatlantyckiej nowe zjawiska nazywane są wspólnie lub podobnie i przyjmują postać związków wielowyrazowych, zwanych *frazemami*, a także: *słowami do mówienia / do używania*, fr. *Les mots pour le dire*. Pojawiają się w różnych państwach i podlegają transmisji międzynarodowej (Poitou). W sporządzanych zestawach fraz dotyczących np. *koronawirusa* pojawia się łącznie około 1500 form w języku niemieckim, głównie związków wielowyrazowych, czyli w naszym przekonaniu – frazemów (por. Klosa-Kückelhaus, *Von Aluhüten, Verschwörungstheorien und Coronaskepsis*).

Zmiany sposobu komunikacji dobrze oddaje teoria mediamorfozy. Mediamorfoza została zdefiniowana przez R. Fidera jako „transformacja mediów służących do komunikowania, wywołana przede wszystkim grą ludzkich potrzeb i oczekiwań, presji politycznych, presji konkurencji oraz grą społecznych i technologicznych innowacji” (22–23, por. też Goban-Klas, *Perspektywa mediamorfozy jako transformacji systemu mediów*, Zwiefka-Chwałek, Miczka, *Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamorfozy*).

Cechą mediamorfozy jest wyłanianie się nowej epoki z poprzedniej jako gra zasad: reguły współrozwoju (ang. *coevolution*), reguły konwergencji (ang. *convergence*) i reguły złożoności (ang. *complexity*). Mediamorfoza związana jest immanentnie z innowacyjnością gospodarki, ale także kultury, i wyparciem przez media elektroniczne tradycyjnych form porozumienia i kooperacji.

Frazematyka nosi wiele cech współczesnej komunikacji, jak natychmiastowość, fragmentaryczność czy efektywność. Natomiast frazemy, takie jak *moherowe berety* czy *drużyna dobrej zmiany*, są też językowymi świadkami wycinka aktualnej rzeczywistości politycznej, która z czasem przemija. Pojawiają się natomiast nowe frazemy obsługujące w UE nowe zjawiska będące wspólnym doświadczeniem mieszkańców Unii lub wręcz – całego świata, jak *pandemia koronawirusa* (por. Balnat, *Unter Beobachtung* 139–159, Klosa-Kückelhaus, Kaczmarek).

## 6. Budowa frazemów z kręgu społeczno-politycznego

Pozostając przy tych swoistych językowych „kapsułach czasu”, warto przyjrzeć się budowie frazemów na podstawie leksyki związanej z *koronawirusem*, która stała się niezwykle płodna frazematycznie. Frazemy mogą przyjmować formę o zróżnicowanej budowie morfologicznej i/lub składnio-

wej, w tym nie tylko tradycyjnie postać zestawień, jak *chusteczka do nosa*, *garnek do mleka*, lecz także zrostów takich, jak: *koronakryzys*, *koronakrach*, *koronaparty*, *koronanuda*, itp., które powstały jako neologizmy, a zarazem znalazły się jako angielskie, niemieckie czy francuskie kalki językowe w języku polskim.

Językowy status frazemów jest bowiem skomplikowany. Z jednej strony należą one do złożonych jednostek leksykalnych i stanowią część leksykonu/leksyki, o czym pisze W. Chlebda (*Elementy frazematyki*), z drugiej strony stanowią konstrukcje w rozumieniu A. Goldberg (*Constructions*) o postaci fraz, np. *zarządzanie produktami turystycznymi*, *turystyka krajowa*, *turystyka międzynarodowa*, w tym fraz o charakterze wyrażen przyimkowych: *garnek do mleka*, *maszyna do pisania*, *chusteczka do nosa*, *szczepionka przeciwko koronawirusowi*, a także zdań *koronawirus atakuje*, *liczba zgonów z powodu koronawirusa rośnie*. Z trzeciej strony, z punktu widzenia słowotwórstwa, frazy takie, jak *garnek do mleka*, *klucz do sardynek*, traktowane są jako zestawienia (por. Grzegorzczkova i Puzynina 396, Goldberg, *Constructions* 2–10, *Constructions at Work* 3–12, Chlebda, *Elementy frazematyki* 47–54). W globalnej wiosce nie tylko frazemy wyrazowe (z przydawkami czy okolicznikami), lecz także zdaniowe pojawiają się w różnych językach, brzmiąc bardzo podobnie pod względem semantycznym – jako kalki semantyczne, chociaż różne pod względem gramatyczno-składniowym, zgodnie ze statusem danego języka, por. prezydent T.W. Steinmeier: „Die Welt danach wird eineandere sein. Wiesie wird?” (przemówienie telewizyjne z 11.04.2020), natomiast ekolog N. Hulot napisał: „Le monde d'après sera radicalement différent de celui d'aujourd'hui, et il le sera de gré ou de force” (*le Monde*, 6.05.2020); „Świat po pandemii będzie zupełnie inny. Może lepszy, może gorszy, ale na pewno inny” (TVP maj 2020), po czym pojawiło się określenie skrótowe: *le monde d'après*, w skrócie *l'après*, oraz polskie: *świat po pandemii*. Można zatem przyjąć, iż w pragmatyce językowej frazemy obsługują McLuhanowską *globalną wioskę* i nowo powstałe frazy są tłumaczone z języka na język jako kalki semantyczne, bądź powstają jako określenia podobne pod względem formy i znaczenia (McLuhan).

## 7. Frazemy w procesach socjolingwistycznych

Frazemy podlegają różnym procesom socjolingwistycznym i teoretycznojęzykowym. Z procesów socjolingwistycznych można wymienić: 1) upowszechnianie, 2) ulotność, 3) zaniechanie. Używane w potocznej komunikacji (poziom lokalny i indywidualny, Lubaś 1979), ale także w komunikacji medialnej, na poziomie ogólnonarodowym, bardzo szybko upowszechniają się na poziomie lokalnym (w społecznościach lokalnych, regio-

nalnych) i indywidualnym (Lubaś, *Język Sosnowca* 7–25). Frazemy – dzięki komunikatorom – stają się powszechnie znane i używane przez społeczeństwo, zgodnie z mechanizmem potoczności, o którym W. Lubaś pisze, iż „mechanizm potoczności w języku jest filtrem transponującym wyższe stopnie abstrakcji na niższe, jest pośrednikiem między językiem a mową, między kompetencją lingwistyczną a wykonaniem” (*Istota potoczności* 88), tworząc pewną narrację np. współczesnych rozmów o *koronakryzysie*. Można tutaj przywołać rozmowę dwóch starzików w Cieszynie: *godajum, że momy drugum fale pandemii: teraz momy dedeem* (ddm): *dezynfekcja, dystans, maseczka. Wczora godali bez telewizjo. Ojej – ty maseczki!* (88).

Jak już wspomniano, frazematykę charakteryzuje aktualność, natychmiastowość, częstość pojawiania się, ale i przemijalność. Do historii przeszło wiele wymienionych frazemów, natomiast *koronawirus* i *koronakryzys* – jako zjawisko pandemii – przyniosły dziesiątki nowych całości informacyjnych, obsługujących kolejne fale pandemii, np. *tarcza antyinflacyjna, inflacja importowana*. Należy – za W. Chlebą – przypisać im status frazemów, jednostek językowych należących do leksykonu, obok i oprócz leksemów oraz frazeologizmów (por. *Elementy frazematyki*, Langacker). Są powszechnie używane w radio, telewizji, Internecie i mediach społecznościowych, a także w codziennych rozmowach.

## 8. Frazematyka w światowej komunikacji językowej

Aby zrozumieć specyfikę frazemów pojawiających się – niejednokrotnie – w europejskim czy wręcz światowym obiegu informacyjnym, trzeba dokonać analizy trzech zjawisk socjokulturowych, które temu towarzyszą:

- 1) frazemy w szybkiej ścieżce informacyjnej mass mediów;
- 2) nowe formacje słowotwórcze frazemów jako dostosowanie translatoryczne światowej frazematyki do polszczyzny;
- 3) poszerzenie tradycyjnej frazematyki o wielowyrazowe terminy naukowe i gospodarczo-handlowe – w propozycji W. Chlebdy (*Frazematyka* 328, *Elementy frazematyki* 47–54).

### 8.1. Szybka ścieżka komunikacyjna

Ważnym zatem przejawem szybkiej ścieżki komunikacyjnej jest natychmiastowa obsługa nowego zjawiska społeczno-gospodarczego i/lub kulturowego, które pojawia się w mediach publicznych oraz Internecie, w tym – mediach społecznościowych, i jest charakteryzowane jako *szczyt klimatyczny, zmiany klimatyczne, kryzys klimatyczny*, itp.

Dotyczy to również pandemii *koronawirusa*, która jest obecnie *tematem numer jeden* światowych mediów i tworzy współczesny *dyskurs kryzysowy*,

jak to określa m.in. Schwarz-Friesel, a w mediach pojawia się *język apokaliptyczny*, który J. Klein charakteryzuje jako „ilustracyjną i ekspresyjną funkcję fatyczną” (Schwarz-Friesel, Klein 39). Ilustrują to frazemy: *Corona mortis*, *Corona deep*, *Coronaia*, a także obecne w polszczyźnie *koronastres*, *koronahisteria*. W przestrzeni mediów międzynarodowych pojawia się również określenie: *koronapokolenie*, które A. Klosa-Kückelhaus definiuje socjologicznie jako: „Pokolenie młodych ludzi szczególnie dotknięte ekonomicznymi skutkami pandemii, których start w życie zawodowe wydaje się obecnie niepewny” (Klosa-Kückelhaus, *Von Aluhüten, Verschwörungstheorien und Coronaskepsis*). Aby zapobiec temu zjawisku gospodarczemu, w Polsce tworzy się: *tarcze antykryzysowe* (2.0–6.0), *dotacje osłonowe*, a ostatnio *tarczę antyinflacyjną*, *wielką obniżkę podatków*, *dopłaty bezpośrednie dla najbardziej niejszych / najuboższych*, a wszystkiemu winna *inflacja importowana*.

## 8.2. Nowe słowotwórstwo charakterystyczne dla współczesnej frazematyki

Biorąc pod uwagę formacje, w których mogą wystąpić frazemy w postaci fraz bądź zdań, trzeba uwzględnić także pojedyncze *wyrazy złożone* jako zjawisko nowe w polskiej frazematyce. Obok, i oprócz fraz i zdań, występują tutaj również rzeczowniki złożone, które w świetle badań francuskich i niemieckich W. Balnata, A. Klosa-Kückelhaus oraz J. Poitou należy traktować także jako frazemy. Byłoby to istotne rozszerzenie pola badawczego frazematyki, możliwe wszakże do przyjęcia, gdyż rzeczowniki czy przymiotniki złożone, derywowane od nich, są to wyrazy motywowane o dwóch tematach słowotwórczych o postaci złożzeń i zrostów (Grzegorzczkowska i Puzynina 396). Zrosty odznaczają się tym, że nie mają żadnych interfiksów ani formantów sufiksalnych, a ich człony nie tracą elementów fleksyjnych. Przy odmianie zrostu jego pierwszy człon, tzw. wewnętrzny, nie podlega odmianie przez przypadki, np. *koronakryzys*, *koronanuda*, *koronaszaleństwo*. Trzeba także stwierdzić, iż zrosty charakteryzują się jednym akcentem dla całości formacji, a więc inną akcentuacją niż ich podstawa słowotwórcza, stanowiąca przez dwa niezależne wyrazy (396). Należy przypuszczać, iż formacje z pierwszym członem w języku polskim *korona* zostały zapożyczone z międzynarodowego obiegu językowego do polszczyzny i mogą być traktowane jako obce kalki słowotwórcze rzeczownikowe lub przymiotnikowe (przymiotników odrzeczownikowych). Pojawienie się tego typu form jest zarazem dostosowaniem ich do polszczyzny, w której człon określający wyrażony jest rzeczownikiem *korona* stojącym w apozycji. Podobną budowę mają formacje przymiotnikowe, wtórnie utworzone od rzeczowników, np. *koronakryzysowy*, *koronaodporny*, *koronaferyjny*.

Występują tutaj następujące formacje:

- 1) **Zrosty rzeczownikowe** *koronakryzys* 'kryzys wywołany epidemią, COVID-19, choroby spowodowanej koronawirusem', *koronaszaleństwo, koronaferie, koronaurlop, koronawolne, koronanuda, koronadramat, koronakrach, koronaceny, koronaparty*.
- 2) **Zrosty przymiotnikowe pochodne od formacji rzeczownikowej** uszczególniające koronawirus, *koronapozytywny, koronaodporny, koronawirusowy*.
- 3) **Zestawienia z derywatami odprzymiotnikowymi** *postpandemiczna rzeczywistość, kovidowe kłamstwa, kovidowe palce, opłata kovidowa, kovidowy negacjonalizm, przepisy anty-kovidowe, post-kovidowy stand-up, zespół stresu pokovidowego*.

Nie trzeba nikogo przekonywać, iż podstawową formację słowotwórczą ważną dla budowy frazemów są zestawienia słowotwórcze, zwykle o charakterze tzw. przydawek przyimkowych, jak *bańka na mleko, szczepionka przeciw COVID-19* (jak się je charakteryzuje w składni). Stanowią one gros frazemów, obok frazemów o charakterze konstrukcji z innymi typami przydawek bądź okoliczników.

### 8.3. Budowa frazemów

Ponadto w budowie frazemów pojawiają się formacje zdaniowe oraz metonimiczne i metaforyczne:

- 1) **Formuły zdaniowe**: *etap wyplaszczania się krzywej zachorowań, poruszamy się torem wykładniczym, byliśmy na odmrożonym weselu, rząd przedstawił założenia tarczy antykryzysowej, a. tarczy 2.0.*
- 2) **Formuły frazowe z NA** (rzeczownikiem odczasownikowym): *odmrażanie gospodarki, luzowanie obostrzeń, zamykanie świata.*
- 3) **Metonimie** np.: *wirus* obok *koronawirus, COVID-19, SARS-CoV-2*, w tym np. metonimie z użyciem nazw własnych: *jechać Cieszynem do Bielska, przyjechał Bydgoszcz* (rodzaj męski) 'pracownicy Uniwersytetu w Bydgoszczy', *więcej/mniej Europy w Polsce, więcej/mniej Polski w Europie*.
- 4) **Metaforyka**: **KORONAWIRUS to ŻYWIOŁ**: *korona kryzys złamał rynek, epidemia koronawirusa pustoszy światową gospodarkę, jak tsunami COVID-19 zmiata gospodarkę USA;*  
**KORONAWIRUS to MASZYNA**: *epidemia SARS-CoV-2 rozpędza się, epidemia nabiera rozpędu, koronawirus hamuje budownictwo mieszkaniowe;*  
**KORONAWIRUS to WRÓG / PRZECIWNİK w WALCE**: *walczymy z koronawirusem, x (lekarz, pielęgniarka) jest na pierwszej linii frontu z COVID-19 / z koronawirusem, koronawirus atakuje, zbiera śmiertelne żniwo.*

#### 8.4. Leksyka specjalistyczna wśród frazemów

Terminy naukowe uważane są za podstawowe wykładniki stylu naukowego. Są to jednostki leksykalne „spełniające funkcję pojęcia fachowego, naukowego i technicznego” (Gajda, *Styl naukowy* 175). Przez *pojęcie fachowe* należy rozumieć określenia z dziedziny gospodarki, handlu, turystyki i rekreacji, których zakres pokrywa się częściowo z ekonomią. Terminom naukowym przypisuje się – zdaniem S. Gajdy – takie cechy, jak: ścisłość znaczenia, utożsamianego często z formalnologicznie traktowanym pojęciem; systemowość – termin fachowy stanowi element systemu pojęć, co znajduje odbicie w jego znaczeniu i formie; ograniczoność – termin odnosi się do sfery naukowo-technicznej (175).

Terminy mają zwykle charakter kilkuwyrazowych połączeń, składają się z kilku leksemów, z członami uszczegóławiającymi, które precyzują znaczenie, ograniczając wieloznaczność, o czym tak pisze S. Gajda:

Uproszczeniem byłoby traktowanie wszystkich pojęć naukowych jako pojęć tzw. matrycowych, opartych na zamkniętym zespole cech, będących rezultatem działalności klasyfikacyjnej i dających się opisać definicją. Wiele pojęć ma kształt złożonych i bardzo wewnętrznie skomplikowanych całości, których żadna definicja nie wyczerpie, są one powiązane z innymi pojęciami i podlegają przekształceniom w procesie poznania (176).

Trzeba podkreślić, iż leksyka specjalistyczna o charakterze terminów naukowych *sensu stricto* może zostać uznana za frazemy, co zaproponował W. Chlebda, podając jako przykład zarazem termin i frazem (leksyka): *trąbka Eustachiusza* (Chlebda, *Frazematyka* 328). Przedstawione przykładowo terminy naukowe o postaci frazemów (nazwy wielowyrazowe) dotyczą: a) medycyny, b) biznesu, marketingu i handlu, a więc działów ekonomii, itd.

Tytułem przykładu można przedstawić krótki glosariusz dotyczący terminów medycznych o charakterze frazemów (wielowyrazowych całości językowych):

- niem. *vorderer oberer Darmbeinstachel*, pol. ‘kolec biodrowy przedni górny’;
- niem. *vorderer unterer Darmbeinstachel*, pol. ‘kolec biodrowy przedni dolny’;
- niem. *äußerer Hüftmuskel* – ‘innerer Hüftmuskel’, pol. ‘mięsień zewnętrzny biodrowy – ‘mięsień wewnętrzny biodrowy’;
- niem. *äußerer Oberschenkelmuskel* – *innerer Oberschenkelmuskel*, pol. ‘mięsień zewnętrzny uda’ – ‘mięsień wewnętrzny uda’;
- niem. *äußere Zwischenrippenmuskeln* – *innere Zwischenrippenmuskeln*, pol. ‘mięśnie międzyżebrowe zewnętrzne’ – ‘mięśnie międzyżebrowe wewnętrzne’;
- niem. *äußerer schräger Bauchmuskel* – *innerer schräger Bauchmuskel*, pol. ‘mięsień skośny zewnętrzny brzucha’ – ‘mięsień skośny wewnętrzny brzucha’;
- niem. *Muschelknorpel*, pol. ‘chrząstka małżowiny usznej’;

niem. *Ohrentrompetenknorpel*, pol. 'chrząstka trąbki słuchowej';  
 niem. *Trommelfellspanner*, pol. 'napinacz błony bębenkowej';  
 niem. *kurzer Daumenabzieher*, pol. 'odwodziciel krótki kciuka';  
 niem. *Rippen-Schlüsselbein-Band*, pol. 'wiązadło żebrowo-obojczykowe';  
 niem. *Darmbein-Rippen-Muskel*, pol. 'mięsień biodrowo-żebrowy';  
 niem. *Brustbeinhandgriff*, pol. 'rękojeść mostka';  
 niem. *Schulter-Zungenbein-Muskel*, pol. 'mięsień łopatkowo-gnykowy';  
 niem. *Brustbein-Schildknorpel-Muskel*, pol. 'mięsień mostkowo-tarczowy';  
 niem. *Brustbein-Zungenbein-Muskel*, pol. 'mięsień mostkowo-gnykowy'.

Tytułem przykładu można również przedstawić krótki glosariusz dotyczący terminów związanych z biznesem, marketingiem i handlem:

ang. *foreign exchange broker/dealer*, pol. 'makler dewizowy';  
 ang. *safety margin*, pol. 'margines bezpieczeństwa';  
 ang. *margin of error*, pol. 'margines błędu';  
 ang. *manufacturer's brand*, pol. 'marka producenta';  
 ang. *mass unemployment*, pol. 'masowe bezrobocie';  
 ang. *advertising material, publicity matter, sales ads*, pol. 'materiały reklamowe';  
 ang. *cluster sampling*, pol. 'losowe/grupowe pobieranie próbek';  
 ang. *moving averages*, pol. 'metoda średnich ruchomych';  
 ang. *discounted cash flow*, pol. 'dyskontowane przepływy pieniężne';  
 ang. *manufacturing capacity*, pol. 'moc produkcyjna';  
 ang. *on favourable terms*, pol. 'na dogodnych warunkach';  
 ang. *non-refundable/returnable*, pol. 'niepodlegający zwrotowi';  
 ang. *fair dealing*, pol. 'legalny/dozwolony obrót';  
 ang. *shipping line*, pol. 'linia żeglugowa';  
 ang. *to have access to something*, pol. 'mieć dostęp do czegoś';  
 ang. *be based*, pol. 'mieć siedzibę'.

## 8.5. Procesy językowe towarzyszące powstawaniu frazemów

### 8.5.1. Mechanizmy tworzenia nowych frazemów

W procesach językowych trzeba ponadto wymienić:

- a) uzupełnianie pierwotnego frazemu o kolejne elementy tworzące nowy rozszerzony frazem;
- b) przekształcanie frazemu gwarantujące nową jakość.

Uzupełnianie frazemu, zwłaszcza o postaci rzeczownikowej, zrostu lub frazy rzeczownikowo-przymiotnikowej, np. *koronaodporny*, rzeczownikowo-rzeczownikowej *koronakryzys*, o czasownik jest powszechnym zabiegiem, np. *koronakryzys atakuje*, *koronaodporny lek nadal nieznan*. Powstaje nowy frazem o postaci zdania. Są to formacje, w których charakteryzowany obiekt, powstały w efekcie nominacji, staje się podmiotem frazemu złożo-



nego o postaci zdania uzupełnionego czasownikiem, np. *turystyka*; *turystyka pielgrzymkowa*; *dział turystyki pielgrzymkowej*; *dział turystyki pielgrzymkowej rusza*; *dział turystyki pielgrzymkowej rusza i przejmuje obsługę klienta*.

Druga forma łączy się z relacją między agensem a obiektem o formie frazemu – taką, że agens wykonuje jakąś czynność na obiekcie, a w efekcie powstaje wyrażenie złożone o charakterze językowym frazemu, np. *przetarg ustny*; *przetarg ustny nieograniczony*; *prezydent miasta X ogłasza przetarg ustny nieograniczony*; *prezydent miasta X ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony*; *prezydent miasta X ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej*.

Mogą się tutaj pojawić formy agentywne lub patientywne budujące nowy frazem, przy czym powstały frazem ma charakter otwarty na uzupełnienia, na wypełnienia pozycji agensa odpowiednim rzeczownikiem określającym człowieka, np. formy agentywne: *X wspiera* → *ekosystem edukacji cyfrowej*; *X ogłasza* → *przetarg na sprzedaż nieruchomości*; *X wywiesza* → *ogłoszenie o przetargu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Y*.

Druga postać nowo powstałych frazemów tego typu jest rzadsza i dotyczy form z patientsem w roli podmiotu gramatycznego, który po uzupełnieniu przez czasownik staje się zdaniem o postaci frazemu. Formy z patientsem w roli podmiotu gramatycznego to np.: *trendy w zdalnej edukacji* → *funkcjonują*; *przetarg został* → *ogłoszony*; *cena wywoławcza* → *wynosi*; *wysokość wadłium* → *wynosi*; *data wpłaty* → *upływa*.

### 8.5.2. Formy w procesach językowych – przekształcanie

W procesach przekształcania frazemów występuje kilka mechanizmów nazwotwórczych, które obsługują bogaty materiał językowy. Są to m.in.:

- A) apelatywizacja / deonimizacja: „*Pogoda dla bogaczy*” (tytuł): *pogoda dla bogaczy* (powiedzonko – bogatym się wszystko udaje, mają szczęście);
- B) chrematonimizacja (nazwa marek): *Adidas*: *nosić adidas* (sportowe obuwie);
- C) transonimizacja: „*Sami swoi*” (tytuł filmu, znane sytuacje): „*Sami swoi*” (w Ciechocinku nazwa restauracji, odwołująca się do swojskiej, prywatnej, serdecznej atmosfery i tradycyjnego jadła);
- D) deleksykalizacja idiomu o znaczeniu metaforycznym (urbanonominacja): *masz babo placek* (porzekadło): „*Masz babo placek*” (nazwa piekarni);
- E) proprializacja / onimizacja (wyliczanie np. przedmiotów równorzędnych): „*Malina i miód*” (sieć restauracji), dżem i marmolada: „*Dżem i marmolada*” (nazwa restauracji promującej swojskie, tradycyjne, ale bardzo smaczne jadło);

- F) deleksykalizacja idiomów – ideonim modyfikowany kulturowo z towarzyszącą grą słów: „*Alicja w krainie garów*” (restauracja), „*Kop Ciuszek*” (sklep z odzieżą), „*krokus-pokus*”;
- G) metonimia i metaforyka (opisane poprzednio).

## 9. Podsumowanie

Przeprowadzone studia nad frazemami potwierdziły ich dużą frekwencję we współczesnych językach słowiańskich, romańskich i germańskich (na wybranych przykładach) oraz użyteczność w kreowaniu nowej rzeczywistości, w rozpoznawaniu nowych zjawisk i procesów w kulturze i socjologii, a przede wszystkim – w ich nazywaniu. Frazemy wpisują się w zmiany kulturowe, socjologiczne, polityczne i gospodarcze współczesnego świata. Frazemy stają się pomostem między nauką a społeczeństwem. Przy bliższej analizie frazemy odsłaniają swoją złożoną budowę opartą na różnych mechanizmach językowych.

Frazematyka uczestniczy w szybkiej ścieżce komunikacyjnej, tworzy nowe formacje słowotwórcze, nawiązujące do wzorców innych języków (np. frazematyka polska do złożzeń i zrostów występujących w językach francuskim i niemieckim → kalki językowe). W procesach językowych tworzących frazemy trzeba ponadto wymienić mechanizmy uzupełniania pierwotnego frazemu o kolejne elementy oraz przekształcanie frazemu. Ze względu na ich powszechność i użyteczność w charakterystyce zjawisk współczesnego świata można powiedzieć, że frazemy dobrze funkcjonują w kanonie współczesnej polszczyzny, w językach słowiańskich, germańskich i romańskich, a języki te cechuje powszechność używania frazemów.

## Bibliografia

- Abramowicz, Zofia. *Założenia słownika zwrotów grzecznościowych polskich i francuskich*. Referat wygłoszony na posiedzeniu Komisji Frazeologicznej PAN, Lublin: kwiecień 2021.
- Balnat, Vincent. „Unter Beobachtung: Corona-Wortschatz im Deutschen und Französischen”. *Nouveaux Cahiers d’Allemand*, 2020, ss. 139–159.
- Balnat, Vincent. „Klima als Schlüsselwort in deutschsprachigen Medien: Frequenz, Bedeutungsentwicklung, diskursiver Kontext”. *Muttersprache*, vol. 131, nr 1, 2020, ss. 21–39.
- Bogusławski, Andrzej. „Uwagi o pracy nad frazeologią”. *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. 3, red. Zygmunt Saloni, Dział Wydawnictw Filii UW, 1989, ss. 13–30.

- Bogusławski, Andrzej. „O zasadach rejestracji jednostek języka”. *Poradnik Językowy*, vol. 8, 1976, ss. 356–364.
- Bogusławski, Andrzej, i Teresa Garnysz-Kozłowska. *Addendum to Polish Phraseology*. Introductory issue. Wydawnictwo PWN, 1979.
- Bogusławski, Andrzej. *Reflections on Wierzbicka's Explications & Related Essays*. Wyd. UW, 2011.
- Bralczyk, Jerzy, i Katarzyna Mosiołek-Kłosińska. *Język mediów masowych*. Wyd. UW, 2000.
- Chlebda, Wojciech. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii n dawcy*, wyd. 2 rozszerzone. Wyd. WSP, 1991.
- Chlebda, Wojciech. „Frazematyka”. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wyd. Wiedza o Kulturze, 1993, ss. 327–334.
- Chlebda, Wojciech. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii n dawcy*. Oficyna Wyd. Leksem, 2003.
- Dubisz, Stanisław, red. *Język – Kultura – Społeczeństwo. Wybór studiów i materiałów*. Wyd. UW, 1990.
- Dunaj, Bogusław. „Nowe słownictwo w leksykografii”. *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. Jan Mazur, Wyd. UMCS, 2000, ss. 33–38.
- Fidler, Roger. *Mediamorphosis. Understanding. New Media*, 1997.
- Gajda, Stanisław, i Zbigniew Adamiszyn. *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*. Wyd. UO, 1991.
- Gajda, Stanisław, i Zbigniew Adamiszyn. *Przemiany współczesnej polszczyzny*. Wyd. UO, 1991.
- Gajda, Stanisław. *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Wyd. UO, 1973.
- Gajda, Stanisław. „Styl naukowy”. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wyd. Wiedza o Kulturze, 1993, ss. 115–134.
- Goban-Klas, Tomasz. „Perspektywa mediamorfozy jako transformacji systemu mediów”. *Transformacje*, nr 1/4, 2002, ss. 133–136.
- Goban-Klas, Tomasz. *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*. Wyd. UW, 2005.
- Goldberg, Adele. *Constructions: A Construction Grammar Approach to Argument Structure*. Chicago Univ. Press, 1995.
- Goldberg, Adele. *Constructions at Work: The Nature of Generalization in Language*. Oxford Univ. Press, 2006.
- Goldberg, Adele. *Explain Me This: Creativity, Competition, and the Partial Productivity of Constructions*. Princeton Univ. Press, 2019.
- Gruszczyński, Włodzimierz, et al. *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*. Wyd. UW, 1999.

- Grzegorzczkova, Renata. *Wstęp do językoznawstwa*. PWN, 2017.
- Grzegorzczkova, Renata i Jadwiga Puzynina. „Słowotwórstwo rzeczownika”. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorzczkova, et al., Wyd. PWN, 1999, ss. 322–407.
- Kaczmarek, Hanna. „Coronavirus(-Pandemie) in Sprache und Denken. Ein Exkurs anhand der deutschen online-Nachrichtenmeldungen”. *Linguistische Treffen in Wrocław*, vol. 19, nr 1, 2021, ss. 107–118.
- Kołodziejek, Ewa. „Walka na słowa. O perswazji i innych *chwytach* we współczesnych wystąpieniach sejmowych”. *Rozgrywanie światów. Formy perswazji w kulturze współczesnej*, red. Inga Iwasiów i Jerzy Madejski, Wyd. US, 1994, ss. 227–237.
- Kita, Małgorzata i Iwona Loewe. *Język w Internecie*. Wyd. UŚ, 2016.
- Klosa-Kückelhaus, Annette. *Maske oder Mundschutz?* Aktuelle Stellungnahmen zur Sprache in der Coronakrise. Mannheim: Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS), 2020, <https://www1.ids-mannheim.de/sprache-in-der-coronakrise> 2.04.2020.
- Klosa-Kückelhaus, Annette. *Arbeiten und Lernen in Coronazeiten: Homeoffice und Homeschooling*. Aktuelle Stellungnahmen zur Sprache in der Coronakrise. Mannheim: Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS), 2020, <https://www1.ids-mannheim.de/sprache-in-der-coronakrise> 30.04.2020.
- Klosa-Kückelhaus, Annette. *Von Aluhüten, Verschwörungstheorien und Coronaskepsis*. Aktuelle Stellungnahmen zur Sprache in der Coronakrise. Mannheim: Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS), 2020, <https://www1.ids-mannheim.de/sprache-in-der-coronakrise> 20.05.2020.
- Langacker, Ronald. *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1: *Theoretical Prerequisites*. Stanford Univ. Press, 1987.
- Langacker, Ronald. *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Impuls, 2009.
- Lubaś, Władysław. „Język Sosnowca”. *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, red. W. Lubaś. Wyd. UM, 1979, ss. 7–25.
- Lubaś, Władysław. „Istota potoczności”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, nr 40, 1986, ss. 85–90.
- Lubaś, Władysław. „Polszczyzna wobec najnowszych przemian społecznych”. *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. Jan Miodek, Wyd. UW, 1996, ss. 153–161.
- Lubaś, Władysław. „Rola słownictwa potocznego w polszczyźnie ostatniego dziesięciolecia”. *Słownictwo współczesnej polszczyzny w dobie przemian*, red. Jan Mazur, Wyd. UMCS, 2000, ss. 59–68.
- Lugrin, Gilles. *Généricité et intertextualité dans le discours publicitaire de presse écrite*. Peter Lang, 2006.
- Markowski, Andrzej. *Polszczyzna końca XX wieku*. Wyd. UW, 1992.

- Mazur, Jan. *Słownictwo współczesnej polszczyzny w dobie przemian*. Wyd. UMCS, 2000.
- McLuhan, Marshall, i Quentin Fiore. *War and Peace in the Global Village*. Bantam Books, 1968.
- Miczka, Tadeusz. „Nowoczesność jako konieczność bycia ponowoczesnym (differentia specifica dzisiejszej komunikacji społecznej)”. *Nowoczesność*, red. Maciej Tramer i Adam Bąk, Wyd. UŚ, 2000, ss. 34–61.
- Miczka, Tadeusz. „Glokalizacja mediów. O mechanizmach kreowania i kształtowania współczesnej tożsamości”. *Media lokalne w świecie wolności ograniczeń*, red. Igor Borkowski i Aleksander Woźny, Wyd. UW, 2003, ss. 30–43.
- Miczka, Tadeusz. „Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamorodozy”. *Tradycja i współczesność: folklor, język, kultura. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Karolowi Danielowi Kadłubcowi*, red. Dionizjusz Czubała i Monika Miczka-Pajestka, Wyd. ATH, 2009, ss. 43–51.
- Miodek, Jan. *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Wyd. UW, 1996.
- Mosiólek-Kłosińska, Katarzyna. „Ślady polskich przemian po 1989 roku w słownictwie ogólnym”. *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. Włodzimierz Gruszczyński, at al., Wyd. UW, 1999, ss. 37–61.
- Nowakowska-Kempna, Iwona. „Bułgarska reklama w dobie przemian, mediamorfozy i globalizacji”. *Slovo i slovesnost: sbornik v čest na doc. dr. Julija Baltova*. EMAS, 2010, ss. 152–160.
- Nowakowska-Kempna, Iwona. „Od składni strukturalnej do gramatyki konstrukcji (paradygmaty, koncepcje, założenia)”. *Slavistika – patishta i perspektivi. V čest na 70 – godishnija jubilej na prof. dfn. Ivanka Gugulanova*. Izd. U. Paisij Hilendarski, 2015, ss. 94–108.
- Nowakowska-Kempna, Iwona. „Analiza semantyczno-składniowa konstrukcji w ujęciu Adele Goldberg”. *Linguistische Treffen in Wrocław*, vol. 16, nr 2, 2019, ss. 135–150.
- Ożóg, Kazimierz. *Kokakola jest spoko. Polszczyzna przełomu XX i XXI w.* Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2001.
- Ożóg, Kazimierz, i Ewa Oronowicz-Kida. *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*. Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Ożóg, Kazimierz. „Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania”. *Język a Kultura*, t. 20, 2008, ss. 59–79.
- Pisarek, Walery. *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Wyd. UJ, 1999.
- Schwarz-Friesel, Monika. „Konzeptualisierung und Referenzialisierung von Katastrophe in den Textweltmodellen des modernen Krisendiskurses”. *Cahiers d'études germaniques*, nr 73, 2017, ss. 41–64.
- Steiner, George, *Rzeczywiste obecności*, przekł. O. Kubińska. Instytut Kultury, słowo/obraz terytoria, 1997.

Tramer, Maciej, i Adam Bąk. *Nowoczesność*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

Virilio, Paul. *Fabren, fahren, fahren...* Merve-Verlag, 1978.

Zacher, Lech, i Andrzej Kiepas. *Społeczeństwo a ryzyko. Multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 1994.

Zwiefka-Chwałek, Agnieszka. *Dziennikarstwo uczestniczące jako przejaw mediamorfozy*. Wyd. UW, 2009.

### **Słowniki**

Dudenredaktion (Hg.), o.J. Duden online. <https://www.duden.de/woerterbuch>; [10.10.2021].

Ivanovic, Andrew, et al. *Słownik marketingu*. Wyd. Wilga, 2000.

OWID = „Neuer Wortschatz rund um die Coronapandemie“ (April 2020–heute), Neologismenwörterbuch/OWID – Online Wortschatz-Informationssystem Deutsch, Mannheim, Leibniz-Institut für Deutsche Sprache. <https://www.owid.de/docs/neo/listen/corona.jsp>; [10.10.2021].

Poitou, Jacques, 2020. „Pandémie de Covid-19 (2019–2020): les mots pour le dire – Enquête lexicale, contextuelle et diachronique“. <http://j.poitou.free.fr/pro/html/voc/corona.html#vivre>; [10.10.2021].

<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.02>

Received: 4.03.2022

Accepted: 30.06.2022

AGNIESZKA KLIMAS

<https://orcid.org/0000-0003-2561-5565>

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa)  
e-mail: a.klimas@ujd.edu.pl

## NAZWY POTRAW I PRODUKTÓW W PRZYSŁOWIACH POLSKICH

---

**Jak cytować [how to cite]:** Klimas, Agnieszka. „Nazwy potraw i produktów w przysłowiaach polskich”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 31–45.

---

### Names of the dishes and the products in Polish proverbs

#### Abstract

The analysis used proverbs whose components are the names of foods and meals. The linguistic analysis of proverbs made it possible to identify the basic dishes of rural cuisine, in which vegetable dishes, depending on the seasonality of the cultures, predominated. The cultural research perspective made it possible to show the broader context of the importance of food in the daily life of the rural population, which affected their paremiological semantics.

**Keywords:** Linguistics, Paremie, Culinary, Culture.

#### Abstrakt

Przedmiotem analizy uczyniono przysłowia, których komponentem są nazwy potraw i posiłków. Analiza językowa przysłów pozwoliła na wskazanie podstawowych potraw kuchni chłopskiej, w której dominowały dania pochodzenia roślinnego, uzależnione od sezonowości upraw. Kulturowa perspektywa badawcza umożliwiła pokazanie szerszego kontekstu znaczenia potraw w życiu codziennym ludności wiejskiej, co miało wpływ na ich semantykę paremiologiczną.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, paremie, kulinaria, kultura.

## 1. Wprowadzenie

Przysłowia stanowią utrwalony w języku obraz zwyczajów i obyczajów, wierzeń, ogólnie pojętej tradycji kulturowej narodu. Są także pośrednio źródłem wiedzy o codziennej egzystencji ludzi, a elementem tej codzienności i jednocześnie jedną z najbardziej podstawowych potrzeb człowieka jest pożywienie. Konkretnie potrawy oraz sam akt ich spożywania są wyrazem przynależności grupowej czy społecznej. Niektórym potrawom przypisuje się pewną symbolikę głęboko osadzoną w kulturze danego narodu. Nie istnieje bowiem pokarm, który byłby uniwersalny, właściwy całej globalnej społeczności.

Paremie, których komponentem są nazwy potraw i produktów, można interpretować jako próbę ukazania dawnego sposobu odżywiania się Polaków, ze wskazaniem dań codziennych i świątecznych. Zważywszy na przenośne lub nawet symboliczne znaczenie paremii, można je także ukazać jako językowy obraz relacji człowieka z otoczeniem, w kontekście kultury, tradycji i zwyczajów religijnych. Przysłowia, czy szeroko rozumiana frazeologia (w skład której oprócz frazeologizmów wchodzi przysłowia – zob. też *frazeologizm*, np.: Chlebda 11–13; Tyrpa i Rak 351–358), mają bowiem charakter antropocentryczny (zob.: Lewicki, et al. 329–330). Nie rezygnując z kontekstu antropocentrycznego przysłów, starano się w niniejszym artykule zanalizować zawarte w paremiach nazwy produktów<sup>1</sup> i potraw jako dań kuchni polskiej. W celu przybliżenia elementów dawnego życia codziennego, także obyczajowo-kulturowego, będącego niejako tłem wyjaśniającym użycie danych nazw potraw w paremiach, podano w przypisach, za *Słownikiem stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL), opis wybranych dań (z czego były przyrządzane, w jakim regionie je spożywano, w jakich okolicznościach... itd.), nieujęty w przysłowia.

Podstawą materiałową badań są paremie zapisane w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPP), pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego, powstałej na podstawie dzieła Samuela Adalberga. Wybrano z nich te, które w pewien sposób charakteryzują dawne potrawy i posiłki oraz okoliczności ich spożywania. Przysłowia w NKPP odnoszą się zazwyczaj do kuchni chłopskiej<sup>2</sup>, w której dominowały dania pochodzenia roślinnego, uzależnione od sezonowości upraw.

Jak wynika z analizy paremii, podstawą kuchni chłopskiej były dania z ziemniaków, kapusty, kaszy i mąki, dlatego nie dziwi obecność w nich ta-

<sup>1</sup> Produkt mógł być samodzielną potrawą w kuchni chłopskiej.

<sup>2</sup> Pożywienie chłopskie, opisane bardzo obszernie jako ważny element kultury danej społeczności, przedstawiła Mariola Tymochowicz w monografii *Tradycyjne pożywienie chłopskie na Lubelszczyźnie*.



kich nazw, jak: *barszcz*<sup>3</sup> (Dwoje rzadkiego, a trzeci barszcz; Jest jako barszcz, ani pomoże, ani zaszkodzi; Opłakana łyżka barszczu); *żurek*<sup>4</sup> (Toś trafił do Żurka na obiad – gra słów: ‘trafił na lichy obiad’); *boćwina* / *boćwinka*<sup>5</sup> (Lepsza ja boćwina niż wasze pery; Wychował się na boćwinie; Do boćwinki połóż / dołóż słoninki); *polewka*<sup>6</sup> (Za polewką pańską biegnąc, cudzy chleb jedzą / Komu polewka dworska zasmakuje, nich mu się dom przewraca, on tego nie czuje); *rosół* (Po rosole kieliszek wina wypędza doktorowi dukata z kieszeni; W rosole być); *bigos* (Bigos to potrawa, kulig to zabawa; Bigos to wczorajsza potrawa; Bigosu narobić / Nawarzyć bigosu / Nagotować bigosu / Mieć bigos; Kto chce dobry bigos jeść, musi z sobą wieźć); *jagły*<sup>7</sup> (Jak jagły,

<sup>3</sup> *barszcz* – w użyciu ogólnopolskim to „zupa z buraków ćwikłowych, zakwaszona lub zaprawiana octem czy kwaskiem cytrynowym”, natomiast na Podhalu *borcsem* nazywano dawniej kartofle z żętycą (SSiSL, II: 179); *żętyca* – ‘serwatka z owczego mleka’ (SJP); *barszcz* – to jedna z najpowszechniejszych potraw: „polewka kwaskowata z grubo mielonego (śrutowanego) żyta, do której dodawano pokrajanych burakowych liści (botwinka). Kiszono go z mąki żytniej z wodą (dorzucano skórki z chleba, w lecie zaś świeże kłosy), w naczyniu glinianym, które stawiano na piecu w ciepłe. Przed gotowaniem cedzono przez lniane płótno, po czym solono i zaprawiano słoniną, zasmażaną z mąką; czasem zamiast słoniny dodawano śmietanę. Przyrządzano go także z otrębów żytnich lub na zakwasie z chleba żytniego; zwanego też *białym barszczem*, powszechnie zwanym *żurem*, również *kisielnicą*; barszcz z jajami na śmietanie podawano na weselach, sutych chrzcinach jako *wybredniejsze jedzenie*. [...] Barszcz żytni miał do pewnego stopnia charakter obrzędowej potrawy – jedzono go zawsze po święconych jajkach w Wielką Niedzielę” (SSiSL, I: 235). „Barszcz robiono też z mąki owsianej, także z otrąb owsianych, z ziaren owsa. Był głównym posiłkiem w czasie postu. Jedzono go z czosnkiem, ziemniakami, kaszą, bobem, grochem, pęczakiem lub chlebem razowym. Barszcz/żurek był tradycyjną potrawą wigilijną (z mąki żytniej lub owsianej). Jedzono go z grzybami” (SSiSL, I: 359).

<sup>4</sup> *żur* – w użyciu ogólnopolskim to „zupa sporządzana z zakwasu z maki żytniej lub owsianej albo z chleba żytniego, z dodatkiem ziemniaków, kiełbasy i jajka na twardo oraz przypraw aromatycznych” (SSiSL, II: 199), natomiast „na Śląsku przyrządzano *żur żeniaty*, zwany *żurem weselnym* – żur z pokrojonymi w kostkę kartoflami i kiełbasą; *żur z kiszki* to żurek z kwaśnego mleka z kartoflami i jajkami na twardo” (SSiSL, II: 199); „U schyłku XIX wieku pod nazwą żur/barszcz rozumiano postną polewkę bez wszelkiej omasty, z mąki żytniej lub owsianej, z otrąb żytnich bądź z kiszonych buraków, także z chleba żytniego. Jeżeli żur robiono z maki żytniej, wtedy najczęściej jedzono go zimny, zalany słodkim mlekiem. Zupa ta należała do bardzo smacznych potraw [...]. Gdy nie było postu, żur gotowano także na kościach, na kiełbasie lub zalewano mlekiem” (SSiSL, I: 244).

<sup>5</sup> *boćwina* – ‘zupa z młodych buraków ćwikłowych’ (SJP).

<sup>6</sup> *polewka* – to „zupa mączna (w Wielkopolsce najczęściej z mąki żytniej) gotowana zwykle na kwaśnym mleku lub maślanie, dość często także na serwatce; dawniej nazwa używana na określenie wszystkich zup” (SSiSL, I: 242); polewka – „gotowana na serwatce to papka z mąki pszennej, zupa z mąki, mleka i kaszy” (SSiSL, I: 295); *polewka* albo *jucha* – „na zimne kwaśne mleko wsypywano żarnową mąkę pszeniczną, dobrze mieszano rogalikiem, zagotowywano, odstawiano i wlewano na misę; zjadano jako smaczną potrawę. Jej zaletą było to, że nie gęstniała i nie kwaśniała zbyt prędko” (SSiSL, I: 288).

<sup>7</sup> *kasza jaglana* – ‘kasza wyrabiana z prosa’ (SJP); „uchodziła za potrawę świąteczną, dlatego powszechnie podawano ją na uczcie wigilijnej, samą lub jako dodatek do zup, np. do barszcz-

tak jagły, aże się przejadły; Jagła jagłę goni); *kapusta* (Z kapusty brzuch tłusty, z fasoli brzuch boli; W kapustę komu leżć); *kapusta z grochem* (Ja ciebie kocham jak kapustę z grochem, jak kapustę wyjem, to ciebie kijem); *kasza*<sup>8</sup> (Kasza – wysługa nasza/ matka nasza; Darmo kaszy nie jadłem); *kasza na wodzie* (Dobra kasza na wodzie, bo po brzuchu nie bodzie); *kasza z mlekiem* (Kasza z mlekiem to nie bieda); *kluski*<sup>9</sup> (Nie bierz dwóch klusków w gębę, bo się udławisz; Ciepłe kluski); *kluski z mydłem*<sup>10</sup> (Kluski z mydłem, groch z powidłym, kapusta ze zieleń – to czuć trochę wiesielym); *kluski z olejem* (Wielki mi rarytas – kluski z olejem); *krupy*<sup>11</sup> (Krupa krupę goni / ściga; Nie sięgaj przez krupy do jagieł); *manna*<sup>12</sup> (Manna nikomu z nieba nie spada; Manną bożą żyje); *obwarzanka*<sup>13</sup> (Kto jada obwarzanki i śledzie, to fortunę przewiezie); *pierogi*<sup>14</sup> (Zjadł pierogi, zadarł rogi); *ruskie pierogi*<sup>15</sup> (Nie utuczysz go, choćbyś mu ruskie smażył pierogi); *ściyrka*<sup>16</sup> (Być na masnych ściyrkach); *zacierka*<sup>17</sup> z *mlekiem*: (Zacierka z mlekiem).

---

czu z grzybami, także z grochem, kiszoną kapustą gotowaną z grochem. Jedzono ją okraszona olejem, na słodko, ugotowaną na sypko, z cukrem i makiem, ze śliwkami, z gruszkami, w Kaliskiem – z kompotem z owoców” (SSiSL, I: 380–381).

- <sup>8</sup> Więcej na temat kaszy w polskich i rosyjskich paremiach, zob. Białek (7–15).
- <sup>9</sup> *kluski* – o różnym kształcie (*pszenne/pszeniczne*) „jedzono z rosółem, czerniną lub innymi polewkami, zwłaszcza na pograniczu mazowiecko-wielkopolskim i w Wielkopolsce. Na śniadanie najzamożniejsi jedli kluski pszeniczne z mlekiem. Kluski pszenne jadano także z masłem, słoniną, makiem lub olejem (w czasie postu – na obiad)” (SSiSL, I: 288–289).
- <sup>10</sup> *kluski z mydłem* – „kluski pszenne, mniejsze, powszechniej jadane, gotowane w kluszciance z okrasą (słoniną lub masłem); gładko wślizgiwały się do gardła” (SSiSL, I: 289).
- <sup>11</sup> *krupy* – kasza żytnia (żytnie krupy), „była wyrabiana przez obtłukiwanie ziaren żyta w stępie lub przez mielenie w żarnach” (SSiSL, I: 238).
- <sup>12</sup> *kasza manna* – „kasza pszeniczna/pszenna, jest młodszym produktem niż inne pozostałe rodzaje kasz. Na Kaszubach uważano ją za niecodzienny przysmak” (SSiSL, I: 288).
- <sup>13</sup> *obwarzanka* – gruba kasza gryczana (SSiSL, I: 401); też *obwarzanki* – „rodzaj pieczywa z pszennej mąki, które kupowano na jarmarku dla dzieci” (SSiSL, I: 293).
- <sup>14</sup> *pierogi* – „gotowano w niedzielę i święta z mąki żytniej lub pszennej, urobionej z serem i jajami” (SSiSL, I: 241). *Pieróg I* – „zwykle w liczbie mnogiej pierogi – potrawa z ciasta gotowanego w wodzie, nadszewanego kartoflami, kaszą, serem itp. (SSiSL, II: 190); kobiety piekły grube pierogi, zawijając w ciasto kaszę gryczaną z serem, z grzybami, z cebulą, albo posiekane buraki ćwikłowe zmieszane z kaszą jaglaną, makiem i serem” (SSiSL, I: 403); *pieróg II* – w użyciu ogólnopolskim to „potrawa wypiekana z kruchego lub drożdżowego ciasta z farszem z mięsa lub z kapusty, grzybów itp.” (SSiSL, II: 190).
- <sup>15</sup> *ruskie pierogi* – w użyciu ogólnopolskim to „pierogi nadszewanego farszem z gotowanych ziemniaków i twarogu” (SSiSL, II: 190).
- <sup>16</sup> *Ścierką* zwano na Śląsku zupę mleczną z zacierkami lub kleik wykonany z mleka, mąki i jaj (Przymuszała 252).
- <sup>17</sup> *zacierka* – „na Spiszu *zaciurka* to potrawa z drobno pokrojonych kartofli, ugotowanych z grzybami i czosnkiem z dodatkiem mącznej zacierki, okraszonych masłem” (SSiSL, II: 196); *zacierka* – „drobne kluski (jęczmienne lub żytnie, rzadko kiedy z mąki pszennej), gotowane na wodzie lub mleku” (SSiSL, I: 239).

Nie wszystkie wymienione potrawy znane są obecnie. Trudno dziś, na podstawie samych tylko przysłów, wywnioskować, co to były np. *kluski z mąką* czy zupa o nazwie *ścierka*. Potrzebny jest do tego szerszy kontekst interpretacyjny – społeczny lub kulturowy, z uwzględnieniem różnic regionalnych, z którego wynika, że potrawy te, podobnie jak barszcz, żurek czy polewka, były synonimem skromnego jedzenia.

Na podstawie przysłów można wywnioskować, jak były przyrządzane niektóre potrawy (Szajst szpyrki, luch wody, szust mónki, gich kopusniónki, a już je bigusisko) oraz jakie były preferencje kulinarne kuchni chłopskiej. Barszcz, aby był smaczny, powinien być gęsty (Barszcz taki gęsty, że kot by po nim suchą nogą przeszedł) i kwaśny (Kwaśny barszcz i święta ziemia człowieka utrzyma). Boćwinę i kaszę jadano z okrasą (Do boćwinki połów / dołów słoninki; Tłusta / kraśna kasa gości sprasa). Smaczną polewkę gotowano ze starej kury (Im starsza kura, tym lepsza polewka) lub z tłustego mleka (Z tłustego mleka tłusta polewka). Kaszę z mlekiem postrzegano jako bardziej wartościową niż kaszę na wodzie (Dobra kaska z milkiem bywa, jak i woda nie doliwa, a jak wody naboboli, to od kasy brzuch boli). Kluski natomiast jadano bez chleba (Do klusków nie jedz chleba 'za wiele dobrego naraz'), ale z masłem (Dobre kluski bez pietruszki, tylko masła włoż).

## 2. Warzywa jako potrawy i składniki potraw

Ważnym elementem kuchni chłopskiej były warzywa. Występowały one nie tylko jako składnik potraw, ale w wiejskiej, skromnej kuchni stanowiły nieraz podstawowe danie, zwłaszcza na przednówku, kiedy często jedzenia brakowało. Należała do nich m.in. *rzepa*. Często ratowała chłopskie rodziny przed głodem (Dobra psu mucha, a chłopowi rzepa). Była synonimem niedostatku i złego jedzenia (Sucha rzepa, karpiele<sup>18</sup> i to jeszcze w niedzielę), ale w czasie ubóstwa, okraszona szperką / słoniną, uchodziła za nieco lepsze danie (Jeszcze bieda nas nie klepie, kiedy mamy szperkę w rzepie).

Szczególnie cenione były dania z kapusty. *Kapusta* – zarówno słodka, jak i kiszona – była dawniej podstawowym pokarmem na wsi polskiej (Dla pań dobre wino, prostakom kapusta; Lepsza moja kapusta niżeli cudza gęś tłusta). Jedzono ją na co dzień i od święta (Kwaszona kapusta sama idzie w usta; Gospodarz bez kapusty miewa brzuch pusty; Od kapusty brzuch tłusty). Najlepiej smakowała z obfitą omastą (Dobra i kapusta, byleby tylko była tłusta; Kapusta tłusta sama lezie w usta; Jałowa kapusta kole w usta; Kapusty nigdy nie przemaści).

---

<sup>18</sup> *karpieł/korpieł* – 'brukiew jadalna' (SJP).

Jednym z podstawowych pokarmów w dawnej kuchni chłopskiej był *groch*<sup>19</sup>. Łączono go z kapustą (Kiedy w brzuchu pusto, w głowie groch z kapustą). *Rzepa* i *groch* (fasola)<sup>20</sup> należały do pokarmów ciężkostrawnych i miały właściwości powodujące wzdęcia (Kto się naje rzepy, ten ma brzuch jak cepy; Grochu się objadła – ‘zaszła w ciężę poza małżeństwem’; Z fasoli brzuch boli). Obie te potrawy jadane były z tłuszczem (Groch ze słoniną, rzepa z baraniną; Groch bez szperki jak człowiek bez serca).

Od XVII wieku miejsce rzepy w codziennym pożywieniu wiejskim zajął *ziemniak* / *kartofel* (Gdy kartofli dosyć mamy, tedy już nie rozpaczamy). Ze względu na to, że groch (fasola) i *ziemniak* stanowiły codzienny pokarm, jadane były często, kojarzono je z przeciętnością (Ziymniok parady nie chce); a nawet z pospolitością czy głupotą (Wyrósł jak topola, a głupi jak fasola).

### 3. Pieczywo i wyroby mączne

Kolejną grupę potraw stanowiły pieczywo i wyroby mączne. W przysłowiaach utrwalony został przede wszystkim *chleb*<sup>21</sup> (Bez chleba smutna biesiada; Chleb i woda ludzka wygoda; Aż miło na duszy, jak świzy chlib pusy; Biedna to kraina, gdzie się chleb kończy, a kamień zaczyna; Chlebem i solą ludzie ludzi niewolą; Lepiej kawałek chleba smakuje, kiedy nim kogo traktuję; Lepszy kęs chleba z weselem niżli dom pełen ze swarem). *Chleb*<sup>22</sup> był głównym pieczywem wiejskim (Kto chlebem gardzi, to nim Pan Bóg bardziej). Wypiekano go z różnej mąki. Najlepiej smakował upieczony z mąki pszennej, jednak innym też nie gardzono (Dobry chleb i z owsa, jak innego nie ma). Jadano go z masłem lub z serem (Do chleba dobre i masło; Jak chleb z masłem zjeść; Kto ma ser z chlebem, głodem nie umrze). Stanowił podstawę egzystencji (Chleb to grunt, a sława zabawa; Lepszy chleb niż tytuły; Gdyby nie było chleba po dziurki, sprzykrzyłyby się manna i przepiórki; Kiedy się chlebem nie naje, to bułką nie nasyci; Kołacza pragnij, lecz chleba nie porzucaj). Symbolizował dostanie życie (Chleb i woda, nie ma głoda; Ma chleb w ręku; Od chleba i soli głowa nie boli). Często łączono go z pracą, która jest warunkiem dobrobytu i wypełniania zasad chrześcijańskich (Kto na

<sup>19</sup> *groch* – „z powodu plenności i mnogości ziaren w strąkach stał się też symbolem płodności i urodzaju” (SSiSL, II: 9).

<sup>20</sup> „Fasola, według podań ludowych, powstała z łez Matki Boskiej płaczącej nad niedolą głodującego ludu. W związku z tym nie karmiono nią zwierząt. Chłopi jedli fasolę często (z kapustą, ziemniakami, kluskami, różnymi zupami)” (SSiSL, II: 55).

<sup>21</sup> *chleb pszenny* – „chleb wypiekany z białej maki pszennej, zwany także chlebem jawnym/światłym/białym. Wypiekano go rzadko” (SSiSL, I: 286).

<sup>22</sup> Inne teksty dotyczące motywu chleba w języku i kulturze, zob. np.: Stypa (208–216); Ananiewa (27–34); Kubiak I. i Kubiak K.

chleb pracuje, Boga chwali; Ciężko pracować trzeba na kawałek chleba; Darmo chleba nie jadł).

Pieczymem luksusowym i często niedostępnym dla pańszczyźnianego chłopa była *bułka*<sup>23</sup> (Każdy woli za bułki niż za stołki). Najlepiej smakowała z makiem (Dobre bułki z makiem, kto kupi, to zje ze smakiem) lub, jak *kukielka* 'rodzaj słodkiej pszennej bułki', z masłem (Dobra kukielka z masłem).

Poza tym w przysłowiaach zawarte zostały nazwy potraw mącznych, takie jak: *grzanka* (Niech będzie głupi, szpetny, byle chleba grzanka, idzie za Ormianina i wojewodzianka); *kołacz*<sup>24</sup> (Jak kołacz jest rzadko, to lepiej smakuje; Chowaj się na kołacz; Nie twojej macierzy kołacz; Rzuć kołacz za las, a powracając, znajdziesz); *kukielka*<sup>25</sup> (Ja do niego z kukielkami, a on do mnie z kułakami); *pączek*<sup>26</sup> (Jak pączek w maśle); *piernik*<sup>27</sup> (I piernikiem go nie zwabisz); *pieróg*<sup>28</sup> (Kiedyś nie pierog, nie udawaj pieroga; Lepszy swój chleb

<sup>23</sup> *bułka* – „białe, najczęściej niesłodkie pieczywo pszenne okrągłe albo podłużne, dawniej zazwyczaj kupowane w mieście” (SSiSL, I: 285).

<sup>24</sup> *kołacz* – w użyciu ogólnopolskim to „okrągły placek pszenny, czasem z warstwą sera, pieczony dawniej na święta i wesela, natomiast na Orawie *kołoc* to okrągły placek z ciasta chlebowego z warstwą posłodzonego sera wymieszanego z ugniecionymi kartoflami na wierzchu; a na Śląsku *kołaczem* nazywano pszenney placek z serem, makiem lub marmoladą posypyany kruszonką (SSiSL, II: 187).

<sup>25</sup> *kukielka* – „rodzaj bułki z pszennej mąki; kupowano ją na jarmarku dla dzieci; małe kukielki wypiekano na wesele w całej Polsce, służyły do przyozdabiania większych kołaczy i korowajów” (SSiSL, I: 291); „W okolicach Sokołowa *kukielką* nazwany był chleb pszenney, podawany jako pierwsza potrawa na stypie” (SSiSL, I: 286); Kukielka to także ciasto związane z obrzędem chrzcina: „Była to duża bułka – jej wielkość dochodziła nawet do metra, a waga osiągała kilka kilogramów. Kukielkę wykonywała matka chrzestna ze słodkiego drożdżowego ciasta, niekiedy z dodatkiem rodzynek i przypraw korzennych. Bułkę tę zdobiono guzkami i wężykami z ciasta. Kukielkę należało zjeść do ostatniego okrucza – zwyczaj ten miał zapewnić dziecku pomyślność i zdrowie przez całe życie” (<http://pisanezaslasem.pl/pieczywo-obrzadowe/> 15.11.2021).

<sup>26</sup> *pączek* – „z mąki żytniej nadziewany powidłami lub wiśniami; smażono je na zapusty” (SSiSL, I: 241); też *pąk*, także *pączek* – „placuszek pszenney lub żytni upieczony w popiele na wieczór wigilijny, zjadano je, maczając obficie w oleju” (SSiSL, II: 135).

<sup>27</sup> *piernik* – „pieczono na dworach: mieszano mąkę żytnią i pszenną, przyrumieniano, mieszając na sucho łopatką w rondlu nad ogniem, następnie wlewano do mąki przygotowaną i zszumowaną potokę [= 'płynny miód pszczeli'] z dodatkiem miarki spirytusu i pewnej ilości korzeni. Dwie kobiety wybijały takie ciasto wałkami, po czym robiono z niego pierniczki płaskie, małe, zwykle w formie leniwych pierożków lub okrągłych makaroników” (SSiSL, I: 241).

<sup>28</sup> *pieróg* – „duży placek z ciasta drożdżowego, w skład którego wchodziła ugotowana na sypko kasza jaglana lub tatarczana, wymieszana z pogniecionymi burakami cukrowymi; uchodził za przysmak” (SSiSL, I: 383). „Był potrawą obrzędową i świąteczną. Na Lubelszczyźnie był to chleb żytni. „Zabierał go ze sobą gospodarz, który w dniu św. Jerzego (23 kwietnia) chodził po polu i oglądał zasiew zimowy. Kład pieróg na zagonie i obserwował – jeśli schował się cały w życie, spodziewano się urodzaju, następnie pieróg przetaczano po zbożu, a na końcu krajano go i zjadano” (SSiSL, I: 236–237). We wschodniej Pol-

niż cudzy pieróg); *placek*<sup>29</sup> (Padać placekiem; Upiec / zjeść placek); *placek owsiany*<sup>30</sup> (Dobry i owsiany placek, gdy nie ma kołacza); *rogal* (Co zarobił na bułkach, stracił na rogalach).

#### 4. Mleko i przetwory mleczne

Stałym składnikiem<sup>31</sup> pokarmów wiejskich był nabiał, a głównie: *jaja* (Jedno stęchłe jajko psuje całą potrawę; Zjeść jaja, a polewkę na ubogich oddać); *maślanka*, *śmietana* (Maślanka – ni masło, ni śmietanka); *mleko* (Takie mleko, że oblekłyby nim chałupę); *serwatka* (Kiedy nie ma na mleku, to i na serwatce nie będzie).

Spośród wyrobów mleczarskich najbardziej wartościowymi produktami w kuchni chłopskiej były *ser* i *masło*, spożywane jako jedna potrawa (Masło ze syrym je dość dobre, ani chleba ku tymu nie trzeba). Masłu przypisywano ponadto właściwości lecznicze (Którego dnia człowiek na czczo masło je albo czosnek, tego dnia może się trucizny nie bać), choć szkodziło zdrowiu, gdy spożywano je po ostatnim dziennym posiłku (Masło przed obiadem złoto, po obiedzie srebro, a po wieczery ołów).

#### 5. Mięso i wyroby mięsne

Mięso i wyroby mięsne nie były w skromnej kuchni ludowej częstym pokarmem. Pojawiały się na stołach z okazji świąt lub ważnych uroczystości rodzinnych. Z braku odpowiednich sposobów na konserwację mięsa i trudności z jego dłuższym przechowywaniem (Kto do mięsa soli żałuje, temu się mięso zepsuje) niewiele zwierząt hodowano na ubój. Mięso stanowiło treściwe danie (Kaszka fraszka, jarzyna perzyna, chleb trawa, mięso potrawa; Kto mięso ma, o grzankę nie dba; Kto nie jadał mięsa, temu i kości smaczne).

---

scie natomiast pierogiem zwano „drożdżowe ciasto z pszennej, razowej mąki (zamożniejsi używali mąki białej), które nawet biedni piekli z okazji świąt; uchodziły za przysmak. Zwykle pierogi z mąki żytniej lub pszennej pieczono trzy razy w roku: na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki, zamożniejsi jeszcze w Dzień Zaduszny w celu rozdawania dziadom” (SSiSL, I: 295). Więcej na ten temat zob. SSiSL, I: 295; 286; 403.

<sup>29</sup> *placek żytni* – „pieczony na kuchni, na żarze, zwano podpłomykiem” (SSiSL, I: 241); *placek pszenny* – „uchodził za rarytas, przysmak; wypiekano go na święta i ważne uroczystości rodzinne” (SSiSL, I: 295).

<sup>30</sup> *placek owsiany* – popularny we współczesnej kuchni, przyrządzany i jedzony z różnymi dodatkami, np. owocami, jogurtem, dżemem, itp. (zob. współczesne przepisy kulinarne).

<sup>31</sup> Wybrane składniki i produkty w ludowej tradycji kulinarnej zostały opisane w kilku artykułach opublikowanych w tomie: *Dziedzictwo kulturowe w kontekstach tradycyjnych i współczesnych* (zob. Adamowski i Tymochowicz).

Jadano je z chlebem (Złe mięso bez chleba, dziewczka bez posagu). Najbardziej ceniono mięso wieprzowe (Nie ma nad mięso jak świnka, nad jagodę śliwka).

Przysłowia nie wymieniają nazw wyrobów mięsnych. Wyjątek stanowią *kiełbasa* (Zwachał kiełbasę w barszczu; Łasy do kiełbasy) i *szynka* (Pewniejsza kiełbasa w rynce niżli szynka u rzeźnika). Były to podstawowe wyroby mięsne, a ulubionym tłuszczem zwierzęcym była  *słonina* (Ni słoninki, ni botwinki), chętnie dodawana do wszystkich potraw, nawet warzywnych, zwłaszcza na przednówku lub w czasie żniw (Słonina i jagły – dosyć na czas nagły).

## 6. Przyprawy i dodatki do dań

W codziennym pożywieniu posiłek miał być syty i zaspokajać głód na długi czas, przeznaczony na ciężką pracę w gospodarstwie. Smak potraw codziennych nie był najważniejszy (Nie zawsze smaczno zjeść, nie co dzień pięknie chodzić). Smaku potrawom dodawały przyprawy, ale były one kosztowne (Droższa przyprawa niż potrawa; Co smakuje, to kosztuje). Komponentem przysłów polskich są następujące przyprawy (dodatki do dań): *cukier* (Cukier krzepi; Nie garścią cukier jedzą; Cukrem i grzecznością nigdy nie przesadzi); *cynamon* (Tam gdzie pieprz rośnie i płoty grodzą cynamonem); *pieprz* (Pieprz mężczyznę na konia wsadzi, a kobietę do grobu sprowadza); *sól* (Sól do chleba, a nie chleb do soli się dodaje; Sól na sery, a sery na sól); *szafran* (Lepszy funt szafranu niżli wóz siana).

Sól uważano za ważny dodatek smakowy do potraw i najlepszą przyprawę (Sól jest najlepszą przyprawą; Bez soli nieśiono, bez chleba nie syto). Traktowano ją jako składnik niezbędny do życia (Bez soli tak jak bez chleba; Soli i chleba dóna potrzeba), co przełożyło się na rozbudowaną symbolikę soli, wyrażoną m.in. w przysłowiac<sup>32</sup>.

Pieprz, podobnie jak cynamon, nie był ludową przyprawą. Ze względu na swą cenę (Drogi jak pieprz) używany był raczej w kuchni zamożniejszych grup społecznych. Zgodnie z powiedzeniem: *Kto wedle swej natury żyje przepisu, obejdzie się bez pieprzu, bez wina, bez flisu*, lub: *Gorzej ten się frasuje, co ma pieprz, a ryb nie ma, niż ten, co ma ryby, a nie ma pieprzu* – należał do towarów zbytecznych. Podobnie jak szafran, był synonimem dostatniego życia, stąd szlacheckie powiedzenie: *Pieprzno i szafranno, moja mościa panno* ‘dostatnio, bogato’ lub inne: *Kto pieprzu wiele ma i w jarzyny sypie*. Podobne znaczenie frazeologiczne miał cynamon: *Cynamonem w piecu pali* ‘jest bardzo bogaty’. W smaku pieprz był (i jest) ostry i gorzki, więc *Kto pierno / pieprzno jada, chce pić*. Szczególnie ceniono go jako przyprawę do ryb (Złe bez

<sup>32</sup> O symbolice soli, zob. B. Mitrenga (88–92).

pieprzu ryby; Jak do ryby pieprzu, tak do miłości łez potrzeba; Żona bez posagu, ryba bez pieprzu).

Trudno dostępny szafran, podobnie jak pieprz, funkcjonował jako symbol bogactwa (Nie każdego stać jeść zawsze z szafranem; Bez szafranu, bez korzenia trudność zalecić jedzenia). Szafranu i cynamonu używano do przyprawienia tylko określonych potraw (Szkoda balsamu do kapusty, szafranu do barszczu, cynamonu do skwarków). Szafran, także z innymi przyprawami, stosowano w celu podkreślenia smaku dań wykwintnych (Ryba ma figurować w chrzanie, miodzie i szafranie; Szafran, wino i złoto tyle mają siły, że się na jasną prawdę nie po raz rzuciły).

Za właściwości zdrowotne ceniono w kuchni chłopskiej miód (Miód lipcowy to lek zdrowy; Na dobrym miodzie człek się odmłodzi). Jego walory uznawane są do dzisiaj w medycynie ludowej. Miód symbolizował dostatek, obfitość (Dobrać się do miodu); a także coś dobrego, kojącego (Jakby kto w serce miód wlewał).

## 7. Napoje

Uzupełnieniem potraw w kuchni ludowej były napoje. Podczas prac polowych pito kawę<sup>33</sup>, która, według przysłowia, nie powinna być zbyt mocna (Kawa nie może być nigdy za mocna, a kobieta za piękna). W innych okolicznościach, podczas biesiad<sup>34</sup>, spożywano piwo, wino i wódkę, chociaż jak mówi przysłowie: *Od wina gęsta mina, od piwa głowa się kiwa, a od wódki rozum krótki*.

## 8. Potrawy świąteczne i obrzędowe

Występowanie określonych nazw potraw i posiłków we frazeologii oraz znaczenie, jakie w niej posiadały, uwarunkowane było regionalnym kontekstem kulturowym oraz religią wyznawaną przez ludność wiejską. W przysłowiaach wymienione są zazwyczaj pokarmy codzienne, podstawowe, ale także dania obrzędowe lub przygotowywane na święta. Uniwersalnym da-

---

<sup>33</sup> W SSiSL wymienione są różne sposoby przyrządzania kawy, np.: „kawę robiono z ziaren żyta” (I: 238); kawę gotowano „z palonych ziaren jęczmienia; robiono ją także z dodatkiem ususzonych owoców jałowca, buku i borówek” (I: 324); także „pszenicę palono na kawę, którą przyrządzano również z dodatkiem jęczmienia”, pito też kawę zbożową, tzw. *zbożówkę*, czyli „napój sporządzany z prażonych ziaren jęczmienia, pszenicy i z prażonych korzeni cykorii, będący namiastką kawy” (I: 288).

<sup>34</sup> O frazeologii biesiadnej zob. Jędrzejko, „O polskiej kulturze kulinarno-biesiadnej z perspektywy etnoparemiologii” i „Na fraszunek dobry trunek”.



niem (wypiekiem), mającym rozbudowaną symbolikę w kulturze ludowej, był chleb. Stanowił on podstawę wyżywienia, jak i ważny element wielu obrzędów, jak np. chrzcin czy ślubu. Pojawiał się w najważniejszych momentach życia i w ich kontekście niósł ze sobą określone przesłanie. Witanie chlebem i solą było u wielu ludów słowiańskich symbolem przyjaźni i gościnności (Chlebem i solą witać / przyjąć). Utrwalony w przysłowiach zwyczaj łamania się chlebem (Z nikim się chlebem nie przełamał 'o niegościnnym, niezyczliwym') jest w tradycji chrześcijańskiej wyrazem pojednania się wiernych przy wspólnym posiłku. Wierzano w cudowną moc chleba święconego w dniu św. Agaty<sup>35</sup> (Chleb świętej Agaty od ognia strzeże chaty).

Za danie świąteczne uchodziły *jagły* (Jagły, chłopski zajac). Były one też uprzywilejowaną potrawą weselną, o czym świadczy zwrot ludowy – dawne zaproszenie na obiad weselny: *Proszę na te jagły, bo te jagły to się będą dobrze jadły*. Z weselem związane jest też inne przysłowie: *Bez kołaczy nie wesele*, albowiem kołacz (ciasto uformowane w kształcie koła – stąd jego nazwa) był obrzędowym pieczywem weselnym<sup>36</sup>. Powiedzenie: *Po kaszy nie będzie już / nie ma już paszy*, nawiązuje do jeszcze jednego kulinarnego zwyczaju weselnego, a mianowicie: do podawania kaszy na weselu jako ostatniego dania, co jednocześnie oznaczało, że czas wesela dobiega końca.

## 9. Zwyczaje spożywania posiłków

Wyekscerpowane przysłowia ilustrują zwyczaje związane ze spożywaniem podstawowych codziennych posiłków, jakimi były: śniadanie, obiad i wieczerza. Według dawnych zwyczajów ludowych przy posiłkach obowiązywała cisza, którą porównywano do ciszy i skupienia, jakie panują podczas mszy świętej (Śniadanie winno być jak kazanie, obiad jak msza święta, wieczerza jak nieszpory). Odwołania w przysłowiach do obrządku liturgicznego nadawały codziennej czynności spożywania posiłków podniosłego charakteru, wskazywały na traktowanie pokarmu przez ludność wiejską jako daru Bożego<sup>37</sup>. Obowiązywała kolejność podawania potraw (Przy obiedzie najsmaczniejszą potrawę podaje się na końcu). Pewne zwyczaje dotyczyły też hierarchiczności spożywania posiłków, wynikającej z zajmowanej pozycji

<sup>35</sup> W dzień św. Agaty, która cudownie ocalała Katanie od wybuchu wulkanu, święciło się chleb, sól, czasem wodę, które następnie miały służyć przeciwko pożarowi (NKPP).

<sup>36</sup> „W całej Polsce żadne wesele nie mogło się obejść bez weselnego kołacza. Ser stanowił główną przyprawę kołacza. Kołaczem jako ciastem smaczniejszym obdzielano każdego gościa na weselu, podawano mu go na przekąskę po wypiciu gorzałki o każdej porze, od początku do końca wesela” (SSiSL, II: 187).

<sup>37</sup> O kształtowaniu się tradycyjnego pożywienia w polskiej kuchni ludowej pod wpływem roku liturgicznego pisze Zdzisław Kupisiński (30–39).

w społeczeństwie i w rodzinie (W drodze nie można zjeść za dziadami, a w domu za dziećmi).

Nie wszystkie posiłki miały jednakową wartość regenerującą (Lepszy obiad niż wieczerza), a w celu zachowania zdrowia należało stosować się do pewnych zasad żywieniowych (Skąpo wieczerzać, hojnie na obiad jeść, gdyż: wieczerza hojna, noc niespokojna; Po długiej często stęka żołądek wieczerzy, chceszli lekkim być na noc, zmniejsz liczbę talerzy; Wieczerza skromna daje spokojne w nocy spanie), które wynikają z obserwacji fizjologii człowieka i aktualne są do dzisiaj.

## 10. Podsumowanie

Przysłowia zawierające nazwy produktów i potraw nie tylko odzwierciedlają tradycje kuchni polskiej czy zasady spożywania posiłków, ale bardzo często informują o warunkach bytowania ludności wiejskiej, którą często dotykał głód (Byle się strawa wlokła 'byle było co jeść'). Obok nazw potraw, należał on do częstych komponentów przysłów (Kapusta w kłodzie, głód nie dobodzie; Gdzie jest barszcz, kapusta, tam chata niepusta; Chleb i woda, nie ma głoda).

Przedstawiona frazeologia kulinarna dotycząca produktów, potraw i pewnych okoliczności ich spożywania daje obraz skromnej kuchni ludowej, a w niej niewyszukanych dań, które przede wszystkim miały zaspokajać głód, a dopiero w następnej kolejności dostarczać pewnych walorów smakowych. Opisane w literaturze przedmiotu, z różnych punktów badawczych, paremie dotyczące codziennego życia ludzi odzwierciedlają obraz ich życia, zwyczaje, różne zachowania i postawy, wartości i antywartości (zob. np. Jędrzejko (18), i inne umieszczone w bibliografii). Poszerzenie perspektywy badawczej o wiedzę pozajęzykową, dotyczącą sposobu przyrządzania potraw czy ich wykorzystania w życiu codziennym lub religijno-obrzędowym, uzupełnia perspektywę interpretacyjną dawnej codzienności, wnosząc nowe informacje. Powoduje, że można zbadać nie tylko językowy obraz kulinariów utrwalony we frazeologii, ale kontekst, zwłaszcza regionalny, powołania do „nowego życia w przysłowiach” nazw potraw codziennych i świątecznych, co wpływa na ich znaczenie paremiologiczne. Znaczenie to wynika zazwyczaj tylko z niektórych dawnych realiów kuchni ludowej. Rzepa, przykładowo, była pożywieniem codziennym i pospolitym. Jadano ją pod różnymi postaciami: surową, gotowaną, suszoną, wędzoną, kiszoną w beczkach (SSiSL, II: 212). I właśnie takie zastosowanie kulinarne rzepy spowodowało jej funkcjonowanie w przysłowiach – jako synonimu biedy i złego jedzenia (*Będziesz ty i suchą rzepę gryzł*). W bardziej urozmaiconej kuchni stosowano rzepę jako dodatek do zup, kasz, kapusty czy nawet dań

mięsnych (SSiSL, II: 212), co jednak w przysłowiach nie zostało oddane. Same przysłowia tylko w pewnej części są odzwierciedleniem dawnej kuchni polskiej i znaczenia potraw w życiu codziennym i obrzędowym człowieka. W celu ukazania istoty funkcjonowania nazw potraw czy samych potraw we frazeologii, należy przedstawić je z perspektywy językowej na tle odniesień pozajęzykowych, co starano się zasugerować w niniejszym artykule.

Pod względem językowym niektóre nazwy potraw do dziś zostały takie same (np. *ruskie pierogi*, *kapusta z grochem*), inne obecnie w polszczyźnie już nie funkcjonują (np. *obwarzanka* 'nazwa kaszy', *kluski z mydłem*). Pod względem kulturowym czy kulinarnym zmienił się sposób przygotowywania poszczególnych dań i choć pozostała ta sama nazwa, to niektóre z nich nie są już tymi, o których mowa w przysłowiach. W tradycyjnej kuchni zawsze obecny będzie barszcz, żurek czy bigos (z uwzględnieniem, jak dawniej, regionalnych sposobów gotowania), ale już pierogi coraz częściej odbiegają od staropolskiego sposobu ich przyrządzania – nadziewane są coraz bardziej wymyślnymi farszami. Zanika, a właściwe już zniknęła, większość zwyczajów o charakterze magiczno-religijnym, związanych z potrawami, jak np. kładzenie *pieroga* (chleba żytniego) przez gospodarza w dniu św. Jerzego (23 kwietnia) na zagonie wschodzącego żyta i na tej podstawie wróżenie urodzaju w bieżącym roku, czy pieczenie *kukiełki* (słodkiego drożdżowego ciasta) przez matkę chrzestną na uroczystość chrzcin – co miało zapewnić powodzenie i dostatek w przyszłym życiu nowo narodzonego dziecka. Obrzędowość związana z potrawami, ich przyrządzaniem czy spożywaniem, świadczy o bogatym życiu wewnętrznym ludności chłopskiej, przywiązanej do religii i tradycji, co tylko w pewnej części zostało utrwalone w przysłowiach, stając się jednocześnie podstawą aluzyjnego czy symbolicznego znaczenia potraw w paremiologii.

## Bibliografia

- Adamowski, Jan, i Mariola Tymochowicz, red. *Dziedzictwo kulturowe w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*. Muzeum Lubelskie w Lublinie, 2018.
- Ananiewa, Natalia. „O chlebie naszym powszednim. Nazwy chleba i wyrobów piekarniczych w języku polskim i rosyjskim”. *Slavica Wratislaviensis*, vol. 165, 2017, ss. 27–34.
- Białek, Ewa. „O kaszy, czyli o kulinarnym kluczu do kultury (na materiale rosyjskich i polskich frazeologizmów oraz paremii)”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 27, 2009, ss. 7–15.
- Chlebda, Wojciech. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii naddawcy*. Oficyna Wydawnicza Leksem, 2003.

- Dźwigoł, Renata. „O jedzeniu i pracy – na podstawie polskich przysłów”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, vol. 8, nr. 131, 2013, ss. 62–72.
- Jędrzejko, Ewa. „O polskiej kulturze kulinarno-biesiadnej z perspektywy etnoparemiologii”. *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, red. Katarzyna Łeńska-Bąk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007, ss. 13–33.
- Jędrzejko, Ewa. „Na fraszunek dobry trunek (a uczonym z ksiąg rachunek!?)”. *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. Wojciech Chlebda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007, ss. 247–265.
- Kubiak, Irena, i Krzysztof Kubiak. *Chleb w tradycji ludowej*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Warszawie, 1981.
- Kupisiński, Zdzisław. „Wpływ roku liturgicznego na kształtowanie tradycyjnego pożywienia w polskiej religijności ludowej”. *Dziedzictwo kulturowe w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*, red. Jan Adamowski i Mariola Tymochowicz, Muzeum Lubelskie w Lublinie, 2018, ss. 30–39.
- Lewicki, Andrzej, et al. „Frazeologia”. *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001, ss. 315–333.
- Mitrenga, Barbara. *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga*, oprac. zespół redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. 1–3, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969–1972.
- *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, t. 4: Wstęp. Bibliografia. Słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych. Indeks haseł pomocniczych*, oprac. Stanisław Świrko przy współudziale Dobrosławy Świerczyńskiej i Sabiny Świrko, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978.
- Przymuszała, Lidia. „Kulnaria we frazeologii śląskiej”. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, vol. 64, 2017, ss. 247–264.
- SJP – Drabik, Lidia, i Elżbieta Sobol. *Słownik języka polskiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2007.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych, t. 2: Rośliny, z. 2: Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2018.
- Stypa, Hanna. „O chlebie naszym powszednim – motyw chleba w kulturze i języku polskim”. *Apetyt na jedzenie. Pokarm w społeczeństwie, kulturze, symbolice na przestrzeni dziejów*, red. Justyna Żychlińska i Anetta Głowacka-Penczyńska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, 2018, ss. 208–216.

---

Tymochowicz, Mariola. *Tradycyjne pożywienie w kulturze chłopskiej na Lubelszczyźnie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019.

Tyrpa, Anna, i Maciej Rak. „Onomazjologiczne ujęcie frazematyki gwarowej”. *Język polski – wczoraj, dziś, jutro...*, red. Barbara Czopek-Kopciuch i Piotr Żmigrodzki, Wydawnictwo Lexis, 2010, ss. 351–358.

### **Źródła internetowe**

<http://pisanezasem.pl/pieczyno-obrzedowe/> [15.11.2021].



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.03>

Received: 26.05.2022

Accepted: 30.06.2022

INGE POHL

(Universität Koblenz-Landau, Landau, Deutschland)

e-mail: i-j.pohl@t-online.de

## EIGENNAMEN UND DER ZUGEWINN VON SEMANTISCHEN INFORMATIONEN IM LITERARISCHEN TEXT. NACHGEWIESEN AN „WINDLICHTER DES TODES. ROMAN AUS SIAM“ (1933) VON ALMA M. KARLIN

---

**Zitiernachweis [how to cite]:** Pohl, Inge. „Eigennamen und der Zugewinn von semantischen Informationen im literarischen Text. Nachgewiesen an «Windlichter des Todes. Roman aus Siam» (1933) von Alma M. Karlin“. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, S. 47–65.

---

### Proper Names and the Gaining of Semantic Information in Literary Text. Evidenced by “Windlights of Death. Novel from Siam” (1933) by Alma M. Karlin

#### Abstract

This exemplary study is oriented to proper names in a selected literary text within the framework of literary onomastics. It can be shown that the theoretical notion of name-meaning makes possible the gain of semantic information in proper names. The analysis focuses on authentic names vs. fictional names, name possession vs. namelessness, and the specificity of fictional anthroponyms.

**Keywords:** meaningfulness of proper names, authentic names, namelessness, fictional anthroponyms.

#### Abstract

Die vorliegende exemplarische Studie orientiert sich im Rahmen der literarischen Onomastik auf Eigennamen in einem ausgewählten literarischen Text. Es kann gezeigt werden, dass der theoretische Begriff der Namen-Bedeutsamkeit ermöglicht, den Zugewinn semantischer In-

formationen bei Eigennamen zu beschreiben. Im Zentrum der Analyse stehen authentische Namen vs. fiktionale Namen, Namenbesitz vs. Namenlosigkeit sowie die Spezifik fiktionaler Anthroponyme.

**Schlüsselwörter:** Bedeutsamkeit von Eigennamen, authentische Namen, Namenlosigkeit, fiktionale Anthroponyme.

## 1 Problemsituierung

Der Roman der ausschließlich in Deutsch schreibenden Slowenin Alma M. Karlin erschien 1933, seine Handlung ist im interkulturellen Bangkok der 1930er Jahre angesiedelt. Tragende Pfeiler des Handlungsgerüsts stellen Eigennamen dar, sie dominieren jedoch nicht das literarische Werk, sondern sind eines unter den stilistischen Elementen der Textganzheit. Eine erste Sichtung macht aufmerksam auf fiktionale Anthroponyme<sup>1</sup> aus verschiedensten Sprachen, aber auch auf authentische Eigennamen, wie Toponyme inklusive Himmelskörpernamen, von *Europa*, *Amerika*, *Asien* bis zu den *Sieben Schwestern* (WT 36),<sup>2</sup> Ergonyme, wie Namen von Schiffen (*East Asiatic*, WT 41) u.a.

Im vorliegenden Roman sind inhaltlich (= Textbedeutung)<sup>3</sup> die (Liebes-)beziehungen zwischen Männern und Frauen im interkulturellen Bangkok, der Hauptstadt des Königreichs Siam, thematisiert. Die Textbotschaft vermittelt, dass nur „reinrassige“<sup>4</sup> partnerschaftliche Verbindungen glücken könnten, wie die Liebesheirat der literarischen Figuren *Helene Freiwald* und *Hendrik van Haag*. „Gemischtrassige“ Verbindungen wären zum Scheitern verurteilt oder endeten gar mit dem Tod eines Partners, wie der Halbsiamerin *Klementine Andersen*, die vom Deutschen *Herbert Lange* abgelehnt wird (vgl. Tabelle in Pohl, 2019).

Die genannten literarischen Figuren stehen im Fokus der Romanhandlung, indem sie die Textbedeutung und die Textbotschaft umsetzen und ihre Namen im Verständnis einer weiten Bedeutungsauffassung angereichert, aufgebaut, spezifiziert usw. werden. Das Eigennamenbewusstsein der Autorin zeigt sich allein darin, dass sie literarische Figuren über ihren Vornamen (nachfolgend VN) reflektieren lässt. So ergründet eine der Hauptfiguren,

<sup>1</sup> Begrifflichkeiten der Onomastik im Verständnis von Nübling/Fahlbusch/Heuser (2012).

<sup>2</sup> WT steht für den Romantitel mit der betreffenden Belegseite. Orthographisches ist originalgetreu übernommen.

<sup>3</sup> Die Lexeme *Semantik*, *semantisch* sowie *Bedeutung*, *bedeutungsmäßig* betrachte ich als Synonyme, die ich in Abhängigkeit von ihrer wissenschaftlichen Gebräuchlichkeit oder von der kontextualen Einbettung benutze.

<sup>4</sup> Die Lexematik zum Thema „Rasse“ übernehme ich im Verständnis der von Karlin gebrauchten Lexeme, ohne diese hier zu problematisieren. Vgl. zum Begriff „Rasse“ Geulen (2017).



*Emma*, zum eigenen VN und dem der Freundin *Helene*, „daß der Name ‚Lenchen‘ sie deckte; vollständig ,wie ein Deckel den Topf‘. Da waren die blauen Augen, das lockige Blondhaar, das wie um einen Puppenkopf fiel, die etwas großen Brüste, die der Gestalt weiche Umrisse gaben, die schlanken, biegsamen Finger. Der ganze Körper sprach von Hingabe, von dem Bedürfnis, sich an jemanden anzuklammern. Helene war Weib durch und durch. Das Geschick konnte nie gewollt haben, sie allein durch die Wüstenei des Lebens traben zu lassen. Emma, das war etwas anderes. Kraft lag schon im Namen, gediegene Volkskraft. Man las von ‚Emma, der guten Hausfrau‘, und Emma, der treuen Magd‘; etwas Verlässliches klang aus den vier Buchstaben. Man mußte dabei unwillkürlich an ein Viereck denken. Lene dagegen ... Das war wie das sehnsüchtige Lispeln des Windes im Frühgrün der Weiden. Es verlangte nach Liebe“ (WT 6).

**Abb. 1**

Partnerverbindungen im Roman

Glücken „reinrassiger“ Verbindungen	Scheitern „gemischtrassiger“ Verbindungen
<i>Primula Langfar</i> : Liebesheirat von Dr. <i>Norbert Nathfield</i>	<i>Klementine Andersen</i> : Ablehnung durch den Deutschen <i>Herbert Lange</i> , Tod
<i>Emma Friedländer</i> : zeitlich begrenzte Geliebte des Multimillionärs <i>Moses Ehrental</i>	<i>Anna Rüdiger</i> : Heirat des Malaien <i>Ibrahim</i> , Konvertierung zum Islam, Absinken in der sozialen Stellung, wird Zweitfrau
<i>Helene Freiwald</i> : Entscheidung zur Heirat von <i>Hendrik van Haag</i>	<i>Fräulein d'Albuquerque</i> : bleibt ehelos und kinderlos
siamesische Prinzessin <i>Tschao Fa Tup Tim Tewadi Bentschamapitr Bhinarati</i> : Traditionsheirat des siamesischen Prinzen <i>Pung Nam Ratschasi Wattanikarana</i>	

Fiktionale Anthroponyme entsprechen der literarischen Gattung Roman. Karlin hat diese sprachbewusst gewählt, der Zugewinn von semantischen Informationen im literarischen Text unterstützt sie, ihr ästhetisches Vorhaben zu realisieren. In der Namenlandschaft, im Beziehungsgeflecht der Namen untereinander, finden sich „wie in einem Mikrokosmos“ (dtv, S. 197) Textbedeutung und Textbotschaft verdichtet wieder, so dass diese für das Verstehen eines literarischen Werkes Ankerfunktion übernimmt. Rezipienten legen bei Anthroponymen nachweislich die Identität von Name und literarischer Figur zugrunde, wobei der Name in einer engen Beziehung zum Figuren-Charakter steht (vgl. Analyse in Kap. 3).

Mit der Vergabe authentischer Namen kalkuliert Karlin ein, dass die Namen von existenten Städten, Straßen in Bangkok, Flüssen in Siam, Herrschern des Königreichs Siam usw. die Phantasie der Rezipienten insoweit

anregen können, dass diese sich Siam und insbesondere Bangkok um 1930 vorstellen können. Insofern hat Karlin im Roman auch ein Stück Zeitgeschichte eingefangen. Gleichzeitig übernehmen die authentischen Namen im Text literar-ästhetische Funktionen. Karlin möchte Glaubhaftigkeit des dargestellten Geschehens und ihrer Textbotschaft bewirken, dennoch bleibt die Romanhandlung fiktional.

Bisher ist mir keine Untersuchung zur Namengebung in Alma M. Karlins Werken bekannt, obgleich es seit den 1990er Jahren verstärkt literatur- und sprachwissenschaftliche Analysen ihrer Reisebeschreibungen und belletristischen Texte gibt (vgl. u.a. die Sekundärliteratur in Pohl, 2019). Die vorliegende Studie verfolgt, ausgehend von der Intention Karlins, das Ziel, die Namenlandschaft im Roman WT zu eruieren sowie den Zugewinn von semantischen Informationen und literar-ästhetischen Funktionen ausgewählter Eigennamen zu beschreiben. Da Eigennamen innerhalb eines literarischen Textes ein bestimmtes System bilden, setze ich methodisch zwar am einzelnen Namen an, seine semantische Spezifik jedoch ermittle ich im Rahmen von Namenlandschaft und Textganzheit. Die Hauptfunktion der Eigennamen im Roman ist (wie bei allen Eigennamen) diejenige der **Referenz**, wodurch ein Rezipient das Benannte im Romanverlauf wiedererkennen kann. Die literar-ästhetischen Funktionen, die insbesondere aufgrund der Namen-**Bedeutsamkeit** gegeben sind, gehen jedoch darüber hinaus. Einen sinnvollen Hintergrund dieser Studie könnte die funktionale Namen-Klassifizierung nach Birus (1989)<sup>5</sup> bilden, mir geht es jedoch um das textuelle Phänomen des semantischen Zugewinns bei ausgewählten Eigennamen.

## 2 Begriffliches zu Bedeutung und Bedeutsamkeit von Eigennamen

In der Fachliteratur werden seit der Antike Gemeinsamkeiten und Unterschiede zwischen Eigennamen und Gattungsbezeichnungen beschrieben. Zusammenfassend lässt sich konstatieren, dass die spezifischen phonetisch-phonematischen, morphematischen und syntaktischen Eigenschaften der Eigennamen aus deren semantischer Beschaffenheit resultieren. In der Fachdiskussion stehen sich zwei grundlegende Bedeutungs-Auffassungen gegenüber: Zum einen werden Eigennamen als semantisch leere Referenzzeichen<sup>6</sup> verstanden, zum anderen wird die Existenz der Bedeutung nicht

<sup>5</sup> Nach Birus (ebenso dtv, 197, und Seibicke 88f.) sind zu unterscheiden (1) redende Namen, (2) verkörperte Namen, (3) klangsymbolische Namen, (4) klassifizierende Namen (vgl. Begriffsklärungen dort).

<sup>6</sup> Bedeutungslose Eigennamen hätten keinen Zeichenstatus, sie wären folglich durch Zahlen/Ziffern ersetzbar.

geleugnet, jedoch sehr unterschiedlich interpretiert. So werden in neueren Ansätzen die theoretischen Auffassungen von der Bilateralität sprachlicher Zeichen offener, indem in die Bedeutung zunehmend extralinguistische Faktoren einbezogen werden. Die Festlegung auf einen Referenten (Referenzfunktion der Eigennamen) erfolgt gemäß dieser Auffassung erst im extralinguistischen Bereich, auf der Diskursebene – über eine benannte Person, ein benanntes Objekt usw. hat man demzufolge erst dann semantikspezifisches Wissen, wenn man die diskursspezifischen Merkmale des Benannten kennt. Ohne diesen Bezug der Eigennamen auf die extralinguistische Ebene sind Eigennamen im Sinne einer engen Bedeutungsauffassung bedeutungsleer, auch wenn man ihnen ein begrenztes Merkmalinventar zuerkennt, z.B. für die Klasse der Vornamen +N, +prop, +belebt, +human, +maskulin vs. +feminin. Dieses Minimalinventar bietet kategoriale, keine lexikalisch-semantischen Merkmale und erfasst keinesfalls Eigenschaften des Referenten (z.B. einer literarischen Figur), die ein Autor mit dem Figurennamen verbindet und den er so vom Rezipienten verstanden wissen möchte. Ich folge einer weiten Semantikauffassung, da sie in Bezug auf die literarische Verwendung von Eigennamen ermöglicht, die literar-ästhetischen Absichten der Autorin Karlin im werkspezifischen konnotativen Potential nachzuvollziehen.

Die Berücksichtigung des außersprachlichen Aspekts führt zur Unterscheidung unterschiedlicher Eigennamen-Bedeutungen und zur Akzeptanz des Begriffs der „Bedeutsamkeit“. So differenzieren Nübling/Fahlbusch/Heuser (37).

### Abb. 2

Gemeinsamkeiten und Unterschiede von Gattungsbezeichnungen und Eigennamen

	<b>Appellativ</b>	<b>Name</b>
etymologische Bedeutung	+	+
lexikalische Semantik/Bedeutung	+	-
Intension	unterschiedlich	minimal
Extension	invers zur Intension	maximal
Konnotation/Bedeutsamkeit	+	+
kategoriale Informationen (Genus, Wortart, Namenklasse ...)	+	(+)

Der Begriff der etymologischen Bedeutung bei Eigennamen meint, dass das mögliche ursprüngliche Benennungsmotiv (das Etymon) Auskunft gibt über die einem Namen zugrundeliegende lexikalische Bedeutung, da in der Regel Gattungsbezeichnungen die Basen von Eigennamen darstellen. Diese primären Benennungsmotive sind häufig verblasst und nur historisch erschließbar, für den Namegebrauch spielen sie i. Allg. keine Rolle. Karlin ist sich jedoch der (redenden) etymologischen Bedeutung bewusst (vgl. Kap. 3).

Zu Konnotationen, über die beide Wortklassen verfügen, ist in der Fachliteratur nichts Abschließendes aufgeführt. Die bisherige Fachdiskussion zeigt, dass mit dem Konnotationsbegriff Informationen unterschiedlichster Art erfasst werden, sie widerspiegeln nach Schippan verallgemeinert „Kenntnisse von den kommunikativen Rahmenbedingungen der Wortverwendung“ (155), die dynamisch sind und umschrieben werden, so z.B. beim VN *Anna*: ‚Anna ist ein sehr alter VN für Mädchen, der gegenwärtig als moderner Name häufig vergeben wird‘.<sup>7</sup> Demnach können sich Konnotationen beziehen auf die emotionalen Bedingungen des Wortgebrauchs (scherzhaft, kosend, abwertend usw.), auf die kommunikative Ebene (normalsprachlich, ugs. usw.), auf den Gebrauch in sozialen Gruppen, auf die regionale, zeitliche, politische, religiöse Bindung u.a. Bei Konnotationen von Eigennamen kommt nach Nübling/Fahlbusch/Heuser (37) hinzu, dass sie sich „direkt aus Merkmalen des Referenzobjekts (ableiten – I.P.) und [...] individuell stark (differieren – I.P.), da wir [...] ganz unterschiedliche Personen namens *Hilde* oder *Peter* kennen“.

Auf Rezipienten literarischer Werke wirken insbesondere die konnotativen Bedeutungen, die ich nach Sonderegger (16) als (aktuell-synchronische) **Bedeutsamkeit der Eigennamen** bezeichne (zur Unterscheidung von der lexikalisch-begrifflichen Bedeutung): „Namenbedeutsamkeit ist die Summe der mit einem Namen verbundenen positiven, neutralen, oder negativen Assoziationen,<sup>8</sup> Vorstellungen und Gefühle. Sie ergibt sich aus dem Wechselverhältnis zwischen Name und Benanntem [...]. Was für den Namen entstehungsgeschichtlich die Motivation, diachronisch die damit verbundene, sprachwissenschaftlich zu eruiende Bedeutung ist, dem entspricht synchronisch die Referenz (als Bezeichnungsfunktion) und die Bedeutsamkeit“. Zur Bedeutsamkeit eines Namens gehört ebenfalls seine psychische Wirkung, sowohl auf den Namenträger selbst als auch auf andere Menschen. So finden wir nach subjektiven ästhetischen Maßstäben manche Namen schön, andere dagegen hässlich (vgl. Seibicke 81f.). Kennen wir die etymologische Bedeutung eines Namens, schließen wir häufig auf bestimmte Charakterzüge, die unser Verhalten dem Namenträger gegenüber beeinflussen können.<sup>9</sup> Gleiches gilt bezüglich literarischer Figuren, die ihre Bedeutsamkeit mit der Referenz auf eine konkrete literarische Figur erwerben.

<sup>7</sup> Da es sich bei Konnotationen um Bedeutungselemente handelt, werden sie in halbe Anführungszeichen gesetzt.

<sup>8</sup> Der von Sonderegger (1986) genannte Bereich der „Assoziationen“, der als psychologischer Begriff firmiert, ist kompatibel mit den von Schippan (155) linguistisch begründeten „Konnotationen“.

<sup>9</sup> So kann man Onogramme erstellen, die über die emotional-expressive Wirkung eines Namens Auskunft geben, sozusagen ein Namenprofil widerspiegeln, vgl. zum VN *Helene* ([https://www.onomastik.com/Vornamen-Lexikon/name\\_825\\_Helene.html](https://www.onomastik.com/Vornamen-Lexikon/name_825_Helene.html), Datum des Zugriffs: 08.04.2022).

### 3 Zur Namenlandschaft im Roman „Windlichter des Todes. Roman aus Siam“

Alle im Roman gebrauchten Eigennamen konstituieren die Namenlandschaft. Zu fragen ist, welche Namen treten auf, welche Funktionen realisieren sie im literarischen Text? Welche für das Verstehen von Textbedeutung und Textbotschaft wesentlichen semantischen Informationen können Rezipienten aus der Namen-Bedeutsamkeit inferieren? Unterstützt die Namensgebung das wesentliche Beziehungsgefüge der literarischen Figuren? Vorab ist festzustellen, dass Karlin authentische Eigennamen und fiktionale Anthroponyme gebraucht. Bei den Anthroponymen lässt sich erkennen, dass die Autorin die Strategie von Namenbesitz vs. Namenlosigkeit einsetzt, manche literarischen Figuren nur mit dem Vornamen, einzelne nur mit dem Familiennamen, wiederum andere mit beiden versieht, europäisch anmutende vs. fremd anmutende Namen vergibt. Im überschaubaren Eigennameninventar des Romans wähle ich nachfolgend drei Phänomene aus (vgl. 3.1 bis 3.3).

#### 3.1 Zu authentischen Namen im Roman

Authentische Namen referieren auf real existierende Personen, Orte, Ereignisse usw., die in eine fiktionale Welt eingebettet werden. Die „Beziehungen zwischen Realität und Fiktion sind manchmal nur Eingeweihten bekannt und sind auch für das vordergründige Verständnis des Werks nicht unbedingt notwendig“ (Seibicke 87). Für ein tieferes Verstehen des literarischen Werks setzt Karlin bei ihren Rezipienten ein beachtliches soziokulturelles Hintergrundwissen voraus: soziale, historische, geographische, religiöse, volkscundliche, botanische u.a. Wissens Elemente. Nachfolgend wähle ich einige Gruppen authentischer Namen aus:

Das heutige Königreich Thailand in Südostasien besitzt eine jahrhundertalte Tradition. Obwohl Portugiesen, Spanier, Holländer oder Franzosen die Bewohner *Siamesen* nannten, nannten sich diese selbst *Thai*.<sup>10</sup> Erst im „Juni 1939 wurde aus ‚Siam‘ offiziell ‚Thailand‘“ (Grabowsky 18f.). Bei Veröffentlichung des Romans hieß das Land *Siam*, in Karlins Lebenszeit fällt die Regierung des Königs *Prajadhipok, Rama VII.* (1893–1941). Das **authentische Anthroponym** bezieht die Autorin in die Romanhandlung ein: „Früh am Morgen hatte seine Majestät Pratschati Pok,<sup>11</sup> offiziell ‚Rama der Siebente‘, seinen nächsten Untergebenen das ‚Wasser der Anhänglichkeit‘ zu trinken

<sup>10</sup> *Thai* bedeutet in der thailändischen Sprache ‚die Freien‘ (vgl. Grabowsky 18).

<sup>11</sup> Interessant ist die Schreibung des Namens *Prajadhipok* bei Karlin: *Pratschati Pok*, die wohl der Aussprache des Namens gleichkommt [pràʔtʃeːhːatʰɨ̀pòk] (<https://de.wikipedia.org/wiki/Prajadhipok>, Datum des Zugriffs: 12.04.2021).

gereicht, jenes vom Priester geweihte, zauberkräftige Wasser, das denjenigen zu töten bestimmt war, der im Herzen nicht die richtige Treue zu seinem König bewahrt“ (WT 156).

**Toponyme** erfassen neben *Europa* und *Amerika/Vereinigte Staaten* Örtlichkeiten aus *Siam*, insbesondere aus *Bangkok*, Flüsse, Straßen usw. Die Örtlichkeitsnamen benennen authentische Gegebenheiten und vermitteln Rezipienten fiktional ein authentisches lokales Milieu der Glaubwürdigkeit von Textbedeutung und von Textbotschaft. Die siamesische Hauptstadt *Bangkok*, gegründet 1783, verfügt über buddhistische Klöster, Tempel und Paläste, Krankenhäuser usw. (vgl. BerNeuLex, Bd. 1, 377), die Teil der Romanhandlung sind. Der Hauptfluss Siams, der bei Bangkok in den Golf von Thailand mündet, trägt den Namen *Mä Nam Tschao Phraya* (BerNeuLex, Bd. 6, 307), von Karlin jedoch *Menam* oder *Menam Tschao Phya* genannt. Straßen in Bangkok sind ebenfalls authentische Orte des Romangeschehens, wie die Straße *Si Lom* oder die *Surawongsestraße*, die in aktuellen Reisekatalogen auffindbar sind. Gleiches gilt für das *Chaulalongkornhospital* (WT 27) sowie den *Dusitpark* (WT 105).

**Ergonyme** benennen von Menschen hergestellte, real existierende Objekte. Im Roman finden sich neben Kunstwerknamen und Verkehrsmittelnamen auch einzelne Markennamen: Das von *Helene* benutzte Parfüm *Kölner Wasser/Kölnisch Wasser*, womit sie „Hemd hose und Arme“ (WT 8) oder „die rasierten Armhöhlen“ (WT 11) besprühte, wurde zu Beginn des 18. Jahrhunderts entwickelt und ist aufgrund seines moderaten Preises auch für Personen der Mittelschicht erwerbbar gewesen. Über den Markennamen ist *Helene* ‚dieser sozialen Schicht‘ zuweisbar. Mit dem Gebrauch des Speisennamens *Croquettes à la Pompadour* (WT 88) verbindet sich die Vorstellung, dass *Fräulein d’Albuquerque* einer ‚sozial höherstehenden Familie‘ entstammt.

Schließlich sind es **Namen für Geister des siamesischen Volksglaubens**, einschließlich der Rituale, die in der siamesischen Bevölkerung eine wesentliche Rolle spielen. So werden Geistern unterschiedliche Aufgaben zugeordnet: Manche besuchen Begräbnisstätten, andere schützen Personen und wieder andere erfüllen Wünsche usw. Stevens (2005) erläutert den *Phii Grasü*,<sup>12</sup> der im Roman als Geistername *Phi Gasu* (WT 34)<sup>13</sup> auftaucht: Der aufgeklärten *Klementine* macht Spaß, „daß man ihr in allem Ernst verbat, Kleider oder Wäsche über Nacht im Freien zu lassen, weil die Phi Gasu kommen und sich hineinwischen könnten und sie von solcher Wäsche erkranken würde. Man merkte Phi Gasus Spuren ganz deutlich auf dem dunklen Stoff. Da blieben feine weiße Punkte. Niemand wollte ihr glauben, daß es nur

<sup>12</sup> Nach Stevens bedeutet *Grasü* im Deutschen ‚glühen, schimmern, leuchten‘, wahrscheinlich durch die Schimmelspuren auf Wäschestücken motiviert.

<sup>13</sup> Es ist zu vermuten, dass Karlin siamesische Namen nach Hörbelegen aufschrieb.

Schimmelspuren waren“ (WT 34f.). Die Großmutter von *Klementine* beschwört nach strengem Ritual den Geist *Phi Song Nam*, damit *Herbert Lange* in Liebe zu *Klementine* entflammen möge: „Großmutter hatte [...] fünfzig Enteneier in schwarzer Erdkruste, rote Kerzen und Sandelholzräucherstäbchen gekauft und das Geisterhäuschen im Hinterhof festlich geschmückt, und sie – Klementine – hatte selbst die Lichter angesteckt und den Wunsch gesprochen“ (WT 79). Obgleich nicht nachgewiesen werden kann, ob Karlin authentische oder erfundene Geisternamen verwendet, so handelt es sich doch um klassifizierende Namen, welche die an Geister glaubenden Bewohner Siams ‚religiös, lokal und historisch‘ konnotiert einordnen.

Neben thailändischen Geisternamen verwendet Karlin intertextuell **Namen aus der Bibel**. Beispielsweise lässt sie den Missionar *Langfar* „mit tiefem Verstehen und wudem Herzen im Buche Hiob“ (WT 36) lesen: Trotz harter Prüfungen glaubt Hiob an Gottes Gerechtigkeit. Für jedes „Leiden“ gäbe es einen Grund, den nur Gott wüsste – Gottesfürchtigkeit würde belohnt. Im vorliegenden Roman spielen Leiden und Gottesfürchtigkeit eine intentionale Rolle, so bei der ehemals vom Aussatz befallenen Tochter *Primula Langfar*, die letztlich eine glückliche Ehe mit *Dr. Norbert Nathfield* eingeht. Die Nennung des Namens *Hiob* hat eine handlungs-vorwärtsweisende Funktion, indem die ‚schicksalhafte Belohnung‘ *Primulas* kataphorisch ins Blickfeld gerückt wird.

Fazit: Mittels der Einbindung authentischer Namen in den literarischen Text werden diese zusätzlich zu ihrer Identifizierungsfunktion literar-ästhetisch konnotiert. Rezipienten können textextern inferieren, indem durch Toponyme, Ergonyme und Namen für Geister des Volksglaubens eine hohe Glaubhaftigkeit der Textbedeutung sowie der -botschaft erreicht wird. Diese Namen sind ‚fiktional-real‘ konnotiert. Namen können darüber hinaus eine textinterne, eine ‚textstrategische Konnotation‘ an sich binden (vgl. Namen aus der Bibel).

### 3.2 Zur Namenlosigkeit im Roman

Die Gründe für das stilistisch-literarische Mittel der Namenlosigkeit, dessen sich Karlin bedient, sind unterschiedlicher Natur: (a) Nebenfiguren, deren Individualität für die Romanhandlung marginal ist, bedürfen keiner unterscheidenden Namenfixierung, z.B. die in Bangkok lebenden, jeweils im Plural benannten *Malaien, Chinesen, Inder, Mohammedaner, buddhistischen Priester, Händler, Speisenumträger, Scherenschleifer* u.a. – sie vervollständigen die Handlungskulisse. Bei Figuren, die in Beziehung zu den Hauptfiguren stehen, ist Namenlosigkeit differenzierter begründbar. (b) So wird einer der Geliebten *Emmas* nur *der Schotte/der Schottländer* (WT 11) genannt. Er bleibt ein „Namenlos“ unter mehreren Männern, die um Emmas Gunst buhlen, über Namenlosigkeit kann ihm Karlin eine eigene Individualität verweh-

ren. (c) Bemerkenswert ist allerdings, dass *Klementines Großmutter* keinen Namen trägt. Sie ist es, die *Klementine* in verschiedensten Situationen beisteht, ihren Herzenswunsch auf dem Sterbebett erfüllt und sie bis zu ihrem Tod begleitet: „Eine weltweite, alte Frau gab [...] Trost, Rat, Liebe, Aufheiterung dem einsamen Enkelkinde“ (WT 109). Sie „murmelte leise, liebegetränkt“ (WT 113) zur Anrede von *Klementine* ein ‚tröstendes, mütterliches, wohlwollendes‘ *Me Ti Nah* – „ein komisches Verkürzen des väterlichen ‚Tinerls‘ mit dem siamesischen ‚Me‘, das einfach ‚Mädchen‘, ‚Weib‘ bedeutete“ (WT 36). Karlin mag bei der *Großmutter*, die im Roman liebenswert dargestellt ist, eine Verallgemeinerung der positiven Großmutter-Gestalt beabsichtigen, so dass hier die Namenlosigkeit ‚aufwertend, hervorhebend‘ konnotiert wird (d). Auch *Klementines Mutter* bleibt namenlos, sie wird emotional von *Klementine* abgelehnt. Beim Empfang in Bangkok sieht *Klementine* den „braunen Seidenkoloß“: „Eine dicke, vierschrötige Frau in greller, aber europäischer Tracht [...] watschelte schwerfällig heran [...]. Eine Sekunde später rief eine unleugbar kreischende Stimme etwas herrisch: ‚Klementine!‘. Was wollte das dicklippige Weib mit dem schreiend verjährten Seidenkleid und den schmuckbeladenen Händen? [...] Sollte das die Haushälterin ihrer Eltern sein? Was für ein unfeines Weib! [...] Der Geruch von billigem Duftwasser, Puder und Schweiß drang unangenehm stark auf Klementine ein“ (WT 24). Namenlosigkeit ist bei dieser literarischen Figur ‚abwertend, hervorhebend‘ konnotiert.

Fazit: Namenlosigkeit in einem literarischen Werk kann konnotative Bedeutsamkeit erlangen, u.a. hinsichtlich des Zeichnens einer Handlungskulisse, des Individualisierungsverzichts einer literarischen Figur, der akzentuierenden Abwertung bzw. akzentuierenden Aufwertung literarischer Figuren. Bei der *siamesischen Großmutter*, dem *Schottländer* und *Klementines Mutter* hat es aufgrund der kontextualen semantischen Informationen den Anschein, als habe sich der linguistische Status der Gattungsbezeichnungen hin zum Eigennamen + Bedeutsamkeit entwickelt.

### 3.3 Zu ausgewählten Anthroponymen im Roman<sup>14</sup>

#### 3.3.1 Heimische/europäische vs. fremde Anthroponyme

Die Anthroponyme referieren auf Agierende, die einem europäischen (z.B. *Herbert Lange*), anglo-amerikanischen (z.B. *Dr. Norbert Nathfield*) oder

<sup>14</sup> Die anthroponymische Landschaft des Romans umfasst nur wenig mehr Anthroponyme als die im Fokus stehenden (vgl. Kap. 1), aus Platzgründen wähle ich aus. Interessant sind auch die Namen *Liplip* (ein klangsymbolischer Name für einen siamesischen „schwachsinnigen Jungen“ [WT 10], dessen Sprechweise onomatopoetisch nachgeahmt wird) oder der FN *Krumbengel* (einer reichen deutschen Familie in Siam, die „ein Jahr nach Europa“ fährt [WT 57], offensichtlich ein Kompositum aus mhd. *krum(p)* ‚krumm, schief‘ + *Engel*).



einem portugiesischen (*Fräulein d'Albuquerque*), bevorzugt einem siamesischen (z.B. *Lek Lek*) Kulturraum zugehören. Letzteres erkennen auch Rezipienten, die der fremden Sprache nicht mächtig sind, allein aus dem Roman-titel. Karlin beabsichtigt durch die Binarität der heimischen/europäischen Namen (wie *Helene, Emma, Herbert*) vs. der fremden (siamesischen, anglo-amerikanischen) Namen auf kulturell Unterschiedliches aufmerksam zu machen, die benannten Personen ‚national‘ zuzuordnen und die fremden Namen als ‚kulturelle Zeichen einer fremden Kultur‘ zu bewerten. Bei den siamesischen Namen sind verschiedene Namenstrukturen auffällig: So gebraucht Karlin eingliedrige Namen, wie *Maisuk*, die „eine Art Oberhofmeisterin“ in der Küche ist (WT 53), zweigliedrige, wie *Lek Lek* (WT 155; eine Geliebte des siamesischen Fürsten) oder mehrgliedrige, die einen höheren sozialen Status ausdrücken, wie der Name des siamesischen Fürsten *Seine Hoheit Tschao Fa Sip Song Pah Bentschamapitr Bhinarati* (WT 22), des Vaters der siamesischen Prinzessin *Ihre Hoheit Prinzessin Tschao Fa Tup Tim Tewadi Bentschamapitr Bhinarati* (WT 20). Karlin unterstützt Rezipienten mit „Übersetzungen“<sup>15</sup> der etymologischen Bedeutungen, so bedeute *Tup Tim* ‚Granatapfel‘ und „ihr zweiter und buddhistischer, also heiliger Name“ *Tewadi* ‚Göttin der Bewegung‘ (WT 20f.). Bei ihrem Schulbesuch in Amerika hatten die Mitschülerinnen den Namen der siamesischen Prinzessin zu *Miß Bhinarati* oder gar zu *Bhin* verkürzt (WT 20), ihn mit der Konnotation ‚vertraut, kosend‘ versehen. (Zu den Namen *Fräulein d'Albuquerque, Hendrik van Haag* und *Dr. Norbert Nathfield* vgl. Kap. 3.3.2).

Fazit: Innerhalb des Kriteriums heimische/europäische vs. fremde Anthroponyme erhalten die Namen die Konnotationen ‚vertraut, nationale Zuordnung‘ vs. ‚wenig(er) vertraut, nationale Zuordnung‘, siamesische Namen sind zusätzlich mit der Konnotation ‚soziale Schichtung‘ aufgeladen.

### 3.3.2 Zum Beziehungsgeflecht in der Namenlandschaft hinsichtlich der Textbotschaft

Da es in der Textbotschaft um geglückte vs. gescheiterte partnerschaftliche Beziehungen geht, könnte die Passung bzw. Nichtpassung von Bedeutungselementen in der etymologischen Bedeutung der Anthroponymen-Paare (vgl. Tabelle in Kap. 1) wesentlich sein. In der ungewöhnlichen Komposition des Romans lassen sich zwischen den Figuren-Paaren kaum Beziehungen aufzeigen, lediglich zwischen den Frauenfiguren *Helene* und *Emma* sowie *Primula* und *Klementine* (vgl. Pohl).

<sup>15</sup> Obgleich es sich bei den Bedeutungserklärungen um interne metasprachliche Kommentare handelt, stören sie den Lesefluss und den literar-ästhetischen Stil nicht, da sie literarischen Figuren in den Mund gelegt werden.

Unter **geglückten, „reinrassigen“ Beziehungen** versteht Karlin offensichtlich jene, bei denen keiner der Partner, insbesondere der weibliche, etwas „verliert“. Eine prototypische, von Karlin gutgeheißene Verbindung inklusive einer Liebesheirat gehen **Primula Langfar** und **Dr. Norbert Nathfield** ein. Der VN *Primula*, im VN-Lexikon nicht aufgeführt, lässt sich in die Gruppe der usuellen Blumennamen für Frauen einordnen, wie *Jasmin*, *Lilly/i*, *Dahlia* u.a. Auf die etymologische Bedeutung des botanischen Namens *Primula veris* orientiert metaphorisch-sprachspielerisch<sup>16</sup> der verliebte *Dr. Norbert Nathfield*: „Nicht nach einer strahlenden Rose, nicht nach einer auffallenden Hibiskusblüte, nicht nach einem betäubenden Ylangylang [...], nein, ich sehne mich nach einem Kinde meines eigenen Volkes, im Osten aufgewachsen, unverwöhnt. Ein Blümchen, das für mich allein blühen wollte: keine Gartenblume, nur ein Pflänzlein der Auen. [...] Ein echtes Himmelschlüsselchen. *Primula veris*“ (WT 126). *Himmelschlüssel* ist der Trivialname zu *Primula veris*. Der Name *Himmelschlüssel* geht auf eine Legende zurück, worin Petrus seinen Himmelschlüssel verlor und dort, wo dieser auf die Erde fiel, die benannte Blume wächst. *Veris* ist der Genitiv des lat. Lexems *ver* ‚Frühling‘, *primula* ein Diminutivum zu lat. *prima* ‚die Erste‘, so dass *Primula veris* ‚die Erste des Frühlings‘ bedeutet. Das „Missionarskind“ (WT 9) *Primula* wird im Roman beschrieben als „sehr jung, sehr schüchtern und in einem birmesischen Aussatzyll aufgewachsen“ (WT 123), „treuherzig unbefangen“ (WT 124) und „innerlich und äußerlich hübsch“ (WT 13), was die etymologischen Bedeutungselemente des VN aufgreift und spezifiziert. Der Familienname<sup>17</sup> *Langfar* taucht nicht unter den 100 häufigsten englischsprachigen FN auf (<https://www.England-Reisen.net/die-haeufigsten-englischen-nachnamen/>, Datum des Zugriffs: 05.04.2022), das engl. *far* bedeutet ‚fern, weit entfernt‘, eine Anspielung auf die Missionarstätigkeit des Vaters im fernen Asien.

Eine semantische Stimmigkeit des VN *Primula* ergibt sich insbesondere zum FN von *Dr. Norbert Nathfield*. Der FN *Nathfield* fehlt ebenfalls unter den 100 häufigsten englischsprachigen FN. Möglicherweise hat ihn Karlin selbst als Wohnstättenname gebildet, mit dem engl. *field* für ‚Feld‘ als 2. Konstituente, so dass ein *Himmelschlüssel* dort ‚impliziert und geerdet‘ werden kann. Die etymologische Bedeutung von *Norbert* wertet die semantisch kompatible Namenbindung positiv auf: *Norbert* „germanisch: *northo* = Kraft [...];

<sup>16</sup> Eine sprachspielerische Verdrehung legt Karlin *Fräulein d'Albuquerque* in den Mund: Diese nennt den reichen Deutschen, Herrn *Sturpopp*, der *Helene* heiraten will, „Schnurrkropf ... diese Deutschen haben stets so sonderbare Namen“ (WT 88).

<sup>17</sup> Die Familiennamen (nachfolgend FN) ordne ich nach ihrer Herkunft folgenden Gruppen zu: 1. FN aus Rufnamen (z.B. *Otto*, *Jürgens*), 2. FN nach der Herkunft (z.B. *Bamberger*, *Steinhagen*), insbesondere nach der Stammeszugehörigkeit, einem Land oder einer Landschaft, nach Ortsnamen, nach Wohnstätten, nach Häusernamen, 3. FN aus Berufsbezeichnungen (z.B. *Sattler*, *Fleischer*), 4. FN aus Übernamen (z.B. *Wurm*, *König*) (vgl. FNB, S. 17ff.; so auch Seibicke 182ff.).

beraht = glänzend“ (VNL 307). *Dr. Norbert Nathfield* selbst spricht von „See-lenvertraulichkeit“ der beiden Liebenden (WT 94).

Die Verbindung zwischen **Helene Hauswald** und **Hendrik van Haag** wird in ihrer Stimmigkeit einerseits durch die vierfache Alliteration der Namen (Konnotation ‚poetisch‘), andererseits durch die etymologischen Bedeutungen der Namen gestützt. Im Roman werden die ‚kosend‘ konnotierten *Lene* und *Lenchen*<sup>18</sup> (WT 7) von ihrer Freundin *Emma* genutzt. Der VN *Helene* bedeutet ‚die Leuchtende‘ (VNL 186) und geht auf *Helena* zurück, die in der griechischen Mythologie aufgrund ihrer außergewöhnlichen Schönheit viele Männer beeindruckte. Im Roman beschreibt *Emma Helenes* begehrens-werte Weiblichkeit (vgl. Kap. 1), sie hatte „ein gutes Herz“ (WT 10), „war leidenschaftlich, entbehrte den Gatten, von dem sie geschieden war“ (WT 27). Der FN *Hauswald* ist ein Wohnstättenname, die Konstituenten verweisen auf ‚ein Haus am Wald‘ / ‚einen Wald, zu einem Haus gehörig‘ o.Ä. Der VN von *Hendrik van Haag* ist die ‚niederdeutsche und niederländische Form von Heinrich‘ (VNL 188), wobei *Heinrich*, gebildet aus ‚aus Heimerich (?) oder ahd.: *hagan* = Einfriedung; Schutz; *rihi* = reich, mächtig“ (VNL, 184) bedeutet. Im Roman ist er als „guter Junge“ und „Holländer“ (WT 74) beschrieben. Der FN ist ein Wohnstättenname: „Haag(e) [...] zum ON *Ha(a)g* oder WN zum ÖN zu mhd. *hac* ‚Dornesträuch, Gebüsch‘“ (FNB 127). Insbesondere stehen die Namen *Wald* und *Hag* (‚Dornesträuch, Gebüsch‘) in den FN der Partner in einer syntagmatischen, semantisch kompatiblen Beziehung.<sup>19</sup> Die alliterierenden VN und FN vermitteln zudem eine gewisse ‚soziale Erlesenheit‘ der Namenträger.

**Emma Friedländer** wird aus wohlüberlegten Gründen die zeitweilige Geliebte des „jüdischen Multimillionärs **Moses Ehrental**“ (WT 26), „der ihr in geistiger und materieller Hinsicht das bot, was sie wirklich begehrte“ (WT 117). Die Figur *Emma Friedländer* wird im Roman in ihrer Entwicklung beschrieben: Sie „wollte hochkommen, wollte aus dem einstigen Kleinbauernmädchen eine Dame machen“ (WT 37), in Deutschland ist sie „Tippmamsell“,

<sup>18</sup> Expressive Kurzformen können unterschiedliche Konnotationen transportieren. Karlin setzt mehrere Kurzformen ein, so in der freundschaftlichen Beziehung von *Helene* und *Emma*: *Lenchen*, *Lene*, *Emmy*, in der Beziehung des wohlmeinenden Vaters zu *Klementine*: *Tinerl*, in der ehelichen Beziehung von *Moses Ehrental* zu seiner Frau *Rebecka*, indem er sie *Beckerl* nennt. Letztere Kurzform referiert eher auf ein pejoratives ‚Nicht-ernst-Nehmen‘ der Ehefrau. Schließlich in der schwierigen Beziehung des Vaters zu *Anna Rüdiger*: „Annerl, mein Anner!“ (WT 95). Als *Herbert Lange Klementine*: *Tinerl* (WT 167) nennt, überwindet er angesichts des Todes seinen Stolz, das Kurzwort impliziert keine ‚liebkosende‘, eher eine ‚euphemistische‘ Konnotation.

<sup>19</sup> Bei diesem Phänomen handelt es sich um Präpositionen (*van*, *op*), Artikel (*de*) oder um eine Kombination der beiden, welche kein adliges Geschlecht anzeigen. Oft wird die geografische Herkunft angegeben: *de Vries*, *van Dijk*, oder eine Berufsbezeichnung des ersten Namensträgers: *De Bakker*, *De Slagter* u.a.

in Siam sind sie und die Freundin *Helene* „selbständige Arbeiterinnen, unabhängige Frauen“ (WT 7). Das „Ruhevolle der Erscheinung“ (WT 37) und ihr „starker Charakter, der sein Ziel sah“ (WT 37), reflektieren „ihr wahres weises, reifes, idealeberaubtes Ich“ (WT 116), das sich in der etymologischen Bedeutung von *Emma* wiederfindet. *Emma* bedeutet „ahd.: *erhaben*, Kurzform für mit Erm-, Arm-, Herm- oder Irm- beginnende weibliche Vornamen“ (VNL, 116), welche auf die germanischen Götternamen *Inguaz* und *Irmin* zurückgehen (dtv, 27). Der FN *Friedländer* könnte gebildet sein aus *fridu* ‚Friede, Schutz‘ + *Land*, so dass sich ein FN nach einer positiv konnotierten Wohnstätte ergibt.

Sowohl der VN *Moses* als auch der FN *Ehrental* ordnen sich in einen jüdischen Sprachgebrauch ein: *Moses* bedeutet „hebr.: *moscheh*; ägyptisch: = Sohn, Kind; oder: aus dem Wasser gezogen (?)“ (VNL, 299). Der FN *Ehrental* ist nicht im FNB verzeichnet, kann jedoch in seiner sprachhistorischen Genese erläutert werden (vgl. Bering, 43ff.). Im Roman wird *Moses Ehrental* vielfältig attribuiert: „Apostel des Augenblicksgenusses“ (WT 147), er sei „stark und weltklug“ (WT 144), „der Erfahrenere, der Klügere“ (WT 136), er „machte Geschäfte“ (WT 146), einerseits als „gewiegter Geschäftsmann“ (WT 132), andererseits „offen, ehrlich“ (WT 146). Er „kann sich alles kaufen“ (WT 181), selbst eine Geliebte auf Zeit, die er mitunter ‚herablassend‘ *Emmachen* nennt (WT 131). Hier bezieht Karlin weniger die etymologischen Bedeutungen des VN *Moses* und des FN *Ehrental* ein, textuelle Informationen tragen zur Bedeutsamkeit bei. Vermutlich nutzt Karlin literarische Namensgebungskonventionen, die den Namensträger einer bestimmten Gruppe zuzuordnen. Seibicke (89) nennt diesbezüglich „*Johann* für einen Diener, *Itzig* für einen Juden, *Permaneder* für einen Bayern“.

Ob man von einer „geglückten Beziehung“ der siamesischen Prinzessin *Ihre Hoheit Prinzessin Tschao Fa Tup Tim Tewadi Bentschamapitr Bhinarati* (WT 20) und des siamesischen Prinzen *Prinz Pung Nam Ratschasi Wattanikarana* (WT 96) sprechen kann, ist in der Bewertung schwierig. Für *Bhin* mit ihrem „angeborenen Liebreiz“ (WT 23) ist „Glück einzig im Anpassen an einmal Bestehendes möglich“ (WT 114), so dass beide Partner in eine siamesische Traditionsheirat einwilligen.

**Gescheiterte bzw. nicht zustande gekommene, „gemischtrassige“ Beziehungen** sind, formal gesehen, jene, bei denen der weibliche Partner „schlecht wegkommt“. Auffällig ist bei diesen literarischen Figuren, dass es keine bzw. kaum Affinitäten zwischen den etymologischen Bedeutungen der Anthroponyme gibt.

Eine tragische Verbindung gehen *Klementine Andersen* und der Deutsche *Herbert Lange* ein. *Klementine Andersen* ist eine etwa 20-jährige Halbsiamesin, sie besuchte die Schule in Amerika und kehrt nun nach Siam zurück. Ihre Mutter leidet unter der sozialen Angst, dass *Klementine* in der Ge-

sellschaft nicht anerkannt werde, sie betrachtet *Klementine* aufgrund ihrer braunen Hautfarbe als „gesellschaftlichen Aussatz“, sie solle sich einen deutschen Mann „fangen“ (WT 67). *Klementines* Emotionsgefüge ist widersprüchlich, da „sie sich weder der siamesischen Art, noch der im Osten lebenden Europäer anzupassen vermochte“ (WT 110). Nachdem sie sich in den Deutschen *Herbert Lange* verliebt und dieser sie zurückstößt, stirbt sie an Cholera und „gebrochenem Herzen“. Der VN *Klementine* geht auf die lateinische Ausgangsform *Clemens* zurück, welche ‚der Sanftmütige, der Milde‘ bedeutet, folglich ist die etymologische Bedeutung von *Klementine* ‚die Sanftmütige, die Milde‘ (VNL 89). Mögliche Synonyme zu *Sanftmut* sind *Freundlichkeit*, *Herzengüte*, *Friedfertigkeit*, *Selbstlosigkeit*, womit *Klementines* Eigenschaften recht gut umrissen sind. Eine Belegfunktion nimmt die Textstelle ein, als *Klementine* dem vor Liebeskummer verzweifelten *Herbert Lange* begegnet: „Bei einer Reinrassigen, weiß oder braun, hätte Scheu den Ausschlag gegeben. Bei *Klementine* siegte das Auflodernde, Triebmäßige der Blutmengung. Sie sah ihn leiden, und ihr Herz schmolz, riß alle Scheidewände nieder; wirbelte alle Bedenken zur Seite. Sie zeigte sich ihm bedenkenlos, wie sie war“ (WT 141). *Klementines* FN *Andersen*, der Assoziationen zu *anders sein* zulässt, auf den VN *Andreas* zurückgeht und „griech. ‚mannhaft, tapfer‘“ (FNB 57) bedeutet, kann die Unstimmigkeiten in *Klementines* Eigenschaften onymisch andeuten: „Etwas wie Angst vor ihr selbst, vor den Mächten im eigenen Leibe, die aus so verschiedenen Bestandteilen zusammengesetzt waren, hatte [...] ihr Herz beschlichen, Siamesin! Und sie fühlte sich Europäerin durch und durch“ (WT 33). Demnach ist *Klementine*, entsprechend der Textbotschaft, die „zwifach Heimatlose“ (WT 36), worauf *Herbert Lange* hinweist: „Der Osten ist schwer für Leute, die hier geboren, doch nicht hier aufgewachsen sind [...]. Sie stehen da – unvorbereitet – zwischen zwei Rassen. Es ist ein Sitz zwischen zwei Stühlen“ (WT 17). Karlin hat die Gegensätzlichkeiten in *Klementines* Wesen auch mit ihrem Sprachporträt belegt. Obgleich Rezipienten bei *Klementine* einen jugendspezifischen Sprachgebrauch erwarten, äußert sie sich – ebenfalls in innerer Rede – vorzugsweise in gehobener Stilschicht mit zahlreichen stilistischen Figuren: „Oben, unausgepackt in der Kiste, stauten sich die Bücher – eine verlorene Welt; sie nahm sich nicht einmal die Mühe, die alten Freunde herauszuheben, so fern schien ihr alles, was damit verknüpft gewesen; so schlundgleich, brückenlos das Einst und Jetzt“ (WT 31).<sup>20</sup>

Die Bedeutsamkeit von *Klementines* VN steht geradezu in einem antonymischen Verhältnis zur etymologischen Bedeutung des VN *Herbert*: „ahd.: *heri* = Heer; *beraht* = glänzend“ (VNL 190). *Herbert Lange* kam „als Geschäfts-

<sup>20</sup> Auswahl: *sich die Mühe nehmen* = archaisierend-gehobenes Phrasem, *schlundgleich* = okkasioneller Vergleich, *alles, was damit verknüpft gewesen* = Prolepse + infinites Partizip II anstelle einer finiten Verbform.

leiter für eine deutsche Exportfirma“ (WT 17), er spricht die Karlinsche Textbotschaft aus: „Mischheiraten waren so unheilvoll, waren ein Verbrechen an der Rasse“ (WT 172), er lehnt *Klementine* als Partnerin ab, da sie „rassenunecht“ wäre (WT 143). Vom FN *Lange* aus, vermutlich ein „ÜN zu mhd. *lanc* ‚lang‘ für einen großen, hochaufgeschossenen Menschen“ (FNB 187), ergeben sich keine semantischen Beziehungen zu anderen Anthroponymen.

**Anna Rüdiger** ehelicht **Ibrahim**. *Anna Rüdiger*, ein „Halbblut“ (WT 44), fühlt sich aufgrund des deutschen Vaters als „Deutsche“ (WT 44). **Anna** ist hebr. „die Begnadete [...], (die – I.P) weibliche Form zu *Anno* (*Arnold*)“ (VNL 45), wobei *Arnold* wiederum auf *Arnwald* zurückgeht und ahd. „*arn* = Adler; *waltan* = walten, herrschen“ (VNL 54) bedeutet. Der FN **Rüdiger** leitet sich her vom ahd. Rufnamen „*hruodger* ‚Ruhm‘ + ‚Speer‘“ (FNB 250). Die Beziehung *Annas* zum deutschen Vater kann nicht mit Bestimmtheit beschrieben werden, jedoch deuten die Inferenzen zu verschiedenen Textstellen auf eine besondere Innigkeit hin. Als *Klementine* und *Primula* sie im Vaterhaus besuchen, stellen sie ein „sonderbar frauenartiges Aussehen, gereift wissend“ (WT 49), fest, die „dunklen, von Betel gefärbten Lippen hingen aneinander, als hüteten sie ein Geheimnis“ (WT 69). Aus der Rede des Vaters *Rüdiger* sowie der Koseform *Annerl* der Tochter gegenüber leiten die Besucherinnen ab: „So sprach nur ein Mann zu seiner Geliebten“ (WT 69). Als sie ein „totes Neugeborenes“ in einem Klong entdecken, denken beide „unerklärlicher Weise an Anna Rüdiger“ (WT 73). *Anna* flüchtet schließlich aus dem Vaterhaus: Sie „hat sich zum Islam bekehren lassen und ist mit einem Mohammedaner durchgegangen“ (WT 95). Sie wird „das Weib eines niederen Muselmannes und nicht einmal das ganz“ (WT 177), denn sie wird Zweitfrau des „Malaien Ibrahim“ (WT 149). Die etymologische Bedeutung des VN *Anna* ‚die Begnadete‘ ‚herrschen/walten‘ steht in Opposition zu *Annas* biographischen Informationen. **Ibrahim** ist die arabische Form zum hebr. *Abraham* (vgl. VNL 201) und bedeutet „Vater der Menge; ursprünglich *Abram* (= erhabener Vater)“ (VNL 21). Die Abwendung *Annas* vom Vater wird hier möglicherweise in der etymologischen Bedeutung von *Ibrahim* aufgefangen, doch ist dies nicht durch die Lebensumstände *Annas* nach ihrer Heirat bestätigt.

Die Halbsiamesin **Fräulein d'Albuquerque** geht in der Romanhandlung keine partnerschaftliche Verbindung ein, was sie mit erniedrigenden Erlebnissen ihrer „Mischlingsschwestern“ begründet. Der FN der literarischen Figur geht vermutlich auf Afonso de Albuquerque, einen portugiesischen Militär und Seefahrer, zurück. Dieser schuf die Basis für portugiesische Expansionen auch in Asien (vgl. BerNeuLex, Bd. 1, 103). Im Roman wird das „alternde Mädchen“ (WT 89) eingeführt als „der letzte Abkömmling der d'Albuquerque“ (WT 5) bzw. „die Letzte des alten portugiesischen Erobererstamms“ (WT 84), als „Eurasierin“ (WT 10) und als „menschlicher Bluteigel“ (WT 11), der vom Geldpumpen lebt. Der FN ist im Spanischen und Portugie-

sischen vertreten, er ist ursprünglich als Herkunftsname „abgeleitet von der spanischen Stadt Albuquerque [...] in der Nähe der portugiesischen Grenze“ (<https://www.name-me.net/de/familienname/albuquerque.html>, Datum des Zugriffs: 14.02.2022). Insgesamt wird die literarische Figur mittels kontextueller semantischer Informationen ‚pejorativ‘ konnotiert.

Fazit: Die Bedeutsamkeit der Anthroponyme erhellt, dass die Namen jeweils einen bestimmten Typ/eine bestimmte Rolle im Verständnis der Karlinschen Textbotschaft erfüllen. Da es um den Nachweis geglückter bzw. gescheiterter Paarbeziehungen geht (vgl. Tabelle in Kap. 1) stehen in der Gruppe der geglückten Beziehungen die jeweiligen Partner-Namen in semantisch-koordinativer Beziehung, in der Gruppe gescheiterter Beziehungen dominieren semantisch-antithetische Relationen.

## 4 Ergebnisse der Studie

Exemplarisch wird an einem ausgewählten literarischen Werk gezeigt, dass die Autorin Karlin die Eigennamen hinsichtlich ihrer Wirkung auf Rezipienten sprachbewusst und intentionsgesteuert gebraucht, indem sie der Namen-Bedeutsamkeit eine wesentliche Rolle zuerkennt. Insbesondere spielt sie mit den sprachlichen Phänomenen der Authentizität vs. Fiktionalität, Namenbesitz vs. Namenlosigkeit sowie mit dem spezifischen Zugewinn semantischer Informationen bei fiktionalen Anthroponymen.

Bedeutsamkeit eines Namens erweist sich im analysierten Text als ein komplexes Gebilde, das sich aus verschiedensten Mosaiksteinen entwickeln kann, z.B. aus der etymologischen Bedeutung (vgl. ‚erhaben‘ in der etymologischen Bedeutung des VN *Emma*), aus den emotionalen Bedingungen des Namengebrauchs (vgl. ‚Nicht-ernst-Nehmen‘ im expressiv gebrauchten Kurzwort *Emmachen*), aus der Zugehörigkeit zu einer kommunikativen Ebene (vgl. ‚normalsprachlicher Gebrauch‘ von Vollformen der VN in der Anrede), aus dem Gebrauch in bestimmten sozialen Gruppen (vgl. ‚Kosewörter‘ in der Paarbeziehung). Namenstrukturen können die Konnotation ‚soziale Schichtung‘ (vgl. die Struktur siamesischer Namen) übernehmen. Des Weiteren ermöglichen ‚regionale‘ Konnotationen, den Namengeber einer bestimmten Region zuzuordnen (vgl. Koseformen auf *-erl* im oberdeutschen Raum: *Beckerl*, *Tinerl*), ‚regional-national‘ konnotiert sind insbesondere heimische/europäische vs. fremde Namen. Die Konnotation ‚historisch‘ verweist auf historische Epochen, für die bestimmte Namen typisch sind. Die für die 1930er Jahre erwartbaren europäischen/deutschen Namen gebraucht Karlin allerdings nicht. Die Roman-VN *Emma*, *Helene Klementine*, *Anna*, *Karl* und *Herbert* gehören nicht zu den 40 beliebtesten VN in der Zeit von 1900–1930, welche die Gesellschaft für deutsche Sprache ausählte (<http://>

www.namen-namensbedeutung.de/Beliebteste-Namen-1900-1930.html, Datum des Zugriffs: 22.03.2022).<sup>21</sup> Weitere Konnotationen ergeben sich aus der Wirkung des Lautkörpers (z.B. ‚onomatopoetisch‘ bei *Liplip*), den Beziehungen der Namen zueinander in der Namenlandschaft (vgl. ‚kompatible‘ vs. ‚inkompatible‘ Relationen zwischen den Anthroponymen der „Paare“), der Rolle der Namen hinsichtlich von Textbedeutung/-botschaft (vgl. ‚typisierende‘ Anthroponyme) und Textprogression (vgl. *Hiob*), den Informationen über den Namensträger aus dem literarischen Zusammenhang (vgl. Biographisches zu *Anna*) u.a.

Die Grenzen zwischen diesen Konnotationen sind allerdings unscharf, Eigennamen können auch mehrfach konnotiert sein, Namen-Bedeutsamkeit ist kein scharf zu umreißendes semantisches Feld. Eine abzuarbeitende Liste von Eigennamen-Konnotationen zu erstellen, wäre wissenschaftlich kontraproduktiv, da diese in einem konkreten Text literar-ästhetisch mit der Textbedeutung und der Textbotschaft korrelieren sollten.

## Literatur

- Bering, Dietz. *Der Name als Stigma. Antisemitismus im Deutschen Alltag 1812–1933*. Greif, 1992.
- BerNeuLex = Lexikon-Institut des Bertelsmann Lexikon Verlag GmbH. Hrsg. *Neues Lexikon in 10 Bänden*. Bd. 1, Bd. 6. Verlagsgruppe Bertelsmann, 1995.
- Birus, Hendrik. „Vorschlag zu einer Typologie literarischer Namen“. Hrsg. Friedhelm Debus und Horst Pütz, *Namen in literarischen Texten des MA.s*. S. 17–41. Wachholtz. dtv = Kunze, K. 1999.
- dtv-Atlas Namenkunde*. dtv, 1989.
- FNB = Naumann, H. Hrsg. *Familiennamenbuch*. Bibliographisches Institut, 1987.
- Geulen, Christian. *Geschichte des Rassismus*. Beck, 2017.
- Grabowsky, Volker. *Kleine Geschichte Thailands*. Beck., 2010.
- Nübling, Damaris, et al. *Namen. Eine Einführung in die Onomastik*. Narr Francke Attempto, 2012.
- Pohl, Inge. „Epische Darstellungstechniken in Alma M. Karlins „Windlichter des Todes. Roman aus Siam“. Eine textlinguistisch-stilistische Analyse“. Hrsg. Jesenšek Vida und Ehrhardt Horst, *Sprache und Stil im Werk von Alma M. Karlin*. S. 137–174. Maribor u.a.: Univerzitetna založba Univerze, 2019.

<sup>21</sup> Die ersten vier beliebtesten Jungennamen dieser Zeit sind *Alfred, Arthur, Bruno, Carl*; die Mädchennamen *Anneliese, Berta, Charlotte, Clara*.



- 
- Schippan, Thea. *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Niemeyer, 2002.
- Seibicke, Wilfried. *Die Personennamen im Deutschen*. de Gruyter, 2008.
- Sonderegger, Stefan. „Die Bedeutsamkeit der Namen“. *LiLi*, 67, S. 11–23, 1987.
- Stevens, Wilfried. „Die traditionellen Geister der Thais“. *Farang. Newsportal für Urlauber & Residenten in Thailand*, 12.03.2005. <https://der-farang.com/de/pages/die-traditionellen-geister-der-thais>, 2005 [Datum des Zugriffs: 19.04.2022].
- VNL = Burkart, Walter. *Neues Lexikon der Vornamen*. Naumann & Göbel, 1990.



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.04>

Received: 31.01.2022

Accepted: 30.06.2022

DANIELA ILNICKA

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza  
w Częstochowie, Częstochowa)

e-mail: daniela.ilnicka1009@gmail.com

## IMIONA NADANE DZIEWCZYNKOM NA CHRZCIE W PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W CZĘSTOCHOWIE W LATACH 1950–1955

---

**Jak cytować [how to cite]:** Ilnicka, Daniela. „Imiona nadane dziewczynkom na chrzcie w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 67–82.

---

### The names given to girls at baptism in the Parish of the Sacred Heart of Jesus in Częstochowa in the years 1950–1955

#### Abstract

The subject of this article is female names given at Baptism in the parish of the Sacred Heart of Jesus in Częstochowa between 1950 and 1955. The aim is to establish the repertoire of names chosen for nomination and to indicate those most frequently given at Baptism. The names of girls and their mothers were taken into account, making it possible to establish whether a name is inherited from a parent. The research material subjected to quantitative and qualitative analysis was compared with data from the years 1950–1955 included in the “Dictionary of names contemporary in Poland used”, compiled by Kazimierz Rymut. Detailed observation also made it possible to determine whether the studied anthroponomastycon contains rare, atypical names, which stand out in some way against the background of the whole studied collection.

**Keywords:** anthroponymy, first name, baptism, parish of the Sacred Heart of Jesus in Częstochowa.

## Abstrakt

Przedmiotem artykułu są imiona żeńskie nadane na chrzcie świętym w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955. Celem jest ustalenie repertuaru wybranych do nominacji imion oraz wskazanie tych najczęściej nadawanych na chrzcie. Uwzględnione zostały imiona dziewczynek oraz ich matek, co pozwoliło ustalić, czy imię jest dziedziczone po rodzicu. Poddany analizie ilościowej i jakościowej materiał badawczy porównany został z danymi z lat 1950–1955, zawartymi w *Słowniku imion współcześnie w Polsce używanych*, opracowanym przez Kazimierza Rymuta. Szczegółowa obserwacja pozwoliła także określić, czy badany antroponomastykon zawiera imiona rzadkie, nietypowe, wyróżniające się w jakiś sposób na tle całego badanego zbioru.

**Słowa kluczowe:** antroponimia, imię, chrzest, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie.

## 1. Przedmiot i cel badań

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie repertuaru i frekwencji imion żeńskich nadanych na chrzcie świętym w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa<sup>1</sup> w Częstochowie w latach 1950–1955<sup>2</sup>. Materiał antropomiczny pochodzi z ksiąg metrykalnych<sup>3</sup>. Pod uwagę zostały wzięte imiona dziewczynek oraz ich matek, co pozwoli ustalić, czy imię jest dziedziczone po rodzicu. Wyniki analizy jakościowej i ilościowej wybranych do nominacji imion żeńskich porównane zostaną z danymi zawartymi w słowniku K. Rymuta w interesującym nas okresie. Na strukturę zasobu imienniczego wykorzystanego do nominacji wpływa fakt, że odnosi się on do połowy wieku XX, w którym na popularność imion w dalszym ciągu miała wpływ tradycja z jej historyczno-kulturowymi odniesieniami. Szczegółowa analiza pozwoli także określić, czy badany antroponomastykon zawiera imiona rzadkie, nietypowe, wyróżniające się w jakiś sposób na tle całego zbioru. Warto dodać, że imiona nadawane częstochowianom były już przedmiotem analiz onomastyczno-językowych (Folfasiński 7; Bizior 81–96; Bizior-Ociepa i Jaros 131–138).

<sup>1</sup> Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa znajduje się w dzielnicy Stradom od 1939 r. Jej początki związane są z darowiznami księży: Pilca, Rusina i Waśkiewicza, dzięki temu w maju 1939 r. rozpoczęto budowę kościoła, a w latach 1948–1960 toczyły się prace związane z rozbudową oraz wybudowaniem plebanii. W roku 1957 parafia otrzymała pełnoprawny status parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Od początku swojego istnienia opiekę nad parafią sprawowali księża salezjanie. Por. <http://www.nspj.czyst.pl> [26.04.2021].

<sup>2</sup> Analizie poddany został materiał badawczy z lat 1950–1955 ze względu na fakt, że stanowi on interesujący przyczynek do badań nad imiennictwem nadawanym w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. w parafii, której świątynia była dopiero budowana. Należy podkreślić, że pełnoprawny status parafia otrzymała dopiero w roku 1957, tj. dwa lata po okresie, z którego eksponowany jest materiał antropomiczny.

<sup>3</sup> Materiał onimiczny pochodzi z pracy licencjackiej Danieli Bugiel (Ilnickiej).

## 2. Imię jako kategoria antroponimiczna

Imię<sup>4</sup> stanowi podstawowy, ukształtowany w przeszłości i ściśle powiązany z przemianami społeczno-komunikacyjnymi i kulturowymi, element systemu nazywania osób. Tak było od początku istnienia życia społecznego<sup>5</sup>. Imię to indywidualna<sup>6</sup> nazwa własna, którą dziecko otrzymuje z woli rodziców lub prawnych opiekunów. Nadawane jest natomiast w akcie o charakterze religijnym<sup>7</sup> (chrzest) lub administracyjnym przez osobę do tego upoważnioną. Każde dziecko po narodzinach otrzymuje imię, które w pewnym stopniu może być wyznacznikiem jego cech indywidualnych<sup>8</sup>. W tworzeniu imion lub w ich wyborze tkwią intencje symboliczne, w przeszłości także magiczne, wyrażające dobrą wróżbę dla dziecka, zapewniające opiekę przed złymi mocami, w czasach chrześcijańskich taką opiekę miał zapewnić święty, którego imię nadawano dziecku. Przyczyny kreacji imion lub kryteria ich wyboru ze skarbca imion chrześcijańskich uzależnione były od panującego w danej epoce systemu wartości lub mody (Jaros 34). Współcześnie imiona, od czasu wprowadzenia imion chrześcijańskich, stanowią zbiór nazw osobowych w miarę ustabilizowany i zamknięty. W dzisiejszych imionach nie odnajdziemy już odwołań do ich etymologii. Mają one charakter konwencjonalny, a na pierwszym planie pojawia się ich estetyka, oryginalność, łatwość tworzenia form hipokorystycznych (Cieślakowa, *Imiona i nazwiska we współczesnej polszczyźnie 185–186* i „Przyswajanie obcych imion w języku polskim dawniej a dziś” 134–136; Bizior). M. Malec wśród kryteriów decydujących o wyborze imienia wymienia m.in.: motywację przedchrześcijańską; wybór patrona świętego, który będzie wzorem do naśladowania; tzw. imiona z „kalendarza” przypadające na dzień narodzin lub dzień chrztu dziecka; nadanie dziecku imienia znanej i lubianej postaci literackiej; imiona świętych kościoła katolickiego; tradycję rodzinną: dziecko otrzymuje imię po przodkach – dziadkach, rodzicach lub chrzestnych; ładnie brzmiące

<sup>4</sup> Wyraz i termin *imię* bywa używany w różnych znaczeniach. Zostały one zebrane przez Kazimierza Rymuta („*Imię – nazwisko – przezwisko w historii języka polskiego*” 222).

<sup>5</sup> Ich nadrzędną funkcją jest funkcja referencjalna – identyfikacyjna i dyferencyjna, a także nominacyjna (Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* 65).

<sup>6</sup> Swoistość kategorii imienia polega na tym, że w identyfikacji własnej tożsamości jest postrzegane jako pierwsze i ważniejsze. „Człowiek na ogół nie utożsamia się ze swoim nazwiskiem. Człowiek jest zawarty w imieniu. Pierwsze poznanie swojego ja – to imię” (Kamieńska 201).

<sup>7</sup> W czasach przedchrześcijańskich nadawane także przy postrzyżynach (Bystroń 8).

<sup>8</sup> M. Malec zauważa, że cechą swoistą imion osobowych jest ich symbolika ze stałymi i zmiennymi jej elementami. Stałość przejawia się w przeświadczeniu, że imię reprezentuje osobę i jest w pewien sposób związane z jej losem, zmienne są mniemania o rodzaju wpływu tej reprezentacji na dzieje i osobowość nosiciela imienia (Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* 15). Por. też Doroszewicz (89).

imię; imię ładnie współbrzmi z nazwiskiem; imię jest mało popularne w danym środowisku; imiona tradycyjne zastępowane są obcojęzycznymi odpowiednikami; środki masowego przekazu (Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* 72).

### 3. Imię w prawie polskim

Wprawdzie wybór imienia dla dziecka należy do rodziców lub opiekunów prawnych, niemniej jednak jest on poddany określonym sankcjom prawnym. Nadanie imienia reguluje ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 2011, nr 212, poz. 1264). W art. 38. czytamy, że w ciągu 14 dni od momentu przyjścia dziecka na świat należy ten fakt zgłosić w USC. Przy wyborze imienia należy natomiast pamiętać o kilku podstawowych zasadach, które podane są w wymienionej powyżej ustawie, m.in.<sup>9</sup>:

- zaleca się nadawanie imion w postaci przyswojonej przez język polski, a więc np.: *Jan*, nie *John* lub *Johann*; *Katarzyna*, nie *Catherine*;
- zakazuje się nadawania więcej niż dwóch imion, pisanych osobno, bez łącznika, żeńskich dla dziewczynek, męskich dla chłopców. Wyjątkowo imię żeńskie *Maria* można – zgodnie z tradycją – nadać jako drugie imię chłopcu, np. *Artur Maria*;
- należy bezwzględnie unikać nadawania imion budzących ujemne skojarzenia (mówi o tym ustawa), np. *Belzebub*, *Kurtyzana*, *Lucyfer*;
- nie powinno się nadawać imion: a) pochodzących od wyrazów pospolicznych, takich jak *antena*, *blawatek*; b) pochodzących od nazw geograficznych, np. *Dakota*, *Eurazja*, *Korea*, *Malta*;

---

<sup>9</sup> Por. też *Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego* na stronie Rady Języka Polskiego [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=611](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=611) [8.05.2021]. Z dniem 5 października 2021 roku weszło w życie uzupełnienie do ustawy (Dz. U. 2021. 709, art. 59 [wybór imienia]) *Prawo o aktach stanu cywilnego*, w którym wprowadzono następujące zmiany: 1. Osoba zgłaszająca urodzenie składa oświadczenie o wyborze nie więcej niż dwóch imion dla dziecka. 2. Wybrane imię lub imiona nie mogą być zamieszczone w akcie urodzenia w formie zdrobniałej oraz nie mogą mieć charakteru ośmieszającego lub nieprzyzwoitego. 3. Niezależnie od obywatelstwa i narodowości rodziców dziecka wybrane imię lub imiona mogą być imionami obcymi. Można wybrać imię, które nie wskazuje na płeć dziecka, ale w powszechnym znaczeniu jest przypisane do danej płci. 4. Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze imienia lub imion dziecka, jeżeli wybrane imię lub imiona są w formie zdrobniałej lub mają charakter ośmieszający lub nieprzyzwoity, lub nie wskazują na płeć dziecka, kierując się powszechnym znaczeniem imienia, i wybiera dziecku imię z urzędu, w formie decyzji administracyjnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu, z adnotacją zamieszczoną w akcie urodzenia o wyborze imienia z urzędu.

- imię powinno odróżniać płeć dziecka ze względów językowych (język polski wymaga odmiany imienia przez przypadki) i praktycznych;
- nie powinno się stosować pisowni archaicznej;
- nie powinno się nadawać imion zdrobniałych, powszechnie używanych nieoficjalnie, jak np.: *Jaś, Kasia, Lonia, Wiesiek*, natomiast można nadać dziecku imię z pochodzenia zdrobniałe, skrócone, ale współcześnie odczuwane jako imię samodzielne, np. *Betina, Lena, Nina, Rita*.

Rodzice mogą korzystać z wykazu imion opracowanego przez Józefa Buba, dostępnego w USC, w kwestiach spornych urzędnicy i rodzice mogą zwrócić się po poradę na temat poprawności formy imienia do Rady Języka Polskiego i Instytutu Języka Polskiego PAN.

Warto dodać, że imiona najmłodszych częstochowian były już przedmiotem analiz onomastyczno-językowych. Są to następujące prace: Stefan Folfasiński, Renata Bizior, oraz Renata Bizior-Ociepa i Violetta Jaros.

#### 4. Charakterystyka źródeł – księgi metrykalne

Analizowany materiał językowy pochodzi z ksiąg metrykalnych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie, które zawierają materiał rękopiśmienny z 12 analizowanych lat i obejmują lata 50. – do lat 80. XX w.

Prowadzenie ewidencji i spisywanie metryk wprowadził dopiero sobór trydencki. Księża nie przestrzegali jednak wprowadzonych zasad. Generalny nakaz spisywania metryk wydał arcybiskup Bernard Maciejowski, opierając się na wzorach rzymskich.

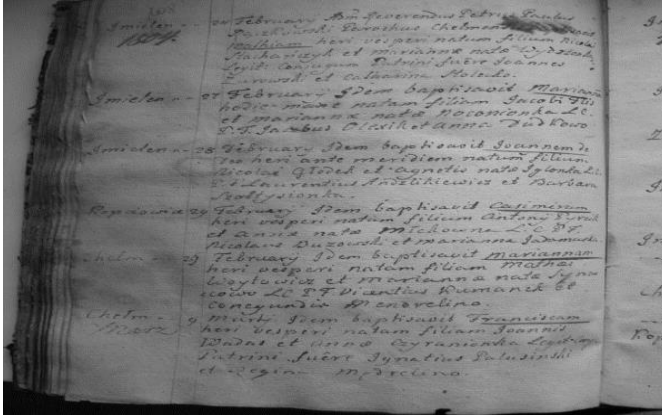
Wśród sporządzanych metryk były przede wszystkim księgi chrztów i ślubów. W późniejszym czasie pojawiły się księgi zgonów (w XVIII w.). Początkowo księgi prowadzone były po łacinie. Zdarzały się zapisy niekompletne, zazwyczaj zawierały następujące dane: datę i miejsce obrzędu, czasem tylko imię księdza, nowożeńców, świadków, rodziców i rodziców chrzestnych, imię dziecka. Niekiedy wprowadzano dodatkowe informacje, takie jak: zawód, sprawowana funkcja, status społeczny, tytuł naukowy, miejsce zamieszkania.

Kluczowe wytyczne dotyczące spisywania metryk według specjalnych instrukcji i schematów ustalono dopiero pod koniec XVIII wieku. Wyeksponowane rubryki powinny zawierać następujące informacje: imię chrzczonego dziecka, imiona i nazwisko/nazwiska rodziców, płeć, z legalnego czy nielegalnego łoża, religia (Rudnicka-Fira 19–20).

Zbieranie materiału antroponimicznego na podstawie ksiąg metrykalnych nie zawsze jest łatwe, ponieważ wiele czynników może powodować utrudnienia w rozczytywaniu zapisów, m.in.:

- nieznamość języka, w którym zapisywane były informacje,

- charakter pisma duchownego prowadzącego księgi,
- pisanie piórem – zapis przy użyciu atramentu może się rozmazywać.



Fot. 1. Strona z księgi metrykalnej. Ilustracja przedstawia problemy, z jakimi spotyka się badacz odczytujący odręczne zapisy. Fot. Autorki.

## 5. Imiona nadane dziewczynkom w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955

W roku 1950 podczas sakramentu chrztu świętego nadano imiona 138 dziewczynkom. Do nadania pierwszego imienia rodzice wybrali 38 imion, 53 imiona drugie oraz 2 imiona trzecie. Wśród imion pierwszych najczęściej wybieranymi imionami były *Elżbieta* i *Teresa* – po 13 nadań. Popularne były również imiona: *Krystyna* (12), *Maria* (11), *Anna* (10). Z mniejszą częstością pojawiły się imiona: *Barbara* (7), *Jadwiga* (7), *Danuta* (5), *Ewa* (5), *Grażyna* (4), *Halina* (4), *Janina* (4), *Urszula* (4), *Helena* (3), *Małgorzata* (3), *Mirosława* (3), *Wiesława* (3). Po dwa razy zostały wybrane antroponimy: *Alicja*, *Bogumiła*, *Bożena*, *Irena*, *Lidia*, *Stanisława*. Jednorazowo sięgnięto po imiona: *Aleksandra*, *Dorota*, *Dominika*, *Eulalia*, *Honorata*, *Iwona*, *Kazimiera*, *Leokadia*, *Marianna*, *Monika*, *Sabina*, *Stefania*, *Zenona*, *Zdzisława*, *Zofia*. Wśród imion drugich najczęściej wybieranymi były: *Maria* (24) i *Barbara*, *Ewa* oraz *Teresa* (11). Nieco rzadziej nadawane były: *Elżbieta* (5), *Helena*, *Irena*, *Jadwiga*, *Janina*, *Józefa*, *Stanisława* (po 3), *Anna*, *Joanna*, *Jolanta*, *Krystyna*, *Leokadia*, *Łucja*, *Sabina*, *Urszula*, *Wanda*, *Weronika*, *Władysława*, *Zenona*, *Zofia* (po 2) oraz *Agnieszka*, *Antonina*, *Apolonia*, *Bogumiła*, *Bogusława*, *Bolesława*, *Bożena*, *Dominika*, *Dorota*, *Emilia*, *Franciszka*, *Grażyna*, *Halina*, *Henryka*, *Julia*, *Magdalena*, *Małgorzata*, *Marianna*, *Marta*, *Mirosława*, *Monika*, *Pelagia*, *Romualda*, *Sylwestra*, *Wacława*, *Wiesława*, *Wiktoria*, *Zdzisława*, *Zuzanna* (po 1). Wyjątkowo trzecie imię otrzymały 2 dziewczynki – *Elżbieta* i *Jadwiga* (po 1 nadaniu).



W roku 1951 chrzest święty przyjęły 154 dziewczynki. Wybrano 41 różnych antroponimów do nadania pierwszego imienia, 42 do nadania drugiego imienia i 2 do nadania trzeciego imienia. Pierwszymi imionami najczęściej wybieranymi dla córek były: *Anna* (16), *Maria* (14), *Elżbieta* (12), *Barbara* (13), *Grażyna* (11), *Jadwiga* (9). Rzadziej rodzice nadawali swoim córkom imiona: *Bożena* (6), *Danuta* (5), *Ewa* (5), *Teresa* (5), *Wiesława* (5), *Halina* (4), *Krystyna* (4), *Irena* (3), *Janina* (3), *Jolanta* (3), *Lucyna* (3), *Wanda* (3), *Zenona* (3). Po dwa razy zostały wybrane imiona: *Alicja*, *Alina*, *Marianna*, *Mirosława*, *Zdzisława*, *Zofia*. Jednorazowo pojawiły się antroponimy: *Anicyta*, *Bernarda*, *Bogumiła*, *Edwarda*, *Iwona*, *Izabela*, *Izabella*, *Lidia*, *Magdalena*, *Małgorzata*, *Matylda*, *Olga*, *Romualda*, *Sabina*, *Urszula*. Rodzice dla swoich córek jako drugie imię wybierali najczęściej antroponim *Maria*, który pojawił się aż 34 razy. Ponadto występują imiona: *Janina* (12), *Teresa* (10), *Barbara* (7), *Elżbieta* (7), *Ewa* (7), *Zofia* (7), *Grażyna* (4), *Helena* (4), *Jadwiga* (4), *Anna* (3), *Krystyna* (3), *Agata* (2), *Eugenia* (2), *Franciszka* (2), *Halina* (2), *Irena* (2), *Józefa* (2), *Małgorzata* (2), *Mieczysława* (2), *Stanisława* (2), *Weronika* (2), *Władysława* (2). Jednorazowo rodzice wybrali imiona: *Adela*, *Aleksandra*, *Benedykta*, *Bernarda*, *Bogumiła*, *Bożena*, *Czesława*, *Daniela*, *Danuta*, *Genowefa*, *Łucja*, *Marianna*, *Michalina*, *Mirosława*, *Natalia*, *Wacława*, *Wiesława*, *Wiktoria*, *Zdzisława*. Jako trzecie imię pojawiły się 2 antroponimy, a mianowicie *Johanna* i *Maria*. Pierwsze imię po matce otrzymało 6 dziewczynek, a do nominacji wykorzystano 3 antroponimy: *Maria* (4), *Anna* i *Jadwiga* (po 1). Większą popularnością cieszyły się imiona drugie nadawane przez rodziców swoim córkom. Drugie imię po rodzicu tej samej płci otrzymało 14 dziewczynek. Rodzice użyli 6 różnych imion: *Maria* (6), *Janina* (3), *Eugenia* (2), *Anna*, *Benedykta*, *Jadwiga* (po 1).

W roku 1952 na Stradomiu ochrzczono 117 dziewczynek. Nadano wówczas 37 różnych imion pierwszych, 42 imiona drugie i 1 imię trzecie. Jako pierwsze najczęściej pojawiało się imię *Ewa* (10) oraz *Anna* (9). Pozostałe antroponimy to: *Barbara* (8), *Grażyna* (8), *Jadwiga* (7), *Maria* (7), *Zofia* (6), *Elżbieta* (5), *Jolanta* (4), *Krystyna* (4), *Teresa* (4). Po trzy razy zostały wybrane imiona: *Halina*, *Irena*, *Janina*, *Małgorzata*, *Urszula*, *Wanda*, *Wiesława*. Po dwa razy rodzice wybrali antroponimy: *Bogumiła*, *Lidia*, *Marianna*, *Stanisława*. Tylko raz dla swoich córek rodzice nadali imiona: *Aleksandra*, *Alfreda*, *Anita*, *Bożena*, *Danuta*, *Eulalia*, *Ewelina*, *Fabina*, *Lucyna*, *Monika*, *Regina*, *Róża*, *Stefania*, *Zuzanna*. Wśród drugich imion dominowała *Maria*, nadana 20 razy. Dużo mniejszym zainteresowaniem cieszyły się imiona: *Elżbieta* (6), *Halina* (6), *Teresa* (5), *Barbara* (4), *Ewa* (4), *Krystyna* (4), *Anna* (3), *Irena* (3), *Jadwiga* (3), *Władysława* (3). Po dwa razy zostały nadane antroponimy: *Aleksandra*, *Grażyna*, *Helena*, *Janina*, *Jolanta*, *Katarzyna*, *Kazimiera*, *Stanisława*, *Stefania*, *Zenona*. Najmniejszą popularnością cieszyły się imiona wybrane przez rodziców tylko raz. Były nimi antroponimy: *Agnieszka*, *Alina*, *Antonina*,

*Bernarda, Bożena, Cecylia, Daniela, Danuta, Dorota, Edwarda, Eulalia, Gabriela, Józefa, Leonia, Magdalena, Małgorzata, Marta, Mieczysława, Mirosława, Teodozja, Zofia.* Do nadania trzeciego imienia rodzice wybrali tylko 1 antropomim – *Franciszka*. Pierwsze imię po rodzicu tej samej płci otrzymały 3 dziewczynki. Nadano 3 różne antroponimy: *Anna, Bogumiła* i *Maria*. Drugie imię po rodzicu tej samej płci otrzymało 16 dziewczynek, w nominacji użyto 11 różnych antroponimów: *Maria* (3), *Helena, Krystyna, Władysława* (po 2), *Alina, Daniela, Halina, Marta, Stanisława, Zenona, Zofia* (po 1).

W roku 1953 w częstochowskiej parafii ochrzczono 129 dziewczynek i wybrano 38 różnych antroponimów pierwszych, 43 antroponimy drugie i 2 trzecie. Pośród imion pierwszych miejsce pierwsze zajmuje *Jadwiga* z 11 nadaniami, kolejne z 10 nadaniami – *Elżbieta* i *Ewa*. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się imiona: *Bożena* (9), *Maria* (8), *Małgorzata* (6), *Teresa* (6), *Anna* (5), *Barbara* (5), *Wiesława* (5), *Zofia* (5), *Grażyna* (4), *Lidia* (4), *Krystyna* (4). Trzykrotnie zostały nadane imiona: *Danuta, Halina, Janina, Jolanta*, a dwa razy zostały nadane antroponimy: *Bogusława, Cecylia, Henryka, Magdalena, Urszula*. Tylko raz wybrano imiona: *Aleksandra, Alina, Anastazja, Bernarda, Bogumiła, Dorota, Elwira, Emilia, Ewelina, Izabela, Marlena, Marta, Mirosława, Regina, Wanda*. Wśród imion drugich wyraźnie przoduje *Maria* z 29 nadaniami. Na drugiej pozycji znalazła się *Ewa* z 10 nadaniami. Kolejne pozycje w rankingu zajmują: *Krystyna* (6), *Janina* (5), *Elżbieta* (4), *Jadwiga* (4), *Zofia* (4), *Teresa* (4), *Helena* (3), *Józefa* (3), *Małgorzata* (3). Po dwa razy wybrane zostały imiona: *Agnieszka, Anna, Barbara, Dorota, Irena, Joanna, Jolanta, Łucja, Michalina, Wanda*. Z najmniejszą częstością nadań (1) pojawiły się imiona: *Alicja, Aniela, Antonina, Bogumiła, Bronisława, Celina, Feliksa, Grażyna, Halina, Henryka, Katarzyna, Leokadia, Mieczysława, Urszula, Pelagia, Romualda, Sabina, Sylwestra, Wacława, Wiesława, Zdzisława, Zuzanna*. Trzecie imię otrzymały 3 dziewczynki, przy czym zostały użyte 2 antroponimy: *Maria* (2) i *Janina* (1). Po rodzicu pierwsze imię otrzymało 5 dziewczynek, którym nadano 4 różne antroponimy: *Janina* (2), *Anna, Marta, Zofia* (po 1). Natomiast drugie imię po swoim rodzicu tej samej płci otrzymało 19 dziewczynek, a w nominacji wykorzystano 10 różnych imion: *Maria* (8), *Jadwiga* i *Zofia* (po 2) *Feliksa, Helena, Irena, Janina, Leokadia, Łucja, Teresa* (po 1).

W roku 1954 w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa sakrament chrztu świętego przyjęło 138 dziewczynek. Wybrano 41 różnych imion pierwszych, 47 imion drugich i 2 imiona trzecie. Pośród pierwszych imion najczęściej wybierane było, tak jak w roku poprzednim, imię *Maria*, które pojawiło się aż 31 razy. Następne w rankingu imiona to: *Teresa* (7), *Anna* (6), *Krystyna* (6), *Barbara* (5), *Jadwiga* (4), *Stanisława* (4), *Danuta* (3), *Ewa* (3), *Lucyna* (3), *Małgorzata* (3), *Wiesława* (3), *Zofia* (3). Rodzice po dwa razy wybrali dla swoich córek imiona: *Agnieszka, Genowefa, Grażyna, Helena, Irena, Janina, Józefa, Katarzyna, Kazimiera, Lidia, Romualda, Władysława, Zdzi-*

sława. Po jednym razie zostały nadane imiona: *Agata, Antonina, Bolesława, Cecylia, Daniela, Dominika, Edyta, Gabriela, Gabryela, Halina, Hanna, Honorata, Karolina, Marta, Monika, Natalia, Urszula, Regina, Sabina, Weronika, Zuzanna*. Do nadania drugiego imienia rodzice wykorzystali 9 różnych antropimów, a mianowicie: *Maria* (31), *Teresa* (7), *Anna, Krystyna* (6), *Barbara* (5), *Jadwiga, Stanisława* (4), *Danuta, Ewa, Lucyna, Małgorzata, Wiesława, Zofia* (po 3), *Agnieszka, Genowefa, Grażyna, Helena, Irena, Janina, Józefa, Katarzyna, Kazimiera, Lidia, Romualda, Władysława, Zdzisława* (po 2), *Agata, Antonina, Bolesława, Cecylia, Daniela, Dominika, Edyta, Gabriela, Gabryela, Halina, Hanna, Honorata, Karolina, Marta, Monika, Natalia, Regina, Sabina, Urszula, Weronika, Zuzanna* (po 1). Jako trzecie imię rodzice wybrali dla swoich córek antropimy *Anna* i *Grażyna* (po 1). Pierwsze imię po rodzicu tej samej płci otrzymały 2 dziewczynki. Do nazwania swych córek rodzice wybrali 2 antropimy: *Anna* i *Zofia* (po 1). Drugie imię po rodzicu tej samej płci otrzymało 11 dziewczynek: *Krystyna* (3), *Anna, Bolesława, Danuta, Genowefa, Irena, Jadwiga, Maria, Natalia* (po 1).

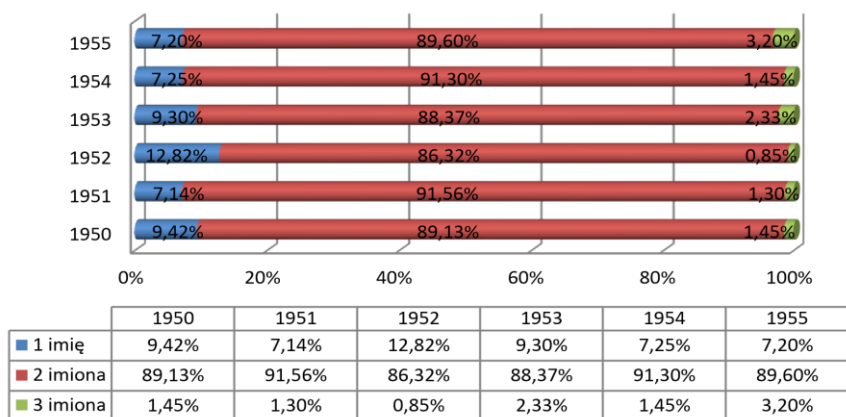
W roku 1955 ochrzczonych zostało 125 dziewczynek. Nadano 41 różnych imion pierwszych, 43 imiona drugie oraz 4 imiona trzecie. Najchętniej wybieranym imieniem pierwszym była *Maria*, które pojawiło się 14 razy i było także najpopularniejszym imieniem pierwszym w roku 1954. Następne w rankingu imiona to: *Elżbieta* (13), *Teresa* (12), *Barbara* (9), *Grażyna* (9), *Jadwiga* (8), *Anna* (6), *Ewa* (6), *Zofia* (4). Trzykrotnie zostały wybrane przez rodziców imiona: *Bożena, Lidia, Krystyna*, a po dwa razy zostały nadane imiona: *Halina, Iwona, Jolanta*. Kolejne imiona zostały wybrane jednokrotnie. Były to: *Alicja, Aniela, Beata, Bogusława, Bronisława, Cecylia, Danuta, Daria, Edwarda, Emilia, Eugenia, Genowefa, Henryka, Izabela, Janina, Joanna, Katarzyna, Małgorzata, Michalina, Sabina, Violetta, Wanda, Wiesława, Zdzisława*. Najczęściej nadawane imię drugie to *Maria* (z 14 nadaniami), było ono także najczęściej nadawanym imieniem drugim w roku 1950, 1951, 1952, 1953, 1954; kolejne (z 12 nadaniami) to *Anna*. Pozostałe imiona drugie to: *Zofia* (8), *Janina* (6), *Małgorzata* (6), *Barbara* (4), *Elżbieta* (4), *Stanisława* (4), *Teresa* (4). Imiona takie, jak: *Ewa, Jolanta, Lucyna*, zostały nadane trzy razy, a antropimy: *Bogumiła, Grażyna, Halina, Jadwiga, Joanna, Kazimiera, Krystyna, Łucja, Stefania, Władysława, Zdzisława* – zostały wybrane dwukrotnie. Po 1 nadaniu miały: *Agnieszka, Alfreda, Alicja, Czesława, Danuta, Emilia, Franciszka, Honorata, Irena, Józefa, Katarzyna, Magdalena, Marianna, Michalina, Urszula, Sabina, Wanda, Wirginia*.

Imiona: *Barbara, Brygida, Grażyna, Maria* (po 1) zostały nadane jako imię trzecie 4 dziewczynkom. Po rodzicu pierwsze imię otrzymały 4 dziewczynki i wybrano 2 różne antropimy: *Zofia* (3) oraz *Halina* (1). Drugie imię po rodzicu tej samej płci otrzymało 14 dziewczynek. Do nominacji wybranych zostało 10 antropimów: *Zofia* (3), *Janina, Łucja* (po 2), *Bogumiła, Emilia, Helena, Jadwiga, Maria, Marianna, Teresa* (po 1).

W latach 1950–1955 w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa do sakramentu chrztu świętego przystąpiło 801 dziewczynek. Łącznie nadano 236 imion pierwszych, 269 imion drugich oraz 15 imion trzecich. Rodzice do nadania imienia pierwszego użyli 82 różne antroponimy i 91 różnych imion drugich. Pośród imion pierwszych najpopularniejsza była *Maria* – z 67 nadaniami, kolejne z 62 nadaniami to *Elżbieta*. Często również wybierano imiona: *Anna* (58), *Jadwiga* (51), *Barbara* (48), *Ewa* (47), *Grażyna* (43), *Teresa* (43), *Krystyna* (36), *Bożena* (28), *Zofia* (25), *Halina* (21). Mniejszą popularnością cieszyły się imiona: *Wiesława* (18), *Danuta* (17), *Janina* (17), *Jolanta* (16), *Małgorzata* (15), *Urszula* (15), *Lidia* (13), *Irena* (12), *Wanda* (8), *Mirosława* (7), *Alicja* (6), *Bogumiła* (6), *Zdzisława* (6), *Bogusława* (5), *Marianna* (5), *Zenona* (5), *Alina* (4), *Henryka* (4), *Iwona* (4), *Joanna* (4), *Lucyna* (4), *Magdalena* (4), *Stanisława* (4). Po 3 razy zostały nadane antroponimy: *Aleksandra*, *Cecylia*, *Dorota*, *Helena*, *Izabela*, *Monika*, *Sabina*, *Stefania*. Natomiast 2 razy zostały wybrane imiona: *Alfreda*, *Anastazja*, *Bernarda*, *Edwarda*, *Emilia*, *Eulalia*, *Ewelina*, *Marta*, *Regina*. Tylko jeden raz zostały użyte imiona: *Alдона*, *Anicyta*, *Aniela*, *Anita*, *Beata*, *Bronisława*, *Daniela*, *Daria*, *Dominika*, *Donata*, *Elwira*, *Eugenia*, *Fabiana*, *Genowefa*, *Honorata*, *Izabella*, *Katarzyna*, *Kazimiera*, *Krzysztofa*, *Leokadia*, *Matylda*, *Marlena*, *Michalina*, *Olga*, *Violetta*, *Romualda*, *Róża*, *Ryszarda*, *Wacława*, *Zuzanna* (razem 30).

Pośród imion drugich prym wiedzie *Maria* z 152 nadaniami. Kolejne w rankingu antroponimy to: *Teresa* (40), *Ewa* (33), *Janina* (30), *Anna* (28), *Barbara* (28), *Elżbieta* (26), *Zofia* (25), *Krystyna* (23), *Jadwiga* (20), *Helena* (17), *Małgorzata* (16), *Stanisława* (15), *Halina* (13), *Irena* (13), *Grażyna* (12), *Józefa* (12), *Władysława* (11), *Jolanta* (9), *Zdzisława* (7), *Agnieszka* (7), *Lucja* (7). Po 6 razy użyte zostały imiona: *Danuta*, *Joanna*, *Katarzyna*, *Kazimiera*, *Lucyna*, *Wiesława*. Natomiast 5 razy wybrane zostały imiona: *Bogumiła*, *Bożena*, *Urszula*, *Sabina*, *Wanda*, *Weronika*. Mniej popularne imiona to: *Antonina*, *Dorota*, *Franciszka*, *Michalina*, *Mieczysława*, *Romualda*, *Stefania*, *Zenona* z 4 nadaniami. Kolejne w rankingu imiona: *Agata*, *Aleksandra*, *Daniela*, *Genowefa*, *Magdalena*, *Marta*, *Marianne*, *Wacława*, *Zuzanna* użyte zostały trzy razy. *Alicja*, *Bolesława*, *Cecylia*, *Czesława*, *Dominika*, *Emilia*, *Eugenia*, *Gabryela*, *Henryka*, *Honorata*, *Lidia*, *Monika*, *Mirosława*, *Natalia*, *Pelagia*, *Sylwestra*, *Wiktoria* wybrano dwukrotnie. Jednorazowo zostały nadane imiona: *Adela*, *Alfreda*, *Alina*, *Aniela*, *Apolonia*, *Benedykta*, *Bernadeta*, *Bernarda*, *Bogusława*, *Bronisława*, *Celina*, *Edyta*, *Edwarda*, *Eulalia*, *Feliksa*, *Gabriela*, *Hanna*, *Julia*, *Karolina*, *Leonia*, *Regina*, *Teodozja*, *Wirginia*.

W latach 1950–1955 trzecie imię otrzymało 14 dziewczynek. Najczęściej do nominacji rodzice wybierali imię *Maria*, które użyto 4 razy, oraz *Grażyna* – 2 razy. Pozostałe antroponimy – *Anna*, *Barbara*, *Brygida*, *Elżbieta*, *Franciszka*, *Jadwiga*, *Janina*, *Joanna* – użyto tylko jednokrotnie.



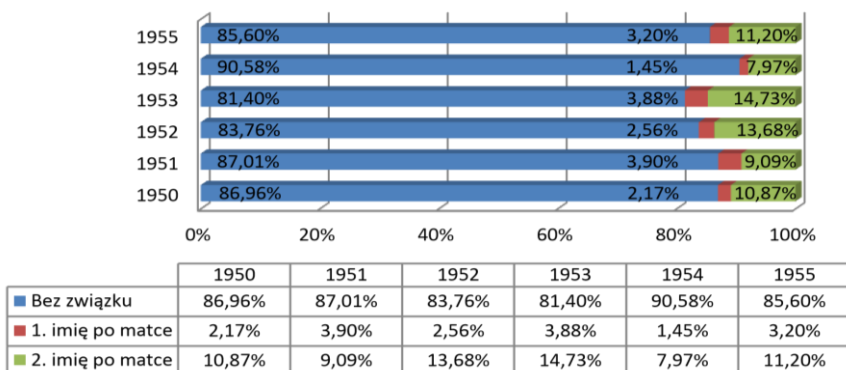
Ryc. 1. Udział procentowy imion nadanych dziewczętom ochrzczonym w latach 1950–1955

Źródło: opracowanie własne.

W latach 1950–1955 wiele dziewczynek otrzymało dwa imiona, jednak tylko w dwóch rocznikach liczba ta przekroczyła 90%. Było to w roku 1951, w którym zostały w największej liczbie nadane dwa imiona: 91,56%, oraz w roku 1954 – 91,30%. Trochę mniej dziewcząt z dwoma imionami było w roku 1955 – 89,60%, oraz w roku 1950 – 89,13%.

Każdego roku w tym okresie były dziewczynki, którym podczas chrztu nadano tylko jedno imię, najwięcej w 1952, w którym ich odsetek wyniósł 12,82%.

Również każdego roku w tym okresie ochrzczone zostały dziewczynki, którym nadano trzy imiona. Ich odsetek nie był duży. Najwięcej przypadków nadania dziewczynkom trzech imion było w roku 1955, w którym ich odsetek wyniósł 3,20%, a najmniej – w roku 1952, w którym frekwencja ta wyniosła tylko 0,85%.



Ryc. 2. Związek imion nadanych dziewczętom ochrzczonym w latach 1950–1955 z imionami matek

Źródło: opracowanie własne.

Związki imion nadawanych dziewczynkom z imionami ich matek są stosunkowo luźne. Widać to już w latach 1950–1955, w których wpływ imienia matki na pierwsze imię nadane córce jest znikomy. Pierwsze imię po matce otrzymało w roku 1954 zaledwie 1,45% ochrzczonych dziewczynek, i była to najniższa frekwencja w tym okresie, a w roku 1953 – 3,88%, co stanowiło najwyższą wartość procentową wyboru pierwszego imienia dla córki po matce.

W tym okresie nie był również popularny zwyczaj nadawania dziewczynkom drugiego imienia po matce. W roku 1954 zaledwie 7,97% ochrzczonych dziewczynek otrzymało drugie imię takie samo, jak imię ich matki. Najczęściej drugie imię – powtarzające imię matki – nadawane było dziewczynkom w roku 1953, kiedy frekwencja wyniosła 14,73%. W badanym okresie o wiele częściej nadanie imienia córce nie miało żadnego związku z imieniem matki.

Zastanawiając się nad repertuarem i frekwencją imion nadanych młodym częstochowiankom ochrzczonym w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, warto zwrócić uwagę na pochodzenie analizowanego zasobu imienniczego, czyli jego źródła kulturowe<sup>10</sup>. Są to imiona o rodowodzie hebrajskim: *Anna, Daniela, Ewa, Gabriela, Gabryela, Janina, Joanna, Józefa, Maria, Michalina, Zuzanna*; aramejskim: *Elżbieta, Magdalena, Marta*; greckim: *Agnieszka, Aleksandra, Alicja, Alina, Anastazja, Anicyta, Apolonia, Barbara, Dorota, Eugenia, Eulalia, Franciszka, Helena, Irena, Katarzyna, Krzysztofa, Leokadia, Leonia, Lidia, Małgorzata, Monika, Stefana, Stefania, Teresa, Weronika, Zenona, Zofia*; łacińskim: *Aniela, Antonina, Beata, Cecylia, Daria, Dominika, Emilia, Fabiana, Honorata, Izabela, Izabella, Julia, Krystyna, Łucja, Natalia, Regina, Róża, Sabina, Urszula, Wiktoria, Wirginia*; germańskim: *Adela, Alfreda, Bernarda, Edwarda, Henryka, Iwona, Jadwiga, Marlena, Matylda, Romualda, Ryszarda*; litewskim: *Aldona, Danuta*; skandynawskim: *Olga*; francuskim: *Bernadeta*; niemieckim: *Anita*; włoskie: *Violetta*. Do tradycji słowiańskiej należą natomiast miana: *Bogumiła, Bolesława, Bożena, Bronisława, Czesława, Kazimiera, Mirosława, Stanisława, Wacława, Władysława, Zdzisława*. Niejasną etymologię mają: *Elwira, Halina, Jolanta, Wanda*.

Większość imion powstała w wyniku derywacji paradygmatycznej od podstaw męskich. Genetycznie żeńskie są natomiast: *Adela, Agata, Agnieszka, Alicja, Aniela, Anna, Barbara, Bożena, Cecylia, Danuta, Dorota, Edyta, Elwira, Elżbieta, Eulalia, Ewa, Ewelina, Genowefa, Grażyna, Halina, Hanna, Helena, Irena, Izabela, Jadwiga, Jolanta, Julia, Katarzyna, Lidia, Lucyna, Magdalena, Małgorzata, Maria, Marlena, Matylda, Monika, Natalia, Olga, Pelagia, Regina, Róża, Sabina, Teresa, Urszula, Violetta, Wanda, Wiktoria, Wirginia, Zofia, Zuzanna*.

<sup>10</sup> Informacje o pochodzeniu imion podawane są za słownikiem Jana Grzeni .

## 6. Wnioski końcowe

Obserwacja zebranego materiału antroponicznego pozwala stwierdzić, że w znakomitej większości w badanym okresie wybierano do nominacji imiona tradycyjne. Jak wykazała analiza statystyczna, najczęściej nadawanymi w pierwszej połowie lat 50. były imiona biblijne: *Maria*, *Elżbieta* i *Anna*. Zauważyć można, że imię *Elżbieta* utrzymywało się w ściślejszej czołówce imion najczęściej nadawanych w ciągu całej dekady lat 50. w Częstochowie, co potwierdzają ustalenia S. Folfasińskiego. Popularna w drugiej połowie lat 50. *Małgorzata* w pierwszej połowie nie należała do imion najchętniej wybieranych w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Stare słowiańskie imiona, mające wyraźne nacechowanie etniczne, nie były zbiorem nazw atrakcyjnych w zakresie nominacji. Poczynione ustalenia frekwencyjne do pewnego stopnia potwierdzają obserwacje K. Nowik (57–71). Imiona rodzime pojawiają się w pierwszej dwudziestce najczęściej nadawanych. Są to: *Bożena* (na miejscu 9.) i *Wiesława* (na miejscu 12.). Pozostałe imiona to: *Miroslawa* (20. miejsce), *Zdzisława* (22. miejsce) i *Bogumiła* (23. miejsce); *Stanisława*, która w Polsce powojennej lokuje się na 22. pozycji jako najwyżej notowane pod względem liczby nadań żeńskie imię słowiańskie, w częstochowskiej dzielnicy Stradom znalazło się na 25. miejscu. Brak zainteresowania imionami rodzimymi tłumaczyć można utrzymującą się nieprzerwanie od wieków popularnością imiennictwa chrześcijańskiego, zunifikowanego dzięki językowi łacińskiemu, który pośredniczył w ich przyzwajaniu, a które można zaliczyć do uniwersaliów kultury europejskiej (Cieślakowa, „Przyswajanie obcych imion w języku polskim dawniej a dziś” 137).

W badanym okresie pojawiły się imiona rzadkie, typu *Anicyta* (por. Rymut, *Słownik imion* [w dalszej części tekstu zastosowano skrót: Rym]; w słowniku brak żeńskiej formy imienia, tylko forma męska *Anicyt*), *Fabiana* (Rym: brak w częstoch.<sup>11</sup>, 7 nadań w kraju w latach 50.), *Marianne* (Rym: częstoch. 1, 3 nadania w kraju w latach 50.), *Stefana* (Rym: brak w częstoch., tylko 9 nadań w kraju w latach 20., 30., 40.), *Gabryela* (Rym: częstoch. 18, 197 w kraju w latach 50.), *Wirginia* (Rym: częstoch. 22, 128 w kraju w latach 50.), *Leonia* (Rym: częstoch. 22, 500 w kraju w latach 50.), *Krzysztofa* (Rym: częstoch. 72, 220 w kraju w latach 50.), *Bernarda* (Rym: częstoch. 91, 513 w kraju w latach 50.), *Eulalia* (Rym: częstoch. 93, 538 w kraju w latach 50.), *Donata* (Rym: częstoch. 125, 681 w kraju w latach 50.), *Violetta* (Rym: częstoch. 166, 30 nadań w kraju w latach 50.), *Marlena* (Rym: częstoch. 696, 36 w kraju w latach 50.), *Daria* (Rym: częstoch. 453, 153 w kraju w latach 50.).

<sup>11</sup> Dane liczbowe w nawiasie podawane są za słownikiem K. Rymuta w sposób następujący: dla dawnego województwa częstochowskiego łączna liczba nadań do kwietnia 1994 r., dla kraju tylko w latach pięćdziesiątych – w słowniku pod zapisem → 40. Por. uwagi K. Rymuta we wstępie do słownika (IX).

Takie osobliwe lub niepowszechne imiona służyły zapewne zaznaczeniu indywidualności jednostki, jej wyjątkowości. Egzotyka nazewnicza, która jest odzwierciedleniem stale obecnego w procesie nadawania imion zaspokajania potrzeby oryginalnego brzmienia nazwy, przejawia się nie tylko w wyszukanych, obcych kulturowo onimach, ale także w wariantach graficznych i morfologicznych imion dobrze znanych polszczyźnie. W analizowanym zbiorze reprezentują je: *Gabriela / Gabryela, Izabela / Izabella, Marianna / Marianne, Stefana / Stefania*, które odnoszą się do tych samych genetycznie imion, stanowią jednak odrębne jednostki antroponimiczne.

Imiona podlegają nieustannym przemianom, które dokonują się w kulturze. W polszczyźnie, pomimo zmieniającej się mody imienniczej, na popularność imion ma nadal wpływ tradycja chrześcijańska – imiona biblijne i starochrześcijańskie, wywodzące się z kultury śródziemnomorskiej, tworzą główny zręb imiennictwa chrześcijańskiego w Europie, a od XVI wieku należą do czołówki najpopularniejszych wśród Polaków (Jaros 42). Potwierdza to także przeprowadzona analiza.

#### Tabela 1

Lista dziesięciu najczęściej nadawanych imion żeńskich w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie oraz w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu w latach 1950–1955

Ranga	Imiona nadane w latach 1950-1955 w Częstochowie	Imiona nadane w latach 1950-1955 we Wrocławiu
1.	Maria	Elżbieta
2.	Elżbieta	Krystyna
3.	Anna	Grażyna
4.	Jadwiga	Barbara
5.	Barbara	Danuta
6.	Ewa	Ewa
7.	Grażyna	Maria
8.	Teresa	Halina
9.	Krystyna	Teresa
10.	Bożena	Anna

Źródło: materiał antroponimiczny pochodzi z pracy magisterskiej Daniela Bugiel (Ilnickiej). Praca dyplomowa powstała pod opieką naukową dr hab. Urszuli Wójcik prof. UJD.

W poddanym analizie sześciolciu wśród dziesiątki imion najczęściej nadawanych w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie oraz w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu – z której pochodzi materiał porównawczy z interesującego nas okresu – znalazły się imiona biblijne i starochrześcijańskie wywodzące się z kultury śródziemnomorskiej,



które tworzą główny zrąb imiennictwa chrześcijańskiego w Europie, a od XVI wieku należą do czołówki najpopularniejszych wśród Polaków, choć zmianie ulegał ich zestaw i miejsce w rankingu najczęściej nadawanych w danym okresie w związku z falowaniem mody imienniczej (Jaros 2009: 40).

Przeprowadzona na przykładzie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie i parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu analiza ilościowa i jakościowa pokazuje, że w głównej mierze wybierane do nominacji imiona wywodzą się z różnych źródeł kulturowych – tradycji łacińskiej (*Krystyna*) i greckiej (*Barbara, Teresa, Halina*), języka litewskiego (*Grażyna, Danuta*) oraz hebrajskiego (*Maria, Elżbieta, Anna, Ewa*). Pojawił się również onim *Jadwiga*, który jest pochodzenia germańskiego. Wśród nazw żeńskich interesujących w zakresie nominacji na liście frekwencyjnej znalazło się stare słowiańskie imię, mające wyraźne nacechowanie etniczne. W latach 50. była to *Bożena*.

Wśród badanych antroponimów niewątpliwie dominują imiona tradycyjne, pospolite. Nie dostrzega się też substytucji fonetyczno-graficznych.

## Bibliografia

- Bizior-Ociepa, Renata, i Violetta Jaros. „Najpopularniejsze imiona żeńskie i męskie nadane w Częstochowie w 2000 roku”. *Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Językoznawstwo*, vol. 4, Wydawnictwo WSP, 2002, ss. 131–138.
- Bizior, Renata. „Imiennictwo Częstochowy i okolic w latach 1998–2003 w kontekście mediatyzacji kultury”. *Nazewnictwo na pograniczach*, red. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2005, ss. 81–96.
- Bugiel, Daniela. *Imiona nadane na chrzcie w parafii Najświętszego serca Pana Jezusa w latach 1950–1955, 1980–1985, 2007–2011*. 2013, [praca licencjacka zdeponowana w archiwum UJD].
- Bugiel, Daniela. *Imiona chrzestne drugiej połowy XX i początków XXI wieku w parafii św. Michała Archanioła we Wrocławiu. Analiza onomastyczno-statystyczna i społeczno-kulturowa*. 2015, [praca magisterska zdeponowana w archiwum UJD].
- Bystroń, Jan. *Księga imion w Polsce używanych*. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, 1938.
- Cieślakowa, Aleksandra. „Imiona i nazwiska we współczesnej polszczyźnie. Moda i użycie tekstowe”. *Polszczyzna a /i Polacy u schyłku XX wieku*, red. Kwiryna Handke i Hanna Dalewska-Greń, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1994, ss. 185–186.

- Cieślukowa, Aleksandra. „Przyswajanie obcych imion w języku polskim dawniej a dziś”. *Kultura języka dziś*, red. Walery Pisarek, Halina Zgółkowa, Wydawnictwo Kurpisz, 1995, ss. 134–136.
- Doroszewicz, Krystyna. „Psychologiczne aspekty imion ludzkich”. *Psychologia Jakości Życia*, vol. 2, nr 1, 2003, s. 89.
- Folfasiński, Sławomir. „Imiennictwo Częstochowy w roku 1958. Najwięcej jest Andrzejów, Małgorzat i Elżbiet”. *Nad Wartą*, nr 2, 1959, s. 7.
- Grzenia, Jan. *Słownik imion*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.
- Jaros, Violetta. *Współczesne nazwiska mieszkańców gminy Mykanów*. Print Cycero, 2009.
- Kamieńska, Anna. *Notatnik 1965–1972*. Wydawnictwo „W Drodze”, 1982.
- Malec, Maria. „Nazwy indywidualne”. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. Ewa Rzetelska-Feleszko, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, 1998, ss. 57–71.
- Malec, Maria. *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Wydawnictwo Naukowe DWN, 2001.
- Nowik, Krystyna. „Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej”. *Najnowsze przemiany nazewnicze*, red. Ewa Jakus-Borkowa i Krystyna Nowik, Energea, 1998, s. 222.
- Rymut, Kazimierz. „Imię – nazwisko – przezwisko w historii języka polskiego”. *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Księga referatów*, red. Karol Zierhoffer, Wydawnictwo Naukowe UAM, 1988, ss. 97–118.
- Rymut, Kazimierz. *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*. Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego, 1995.
- Rudnicka-Fira, Elżbieta. *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004.

### Źródła internetowe

<http://www.nspj.czyst.pl>



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.05>

Received: 30.02.2022

Accepted: 30.06.2022

MARIA SÂNZIANA ILIESCU

<https://orcid.org/0000-0003-1951-9753>

(Universitatea București, București)

e-mail: m.mariailiescu@gmail.com

## BEDEUTUNGSWANDEL ALS URSACHE DES WORTUNTERGANGS IM ÖSTERREICHISCH- -DEUTSCHEN. THEORETISCHE ÜBERLEGUNGEN ANHAND VON EINEM REPRÄSENTATIVEN KORPUS

---

**Zitiernachweis [how to cite]:** Iliescu, Maria Sânziana. „Bedeutungswandel als Ursache des Wortuntergangs im Österreichisch-Deutschen. Theoretische Überlegungen anhand von einem repräsentativen Korpus“. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, S. 83–96.

---

### Semantic mutations as catalyzer of archaization in Austrian German. Theoretic insights into a representative corpus

#### Abstract

The present paper emerges from two current desiderata in both diachronic linguistics and lexicography. Despite the fact that the lexicography of obsolete words in German has flourished in the past two decades, the lemmata have been linked to solely their definition, whereas any detailed information on the cause of their archaization or on their semasiological course remain untouched upon. This lexicographic lacuna may be filled by linguistic research of the lemmata, which I am now undertaking. In this paper I am filtering the results of my analysis of *Versunkene Wortschätze Österreich* (Duden, 2017) and I shall highlight how some words have become obsolete due to a semantic change in their etymology as I aim to shape the paramount linguistic moments of their archaization.

**Keywords:** semantic change, archaization, word obsolescence, Austrian German.

## Abstract

Die vorliegende Arbeit greift zwei aktuelle Desiderata auf, die aus der diachronischen Linguistik und der gegenwärtigen Lexikografie stammen. Obwohl sich die lexikografischen Werke, die bedrohte Wörter dokumentieren, vervielfacht haben, fehlen bis dato jegliche Studien größeren Ausmaßes über die Ursachen ihres Wortuntergangs. Diese Problematik erheischt eine sprachwissenschaftliche Analyse jener Lemmata, die ich mir jetzt vornehme. Im Rahmen meines Beitrags analysiere ich einige Lemmata aus dem Lexikon „Versunkene Wortschätze Österreich“ (Duden, 2017), die zugleich mit einem semasiologischen Wandel ihren Untergang erfahren haben.

**Schlüsselwörter:** Bedeutungswandel, Archaisierung, Wortuntergang, Österreichisch-Deutsch.

## 1 Einführende Bemerkungen

Die Annahme, dass ein ursächlicher Zusammenhang zwischen Bedeutungswandel und Wortuntergang besteht, ist einer der ältesten anerkannten Ansätze des Wortuntergangs. Verschwundene Bedeutungen wurden bereits mehrfach zum Forschungsgegenstand der diachronischen Semantik, mithin haben mehrere kanonische Autoren dieses Thema ausführlich erörtert. Darunter erwähne ich Hermann Paul, der eine kognitivistische Perspektive auf den Sprachwandel entwickelt, später auch Rudi Keller und Ilja Kirschbaum im Rahmen ihrer Untersuchungen zum Bedeutungswandel der Adjektive oder Gerd Fritz, der ein umfassendes Bild der semantischen Phänomene entwirft. Die Auseinanderentwicklung von unterschiedlichen Bedeutungen eines einzigen Wortes wurde auch seit Adelung<sup>1</sup> lexikografisch erfasst, sodass die verschiedenen Grade der Archaisierung der jeweiligen Bedeutungen hervorgehoben wurden. Auch die gegenwärtige Lexikografie erfreut sich einer hervorragenden Entwicklung im Bereich der vom Untergang bzw. vom Verschwinden gefährdeten Wörter<sup>2</sup>.

Jedwelche Analyse solcher Lexika, die verschollenes Sprachgut dokumentieren, ist dagegen außerhalb des Forschungsinteresses geblieben. Über die veralteten Bedeutungen der Gegenwartssprache liegen m.E. auch keine Studien vor, obwohl es aufschlussreich zu hinterfragen wäre, welche

---

<sup>1</sup> “Bei polysemen Wörtern setzt Adelung den Asteriskus häufig zusätzlich ein, um *veraltete* oder *veraltende* Bedeutungsvarianten zu markieren“ (Kramer 94; Hervorhebung M.S.I.) hierzu das Lemma „Handschlag“: Grammatisch-Kritisches Wörterbuch der Hochdeutschen Mundart (Ausgabe letzter Hand, Leipzig 1793–1801), digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/21, <<https://www.woerterbuchnetz.de/Adelung?lemid=H00665>>, abgerufen am 15.11.2021.

<sup>2</sup> So erschienen nur im Dudenverlag 3 solche Lexika: „Versunkene Wortschätze“ (2016), „Versunkene Wortschätze Österreich“ (2017) und „Luftikus und Tausendsassa“ (2018) von Katharina Mahrenholtz. Des Weiteren haben auch einzelne Personen (die meisten davon Journalisten) ihre Datensammlungen in Form von Lexika veröffentlicht.

*neue(n)*Verwendungsweise(n) in Vergessenheit geraten, um somit ein aktuelles Bild der archaischen Seme gewinnen zu können. Österreichisches-Deutsch ist ein sich durchaus lohnendes Forschungsthema, vor allem weil die Ursachen des Wortuntergangs unterschiedlich in jedem der einzelnen Zentren (d.h. Voll-, Halb- und Viertelzentren) der deutschen Sprache verlaufen<sup>3</sup>, um es in der Terminologie von Ammon, Ulrich et al. auszudrücken.

Der vorliegende Beitrag geht der Frage nach, inwieweit der Bedeutungswandel den Wortuntergang der Lemmata im Lexikon „Versunkene Wortschätze: Österreich“ (Duden) bedingt hat. Das Untersuchungskorpus des Beitrags bilden demnach Lexeme, die Eingang in dieses Nachschlagewerk gefunden haben und zugleich als Ergebnis des Bedeutungswandels im Deutschen erscheinen. In dieser Hinsicht werden die wichtigsten Etappen des Bedeutungspfades jedes Lemmas bei der praktischen Analyse modelliert.

Die ausführliche Analyse aller solcher Lemmata würde meinen Beitrag weit über Gebühr anschwellen lassen, weswegen ich mich auf ein repräsentatives Korpus beschränken muss<sup>4</sup>. Die Wörter habe ich so ausgewählt, dass ich möglichst viele semantische Phänomene ins Visier nehme und mithin das Verhältnis zwischen dem Bedeutungswandel und dem Wortuntergang beleuchte. Für jedes Lexem wird die Bedeutung samt Auszügen aus dem Bedeutungspfad exzerpiert, insofern diese Auskünfte für die Ursachen des Wortuntergangs von Belang sind.

## 2 Materialgrundlage

Wie eingangs erwähnt, sind alle Belege aus dem Lexikon „Versunkene Wortschätze: Österreich“ des Duden Verlags exzerpiert worden. Zu den eigenen Materialgrundlagen äußern sich die Verfasser nur lapidar, indem sie behaupten:

(h)ier haben wir all die schönen Wörter zusammengetragen, die uns möglicherweise aus der Kindheit noch bekannt sind, die wir aber selbst kaum noch benutzen oder schon seit Jahren nicht mehr gehört haben.

(Dudenredaktion 3)

Die Datenerhebung wurde über *Social Medial Platforms* durchgeführt, weswegen die gesammelten Lemmata auch den heutigen österreichischen

<sup>3</sup> Zum Beispiel ist „Trottoir“ ein höchst gebräuchliches Wort in der Schweiz. Von der (bundes)deutschen Sprachgemeinschaft, auf dessen Boden das Wort im 18. Jh. eingebürgert wurde, wird es nur noch als Helvetismus erfasst, zumal dieses sprachliche Zeichen als veraltet in Deutschland vorkommt: „Trottoir“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/Trottoir>>, abgerufen am 15.11.2021. Im Variantenwörterbuch des Deutschen wird angeführt, dass Trottoir auch in Österreich gebraucht wird, allerdings markiert als „gehoben“.

<sup>4</sup> Insgesamt habe ich 46 Lemmata exzerpiert, wofür der semasiologische Wandel den Wortuntergang besiegelt hat.

Sprachgebrauch widerspiegeln<sup>5</sup> und getreue Einschätzungen des dokumentierten Sprachmaterials ermitteln. Auf den Archaïsierungsgrad der gesammelten Wörter wird nicht eingegangen<sup>6</sup>, zumal sich diese sehr interessante Problematik nicht mit dem Ziel meines Beitrags überschneidet.

### 3 Bedeutungswandel und Wortuntergang: theoretische Bemerkungen

Zunächst soll kurz dargelegt werden, welche Definitionen der Grundbegriffe diesem Beitrag zugrunde gelegt werden, um das Verhältnis zwischen Bedeutungswandel und Wortuntergang beschreiben zu können.

Der Bedeutungswandel ist ein höchst komplexes semantisches Phänomen, das so vielfältig ausfallen kann, wie auch die vielgestaltigen Auffassungen des Begriffs „Bedeutung“<sup>7</sup>. Eine für die Ziele meines Beitrags durchaus treffende Begriffsbestimmung formuliert Bußmann, Hadumond (126), die unter Bedeutungswandel Folgendes versteht:

Veränderungen der Bedeutung von sprachlichen Ausdrücken unter historischem Aspekt, wobei sich Bedeutung sowohl auf Veränderungen der Beziehung zwischen sprachlichen Zeichen und der außersprachlichen Wirklichkeit als auch auf Veränderungen der Beziehungen zwischen verschiedenen Zeichen bezieht. (Bußmann, Hadumond 126)

Die etablierten Typen des Bedeutungswandels wären laut Nübling, Damaris die Bedeutungserweiterung, die Bedeutungsverengung, die Bedeutungsverschiebung, die Bedeutungsübertragung, die Bedeutungsverschlechterung und die Bedeutungsverbesserung. Diese sind Ergebnisse von innovativen Sprachwandelverfahren, worunter Nübling, Damaris die Metapher, die Metonymie, die Implikaturen, den Euphemismus und die Ellipse erwähnt.

Der Zusammenhang zwischen dem Wortuntergang und dem Bedeutungswandel ist insbesondere von Osman untersucht und systematisiert worden, indem er in eine gesonderte Kategorie von „semantischen Bedingungen“ folgende Ursachen des Wortuntergangs einreicht: „semantisches

<sup>5</sup> Vgl. Dudenredaktion: *Versunkene Wortschätze*. Dudenverlag, 2016, S. 5: „Auf unserer Facebook-Seite haben wir Sie befragt, welche Wort-Schätze wir für Sie vor dem Untergang retten sollen. [...] Die schönsten von ihnen haben wir in den vorliegenden Band aufgenommen.“

<sup>6</sup> Zur Problematik der Wörterbuchmarkierungen s. Klaus-Dieter Ludwig: „Wer von den Lexikografen kann genau festlegen, welches Wort oder welche Wendung als ‚veraltend‘ zu beurteilen ist und welche lexikalische Einheit als ‚veraltet‘? Und trotzdem sind derartige zeitliche Kennzeichnungen in Gegenwartswörterbüchern, insbesondere in allgemeinen einsprachigen Wörterbüchern des Deutschen angebracht.“ (125 f.)

<sup>7</sup> Hierzu s. die Übersicht unter dem Lemma „Bedeutungswandel“ von Knobloch, Johann (Hrsg.).

Verblässen oder Untergang des Grundwortes“, „semantische Verschiebung“, „semantische Hypertrophie“ und die „Konkurrenz zwischen Wörtern, die einen spezielleren und anderen, die einen allgemeineren Begriff bezeichnen“ (Osman 255f.).

## 4 Korpusanalyse

Im Ergebnis der Wörterbuchanalyse habe ich eine Liste von Wörtern zusammengestellt, die anhand der Materialgrundlage ermittelt wurden und die ich der Anschaulichkeit halber schon zu Anfang dieses Kapitels darstelle. Aus Platzgründen beschränke ich mich auch bei der tabellarischen Auflistung auf die Lemmata, die ich im Rahmen des vorliegenden Beitrags behandle. Im Falle von etymologisch verwandten Wörtern habe ich die entsprechenden Lemmata in Klammern geschrieben.

**Tabelle 1**

Korpus

Anstand
Bandelei
Dalk (dalken, Dalkerei)
Hanebüchen
Memme

### ANSTAND

Obgleich dieses sprachliche Zeichen Polysemie aufweist, wird es in dem Nachschlagwerk des Dudenverlags ausschließlich als: „Schwierigkeiten, Ärger, Grund zur Beanstandung“ (Dudenredaktion 7) lexikografisch erfasst. Daraus lässt sich ableiten, dass allein diese Bedeutung außer Gebrauch gekommen ist, während die anderen Verwendungsweisen fortleben<sup>8</sup>. Ein aufschlussreicher Hinweis auf die mögliche Ursache ihres Wortuntergangs ergibt sich aus der Betrachtung des gesamten semantischen Spektrums, insbesondere weil „Anstand“ zugleich „Beanstandung“ sowie „Grund zur Beanstandung“ bezeichnet. Der Zusammenhang zwischen den beiden Verwendungsweisen besteht darin, dass „Grund zur Beanstandung“ als eine zur Ausgangsbedeutung konverse Bedeutung entstand. Es handelt sich demnach um eine besondere Art der metaphorischen Sinnübertragung, die Blank, Andreas (84) als Auto-Konverse bezeichnet. Hierzu erläutert er:

<sup>8</sup> „Anstand“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/Anstand#1>>, abgerufen am 14.11.2021.

Konversen werden zwar zu den Gegensatzrelationen gezählt, beruhen jedoch nicht auf Kontrast, sondern auf *konzeptueller Kontiguität* [...]. Die Auto-Konverse hat ihre psychologische Grundlage in einer reziproken Aufeinanderbezogenheit von Teilaspekten innerhalb eines Frames. (84) [Hervorhebung im Original].

Diese Typologie veranschaulicht er durch das Beispiel der Gefühlsverben und erörtert „das CAUSATIVE [wird] häufig als »aktiver« empfunden und daher mittels Auto-Konverse in die hierfür prototypischere Subjektposition gebracht“ (85).

Dieser Mechanismus ist auch auf den Bedeutungspfad des sprachlichen Zeichens „Anstand“ übertragbar, indem die abgekommene Bedeutung „Grund zur Beanstandung“ ziemlich evident als Ursache für eine „Beanstandung“, die als erste Verwendungsweise dokumentiert wurde, entstand.

Die diachronische Entwicklung eines Lexems gestattet auch einen Einblick in die Ursachen, die wahrscheinlich zum Untergang einiger Seme geführt haben. Auf die semantische Verschiebung als Auslöser des Wortschwunds hat auch Osman hingewiesen, weswegen allein dieses Sprachwandelverfahren den Untergang bedingt hat. Daneben besteht durchaus Anlass zur Annahme, dass diese konverse Bedeutung infolge der semantischen Hypertrophie unterging, zumal „Anstand“ eine Fülle von Verwendungsweisen aufweist. Der DWDS- Eintrag soll Hinweise auf die von Osman semantische Überlastung des sprachlichen Zeichens liefern,

„1. Schicklichkeit, gutes Benehmen

2. [gehoben] ⟨(keinen) Anstand nehmen⟩ (keinen) Anstoß nehmen, (kein) Bedenken haben [süddeutsch, österreichisch] Beanstandung Schwierigkeit“

(DWDS: Anstand)

## BANDELEI

Das Lexem wird weder in Duden noch in DWDS lemmatisiert, jedoch wird bei einer Korpusrecherche ermittelt, dass dieses in Deutschland nur selten gebrauchte Wort im Sinne von „Partnerschaft“ immerhin doch noch benutzt wird – insofern die kleine Anzahl der Treffer auch auf eine geringe Produktivität hinweisen und das Bedeutungsspektrum aufdecken. Die exzerpierten Treffer liste ich hier auf:

- 1 Die neuen Dokumente über Gregor Gysis Bandelei mit der Stasi treffen Parteichef Lothar Bisky in einer heiklen Lage.
- 2 Weder bei den Grünen noch bei der SPD hat die Bandelei mit der PDS dort zu tieferen Zerwürfnissen geführt.
- 3 Es ist halt ein weitgehender Flirt, aber deswegen doch keine Bandelei. (DWDS)<sup>9</sup>

<sup>9</sup> Korpusstreffer für „Bandelei“, aus dem aggregierten Referenz- und Zeitungskorpus des Digitalen Wörterbuchs der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/r/?corpus=public&q=Bandelei>>, abgerufen am 14.11.2021.



In dieser Hinsicht werden mehrere Lexeme der Wortfamilie des Etymons „Band“ gebraucht, um Verbindungen, Vernetzungen oder Partnerschaften zu bezeichnen, hierzu sei ein weiterer Austriazismus erwähnt, nämlich „sich verbandeln“. Das Lexikon des Dudenverlags definiert *Bandelei* als „Liebesverhältnis“ (Dudenredaktion 10)<sup>10</sup>. Da dieser sprachliche Ausdruck mit keinen weiteren Markierungen versehen worden ist, wie etwa „salopp“ oder „umgangssprachlich“, scheint mir die Annahme berechtigt, dass er eine verhüllende Funktion hatte und somit als Euphemismus eingestuft werden kann. Gewisse Gegenstände oder Sachverhalte, wie Körperteile, Krankheiten oder das intime Leben sind insbesondere dem gesellschaftlichen Tabu unterworfen, weswegen sie auch euphemistisch im Sprachgebrauch umgeschrieben werden. Ein Liebesverhältnis lässt sich in die letztere Kategorie einordnen.

In diesem Fall handelt es sich um eine noch engere Beziehung zwischen der Entstehung des Wortes und der Ursache dessen Wortuntergangs, so wie sich Osman zu dieser Problematik äußert:

[d]er Euphemismus trägt den Todeskeim in sich, da sich der verhüllende Ausdruck nach häufigem Gebrauch abnützt und er unter dem Durchbruch des wirklich Gemeinten seine Bedeutung verliert.

(248)

So sind auch „Lusthaus“ für Bordell oder „der Jammer“ für Fallsucht untergegangen und kommen jetzt der Sprachgemeinschaft veraltet oder eher veraltet vor. Die verhüllende Nuance geht unter und das sprachliche Zeichen kann auch untergehen – wie die obigen Beispiele es zeigen – oder sie können sich in der Sprache verankern, ohne jedoch noch verhüllend zu wirken. Das letztere ist der Fall von „Gift“, das ursprünglich „Gabe, Geschenk“ bedeutete<sup>11</sup> (und es im Englischen noch heute tut). Diese ursprüngliche Bedeutung schwingt jedoch in der Wortform „Mitgift“ (Aussteuer) nach, allerdings seinerseits auch schon als veraltet markiert, weil die *Gabe* „von Geld und Gut, das einer Frau bei der Heirat von den Eltern mitgegeben wird“ (duden.de) heutzutage als ein altväterischer Brauch angesehen wird.

## DALK, DALKEN, DALKEREI

Die Begriffsbestimmungen konvergieren auf ein gemeinsames Sem, nämlich auf die Eigenschaft „dumm“. So wird *Dalk* als „dummer, unbeholfener Mensch“ (Duden 16) definiert, hierzu *dalken* „kindisch, dumm reden“ (Duden 16) und *Dalkerei* „Scherz, Dummheit; sinnloses Getue: Hört auf mit den Dalkereien!“ (Dudenredaktion 16).

<sup>10</sup> Lemmatisiert mit der Markierung „veraltet“ auch in Lăzărescu/Scheuringer. Deutsch-rumänisches Wörterbuch. Österreichisches Deutsch, Niculescu, 2008.

<sup>11</sup> „Gift“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/Gift#1>>, abgerufen am 14.11.2021.

Die semantische Ähnlichkeit legt die Vermutung nahe, dass die Lexeme zur gleichen Wortfamilie gehören und dass sie sich aus demselben Etymon entwickelt haben. Die unten angeführten Untersuchungen bestätigen diese Hypothese, folglich werden die drei Wörter unter einem Punkt behandelt.

Im Grimmschen Wörterbuch wird „Dalk“ mit dem Prädikat „bair.-öst.“ versehen und es wird bei diesem Lemma sowie beim „Dalken“ auf die Einträge „talk“, beziehungsweise „talken“, hingewiesen. Ein Einblick in den diachronischen Entwicklungspfad der Wörter vermittelt das Ergebnis, dass ein Sem auch in der Geschichte der Wörter gemeinsam war und dass dieses Sem die Bedeutung der Wörter geprägt hat. Es handelt sich in diesem Fall um „Teig“.

dalk

- „1. eine unausgebackene, teigige mehlspeise, wie der dalken.
2. ein dummer mensch.
3. geschwätz. s. die folgenden wörter“<sup>12</sup>

Dalken:

„Ursprünglich scheint dalken so viel als schwerflüssig sein wie eine zähe materie, bildlich heizt es daher mühsam oder schwerfällig reden, sich ungeschickt benehmen.“<sup>13</sup>

Die von den Brüdern Grimm hervorgehobene Bildlichkeit beleuchtet den Zusammenhang zwischen den zwei Semen „Teig“ und „Dummheit“. Diese bildliche Anschaulichkeit beruht auf dem Sprachwandelverfahren, das das letztere Sem „Dummheit“ hervorgebracht hat. Meines Erachtens handelt es sich um eine metaphorische Sinnübertragung, also um eine grundlegende linguistische Gegebenheit für die diachronische Erforschung aller natürlichen Sprachen. Oft wird das Anschauliche gebraucht, um über abstrakte Konzepte mittels metaphorischer Sinnübertragung zu sprechen. Keller, Rudi und Kirschbaum, Ilja thematisieren geistige Eigenschaften eines Menschen als Zielbereich im metaphorischen Prozess und zeigen auf, woraus die metaphorischen Bezeichnungen stammen:

Wenn wir z.B. über geistige oder charakterliche Eigenschaften eines Menschen reden wollen, so bleibt uns im Prinzip nichts anderes übrig, als dies metaphorisch zu tun [...]. Ein bevorzugter Quellbereich, um über geistige Qualitäten unserer Mitmenschen zu reden, sind Bezeichnungen für körperliche Merkmale wie etwa Stärke und Größe sowie deren Gegenteile (36).

Dies lässt sich übrigens auch im Falle des Lexems „blöd“ veranschaulichen, zumal „blöd“ im Mittelhochdeutschen „gebrechlich, zart, zaghaft“<sup>14</sup> be-

<sup>12</sup> „dalk“, in: Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, Erstbearbeitung (1854–1960), digitalisierte Version im Digitalen Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/dwb/dalk>>, abgerufen am 14.11.2021.

<sup>13</sup> „DALKEN“, Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/21, <<https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=D00247>>, abgerufen am 14.11.2021.

<sup>14</sup> „blöd“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/bl%C3%B6d>>, abgerufen am 14.11.2021.

deutete (z.B. „Augenwasser für blöde Augen“ – Werbung für ein Heilmittel<sup>15</sup>) und dann später im Sinne von „geistig schwach“ verwendet wurde. Die Übertragung von „Teig“ auf den mental-geistlichen Bereich ist demnach keine merkwürdige Spracherscheinung, sondern sie geht denselben semantischen Weg und folgt denselben Prinzipien wie auch „blöd“.

Die sprachlichen Zeichen „Stärke“ und „Schwäche“ im Sinne von menschlichen Eigenschaften schildern wiederum metaphorische Übertragungen von Sinneseindrücken. „Stark“ bedeutete nämlich ursprünglich „steif, starr“<sup>16</sup> und „schwach“ bedeutete „schlecht, gering“<sup>17</sup>, sodass sich diese sprachlichen Ausdrücke erst später auf den menschlichen Körper bezogen haben.

Diese Assoziationen sind psychologischer Natur, sie gehören zu den rudimentärsten Vorstellungen der Menschen und werden auch im Sprachgebrauch verbalisiert. Jüngere Beispiele stammen aus der Umgangssprache, so versprachlichen der Ausdruck „Hammer!“ und die Bildung „hammermäßig“ eine eindrucksvolle, emotionale Wirkung, jedoch gibt es keine weichen Gegenstände, die auch zu diesem Zweck gebraucht werden. Auch ist ein guter Witz ein „beißender“ oder ein „scharfer“ Witz und ein „scharfer“ Verstand nennt sich noch „Scharfsinn“.

Im Lichte der obigen Erläuterungen ist auch die Übertragung von „Teig“ als weichem, unausgebackenem Material auf die geistige Schwäche erwartbar, einsichtig und deutbar. Diese beruht auf grundlegenden Vorstellungsinhalten der Sprachgemeinschaft, weswegen auch der Mechanismus des Bedeutungswandels in diesem Fall wiederum ein fundamentales Verfahren der diachronischen Sprachentwicklung ist. Da sich „dalken“<sup>18</sup> und „Dalkerei“ auf (ungeschicktes, läppisches) Reden beziehen<sup>19</sup>, würde ich diese Assoziation in Zusammenhang mit der Ähnlichkeit zwischen „kneten“ und der Bewegung des Kiefers beim Artikulieren bringen.

Der Untergang dieser Wortkette liegt zunächst an der Abnützung der expressiven Nuance. Die ursprüngliche Bildlichkeit kommt ziemlich verdunkelt vor, besonders weil das sprachliche Zeichen an Transparenz eingebüßt hat, sodass die heutigen Sprachteilnehmer\*innen die Anspielung auf Teig kaum noch erkennen können. Des Weiteren handelt es sich um Wörter, deren diachrone Produktivität nicht lexikografisch erfasst wurde, weshalb es

<sup>15</sup> Oekonomische Encyclopädie von J.G. Krünitz, <<http://www.kruenitz1.uni-trier.de/>>, abgerufen am 17.11.2021.

<sup>16</sup> „stark“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/stark>>, abgerufen am 15.11.2021.

<sup>17</sup> „schwach“, bereitgestellt durch das Digitale Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/schwach>>, abgerufen am 15.11.2021.

<sup>18</sup> mit den bair. Varianten „dalkern“ und „dalkeln“ (s. Ludwig Zehetner 80).

<sup>19</sup> s. auch die ugs. Ableitung „dalkert“, eine Bildung mit dem adjektivischen süddeutschen Suffix -ert.

eventuell schon im 20. Jahrhundert veraltend hätte wirken können, ohne dass dieser temporär begrenzte Gebrauch auch lexikografisch kodifiziert wurde.

Mangels genauerer Daten über ihre Produktivität und Verbreitung im Dia-System der Sprache ist auch die Hypothese plausibel, dass diese Wörter zunächst als höchst dialektgefärbt empfunden wurden. Demnach hätte ihm der Zugang zur Schriftsprache auch verwehrt werden können, was den allmählichen Schwund auch begünstigt.

## HANEBÜCHEN

Das Lemma erteilt Auskunft über die Herkunft des Zeichens, das in der Gegenwart nur noch monosem in der Sprache vorhanden ist. Die Einträge von Duden und DWDS stimmen miteinander überein, sodass dieses Lexem denselben Wert auch in den anderen Vollzentren des Deutschen aufweist.

Die kodifizierte und einzig verbleibende Bedeutung ist „empörend, unerhört, skandalös: „ein hanebüchener Unsinn, hanebüchene Frechheiten; er log mit hanebüchener Unverfrorenheit“ (Dudenredaktion 35). Sein Bedeutungspfad beruht auf der oben dargelegten Assoziation zwischen Sinneseindrücken und innerer Empfindung, infolgedessen die ursprüngliche Verwendungsweise „aus Holz der Hainbuche bestehend, nach dem sehr knorrigen Holz“ (Dudenredaktion 34–35) zunächst eine weitere Verwendungsweise „grob, derb, klotzig“ hervorgebracht hat, woraus sich schließlich das heute nur noch anachronistische Adjektiv „empörend“ herausgebildet hat. Das Lemma findet seinen Niederschlag auch in Pfeifers etymologischem Wörterbuch:

Die jetzt allein herrschende übertragene Bedeutung, die an das Knorrige, Derbe des Hainbuchenholzes anschließt, kommt erst im 18. Jh. auf; zunächst stehen neben han(e)büchen noch hainbüchen (ein haynbüchener Kerl, 18. Jh.) und hagebüchen (noch im 19. Jh.). In jüngerer Sprache vorwiegend auf unverständliche Entscheidungen und Handlungsweisen bezogen, geläufig insbesondere hanebüchener Unsinn, das ist hanebüchen.

(DWDS: hanebüchen)<sup>20</sup>

Seinen Ausführungen ist zu entnehmen, dass die beiden übertragenen Verwendungsweisen ziemlich neu sind. Zunächst wurde „grob, derb, klotzig“ erst im 18. Jahrhundert belegt, wohingegen „empörend“ zur Zeit Pfeifers (20. Jahrhundert) in Mode gekommen ist.

In Anbetracht der Zeitspanne, in der Pfeifer das Wort als geläufig bezeichnet, aber auch in Anbetracht der aktuellen diachronischen Markierung, ergibt sich ein ausschlaggebender Hinweis auf die möglichen Ursachen des Wortuntergangs. Es sei bedacht, dass die bedrohte, im Lexikon kodifizierte

<sup>20</sup> „hanebüchen“, in: Wolfgang Pfeifer et al., Etymologisches Wörterbuch des Deutschen, digitalisierte und von Wolfgang Pfeifer überarbeitete Version im Digitalen Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/etymwb/hanebüchen>>, abgerufen am 15.11.2021.

Verwendungsweise erst vor weniger als einem Jahrhundert aufgekommen ist und im selben Zeitraum – nach einer wahrscheinlich hohen Produktivität, so wie Pfeifer berichtet – auch wieder außer Gebrauch gekommen ist und diachronisch markiert wird. Wegen der kurzen Lebensdauer des Zeichens nehme ich an, dass „hanebüchen“ im Sinne von „empörend“ ein Modewort gewesen wäre. Modewörter geraten prinzipiell langsam in Vergessenheit, wie auch diese Verwendungsweise – „hanebüchen“ im Sinne von „empörend“ zu tun schien.

Eine weitere Ursache wäre auch die Konkurrenz zwischen „empörend“ und „hanebüchen“, da beides junge Bezeichnungen sind. Infolgedessen wurde „hanebüchen“ durch seinen Konkurrenten verdrängt. Ein Vorteil der Bezeichnung „empörend“ wäre auch, dass es sich in eine Wortfamilie einreihen lässt, demnach gibt es weitere abgeleitete Wörter wie beispielsweise „empörend“, „Empörer“, „empörerisch“, „empört“, „Empörtheit“, „Empörung“, die weiterhin Komposita bilden können, was von „hanebüchen“ nicht behauptet werden kann. „Hanebüchen“ ist in etymologischer Hinsicht ein isoliertes Morphem, denn es gehört zu keiner Wortfamilie. Auf den Zusammenhang zwischen der etymologischen Isolierung und dem Wortuntergang ist Lindqvist eingegangen: „Wörter, die keine oder nur eine schwache etymologische Anlehnung an verwandte Wörter haben, behaupten im Wettbewerb mit Sinngleichen, die von stark benützten verwandten und lautähnlichen Wörtern gestürzt werden, nur schwer ihre Geltung.“ (254).

## MEMME

In zwei Verwendungsweisen wurde das Wort als anachronistisch kodifiziert, nämlich „1.(abwertend) jemand, der furchtsam, verweicht ist; Feigling. 2. <meist Plural> (landschaftlich derb) weibliche Brust“ (Dudenverlag 57). In diachronischer Hinsicht ist die zweite auch die älteste, woraus sich „Feigling“ entwickelt hat. Dieses Beispiel, sowie alle anderen, veranschaulichen das Prinzip, dass die konkrete Verwendungsweise auch die schon längst bestehende und zugleich der Ausgangspunkt für die jüngeren Bedeutungen eines polysemen sprachlichen Zeichens ist.

Pfeifer nimmt diesen diachronischen Fall in den Blick und erörtert die Motivation zur Entstehung von „Feigling“, indem er zu dem folgenden Fazit kommt: „das Schimpfwort bezeichnet also einen, der sich ängstlich wie ein Weib verhält, einen ‘weibischen Mann’“<sup>21</sup>. Dass ein Schimpfwort – nämlich die erste Verwendungsweise von „Memme“ – oder derbe, abwertende Aus-

---

<sup>21</sup> „Memme“, in: Wolfgang Pfeifer et al., Etymologisches Wörterbuch des Deutschen, digitalisierte und von Wolfgang Pfeifer überarbeitete Version im Digitalen Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/wb/etymwb/Memme>>, abgerufen am 15.11.2021.

drücke<sup>22</sup> veralten, ist auch ein übliches Phänomen in der Wortuntergangforschung. Das Lexem besteht aus zwei anachronistischen und negativ konnotierten Bedeutungen, worunter insbesondere die abwertende Nuance zum Untergang des gesamten Zeichens beigetragen hat.

Pfeifer bezeichnet diesen Ausdruck als „Schimpfwort“ und die jüngsten lexikografischen Metadaten belegen auch keine Bedeutungsverbesserung, sondern das Beibehalten der abwertenden, pejorativen, derben Nuance. So wie der Euphemismus höchst anfällig für den Untergang ist, „nützen sich auch die Scherz- und Schimpfwörter nach häufiger Anwendung ab. Das wirklich Gemeinte setzt sich durch und sie werden als geistlos empfunden. Neue Scherz- und Schimpfwörter entstehen und lösen die alten ab“ (Osman 249). So wurde auch *Zungenheld* durch „Maulheld“ verdrängt, wobei noch seltsamere Schimpfwörter, wie „Alberling“<sup>23</sup> oder „Selbstsüchtlerling“<sup>24</sup> ohne Ersatz untergegangen sind.

## 5 Schlussfolgerungen

Das Ziel des vorliegenden Beitrags war, den Zusammenhang zwischen dem Bedeutungswandel und dem Wortuntergang anhand von einigen repräsentativen Beispielen zu untersuchen. Die Fülle der semantischen Phänomene verdeutlichen, wie vielfältig die Archaisierungsprozesse ausfallen können. Bestimmte semantische Verfahren stehen in unmittelbarer Verbindung mit dem Wortuntergang, so die semantische Verschiebung im Falle von „Anstand“ oder die Bedeutungsverschlechterung, die die Entstehung von sehr fragilen, pejorativen Nuancen verursacht, wie „Memme“. Die Sprachebenen greifen ineinander, infolgedessen erweisen sich morphologische Befunde als besonders relevant auch für die Semantik – zumindest was das Veralten von sprachlichen Zeichen anbelangt – so wie es sich für „hanebüchen“ herausstellt. Manche untergegangene Wörter versprachlichen rudimentäre Vorstellungsinhalte samt Assoziationen von konkreten Gegenständen und subjektiven Erfassungen – „dalken“ wäre ein Beispiel dafür.

<sup>22</sup> So ist Memme als Bezeichnung für die weibliche Brust auch mit dem Label „abwertend“ im Lexikon versehen.

<sup>23</sup> „ALBERLING, m.“, Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm / Neubearbeitung (A-F), digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/21, <<https://www.woerterbuchnetz.de/DWB2?lemid=A07139>>, abgerufen am 15.11.2021.

<sup>24</sup> „SELBSTSÜCHTLERLING, m.“, Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/21, <<https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=S26202>>, abgerufen am 15.11.2021.

Es lässt sich zusammenfassend festhalten, dass sich untergegangene Verwendungsweisen auf mehreren Beschreibungsebenen untersuchen lassen. Das Schicksal der verschwundenen Wörter sollte daher aus vielfältiger Sicht betrachtet werden.

## Literaturverzeichnis

### Sekundärliteratur

- Ammon, Ulrich, et al. Hrsg. *Variantenwörterbuch des Deutschen. Die Standardsprache in Österreich, der Schweiz, Deutschland, Liechtenstein, Luxemburg, Ostbelgien und Südtirol sowie Rumänien, Namibia und Mennonientensiedlungen*. de Gruyter, 2016.
- Blank, Andreas. *Einführung in die lexikalische Semantik für Romanisten*. Niemeyer, 2001.
- Bußmann, Hadumond. *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Kröner, 1990.
- Fritz, Gerd. *Einführung in die historische Semantik*. Niemeyer, 2005.
- Keller, Rudi, und Ilja Kirschbaum. *Bedeutungswandel: Eine Einführung*. de Gruyter, 2003.
- Knobloch, Johann, et al. Hrsg. *Sprachwissenschaftliches Wörterbuch*. Carl Winter, 1986.
- Kramer, Undine. „Abhold, Dirn und urlauben, Abkömmling und Kegel. Archaismen im (lexikographischen) Wandel“. Hrsg. Undine Kramer *Archaismen Archaisierungsprozesse Sprachdynamik. Klaus- Dieter Ludwig zum 65. Geburtstag*. Peter Lang, 2002, S. 91–108.
- Lăzărescu, Ioan, und Hermann Scheuringer. *Deutsch-rumänisches Wörterbuch. Österreichisches Deutsch*. Niculescu, 2008.
- Ludwig, Klaus-Dieter. „Archaisierung und Archaismenlexikografie“. Hrsg. Dieter Herberg, et al. *Sprachhistorie(n). Hartmut Schmidt zum 65. Geburtstag*. Institut für deutsche Sprache, 2000, S. 123–134.
- Nübling, Damaris, et al. *Historische Sprachwissenschaft des Deutschen. Eine Einführung in die Prinzipien des Sprachwandels*. Narr Francke Attempto, 2010.
- Osman, Nabil. *Kleines Lexikon untergegangener Wörter*. Beck, 1999.
- Paul, Hermann. *Prinzipien der Sprachgeschichte*. Hrsg. Klaus Baumgärtner, Peter von Matt. *Konzepte der Sprach- und Literaturwissenschaft*. Niemeyer, 1975.
- Zehetner, Ludwig. *Bairisches Deutsch. Lexikon der deutschen Sprache in Altbayern*. Hugendubel, 1998, S. 80

## Internetquellen

Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/21, <<https://www.woerterbuchnetz.de/DWB>>, abgerufen am 15.11.2021.

Dudenredaktion. (o. D.). Literaturverzeichnis. In Duden online. Abgerufen am 15.11. 2021, von <https://www.duden.de/node/90389/revision/90425>

DWDS – Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache. Das Wortauskunftssystem zur deutschen Sprache in Geschichte und Gegenwart, hrsg. v. d. Berlin-Brandenburgischen Akademie der Wissenschaften, <<https://www.dwds.de/>>, abgerufen am 15.11.2021.

Wolfgang Pfeifer et al., Etymologisches Wörterbuch des Deutschen (1993), digitalisierte und von Wolfgang Pfeifer überarbeitete Version im Digitalen Wörterbuch der deutschen Sprache, <<https://www.dwds.de/d/wb-etymwb>>, abgerufen am 15.11.2021.

## Lexika

Dudenredaktion. *Versunkene Wortschätze*. Dudenverlag, 2016.

Dudenredaktion. *Versunkene Wortschätze Österreich*. Duden, 2017.

Mahrenholtz, Katharina. *Luftikus und Tausendsassa*. Duden, 2018.



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.06>

Received: 31.01.2022

Accepted: 30.06.2022

MARION ERNST  
(Universität Potsdam, Potsdam)  
e-mail: marion-eva@gmx.net

## METAPHERN UND PHRASEOLOGISMEN IN DER FERNSEHBERICHTERSTATTUNG ÜBER DIE CORONA-PANDEMIE

---

**Zitiernachweis [how to cite]:** Ernst, Marion. „Metaphern und Phraseologismen in der Fernsehberichterstattung über die Corona-Pandemie.“ *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, S. 97–111.

---

### Metaphors and phraseologisms in television coverage of the corona pandemic

#### Abstract

The topic of this paper deals with metaphors and phraseologisms that emerged in the context of television coverage of the Corona virus in the period from October 2020 to September 2021. The aim is to explain the imagery used to report on the virus, both in terms of the measures chosen to contain it and in terms of assessments of what is happening on the part of scientists or politicians. The characteristics and functions of the metaphors used as well as the emergence of occasionally generated word forms from non-idiomatic word forms will be explained.

**Keywords:** Corona pandemic, metaphors and phraseologisms, emergence of occasional word forms.

#### Abstract

Das Thema des vorliegenden Beitrags behandelt Metaphern und Phraseologismen, die im Rahmen der Fernsehberichterstattung über das Corona-Virus in der Zeit von Oktober 2020 bis September 2021 entstanden sind. Erläutert werden soll, welche Bildbereiche bemüht werden, um über das Virus zu berichten, sei es zu den gewählten Maßnahmen zu seiner Eingren-

zung wie auch zur Einschätzung zum Geschehen seitens der Wissenschaftler oder der Politik. Erläutert werden sollen die Merkmale und Funktionen der herangezogenen Metaphern wie auch die Entstehung okkasionell generierter Wortformen aus nicht-idiomatischen Wortformen. **Schlüsselwörter:** Corona-Pandemie, Metaphern und Phraseologismen, Entstehung okkasioneller Wortformen.

## 1 Einleitung

Jedes historische oder aktuell soziale Ereignis, das das gesellschaftliche oder wirtschaftliche Leben ohne vorherige Ankündigung aus seinen gewohnten Bahnen wirft, bedarf zu seiner Erklärung neuer Formulierungen, wenn nicht sogar eines neuen Wortschatzes. Mit dem Auftreten des Corona-Virus, laut WHO Covid-19 genannt, ist seit Anfang des Jahres 2020 eine Vielzahl von Metaphern und Phraseologismen entstanden, mit dem Ziel, der Bevölkerung die Entstehung, Verbreitung und die Eindämmung des Virus begreiflich zu machen. Im Rahmen dieser Erklärungsversuche, die vornehmlich über die Anhörung von Epidemiologen, bzw. Experten stattfand und stattfindet, aber auch über Einschätzungen von Seiten der Politik, ist eine Vielzahl von neuen Wörtern und Formulierungen hervorgegangen, um über den Verlauf der Pandemie zu berichten. Diese Berichterstattung umfasste i. A. Angaben zur Anzahl der aktuell Infizierten, der Belegung auf den Intensivstationen, der bundesweiten Verteilung der Neuinfizierten wie auch der aktuellen Tagesinzidenz, der Anzahl der bereits Geimpften, wie auch Einschätzungen und Aussagen zum jeweils aktuellen Stand der Pandemie und den erforderlichen aktuellen Maßnahmen.

Der vorliegende Beitrag widmet sich, begrenzt auf die Berichterstattung im Fernsehen, den Metaphern und Phraseologismen, die mit dem Auftauchen der Corona-Epidemie seit Anfang 2020 entstanden sind. Der inhaltliche Schwerpunkt des Beitrags ist dabei ausgerichtet an den Merkmalen und Funktionen der Metaphern im Rahmen der kognitiven Metapherntheorie nach Lakoff und Johnson. Nach Lakoff und Johnson lassen sich Metaphern nicht reduzieren auf rhetorische Stilmittel, vielmehr sind sie Teil der menschlichen Kognition, die menschliches Sprechen, Denken und Handeln maßgeblich strukturieren. Inwieweit sich dies in der Verwendung der Metaphern und Phraseologismen im Reden über die Corona-Krise widerspiegelt, ist wesentliches Anliegen dieses Beitrags. Erläutert wird in diesem Zusammenhang, welche Bildbereiche mit welchen Funktionen bemüht werden, um über das Virus in der Fernsehübertragung zu berichten, um so dem Geschehen, das global alle Gesellschaftsschichten so vielschichtig als auch unerwartet getroffen hat, einen sprachlichen Erklärungsrahmen zu geben.

## 2 Wortschatzerweiterung durch soziale Krisen

Der sprachliche Umgang mit Ereignissen, die eine Gesellschaft ohne Vorankündigung treffen, sei es in Bezug auf Krankheiten oder Naturereignisse, geht immer einher mit einem quantitativen Anstieg des Wortschatzes. Das neue Unbekannte braucht zu seiner Einordnung neue Begriffe, die es erst ermöglichen, darüber zu kommunizieren. Auf diese Weise entstehen Neologismen, Anglizismen oder Komposita in allen Bereichen des gesellschaftlichen Lebens, sei es im Medienbereich (*Laptop*, 1991), im Verkehr (*Elchtest*, 1997), in Bezug auf die Umwelt (*Tsunami*, 2004) oder den Sport (*Fanmeile*, 2006), um nur einige zu nennen. Allen neuen Begriffen ist gemein, dass sie auf gesellschaftlich Relevantes verweisen, für das es offensichtlich Bezeichnungslücken gibt. Die neuen Wortbildungen bieten die Möglichkeit, das Unbekannte sprachlich begreiflich zu machen, es einzuordnen, zu bewerten und es darüber hinaus über alle Gesellschaftsschichten zu kommunizieren.

Was die sprachlich mediale Kommunikation zum Corona-Virus angeht, so sind über 1000 neue Wörter bzw. Wortbildungen zum Corona-Virus verzeichnet worden, wobei Komposita nicht mitgezählt sind.<sup>1</sup> Die hohe Anzahl an neu entstandenen und registrierten Wörtern, die Anglizismen (*Shutdown*, *Lockdown*) wie auch Wortneuschöpfungen (*Corona-Ampel*) beinhalten, mögen als sprachlicher Reflex auf ein globales Krankheitsgeschehen verstanden werden, das es bisher nicht gab. Die Relevanz der Wortschatzerweiterung zeigt sich nicht zuletzt in den sprachlichen Betrachtungen zum Corona-Virus, die die GfS seit März 2021 veröffentlicht, jeweils mit verschiedenen Schwerpunktsetzungen.<sup>2</sup> Darüber hinaus hält das Leibniz Institut für deutsche Sprache (IDS) in einem Neologismen-Wörterbuch sämtliche neu entstandene Wörter rund um das Virus fest.<sup>3</sup>

Die Unterschiede, die in der Erfassung des neu entstandenen Wortschatzes im Vergleich z.B. zwischen dem HIV-Virus und dem Corona-Virus liegen, mit dem sich Anfang der 80er-Jahre vor allem homosexuelle Männer in den USA infizierten, lassen sich m. E. im Vergleich mit dem Verlauf des Infektionsgeschehens erklären: Das Corona-Virus hat ab Anfang 2020 im Grunde die ganze Welt betroffen und getroffen, das HIV-Virus dagegen größtenteils Drogenabhängige und Schwule, also eine eingegrenzte und damit einzugrenzend zu benennende gesellschaftliche Gruppe. Die gesellschaftlichen Implikationen, die im Diskurs über das AIDS-Virus geführt wurden, sind mit denen des Corona-Virus somit nur bedingt vergleichbar. Mit der Infizierung mit dem AIDS-Virus ging eine gesellschaftliche Stigmatisierung einher, als

<sup>1</sup> <https://www.ndr.de/kultur/Sprachforscher-sammeln-rund-1000-neue-Woerter-rund-um-Corona,sprache188.html>

<sup>2</sup> <https://gfds.de/das-coronaviruses-aus-sprachlicher-sicht/>, 24.08.2021

<sup>3</sup> <https://www.ids-mannheim.de/neologismen-in-der-coronapandemie/>, 15.10.2021

verhaltensbedingte Krankheit, mit der man sich entweder als drogenabhängig oder als Schwuler outete. Die Infizierung mit dem Corona-Virus wurde und wird dagegen weniger als verhaltensabhängig interpretiert, reicht doch ein Händedruck oder ein Anhusten aus, um sich zu infizieren. Generell galt und gilt: Das Virus ist potentiell so infektiös, dass es praktisch jeden in der Gesellschaft treffen kann, ob Kind, Erwachsenen oder Prominenten. Genau das macht die Prominenz des Virus aus, dass es vor keinen Gesellschaftsschichten Halt macht, weder vor den medial nicht relevanten als auch vor gesellschaftlich Etablierten, die so etwas, wie die Infizierung mit einem Virus, nach vermeintlichem Verständnis, gar nicht treffen kann.

Eine wesentliche Besonderheit des Virus ist somit, und das unterscheidet es maßgeblich von anderen Viruserkrankungen, dass es ein mehrdimensionales Geschehen ist, das global nicht nur altersunabhängig alle Gesellschaftsschichten wie auch das Bildungswesen betrifft, sondern auch das wirtschaftliche Leben. Im Folgenden soll das mediale Reden über das Virus, sei es über seinen aktuellen Stand, seinen Verlauf und erwogene Maßnahmen zu seiner Eingrenzung in Bezug auf verwendete Metaphern und Phraseologismen in der Berichterstattung im deutschen Fernsehen, je nach den herangezogenen Bildbereichen erläutert werden.

### **3 Das Datenmaterial**

Zur Erhebung des Datenmaterials in der Berichterstattung über die Corona-Pandemie wurden Metaphern und Phraseologismen in der Fernsehberichterstattung im Zeitraum vom 9. Oktober 2020 bis September 2021 erfasst, beschränkt auf Mitschriften exemplarischer Aussagen oder über Laufzeilen deutscher Fernsehsender wie ARD, n-tv, tagesschau 24, heute journal und ZDF wie auch Talkshows wie „hart aber fair“ oder dem „Politbarometer“.

### **4 Merkmale und Funktionen von Metaphern**

Der Analyse des Datenmaterials sei ein Überblick auf die Merkmale und die Funktion der Metapher vorangestellt. Die Metapher wird in der Linguistik als ein wesentliches sprachliches Mittel verstanden, um abstrakte Sachverhalte über eine Analogie erzeugende bildhafte Konzeptualisierung verständlich zu machen (Skirl 225). Grundlegend für die Funktion der Metapher ist dabei, dass die Ersetzung des einen Begriffs durch einen bildhaften in einer Ähnlichkeitsbeziehung steht, d.h., dass die metaphorische Konstituente eine ähnliche Entsprechung zu dem zu Bezeichnenden aufweist. Der sprachliche Vergleich ist dabei immer bildhaft, was z.B. Belege wie bei den lexikali-

sierten Metaphern wie *Tischbein* oder *Baumkrone* belegen können. Lexikalisiert insofern, als die bildhafte Komponente als solche im Sprecherbewusstsein gar nicht mehr wahrgenommen wird. Die Verstehensleistung vollzieht sich dabei oft, wenn auch nicht ausschließlich, über Paraphrasierungen, in den genannten Beispielen über eine Genitivkonstruktion wie „Bein eines Tisches“ oder „Die Krone eines Baums“, wobei der jeweilige Kontext die jeweilige Paraphrasierung nahelegt. Interessant bei diesen Paraphrasierungen ist, dass auch hier teilweise auf Metaphern zurückgegriffen wird, da ein Tisch im Grunde kein „Bein“ und ein Baum keine „Krone“ haben kann. Der Versuch, die genannten Begriffe ohne Rückgriff auf einen bildhaften Bereich zu formulieren, ist sprachlich fast nicht möglich. Deutlich wird hier, dass Metaphern maßgeblich zum Verstehen sowohl konkreter als auch abstrakter Sachverhalte beitragen.

In den genannten Beispielen wie bei den Kompositummetaphern *Tischbein* oder *Baumkrone* entsteht dabei eine Metapher innerhalb der Metapher. Die Paraphrasierung erfolgt dabei grundsätzlich einem syntaktisch-formalen Ansatz, dem folgende Interpretationsregel zu Grunde liegt: „Die Komponente A des Kompositums hat etwas zu tun mit der Komponente B“. Ein wesentlicher Aspekt in der Leistung der bildhaften Komponente der Metaphern besteht darin, dass ein Bildbereich wie im Beispiel *Baumkrone* den entsprechenden konzeptuellen Zielbereich (hier: oberster Teil eines Baums) beschreibt. In der Kompositummetapher *Baumkrone* verweist die erste Komponente *Baum* auf den zu benennenden Zielbereich, während die zweite Komponente *Krone* metaphorisch verstanden werden muss – als Umschreibung für den obersten Teil eines Baums. Die Metapher greift somit auf einen kognitiv etablierten Gegenstandsbereich zurück, um ein vergleichbar komplexes Phänomen einfacher zu benennen. Unser Denken und sprachliches Handeln ist, laut Lakoff und Johnson, metaphorisch strukturiert, auf eine Art und Weise, die den Sprechern meist nicht bewusst ist.<sup>4</sup>

So genannte *konzeptuelle Metaphern* konzeptualisieren unser Weltwissen, indem ein abstrakter Zielbereich in Beziehung zu einem konkreten Quellbereich gesetzt wird (Kertész 41). Konzeptualisierung meint dabei, dass wir unser Weltwissen nach bestimmten Kategorien speichern. Konzepte sind somit geistige Repräsentationen unseres Wissens über die Welt, unser Denken und Handeln. Vereinfacht gesagt, unterliegt unser Wissen über die Welt kognitiven „Überschriften“, in und nach denen wir uns orientieren. Als Beispiel sei die Metapher *Virusschleuder* im Diskurs über die Verbreitung des Corona-Virus herangezogen. Mit dieser Metapher wird in verkürzter Form ausgedrückt, dass Kinder, wie zutreffend auch immer, die Verbreitung des Virus maßgeblich vorantreiben. Deutlich wird hier, dass ein

---

<sup>4</sup> Lakoff & Johnson.

abstrakter Sachverhalt – das beschleunigte Infektionsgeschehen in der Übertragung durch Kinder – mit Hilfe eines konkreten Begriffs (*Schleuder*) sprachlich vereinfacht wird. Dieses Beispiel verdeutlicht die Funktion von Metaphern, die nach der kognitiven Metaphertheorie in einer erklärenden und erkenntnistiftenden Funktion liegt (Kertész 41). Dabei werden zugleich bestimmte Aspekte des anvisierten Bereichs (hier: Kinder als Überträger des Virus), vereinfacht konkretisiert und reduziert.

Über den Rückgriff auf konkrete Bildbereiche kann dabei ein bestimmter Aspekt fokussiert werden: In dem genannten Beispiel *Virusschleuder* werden Kinder nicht nur auf das Bild des Überträgers des Virus reduziert, sondern sie werden auch als Grund für eine exponentielle Verbreitung gesehen, reduziert über den Bildbereich *Schleuder*. Der jeweils verwendete Herkunftsbereich löst dabei ganz gewollt hier negative Assoziationen und Konnotationen aus, die, nicht zuletzt, auch meinungsbildend und darüber hinaus auch maßgeblich emotionalisierend sind. Metaphorischen und auch phraseologischen Ausdrücken wie z.B. *dem Virus den Kampf ansagen*, liegen sog. Konzepte zugrunde, die „als grundlegende Organisations- und Speichereinheiten unserer Kognition“ definiert werden (Skirl und Schwarz-Friesel 25). Im genannten Beispiel wäre das VIRUS ALS GEGNER. Konzeptuelle Metaphern verbinden dabei immer zwei Bereiche: Einen sog. Zielbereich (*target domain*), der hier paraphrasiert werden kann als „Maßnahmen gegen das Virus“, und einen Ursprungs- oder Bildbereich (*source domain*) (Lakoff & Johnson), hier KAMPF. Die konzeptuelle Metapher vereint in sich sowohl den bildhaften Bereich als auch ein Konzept und ist so „Resultat kognitiver Vorgänge“ (Kertész 41).

Im Folgenden sollen die Metaphern und Phraseologismen, die im Verlauf der Corona-Pandemie entstanden sind, nach den jeweiligen Bildbereichen und den ihnen zuerkannten Funktionen erläutert werden. Genauer gesagt wird analysiert, welche thematischen Herkunftsbereiche über die herangezogenen Metaphern und Phraseologismen verwendet werden, um über das Virus in der Fernsehberichterstattung zu kommunizieren, sei es bezogen auf seine Ausbreitung, den Umgang mit ihm oder die aktuelle Einschätzung seitens der Virologen und der politischen Entscheidungsträger.

## 5 Empirische Analyse

Die Analyse des Datenmaterials zur Berichterstattung zum Corona-Virus ergibt, dass sich die verwendeten Metaphern und Phraseologismen vor allem auf thematische Schwerpunkte wie den aktuellen Stand und den Verlauf des Geschehens beziehen, d.h., auf die aktuellen Fallzahlen der Infizierten, wie auch auf Angaben zu den Maßnahmen, die medizinisch wie auch poli-

tisch ergriffen wurden, um die Verbreitung des Virus einzudämmen. Die verwendeten Bildbereiche zu Themen wie z.B. Verkehr, Krankheit oder Politik sind tabellarisch mit Angabe der jeweiligen konkreten Beispiele aus den Fernsehberichterstattungen genannt. Zur besseren Verständnissicherung sind den Beispielen, die sich inhaltlich nicht aus sich heraus erschließen lassen, die zugrundeliegende Bedeutung bzw. der zugrundeliegende Zusammenhang beigelegt.

Tabelle 1

Bildbereiche der Metapher/des Phraseologismus	Beispiele mit Erklärungen
Verkehr	<p>„Das öffentliche Leben <u>herunterfahren</u>“ (Oliver Köhr, Tagesschau, 14.10.2020).</p> <p>„<u>Ein Signal setzen</u>“ (in Bezug auf Abstand halten, Masken tragen, Markus Söder, ZDF, 14.10.2020).</p> <p>„Es ist wichtig, die <u>Weichen jetzt zu stellen</u>“ (in Bezug auf Abstand halten, Masken tragen und Einschränkungen in Bezug auf Kontakte“ (Markus Söder, ZDF, 14.10.2020).</p> <p>„De facto sind wir eine gute <u>Corona -Ampel</u>“ (Markus Söder, in Bezug auf Abstand halten, Masken tragen etc.).</p> <p>„Dieser <u>Bremseffekt</u> wird noch lange andauern“ (hart aber fair, 07.12.2020, in Bezug auf die Einschränkungen im sozialen Bereich).</p> <p>„Wir sind in <u>einer Autofahrt im dichten Nebel</u>“ (rbb, 09.02.2021).</p> <p>„Wir können noch nicht <u>Vollgas geben</u>“ (rbb, 09.02.2021, in Bezug auf die Corona-Lockerungen).</p>
Krankheit	<p>„<u>angeschlagene</u> Wirtschaft“,</p> <p>„Wir brauchen jetzt nicht eine <u>zittrige Hand</u> am Piloten-Knopf, sondern Ruhe bei den Entscheidungen“ (Dietmar Bartsch, (Interview, n-tv, 26.10.2020).</p> <p>„Das Virus <u>grassiert weltweit</u>“ (n-tv Laufzeile, 21.01.2021).</p> <p>„<u>wundgerieben</u> in der Pandemie“ (Frank-Walter Steinmeier zur prekären wirtschaftlichen Lage vieler Unternehmen während des Lockdowns, n-tv, 18.04.2021).</p>
Natur	<p>„Die befürchtete <u>2. Welle</u> ist noch nicht nach Deutschland <u>geschwappt</u>“ (ZDF, 14.10.2020).</p> <p>„Wellenbrecher - Lockdown“ (n-tv, 26.10. 2020).</p> <p>„Corona-<u>Kleeblatt</u>“ (Je 3-5 Länder bilden eine Planungseinheit bei der Verlegung von COVID-19-Patienten, n-tv, 06.11.2020).</p> <p>„<u>Impf-Gipfel</u>“ (n-tv, 01.02.2021).</p> <p>„Vielen Unternehmen <u>steht das Wasser bis zum Hals</u>“ (Tagesschau 24, 08.02.2021).</p> <p>„Muss es so <u>verschneit</u> passieren, wie es so passiert ist?“ (hart aber fair, 02.02.2021, in Bezug auf das verzögerte Impftempo).</p>

Tabelle 1 (Forts.)

Bildbereiche der Metapher/des Phraseologismus	Beispiele mit Erklärungen
Technik	<p>„Macron steht <u>unter Druck</u>“ (Tagesschau, 14.10.2020) (... ) ohne die Wirtschaft noch einmal <u>abzuwürgen</u>“ (Tagesschau, 14.10.2020).</p> <p>„Das Impfen soll zügig <u>hochgefahren werden</u>“ (n-tv, Holger Schmidt-Denkler, 13.01.2021).</p> <p>„IFO-Chef warnt vor <u>Stotter-Lockdown</u>“ (n-tv, 20.03.2021).</p> <p>„Die Impfung ist das wichtigste <u>Werkzeug</u> gegen das Virus“ (Tagesschau 24, 12.03.2021).</p> <p>„Beschluss der Bundes-<u>Notbremse</u>“ (in Bezug auf eine einheitliche Ausgangssperre, n-tv, 19.04.2021)</p> <p>„Jetzt <u>ruckelt</u> der Start in die Impfkampagne eindeutig“ (Franz Müntefering, hart aber fair, 01.02.2021).</p> <p>„Das exponentielle Wachstum ist <u>voll im Gange</u>“ (in Bezug auf die steigenden Infektionszahlen, n-tv, 26.07.2021).</p>
Sport	<p>„<u>Es steht</u> unglaublich viel <u>auf dem Spiel</u>“ (Markus Söder, ZDF, 14.10.2020).</p> <p>„Am Ende <u>spielen wir hoffentlich in einem Team</u>“ (gemeint sind Aussagen von Angela Merkel und die von 16 Ministerpräsidenten in der Absprache zur Eindämmung des Virus).</p> <p>„Dieses <u>Ringem um</u> das Beherbergungsverbot“ (ZDF, 14.10.2020).</p> <p>„Wir müssen aufhören mit dem <u>Verantwortungs-Ping-Pong</u>“ (rbb Spezial, 10.02.2021).</p> <p>„Corona-Gipfel mit bekannter <u>Spielauflistung</u>“ (Markus Söder, ZDF, 10.02.2021).</p> <p>„<u>Team</u> Vorsicht gegen <u>Team</u> Öffnung“ (Tagesschau, 02.03.2021).</p> <p>„Aerosol als Gamechanger“, (n-tv, 18.04.2021)</p> <p>„Bundesregierung für Masken-<u>Aus</u>“, (n-tv, 12.06.2021).</p>
Kampf	<p>„Globaler <u>Kampf</u> gegen das Virus“ (n-tv, wiederkehrende Laufzeile, 13.01.2021).</p> <p>„Europa <u>stemmt sich gegen</u> das Virus“ (n-tv, 14.02.2021).</p> <p>„Wir hoffen auf den Impfstoff, bis das Virus wieder <u>zuschlägt</u>“ (Christian Loré, Tagesschau 24, 28.01.2021).</p> <p>„Die Pandemie <u>wütet</u> weltweit“ (n-tv Laufzeile, 16.12.2020).</p>
Politik	<p>„<u>Corona-Herbst</u>“ – sprachliche Anleihe an die terroristischen Anschläge in den 70er-Jahren.</p> <p>„<u>Corona-Diktatur</u>“ (in Bezug auf die Maßnahmen zur Eindämmung des Virus, auch Unwort des Jahres 2020).</p>
Schule	<p>„Deutschland ist nicht mehr <u>Klassenbester</u>“ (In Bezug auf das Tempo der Impfungen, Maybrit Illner, 10.12.2020).</p> <p>„Italien ermittelt gegen <u>Impfvordränger</u>“ (n-tv, 10.04.2021).</p> <p>„Strafe für <u>Impfchwänzer</u>“ (ARD, 05.07.2021).</p>



Tabelle 1 (Forts.)

Bildbereiche der Meta-pher/des Phraseologis-mus	Beispiele mit Erklärungen
Mathema-tik/Zahlen	„Wir brauchen eine kluge <u>Öffnungs-Matrix</u> “ (Markus Söder, Tagesschau, 01.03.2021, in Bezug auf die Lockerungen der Einschränkungen). „Die 35 ist die neue 50“ (Markus Lanz, 10.02.2021, in Bezug auf den neuen Corona-Inzidenzwert bezüglich der Lockerungen). „ <u>Null-Covid-Strategie</u> “ (RBB Spezial, 09.02.2021).
Medizin	„ <u>Der Instrumentenkasten</u> liegt praktisch auf dem Tisch“ (Markus Söder, n-tv-Interview, 27.10.2020), in Bezug auf die naheliegenden Maßnahmen zur Eindämmung des Virus).
Wirtschaft	„ <u>Megalockdown</u> “ (Zustand der Eindämmung, hier in Bezug auf die reduzierte Aktivität der Wirtschaft, n-tv, 15.01.2021). „Der Impfstoff ist und bleibt der <u>Flaschenhals</u> bei allem“ (ZDF heute, 10.03.2021). „Impfen <u>to go</u> anbieten“ (M. Söder, ARD, 05.07.2021).
Musik	„Abstand, Masken, Einschränkungen bei Feiern. Das ist der <u>Dreiklang der Instrumente</u> “ (M. Söder, 14.10.2020).
Geld	„Die Impfung ist die <u>härteste Währung</u> in dieser Zeit“ n-tv, 24.03.2021).
Krieg	„ <u>Sperrstunden</u> “ (ARD extra, 14.10.2020).
Religion	„ <u>Osterruhe</u> “ (n-tv, 18.04.21).
Zeit	„Jahrhundert-Situation“, „Jahrhundert-Pandemie“ (Jens Spahn, 02.11.2020, n-tv).
Körperteile	„Die Delta-Variante klatscht <u>in die Hände</u> “ (Dr. Chr. Zinner, 28.06.2021, n-tv, Kommentar zur Ansteckung von 800 Abiturienten auf Mallorca).

Tabelle 2

Phraseologismus/rhetorische Mittel	Beispiel
geflügelte Worte <sup>5</sup>	„So steht nicht nur das Christkind, sondern auch der harte Lockdown vor der Tür“ (Maybrit Illner, ZDF, 10.12.2020).
Alliteration	„Harter Lockdown nach einem <u>windelwei-</u> chen Weihnachten“ (Maybrit Illner, ZDF, 10.12.2020).
Asyndeton mit Alliteration	„ <u>Genesen, geimpft, getestet</u> “ (n-tv, 11.08.2021). „ <u>Vorsicht, V</u> ertrauen, <u>V</u> erantwortung“ (M. Söder, n-tv, 04.03.2021).

<sup>5</sup> <https://gfds.de/das-coronavirus-aus-sprachlicher-sicht/>, 24.08.2021

In der Berichterstattung über das Corona-Virus lassen sich vereinzelt, über die genannten Themenschwerpunkte hinaus, sprachliche Rückgriffe auf Phraseologismen oder rein rhetorische Mittel ausmachen.

Das letztgenannte Beispiel *Genesen, geimpft, getestet* nimmt mit dem Asyndeton Anleihen an einem aus der Werbung bekannten Slogan der Ritter-Sport-Schokolade: *Quadratisch, praktisch, gut*. Das Asyndeton erzielt seine spezifisch sprachlich wirksame Funktion aus der Aneinanderreihung von Wortreihen oder Satzreihen ohne Konjunktionen. Durch die Kompaktheit der Form erfährt der ganze Ausdruck dabei eine besondere Art der Prägnanz, die leicht einprägsam ist, zumal unterstützt durch die Alliteration, also den gleichen Anlaut der verwendeten Wörter.

Bei der Sichtung der Herkunftslexeme lassen sich, wie aus Tabelle 1 ersichtlich, insgesamt 17 Herkunftslexeme ermitteln, wobei die häufigsten Metaphern und Phraseologismen aus den Bildbereichen *Verkehr, Krankheit, Natur, Technik* und *Sport* stammen. Verwendung finden darüber hinaus sog. lexikalisierte Metaphern und Phraseologismen, also Formen, deren Idiomaticität als solche nicht mehr wahrgenommen wird, z. B. *die Weichen stellen, unter Druck stehen, ein Signal setzen*. Eine Frage, die sich bei der Verwendung der Metaphern und Phraseologismen stellt, ist, ob sich den Bildbereichen bestimmte Themen oder Inhalte zur Berichterstattung über das Virus zuordnen lassen. Mit Blick auf die genannten Beispiele in Tabelle 1 zeigt sich, dass Metaphern aus dem Herkunftsbereich *Verkehr* und *Technik* vor allem dann verwendet werden, wenn über Maßnahmen zur Bekämpfung des Virus gesprochen wird (*das öffentliche Leben herunterfahren, dieser Bremseffekt wird noch lange anhalten, Stotter-Lockdown*). In Bezug auf politische Entscheidungen wie auch bei der Erläuterung divergierender Einschätzung seitens der Politik taucht wiederholt die Sportmetapher auf: *Es steht unglaublich viel auf dem Spiel, dieses Ringen um das Beherbergungsverbot, Verantwortungsping-Pong*.

Die Bedrohlichkeit der Lage in der Pandemie wird vornehmlich mit Metaphern und Phraseologismen aus den Herkunftsbereichen *Krankheit* und *Natur* beschrieben wie z.B. *wundgerieben in der Pandemie, vielen Unternehmen steht das Wasser bis zum Hals, die befürchtete 2. Welle*. Die durch den Kontext entstandene Metapher *wundgerieben* löst Assoziationen eines langen, krankheitsbedingten Liegens aus, während der Phraseologismus *Jemandem steht das Wasser bis zum Hals* auf eine immer mehr dramatischer werdende Lage verweist, vorstellbar als ein bedrohliches Wasser oder Gewässer. Gestützt wird dies durch den Begriff der *Welle*, der nicht zuletzt durch den Tsunami im Jahr 2004 zur Metapher für ein unterirdisches Seebeben von bisher nicht bekanntem Ausmaß wurde.

Eine weitere Metapher ist die konzeptuelle Kampf-Metapher, wenn sie auch, gemessen an der Anzahl der Beispiele, in der Fernsehberichterstattung

nicht überwiegt, in der n-tv-Laufzeile jedoch wiederkehrend präsent ist in Beispielen wie *globaler Kampf gegen das Virus*, *Europa stemmt sich gegen das Virus*, *Die Pandemie wütet weltweit* vertreten ist.<sup>6</sup> In der Kampf-Metapher vereinen sich dabei dichotomisch zugrundeliegende Themen wie „gut oder böse“, in Form von Strategien wie „Offensive“ oder „Abwehr“ (Schieder 442). Im Korpus belegt sind Angaben zur Eingrenzung des Virus über geplante Impfmaßnahmen (*Wir hoffen auf den Impfstoff*) wie auch Angaben zur Ausbreitung des Virus (*Die Pandemie wütet weltweit*). Zum Kampf gehört auch die Strategie sich zu verteidigen, im Grunde die einzige Lösungsstrategie zwischen Sieg oder Niederlage (Schieder 422). Im Korpus wird diese Strategie als eine Länder umspannende Maßnahme gesehen: *Europa stemmt sich gegen das Virus*. Die Verwendung der Kampf-Metapher verdeutlicht, dass das Virus, wenn auch unsichtbar, da mikroskopisch klein, als Gegner verstanden wird.

Belege dafür, dass das Virus als personifizierter Gegner oder Aggressor verstanden wird, finden sich in Formulierungen wie [...] *bis das Virus wieder zuschlägt* oder *Die Delta-Variante klatscht in die Hände*. Diese Sichtweise ist keineswegs neu, denn bereits die Bakteriologie und Epidemiologie Ende des 18. Jahrhunderts bediente sich einer Metaphorik des Kampfes oder Krieges.<sup>7</sup> Viren und Bakterien wurden als von außen kommende Gegner angesehen, die durch Fremde eingeschleppt wurden und die demzufolge ausgerottet werden mussten. Unterstützt wurde dieses Verständnis, so Pasler, durch die historischen Umstände zu Beginn des 20. Jahrhunderts, wo der Imperialismus mit rassistischem Gedankengut eng verbunden war (Pasler 52).

## 6 *Wundgerieben in der Pandemie* – okkasionell generierte Phraseologismen

Mit Blick auf die verwendeten Metaphern und Phraseologismen der 17 Bildbereiche fällt auf, dass viele Formen, ohne den jeweiligen Kontext, nicht idiomatisch sind, d. h., sie sind von ihrer Grundbedeutung her nicht bildhaft wie z.B. in Formulierungen wie *Dieser Bremseffekt wird noch lange andauern*, in Bezug auf die langanhaltenden umfassenden Einschränkungen während der Pandemie, oder *Die Impfung ist das wichtigste Werkzeug gegen das Virus* und auch *Deutschland ist nicht mehr Klassenbester* in Bezug auf das Impftempo.

---

<sup>6</sup> Zur Präsenz der Kampf-Metapher in den deutschsprachigen Nachrichtenmeldungen zum Corona-Virus ausführlich Hanna Kaczmarek (113), mit der Anmerkung, dass dem Virus über die Kampf-Metapher vor allem die Rolle des Aggressors zugewiesen wird.

<sup>7</sup> hierzu ausführlich Malte Pasler (49–51).

Ganz offensichtlich werden hier Metaphern im Sprechen über das Virus erst über den jeweiligen Kontext oder Sprech Anlass generiert. Okkasionelle Veränderungen sind, in Bezug auf Phraseologismen, ein Verfahren, das vergleichbar ist mit dem oben erwähnten Phänomen, das nach Burger „[...] auf immanenten semantischen Potenzen des Phraseologismus beruht, das sich aber nur in konkreten Kontexten manifestiert und nur kontextuell verstehbar wird“ (Burger und Harald, *Phraseologie* 152).

Anders ausgedrückt: Modifikationen bei Phraseologismen sind okkasionelle Veränderungen, die ihre spezifische Funktion in einzelnen Zitaten oder Texten haben und nur über den Kontext verstehbar sind, d.h., der Phraseologismus wird speziell, je nach Intention, für den jeweiligen Kontext verändert. Hierbei geht es vor allem um das Spiel zwischen der wörtlichen und der übertragenen Bedeutung. Burger unterscheidet dabei grundsätzlich drei Arten von Modifikationen, die folgende Kombinationsmöglichkeiten aufweisen können (Burger und Harald, *Phraseologie* 157):

- formale Modifikation und semantische Modifikation
- formale Modifikation ohne semantische Modifikation
- semantische Modifikation ohne formale Modifikation

Bei der formalen und semantischen Modifikation wird die ursprüngliche Nennform durch eine lexikalische oder lautliche Substitution verändert, wodurch sich eine bewusst gewollte neue Lesart ergibt: Z.B. *Ein Herz und ein Sparkassenbuch* statt *ein Herz und eine Seele* (Burger, Buhofer, Sialm, 70-89). Die äußere Form des Phraseologismus, d.h., die formale Veränderung wird semantisch durch den Kontext gesteuert, d.h., der Phraseologismus wird so variiert, dass sich ein „Anschluss an den Kontext ergibt“ (Burger und Harald, *Phraseologie* 154).

Eine formale Modifikation ohne semantische Modifikation liegt dann vor, wenn der Phraseologismus in seiner ursprünglichen Form erhalten bleibt und lediglich eine Erweiterung, z.B. durch ein Genitivattribut oder ein Adjektiv erfolgt: *Sich auf politisches Glatteis begeben* (Burger, Buhofer und Sialm 70-89).

Die dritte Modifikationstechnik ist die semantische Modifikation ohne formale Veränderung. Hier findet die eigentliche Modifikation nicht durch eine Substitution der Komponenten statt, sondern allein durch die kontextuelle Situierung. Die Möglichkeit zur semantischen Modifikation ist im Grunde im Phraseologismus selbst angelegt, genauer gesagt in seiner dualen Kodierung der zwei Lesarten, einmal der phraseologischen Lesart und der wörtlichen Lesart. Je nach Steuerung durch den Kontext kann entweder die phraseologische Lesart oder die wörtliche aktiviert werden: Die Wirkung der Ambiguierung beruht dabei auf dem Verhältnis der beiden Lesarten, denn bei der Aktivierung der einen Lesart ist die andere semantisch immer mit beteiligt wie folgendes Beispiel einer Überschrift aus einem Automo-

bilmagazin zeigt: *Wir haben's geschnallt. Der Sicherheitsgurt rettet schon seit 50 Jahren das Leben von Autofahrern* (Auto, Motor, Sport, 17.01.2007). Das Beispiel verdeutlicht, dass die Modifikation allein durch den Kontext gesteuert wird, beruht doch der sprachspielerische Effekt auf der Bedeutungsverschiebung des psychischen Verbs *etwas schnallen* im Sinne von *etwas verstehen*. Die Überschrift *Wir haben's geschnallt* wird ohne die folgende Zeile zunächst in der phraseologischen Bedeutung im Sinne von *Wir haben es begriffen* verstanden. Der folgende Satz kippt die Semantik hin zu dem anvisierten Kontext, indem die konkrete Bedeutung aktualisiert wird, die der Leser um die zusätzliche Bedeutung des Sich-Anschnallens erweitern muss.

Der Exkurs in die Modifikationstechniken wurde aus folgendem Grund vorgenommen: Viele Metaphern und Phraseologismen, exemplarisch dargestellt an Beispielen aus der Fernsehberichterstattung über das Corona-Virus, sind okkasionelle Metaphern, die allein aus dem jeweiligen Kontext heraus entstanden sind und damit über eine semantische Modifikation nicht-phraseologischer Formen erfolgen:

Metaphern wie *Corona-Ampel*, *Corona-Kleeblatt*, *Corona-Herbst*, oder *Stotter-Lockdown* sind substantivische Nominalkomposita, die alle mit Bindestrich geschrieben werden, was die Neuheit der Wortbildungen noch unterstreicht. Mit ihnen liegen okkasionelle Bildungen vor, die nur über den Kontext, in dem sie geäußert wurden, verstehbar sind und deren lexikalische Komponenten, mit wenigen Ausnahmen, nicht idiomatisch sind. Die *Ampel* und der *Herbst* sind dagegen zu metaphorischen Leitwörtern geworden, die *Ampel* als Metapher für Parteienbündnisse, der *Herbst* in Anspielung auf den Terrorismus in den 70er Jahren in Deutschland (*Deutscher Herbst*). Nur über den Kontext zu verstehen sind auch Formen wie *Musste es* (das Impfen, Anm. der Verfasserin) *so verschneit passieren? Wir sind in einer Autofahrt im dichten Nebel, Wir können noch nicht Vollgas geben* mit dem inhaltlichen Bezug auf die Maßnahmen zur Einschränkung des Virus wie auch zur Lockerung der Maßnahmen.

Auch Formulierungen wie *Beschluss der Bundes-Notbremse*, in Bezug auf eine einheitliche Ausgangssperre, wie auch *Der Instrumentenkasten liegt praktisch auf dem Tisch*, eine Formulierung, mit der auf naheliegende Maßnahmen zur Eindämmung des Virus verwiesen wird, belegen, dass okkasionelle Bildungen in ihrer Bedeutung ohne Kontext vage und nicht idiomatisch sind und erst in der kontextualen Einbindung eindeutig interpretiert werden können.

Allen okkasionellen Wortbildungen ist gemeinsam, dass sie im engen Zusammenhang mit gesellschaftlichen, sozialen oder politischen Ereignissen stehen oder, wie im Fall des Corona-Virus, im Kontext eines weltweiten Krisen-Geschehens und durch dieses erst geprägt werden. Von der Sprechergemeinschaft werden sie so lange verstanden, wie die Ereignisse noch aktuell

sind und über sie in den Medien berichtet wird. Somit hat jede Zeit einen für sie typischen Neologismen-Wortschatz, der sich perspektivisch immer verändern wird. Für die Wortneubildungen, die im Rahmen der Corona-Pandemie entstanden sind, wird interessant sein, welche Wortformen, Metaphern und Phraseologismen einmal als allgemeinsprachlich usuell in den Wortschatz eingehen werden.

## 7 Fazit

Die Corona-Pandemie ist sicher das einschneidendste Ereignis seit dem Zweiten Weltkrieg und hat die Menschen weltweit mit unerwarteter Wucht getroffen. Kein Ereignis hat in kurzer Zeit so viel neue Realitäten geschaffen wie das Corona-Virus. Auch sprachlich sind neue Realitäten entstanden mit einer nie dagewesenen medialen Omnipräsenz. Mit dem Auftauchen des Corona-Virus wurden neue sprachliche Erklärungsformen zu seiner Bewältigung benötigt, so dass es nicht verwundert, dass weit über 1000 Wörter im Verlauf der Corona-Krise entstanden sind. Gezeigt werden konnte, dass auch zahlreiche Metaphern und Phraseologismen entstanden sind mit dem Rückgriff auf verschiedenste Bildbereiche, um Meinungen oder Einschätzungen über das aktuelle Verlaufsgeschehen zu erläutern (*globaler Kampf gegen das Virus, Osterruhe*). Im Sprechen über das Virus sind über nicht idiomatische Wortformen okkasionelle Metaphern und Phraseologismen entstanden, die in der sprachlichen Raffung expressiv und emotionalisierend (*Impfchwänzer, Impfvordrängler*), aber auch personifizierend und ironisierend sind (*Da klatscht die Delta-Variante in die Hände*). Anders als usuelle oder lexikalisierte Metaphern benötigen okkasionelle Wortformen hierfür einen Kontext, um verstanden zu werden. Allen genannten Wortformen ist aber eines gemeinsam: Sie besitzen ein großes Erkenntnis- und Kreativpotential und sind in der Lage, Zusammenhänge sprachlich neu zu perspektivieren, indem sie ganze Sachverhalte über einen bildhaften Ausdruck herausstellen und auf diese Weise zur Formulierung neuer Erkenntnisse beitragen können.

## Literaturverzeichnis

- Burger, Harald. *Handbuch der Phraseologie*. de Gruyter, 1982.
- Burger, Harald. *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*. de Gruyter, 2005.
- Burger, Harald, und Annelies Buhofer, und Ambros Sialm. *Handbuch der Phraseologie*. Walter de Gruyter, 1982.

- Kaczmarek, Hanna. „Coronavirus (-Pandemie) in Sprache und Denken. Ein Exkurs anhand der deutschen online-Nachrichten“. *Linguistische Treffen in Wrocław*, Vol. 19, Hrsg. Iwona Bartoszewicz, et. al., Neisse Verlag, 2021, S. 107–118.
- Kertész, András. „Die kognitive Metaphertheorie als linguistisches Unterfangen“. *Sprachtheorie und germanistische Linguistik 14*. 3960. Kossuth Egyetemi Kiadó, 2004.
- Lakoff, George, und Mark Johnson. *Metaphors We Live By*. 1980.
- Pasler, Malte. „Zur Kriegsmetapher in der Krise“. *Kritik in der Krise*. Hrsg. Clara Arnhold, et al., *Perspektiven politischer Theorie auf die Corona-Pandemie*, Nomos Verlag, 2020, S. 49–60.
- Schieder, Siegfried. *Die gestaltende Kraft von Sprachbildern und Metaphern*. VS Verlag für Sozialwissenschaften, 2021.
- Skirl, Heike. Metaphernkomplexe und Kohärenzeta-blierung. Hrsg. Bettina Bock, *Aspekte der Sprachwissenschaft. Linguistik-Tage in Jena.18. Jahrestagung der Gesellschaft für Sprache und Sprachen. e. V. S.* 2010, S. 225–234.
- Skirl, Heike, und Monika Schwarz-Friesel. *Metapher*, Universitätsverlag Winter (Kurze Einführung in germanistische Linguistik, Band 4), 2007.

### Internetquellen

- <https://www.ndr.de/kultur/Sprachforscher-sammeln-rund-1000-neue-Woerter-rund-um-Corona,sprache188.html>, Datum des Zugriffs: 10.10.2021.
- <https://gfds.de/das-coronavirus-aus-sprachlicher-sicht/>, Datum des Zugriffs: 24.08.2021.
- <https://www.ids-mannheim.de/neologismen-in-der-coronapandemie/>, Datum des Zugriffs: 15.10.2021.





<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.07>

Received: 15.06.2022

Accepted: 30.09.2022

GABRIELA DUDEK-WALIGÓRA

<https://orcid.org/0000-0001-7951-8870>

(Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Kraków)

e-mail: gabriela.dudek@uj.edu.pl

## ŚRODKI RETORYCZNE W ORĘDZIU PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY Z DNIA 24 LUTEGO 2022 ROKU

---

**Jak cytować [how to cite]:** Dudek-Waligóra, Gabriela. „Środki retoryczne w orędziu prezydenta Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 113–129.

---

### Rhetorical Devices in President Andrzej Duda's speech of 24 February 2022

#### Abstract

The purpose of this article is to present the rhetorical means in the speech of the President of Poland, Andrzej Duda, of February 24, 2022. The title speech is one of the messages delivered in crisis states and was broadcast in response to the armed aggression of the Russian Federation against Ukraine. The conducted analysis showed that the most frequently used rhetorical mechanisms in the examined text are repetitions, of which six types were counted. The use of metaphors (artifact and sociomorphic), rhetorical question with enumeration and rhetorical definition was also observed. The rhetorical means used facilitate the reception and memorization of the most important transmitted content. They also make the speech pathos, imaginative and emotional.

**Keywords:** political linguistics, political discourse, political speech, rhetorical devices, rhetorical figures, rhetorical tropes.

#### Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie środków retorycznych obecnych w orędziu Prezydenta Polski Andrzeja Dudy z 24 lutego 2022 roku. Ukazane wystąpienie należy do orędzi wygłaszanych w stanach kryzysowych i zostało wyemitowane w reakcji na zbrojną agre-

sję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Przeprowadzona analiza wykazała, że najczęściej stosowanymi mechanizmami retorycznymi w badanym tekście są powtórzenia, które można podzielić na sześć typów. Zaobserwowano również wykorzystanie metafor (artefaktu i socjomorficznej), pytania retorycznego z wyczeniem oraz definicji retorycznej. Użyte środki retoryczne ułatwiają odbiór i zapamiętanie najważniejszych przekazywanych treści. Nadają też orędziu patetyczności, obrazowości i emocjonalności.

**Słowa kluczowe:** politolingwistyka, dyskurs polityczny, orędzie, środki retoryczne, figury retoryczne, tropy retoryczne.

## 1. Wprowadzenie

Czwartek 24 lutego 2022 roku zapisze się na kartach historii Europy jako data bezprecedensowej, szokującej napaści zbrojnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Władze Rosji rozpoczęły działania wojenne od ataków na ukraińską infrastrukturę wojskową. To dramatyczne wydarzenie musiało wywołać natychmiastową reakcję polityków najwyższych szczebli, w szczególności z krajów sąsiadujących z Ukrainą. Z orędziem do narodu wystąpił urzędujący Prezydent Polski Andrzej Duda.

Wystąpienia działaczy politycznych nieprzerwanie znajdują się w centrum zainteresowania politolingwistyki<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł koncentruje się na właściwościach orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Analiza ma na celu ukazanie retorycznych osobliwości przywołanego przemówienia, wygłoszonego w historycznym momencie zbrojnego ataku w naszym najbliższym sąsiedztwie. W obliczu nadzwyczajnej sytuacji rozpoczęcia szeroko zakrojonych działań wojennych u granic Polski dokładne zbadanie i przedstawienie środków retorycznych we wskazanym tekście wydaje się aktualnym i ważnym zadaniem naukowym.

Należy podkreślić, iż orędzie Prezydenta RP z dnia 24 lutego 2022 roku, podobnie jak poprzednie orędzia, zostało przygotowane i wyemitowane w stacjach telewizyjnych w formie zapisu wideo. Nagranie to wraz ze stenogramem, którym posłużono się podczas przeprowadzenia analizy w tym artykule, jest dostępne również na oficjalnej stronie internetowej Prezydenta Polski<sup>2</sup>. Analiza nie obejmuje jednak komunikacji niewerbalnej i strony dźwiękowej nagrania wideo.

<sup>1</sup> Por.: „[termin *politolingwistyka*] oznacza dyscyplinę lingwistyczną zajmującą się badaniem języka politycznego, a zatem języka polityki i języka polityków” (Sojda 95).

<sup>2</sup> Adres strony internetowej z nagraniem orędzia: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/oredzie-prezydenta-rp,49375> [30.04.2022]. Adres oficjalnej strony Prezydenta RP: <https://www.prezydent.pl/> [30.04.2022].

## 2. Orędzie jako gatunek dyskursu politycznego

Na początku badania wymagane jest dokonanie odpowiednich uściśleń terminologicznych. Odnotujmy w pierwszej kolejności, że pod wieloznacznym terminem *dyskurs* rozumiemy „językowe wyrażenie określonej praktyki społecznej, uporządkowane i usystematyzowane użycie języka, za którym stoi specyficzna, uwarunkowana ideologicznie i społecznie, mentalność” (Чернявская 3)<sup>3</sup>.

Dyskurs polityczny z kolei w publikacjach naukowych posiada szerokie i wąskie ujęcia (Маслова 44). Szerokie podejście zakłada, że dane zjawisko obejmuje takie formy komunikowania, w których do sfery polityki odnosi się co najmniej jedna składowa – nadawca, odbiorca lub treść komunikatu (44). Wąskie ujęcie natomiast ogranicza dyskurs polityczny do wariantu dyskursu dotyczącego władzy – jej zdobycia, sprawowania oraz utrzymania (44). Mając na uwadze specyficzny materiał do analizy, który, jak już zaznaczono, stanowi orędzie prezydenta Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku, w tym artykule przyjmujemy wąską koncepcję dyskursu politycznego. Tym samym dyskurs polityczny definiujemy jako typ dyskursu odnoszący się do rządzenia państwem.

Nadmienimy także, że „Gatunki mowy są to względnie trwałe pod względem tematycznym, kompozycyjnym i stylistycznym wzorce wypowiedzi” (Bartmiński 15). Kształtowanie się gatunków zależy od funkcji oraz specjalnych cech w poszczególnych obszarach komunikacji (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 136). Na podkreślenie zasługuje również to, że gatunek stanowi realizację konkretnego typu dyskursu (Grzmil-Tylutki 45)<sup>4</sup>.

W literaturze przedmiotu odnajdziemy też uściślający termin *gatunek wypowiedzi politycznej*, por.:

Gatunek wypowiedzi politycznej (przekazu politycznego) to stosunkowo trwałe pod względem treści politycznej, ponadto kompozycji (budowy) i stylu typ wypowiedzi, ukształtowany w zależności od funkcji (główne funkcje: informacyjna, perswazyjna) oraz sytuacji użycia (przede wszystkim oficjalnej) (Fras 118).

<sup>3</sup> W niniejszym artykule z języka rosyjskiego tłumaczyła autorka. Przywołany cytat w oryginale brzmi: „языковое выражение определенной общественной практики, упорядоченное и систематизированное использование языка, за которым встает особая идеологически и социально обусловленная ментальность” (Чернявская 3). Szerzej o koncepcjach i źródłach teorii dyskursu w lingwistyce zob. np.: Duszak; Sławkowska; Labocha; Noińska, „O źródłach wieloznaczności pojęcia *dyskurs* w językoznawstwie”; Czachur; Макаров; Горбунов; Кожемякин i Полонский.

<sup>4</sup> Szczegółowo o pojęciu gatunku i badaniach nad różnorodnością gatunkową zob. np.: Wilkoń; Grzmil-Tylutki; Loewe; Bartmiński i Niebrzegowska-Bartmińska; Wawer; Дементьев, *Теория речевых жанров* i „Что дало жанроведение современной лингвистике?”; Покровская, et al.

Przywołana definicja akcentuje fakt, iż treść gatunków stosowanych w omawianym typie dyskursu odnosi się do działalności politycznej, a sytuacja ich użycia jest przede wszystkim oficjalna.

Przechodząc do omówienia orędzia, trzeba odnotować, iż jest to specyficzny gatunek dyskursu politycznego, który w literaturze politolingwistycznej jest klasyfikowany przede wszystkim jako ustny (wtórnie mówiony), rytualny i średni pod względem objętości (zob.: Шейгал, Алтунян, Чудинов, *Политическая лингвистика*, Dudek-Waligóra). Orędzie należy do tzw. gatunków etatystycznych, tj. związanych z działalnością państwa (Kita 65). Tworząc układ nadawczo-odbiorczy o schemacie INSTYTUCJA-SPOŁECZEŃSTWO, orędzie ma charakter zinstytucjonalizowany, oficjalny (66). Tym samym status komunikującego wraz z jego polityczną rolą jest w orędziu ściśle wyznaczony – polityk jako nadawca wypowiedzi reprezentuje tu konkretny pełniony urząd w państwie (Чудинов, „Дискурсивные характеристики политической коммуникации” 57).

Doprecyzowując przywołane informacje, dodajmy, że Małgorzata Kołodziejczak dokonała przeglądu słownikowych definicji orędzia i wskazała trzy główne wyznaczniki gatunkowe omawianego tekstu, do których należą: 1) nadawca pełniący istotną funkcję lub rolę społeczną (np. prezydent); 2) komunikat dotyczący ważnych kwestii społecznych dla danej zbiorowości (np. komentarz w trakcie wydarzeń historycznych, w momentach przełomu); 3) zbiorowy, określony społecznie odbiorca (społeczeństwo, naród) (139). Orędzie jest więc mową, do wygłoszenia której są upoważnieni tylko politycy najwyższych szczebli władzy, w wyjątkowych momentach społeczno-politycznych.

Omawiany gatunek posiada cechy stylu wzniosłego, patetycznego, oraz klasyczną kompozycję z uroczystą apostrofą i wyrazistym zakończeniem (Kołodziejczak 140). Do istotnych cech orędzia badacze zaliczają również emocjonalność przekazu, akcentowanie wspólnoty wartości oraz nastawienie na budowanie więzi i bliskości między politykiem a współobywatelami (Mazur 56).

W polskich opracowaniach naukowych wyróżnia się i analizuje trzy podstawowe typy prezydenckich orędzi. Są to orędzia inauguracyjne (zob. np.: Kołodziejczak, Sękowska, Andrychowski, Suska, Osiński), noworoczne (zob. np.: Nowak, Noińska, „Wartości w orędziach noworocznych polskich, rosyjskich i niemieckich przywódców w latach 2012–2015” i „Co roku to samo... Z historii orędzia noworocznego w Polsce, Niemczech i Rosji”) oraz nadzwyczajne, w sytuacjach kryzysowych (zob. np.: Mazur). Przegląd literatury przedmiotu dowodzi, iż najczęstszymi analizowanymi orędziami w polskich pracach są orędzia inauguracyjne. Literatura naukowa opisuje ten typ orędzi jako nierozzerwalny element ceremonii obejmowania urzędu przez wybranego prezydenta, jako fragment wydarzenia politycznego najwyższej rangi,

który charakteryzuje się głównie rytualnością, konwencjonalnością, podejmowaniem określonych tematów (np. opisem stanu gospodarki), próbą przekonania do przedstawianej wizji świata i polityki (Kołodziejczak, Sękowska). Orędzia inauguracyjne mają przede wszystkim charakter symboliczny (Andrychowski 47).

Orędzie noworoczne z kolei jest omawiane jako rytualny, skonwencjonalizowany gatunek wypowiedzi politycznej z powtarzającymi się tematami (np. bezrobocie, wydarzenia historyczne) oraz ze stałą, określoną strukturą, na którą składają się: formuła powitalna, podsumowanie mijającego roku, plany na przyszłość, życzenia na Nowy Rok (Noińska, „Co roku to samo...”). Orędzie noworoczne ma charakter cykliczny – jest emitowane corocznie 31 grudnia i spełnia funkcję integracyjną (Noińska 95–97).

Najmniej miejsca w literaturze naukowej poświęca się orędziom wygłaszanym w stanach nadzwyczajnych, kryzysowych. Uwagę przyciąga artykuł Rafała Mazura *Telewizyjne orędzie do narodu jako narzędzie komunikacji kryzysowej*, który na przykładzie tekstów trzech najważniejszych osób w polskim państwie, tj. Prezydenta Andrzeja Dudy, Marszałek Sejmu IX kadencji Elżbiety Witek i Marszałka Senatu X kadencji Tomasza Grodzkiego, prezentuje cechy przemówienia sformułowanego w czasie pandemii koronawirusa. W przytoczonym artykule zostało wskazane, iż orędzia wygłoszone do narodu w czasie kryzysu pełnią funkcję perswazyjno-informacyjną i są podporządkowane trzem głównym celom: zarysowaniu powagi sytuacji, postulowaniu konieczności walki z trudnościami oraz prezentacji sposobów zażegnania kryzysu wraz z próbą przekonania odbiorców do słuszności wyboru owych sposobów (57).

Do ostatniego typu orędzi bez wątpienia należy badane w niniejszej pracy wystąpienie Prezydenta RP z dnia 24 lutego 2022 roku. Pochylenie się nad przywołanym gatunkiem dyskursu politycznego jest tym bardziej zasadne, iż publikacje naukowe w niewystarczającym stopniu odzwierciedlają cechy orędzia w stanie kryzysu.

### **3. Retoryczna warstwa orędzia Prezydenta RP z dnia 24 lutego 2022 roku**

Na wstępie analizy zaznaczymy, że tytułowe orędzie Andrzeja Dudy jest nieobszernym wystąpieniem – nagranie wideo zamieszczone na oficjalnej stronie urzędu prezydenta trwa 5 minut i 8 sekund. Natomiast tekst orędzia zaczerpnięty ze stenogramu liczy, według danych statystycznych programu WORD, 544 wyrazy, które przekładają się na 3429 znaków bez spacji. Pomimo niewielkiej objętości omawiane wystąpienie zawiera ciekawe przykłady użycia środków retorycznych.

Orędzie rozpoczyna się bezpośrednimi zwrotami *Drodzy Rodacy, Szanowni Państwo!*, które świadczą o tym, że wygłaszany tekst jest adresowany głównie do narodu polskiego. Apostrofa nie jest rozbudowana, ma szablonowy dla dyskursu politycznego charakter i na pierwszy plan wysuwa chęć podkreślenia bliskich więzi prezydenta z obywatelami. Zacytowane sformułowania powtarzają się oddzielnie w różnych miejscach orędzia. Warto dodać, iż zwrot *Drodzy Rodacy!* znajduje się przed ostatnim akapitem wystąpienia i przed wzniosłym wezwaniem-zakończeniem.

Bliskość prezydenta ze współobywatelami, jedność całego polskiego narodu oraz przynależność do wspólnoty zachodnich państw i Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także solidarność z Ukrainą wobec rosyjskiej agresji stanowią kluczowe motywy orędzia.

Zamiar eksponowania więzi prezydenta z narodem, zjednoczenia wszystkich Polaków oddaje w badanym tekście przede wszystkim zastosowanie form liczby mnogiej, por. np.:

*Nikt nie zna tego [tragedii wojny] lepiej od **nas Polaków**, tak ciężko **doświadczonych** przez wojny i agresje<sup>5</sup>;*

*Jestem przekonany, że **okażemy** im [Ukraińcom] solidarność i **udzielimy** wszelkiej możliwej pomocy. Wielokrotnie **pokazywaliśmy**, że w momentach trudnych zawsze **potrafimy** stanąć na wysokości zadania. Bo **tacy** jako naród **jesteśmy**.*

W przytoczonych fragmentach w formach liczby mnogiej zostały użyte głównie czasowniki pierwszej osoby, a także imiesłów przymiotnikowy *doświadczeni* oraz zaimek osobowy *my*. Mają one znaczenie *Polacy, wszyscy rodacy*. Prezydent Andrzej Duda stosuje także etnonim *Polacy* i wyrażenie *jako naród*, które mają dodatkowo podkreślić wspólnotę narodową.

Należy zaznaczyć, że kategoria pierwszej osoby liczby mnogiej jest określana jako *pluralis politicus* ze względu na swoją stałą obecność w tekstach ideologicznych, propagandowych, politycznych (Łysakowski 54–55). Pierwsza osoba liczby mnogiej jest uznawana za formę budującą poczucie wspólnoty i bliskości, umożliwiającą kategoryzację świata na „swoich” i „obcych” (35). Przy tym forma ta jest najbardziej niejednoznaczna (35). W literaturze politolingwistycznej, szczególnie rosyjskojęzycznej, analizuje się różnorodny zakres omawianej kategorii w wypowiedziach prezydenta. Wskazywane są następujące podstawowe znaczenia pierwszej osoby liczby mnogiej w prezydenckich mowach: konkretna nacja, rząd, władza (też jako jedność wszystkich trzech autonomicznych rodzajów), społeczeństwo, państwo (Галямина 159). Do wymienionego spisu można włączyć również znaczenia

---

<sup>5</sup> Fragmenty stenogramu orędzia są cytowane z oficjalnej strony Prezydenta RP z oryginalną pisownią oraz interpunkcją. Adres strony internetowej z nagraniem i stenogramem orędzia: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/oredzie-prezydenta-rp,49375> [30.04.2022].

osoby prezydenta i wszystkich jego zwolenników lub sojuszników, patriotów czy obywateli (Чжао 263). Prace naukowe ukazują tym samym, jak bogate spektrum znaczeń kryje się pod *pluralis politicus*. W niniejszym artykule przywołano już użyte w rozpatrywanym orędziu odwołanie do całego polskiego narodu.

Wykorzystując formy pierwszej osoby liczby mnogiej, urzędujący prezydent wypowiada się również w imieniu władzy państwowej, por. np.:

*Jako Polska, byliśmy, jesteśmy i będziemy solidarni z Ukrainą i ukraińskim narodem;*

*Jako Polska wielokrotnie ostrzegaliśmy przed taką [współpracy z Rosją] postawą.*

W powyższych cytatach orzeczenia w formie liczby mnogiej odsyłają do rządzącej klasy politycznej kraju. Znaczenie to wzmacnia początkowa, zawierająca choronim, konstrukcja *Jako Polska*, która akcentuje naszą państwowość. Zacytowana fraza powtarza się w całym tekście dwa razy, jak przywołano powyżej, w odstępach dwóch zdań.

Powtórzenia słów są nieczęstym chwytym retorycznym w wyekscerpowanym materiale mającym niebagatelne znaczenie. Powtarzanie wpływa bowiem na percepcję problemu – umożliwia odbiorcom łatwiejsze przyswojenie i zapamiętanie informacji, szczególnie przekazywanej ustnie, przy której słuchający ma ograniczone sposobności sam się zatrzymać (Кузнецов 205). Powtórzenia na gruncie retoryki są kwalifikowane jako tzw. figury (dokładniej – figury słów), czyli przemieszczenia syntaktyczne, które odróżnia się od tropów, czyli przekształceń semantycznych (Ziomek 201).

Odnotujmy, że zacytowana konstrukcja *byliśmy, jesteśmy i będziemy* stanowi poliptoton, tj. „powtórzenie tego samego słowa w różnych formach, np. różnych przypadkach” (203). W zaprezentowanym fragmencie został wykorzystany czasownik *być* w formie pierwszej osoby liczby mnogiej różnych czasów: przeszłego, teraźniejszego i przyszłego<sup>6</sup>. Poliptoton podkreśla tu ciągłość wspierania wskazanego wschodniego państwa i jego narodu.

Warto też zaznaczyć, że poprzez użycie form zaimka dzierżawczego *nasz* w połączeniu z rzeczownikiem *sąsiad/sąsiedzi*, który doprecyzowuje znaczenie, cytowany polityk mówi o państwie polskim jako o podmiocie na arenie międzynarodowej, a także o całym narodzie, por.:

*Dziś nad ranem wojska rosyjskie rozpoczęły zbrojną agresję przeciwko naszemu sąsiadowi, niepodległej, suwerennej Ukrainie;*

<sup>6</sup> Poliptoton odnajdziemy również w dwóch innych zdaniach orędzia: *Niestety nie wyciągnięto wniosków z tamtej lekcji [sytuacji w Gruzji] i wydarzyły się, i wydarzają kolejne tragedie; Jesteśmy i będziemy* obiektem rosyjskiej propagandy i dezinformacji. Wszystkie wykorzystane przykłady dotyczą operowania różnymi formami czasu – przeszłego i teraźniejszego – w przypadku czasownika *wydarzać się*, oraz teraźniejszego i przyszłego – w przypadku czasownika *być*.

*Nasi sąsiedzi – Ukraińcy zdają dzisiaj najtrudniejszy możliwy egzamin, ryzykując własnym życiem*<sup>7</sup>.

Zaimek dzierżawczy *nasz* może skuteczniej niż zaimek *my* tworzyć poczucie wspólnoty, ponieważ nie tylko na nią wskazuje, ale ową wspólnotę presuponuje, utrudniając błyskawiczne jej zanegowanie (Łysakowski 39). Ze wspólnotą imputowaną przez zaimek dzierżawczy *nasz* łatwiej się identyfikować, solidaryzować (39).

Akcentowanie jedności wśród sojuszników Polski z kolei jest obecne w badanym tekście zwłaszcza poprzez użycie dwóch wyrażen: *cała nasza zachodnia wspólnota*, *cała zachodnia wspólnota*, jak również poprzez przymiotnik *wspólne*, przysłówkę *wspólnie* (występuje 2 razy), imiesłów przymiotnikowy bierny *zjednoczeni* oraz poprzez rzeczownik *jedność* (występuje 4 razy). Prześledźmy konteksty z ich występowaniem według kolejności pojawienia się w orędziu:

*Agresja rosyjska na Ukrainę, to punkt zwrotny dla całej naszej zachodniej wspólnoty;*

*Dlatego dzisiaj tak ważna jest jedność i wspólne zdecydowane stanowisko wobec Rosji całej zachodniej wspólnoty;*

*Najważniejsza jest jedność, jedność i jeszcze raz jedność;*

*Jesteśmy zjednoczeni, by zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom sojuszu;*

*To od tego w jaki sposób wspólnie zareagujemy na zło, które dzieje się na naszych oczach zależy przyszłość wolnego świata. W tych dniach odpowiadamy na kluczowe pytanie: czy wartości, które wspólnie wyznajemy – wolność, demokracja, praworządność, prawa człowieka, solidarność naprawdę coś znaczą czy są tylko pięknymi hasłami? Dla nas, Polaków, są one fundamentem.*

W zaprezentowanych fragmentach wybrzmiewa myśl przewodnia całego orędzia – potrzeba zjednoczenia się wobec ogromu zła wywołanego przez Federację Rosyjską. Zjednoczenie to powinno nastąpić nie tylko wewnątrz Polski, ale przede wszystkim wśród światowych politycznych przywódców i zachodnich społeczeństw. Użyto czasowniki w formie pierwszej osoby liczby mnogiej w znaczeniu liderów państw sojusznicznych (*jesteśmy*), a także ich społeczności (*zareagujemy, odpowiadamy, wyznajemy*). Obserwujemy powtórzenia, które stanowią nagromadzenie (tzw. *congeries*) polegające na „wielokrotnym powtórzeniu tego samego słowa albo słów bliskoznacznych, spełniających podobną funkcję lub podobnie brzmiących” (Ziomek 217). Dzięki wykorzystaniu nagromadzenia z każdej części wystąpienia przebija się najważniejsza wygłaszana kwestia – dążenie do zachowania jedności.

Nadmieńmy, że w ostatnim przywołanym cytacie znajduje się pytanie retoryczne, które jest „wzmocnieniem pożądaney odpowiedzi, a często jej wy-

<sup>7</sup> Zacytowane zdanie wraz z szerszym kontekstem wywodu zostało omówione w dalszej części niniejszego artykułu.



muszeniem, a tym samym konstatacją znacznie silniejszą niż ta, która by była zawarta w trybie twierdzącym” (229). Ten rodzaj pytań przyciąga uwagę odbiorców oraz uwydatnia zaangażowanie emocjonalne nadawcy (Ożóg 93). We wspomnianym pytaniu dostrzegamy wyliczenie, czyli *enumeratio* (Forajter 145), następujących wartości: wolność, demokracja, praworządność, prawa człowieka, solidarność. Prezydent Andrzej Duda pod postacią pytania retorycznego – czy wartości te są ważne dla społeczności międzynarodowej – w rzeczywistości publicznie potwierdza ich wyjątkową rolę we współczesnym świecie. Odpowiada również, że dla Polaków są one fundamentem, co stanowi klarowny przykład użycia powszechnie znanego mechanizmu metafory. Metafora jest obecnie rozpatrywana nie tylko jako trop, ale przede wszystkim jako podstawowy budulec wiedzy potocznej oddający skomplikowane pojęcia w kategoriach pierwotnych, naturalnych doświadczeń (121). Badacze metafory politycznej określają ten typ jako metaforę artefaktu, tj. nawiązującą do rzeczy wytworzonych przez ludzi (Чудинов Политическая лингвистика 136). Przez swoją obrazowość – zrównanie abstrakcyjnych pojęć z podstawą domu – uwypukla się stosunek polskiego narodu do przywołanych wartości. Jawią się one jako bazowe, nadrzędne, na których organizuje się życie społeczne i formuje państwowość.

W orędziu odnajdziemy także wezwania do jedności światowych przywódców i rodaków, poprzez zastosowanie przeczeń oraz kombinacji przysłówków, por.:

*W tych niezwykle trudnych dniach nie możemy dać się podzielić. Tylko razem możemy skutecznie przeciwstawić się złu;*

*Jesteśmy i będziemy obiektem rosyjskiej propagandy i dezinformacji. Nie dajmy się skłócić, nie dajmy się podzielić, nie dajmy się zmylić.*

Przeczenia oraz połączenie przysłówków *tylko razem* dobitnie wyrażają emocjonalny apel prezydenta o zgodę, harmonię.

Dodajmy, iż powtórzenia w ostatnim fragmencie przybierają formę anafory, czyli powielania takich samych elementów na początku fraz (Кузнецов 205)<sup>8</sup>. Jerzy Ziomek podkreśla:

anafora jest zabiegiem taktycznym: zwalnia tempo w obawie przed zgubieniem sensu. Albo zostaje powtórzone to słowo, na którym mówcy szczególnie zależy, albo słowo anaforyczne jest semantycznie obojętne i mogłoby bez szkody dla sensu zdania zostać opuszczone, ale zostaje jednak użyte, by wstrzymać bieg myśli, przygotować słuchacza do odbioru ważnej informacji i wskazówki oraz aby powiązać ze sobą myśli różne zawarte w kolejnych zdaniach pobocznych (211–212).

<sup>8</sup> Anaforę odnajdziemy również w zdaniu: *Rosyjski atak na Ukrainę dobitnie pokazał, jak ważna jest rola NATO, jak ważna jest obecność wojsk amerykańskich w Polsce i w Europie.* Uwydatnia się tu niebagatelne znaczenie obrony kraju.

Swoje indywidualne działania Andrzej Duda podkreśla przy użyciu czasowników w formie pierwszej osoby liczby pojedynczej (podobnie jak w cytowanej już w tej analizie konstrukcji **Jestem przekonany**), por.:

*Mówiłem o tym [o wsparciu Ukrainy przez Polskę] wczoraj w Kijowie zaledwie na kilka godzin przed rosyjską inwazją;*

*W ostatnich dniach wielokrotnie rozmawiałem o tym [o stanowczej reakcji wobec rosyjskiej agresji] ze światowymi przywódcami;*

*Jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Zwierzchnik Sił Zbrojnych **zapewniam** o pełnej gotowości do zapewnienia bezpieczeństwa naszym granicom.*

Wykorzystanie form pierwszej osoby liczby pojedynczej także służy celom retorycznym – „może wprowadzać i akcentować osobistą relację w komunikacji, zaangażowanie w problem, wzmacniać wiarygodność” (Łysakowski 29). Prezydent uwypuklił tutaj własne podjęte zabiegi dyplomatyczne oraz we własnym imieniu zaświadczył o gotowości do ochrony granic Rzeczypospolitej.

Na uwagę zasługuje również przywołana konstatacja urzędującego prezydenta o Ukraińcach wraz z jej rozwinięciem, por.: *Nasi sąsiedzi – Ukraińcy zdają dzisiaj najtrudniejszy możliwy egzamin, ryzykując własnym życiem. Egzamin, którego stawką jest niepodległość ich państwa.* W tym stwierdzeniu dostrzegamy figurę zwaną anadiplozą, która „sprowadza się do powtórzenia tego samego słowa na końcu jednego segmentu i początku następnego” (Fojrajter 143). Powtarza się rzeczownik *egzamin*, który stanowi tu metaforę socjomorficzną, tj. tworzoną na wzór innych sfer życia społecznego (Чудинов, *Политическая лингвистика* 136). Metafora ta jest obecna również w innym kontekście, por.: *Dziś jako zachodni świat zdajemy egzamin z wiarygodności.* Przyrównanie wyzwania wojny do znanego większości ludziom doświadczenia testu ma za zadanie wpłynąć na zrozumienie omawianego problemu – przybliżyć go społeczeństwu. Znaczenie egzaminu z wiedzy zostało tu przeniesione na egzamin z patriotyzmu, determinacji oraz z dotrzymywania obietnic.

W dalszej części wywodu czytamy: *Bronią [Ukraińcy] **nie tylko swojej wolności, ale wolności nas wszystkich** – Europejczyków.* Widzimy tutaj rozszerzenie zakresu wolności. Zostało uwydatnione, że ukraiński naród walczy o wolność wszystkich mieszkańców Europy, a nie wyłącznie swoją, co ma wywołać dodatkowe poparcie dla działań wspierających Ukraińców.

Prezydent Andrzej Duda wypowiada się także o reakcjach na wywołany konflikt zbrojny, stosując synonimie, czyli „powtórzenie słowa o tym samym znaczeniu, lecz innym brzmieniem” (Ziomek 203), por.:

*Musimy na tę kolejną agresję zareagować niezwykle **stanowczo, twardo**. [...] Potrzebne są bardzo dotkliwe sankcje, które uderzą we wszystkie obszary funkcjonowania rosyjskiego agresora;*

*Stany Zjednoczone są i powinny pozostać liderem w kwestii bezpieczeństwa na świecie<sup>9</sup>.*

Polski polityk mówi o tym, że agresja Rosji na Ukrainę, kolejna po Gruzji, musi zostać potępiona w zdecydowany sposób. Pożądaną przyszłą reakcją państw zachodnich nakreśla synonimicznie jako stanowczą i twardą, a więc wyrażającą nieustępliwość przywódców. W kolejnym kontekście Andrzej Duda wypowiada się o Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które powinny utrzymać status lidera światowego bezpieczeństwa. Wykorzystuje przy tym bliskoznaczne czasowniki *być* oraz *pozostać*.

Należy zwrócić uwagę na obecność w badanym tekście tzw. definicji retorycznej, czyli objaśnienia nastawionego na odbiorcę, które nie oddaje całościowego znaczenia opisywanego słowa, a jedynie eksponuje jego wybrane aspekty (Sobczak 44). Ten mechanizm ma za zadanie wpłynąć na sposób postrzegania świata przez odbiorców (44). Definicja retoryczna została wykorzystana w analizowanym tekście do zobrazowania pojęcia wojny, por.: *Decyzją Władimira Putina w Europie rozpętała została wojna. Oznacza ona niezliczone tragedie, śmierć i zniszczenie*. Przy użyciu definicji tego typu prezydent Andrzej Duda uwypukla Polakom dramatyczne skutki, jakie nieuchronnie wywołuje konflikt zbrojny. Samo rozumienie pojęcia wojny nie sprowadza się jednak wyłącznie do jej negatywnych konsekwencji. Porównajmy na przykład definicję tego zjawiska zamieszczoną w opracowaniu leksykograficznym *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego* Bogusława Dunaja:

1. 'zorganizowana walka zbrojna między państwami, narodami lub grupami religijnymi albo społecznymi mająca różne cele, np. zagarnięcie obcego terytorium, wyniszczenie przeciwnika itd.; konflikt zbrojny': Wojna obronna, religijna, wyzwolenicza. Wojna domowa, partyzancka. Wypowiadać, rozpętać, prowadzić wojnę. Wygrać, przegrać wojnę. Wybuch wojny. Okrucieństwa wojny. 2. 'ostry konflikt z kimś, wzajemne zwalczanie się skłóconych ze sobą osób': Wojna między rodzeństwem. Wojny polityków. Wojna między pracownikami o pieniądze (2008).

Zacytowana definicja wskazuje na znaczenie przemysłowej, zaplanowanej walki różnych zaangażowanych stron (państw, narodów, grup religijnych czy społecznych) o różnorodnych celach. Wskazane zostały niejednorodne typy wojny, np. religijne czy obronne.

Dodajmy, że w omawianym cytacie prezydenta obserwujemy triadę, tj. wymienienie kolejno trzech jednorodnych elementów (Граудина 345). Wykorzystano trzy rzeczowniki: *tragedie, śmierć i zniszczenie*, które w takim nagromadzeniu dobitnie ilustrują katastrofalne następstwa wojny.

Definicji retorycznej można doszukać się też w odniesieniu do pojęcia uchodźców wojennych, por.: *Musimy być przygotowani do przyjęcia wielu*

<sup>9</sup> Do synonimii jako typu powtórzenia zalicza się również przywołany już w danym artykule fragment: *Dziś nad ranem wojska rosyjskie rozpoczęły zbrojną agresję przeciwko naszemu sąsiadowi, niepodległej, suwerennej Ukrainie*.

**uchodźców z Ukrainy. Ludzi, którzy będą u nas szukać bezpiecznego schronienia przed tragedią wojny.** W tym fragmencie polski polityk podkreślił jedną z cech uchodźcy wojennego, dotyczącą poszukiwania przez niego bezpiecznego azylu.

Orędzie kończy wzniosły okrzyk: *Niech żyje wolna, niepodległa i demokratyczna Ukraina! Niech żyje Polska!* To emocjonalne wykrzyknienie podsumowuje wartości – wolność, niepodległość, demokrację, które nadal powinny charakteryzować współczesną Ukrainę. Wartości te odnoszą się do formy ustroju państwa zagrożonej w wyniku rosyjskiej inwazji. Również tutaj widzimy triadę – zgrupowanie trzech przymiotników określających Ukrainę: *wolna, niepodległa i demokratyczna*.

Należy uzupełnić, iż całe orędzie charakteryzuje wysoki styl. Wątpliwości może budzić znajdujący się w nim przymiotnik *normalny*, który nasuwa skojarzenia ze stylem potocznym. Znaczenie przymiotnika *normalny*, w tym potoczne, odnotowuje słownik języka polskiego Bogusława Dunaja, por.:

1. 'odpowiadający normie, zgodny z normą, prawidłowy': Normalny objaw. Normalne postępowanie, zjawisko. Normalny poziom cukru we krwi.
2. 'najczęściej występujący, zwyczajny, typowy; niczym się niewyróżniający, stereotypowy, przeciętny': Normalny wygląd, strój. Normalna kolej rzeczy [...]
4. pot. 'stanowiący najbardziej typowy, charakterystyczny przykład czegoś, zwykle czegoś złego (używane dla emocjonalnego podkreślenia, że dane określenie w szczególny sposób dotyczy kogoś, czegoś)': Z kogoś jest normalny drań, łobuz, wariat. To normalne szaleństwo tak jeździć samochodem (1017).

W badanym orędziu wskazana część mowy została zastosowana w następującym kontekście: do tej pory wielu światowych przywódców łądziło się, że z Władimirem Putinem i Rosją można prowadzić **normalne** negocjacje, zawierać porozumienia, które będą respektowane. Użyta fraza „normalne negocjacje” ma znaczenie pertraktacji prowadzonych zgodnie z obowiązującymi normami. Wydaje się jednak odstawać od uroczystego tonu prezydenckiego wystąpienia, ponieważ niejako automatycznie przywołuje styl potoczny – pierwszy, a tym samym najbliższy użytkownikom języka, wariant polszczyzny. Styl potoczny bowiem „tworzy centrum każdego języka” (Bartmiński i Niebrzegowska-Bartmińska 116).

Zacytowane zdanie o negocjacjach i porozumieniach pokazuje fakt odstawiania Federacji Rosyjskiej od norm cywilizowanego świata i wraz z czasownikiem *łądzić się* wystawia negatywną ocenę takim działaniom. W tym fragmencie wyraźnie jest mowa o wielu krajach, do których nie należy Polska. Urzędujący prezydent zaznaczył w dalszej części wywodu, że przed postawą współpracy z Rosją ostrzegał w Gruzji prezydent Lech Kaczyński, którego słowa o możliwym przyszłym ataku na Ukrainę zostały przywołane w tekście badanego orędzia.

## 4. Wnioski

Orędzie na czas kryzysu, do którego należy wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku, stanowi najrzadziej analizowany typ prezydenckiego orędzia w Polsce. Celem artykułu było zbadanie środków retorycznych użytych we wskazanej przemowie polskiego polityka.

Tytułowe orędzie zostało wygłoszone w reakcji na zbrojną agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Wybrzmiewa z niego potrzeba zjednoczenia się Polaków, a także państw sojusznicznych, aby wspólnie odpowiedzieć na ogrom wywołanego przez Rosję zła. Jako podstawowe pożądane reakcje zostały wskazane: nałożenie dotkliwych sankcji na agresora oraz udzielenie pomocy uchodźcom z Ukrainy. Prezydent Andrzej Duda stara się budować poczucie bliskości między nim i wszystkimi rodakami, solidaryzuje się z narodem ukraińskim oraz kładzie nacisk na wartości, które powinny dominować we współczesnym cywilizowanym świecie. Zapewnia również o bezpieczeństwie Polski.

Orędzie ma klasyczną kompozycję zawierającą zwięzłą, charakterystyczną dla dyskursu politycznego apostrofę oraz wzniosłe zakończenie – wykrzyknienie. Opisywany gatunek cechuje uroczysty styl.

Analiza pozwala skonstatować, iż najczęstszymi stosowanymi w orędziu prezydenta Andrzeja Dudy środkami retorycznymi są powtórzenia. Wykorzystano sześć rodzajów powtórzeń: poliptoton, triada, synonimia, anafora, anadiploza, nagromadzenie. Obserwujemy także użycie metafor (artefaktu i socjomorficznej), pytania retorycznego z wyliczeniem wartości oraz definicji retorycznej. Wśród innych przykładów odnajdziemy użycie form pierwszej osoby liczby mnogiej na tle nielicznych form pierwszej osoby liczby pojedynczej. Tak zwane *pluralis politicus* przyjmuje znaczenia: prezydent i wszyscy rodacy, władza państwowa, państwo polskie, przywódcy państw sojusznicznych i ich społeczeństwa.

Pokazano tym samym, że w stosunkowo krótkim tekście znajduje się bogate spektrum mechanizmów retorycznych. Badane środki wpływają na postrzeganie świata oraz przyswajanie przekazywanych treści – przede wszystkim pozwalają lepiej zrozumieć, uwypuklić i zapamiętać istotne informacje. Zabiegi retoryczne dodają wystąpieniom obrazowości, emocjonalności, a także uroczystego charakteru.

## Wykaz źródeł

Orędzie Prezydenta RP Andrzeja Dudy z dnia 24 lutego 2022 roku – <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/orędzie-prezydenta-rp,49375> [30.04.2022].

## Bibliografia

- Andrychowski, Kacper. „Analiza wartości w orędziach inauguracyjnych Prezydentów RP”. *Retoryka i wartości*, red. Agnieszka Budzyńska-Daca, Ewa Modrzejewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2019, ss. 44–62.
- Bartmiński, Jerzy. „Jak opisywać gatunki mowy?”. *Język a Kultura: Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. Anna Burzyńska-Kamieniecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, ss. 13–32.
- Bartmiński, Jerzy, i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska. *Tekstologia*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Czachur, Waldemar. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2020.
- Dudek-Waligóra, Gabriela. „Typologia gatunków współczesnego dyskursu politycznego (na przykładzie działalności Władimira Władimirowicza Putina)”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica*, nr 13 (326), 2020, ss. 15–26.
- Dunaj, Bogusław. *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Langenscheidt Polska, 2007.
- Duszak, Anna. *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Fras, Janina. *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005.
- Forajter, Waclaw. „Wśród tropów i figur”. *Retoryka*, red. Maria Barłowska, et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, ss. 116–150.
- Grzmil-Tylutki, Halina. *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Universitas, 2007.
- Kita, Małgorzata. „Państwo jako generator gatunków mowy”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, z. 58, 2002, ss. 65–74.
- Kołodziejczak, Małgorzata. „Inauguracyjne orędzia prezydenckie jako przedmiot interpretacji politologicznej”. *Przegląd Politologiczny*, vol. 2, 2014, ss. 137–148.
- Labocha, Janina. *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Loewe, Iwona. *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- Łysakowski, Tomasz. *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*. Wydawnictwo SWPS, 2005.
- Mazur, Rafał. „Telewizyjne orędzie do narodu jako narzędzie komunikacji kryzysowej”. *LingVaria*, nr 1 (31), 2021, ss. 55–67.

- Noińska, Marta. „O źródłach wieloznaczności pojęcia *dyskurs* w językoznawstwie (na materiale języków polskiego, rosyjskiego i angielskiego)”. *Progress. Journal of Young Researchers*, vol. 2, 2017, ss. 72–82.
- Noińska, Marta. „Wartości w orędziach noworocznych polskich, rosyjskich i niemieckich przywódców w latach 2012–2015”. *Przegląd Wschodnioeuropejski*, vol. 8, nr 2, 2017, ss. 397–405.
- Noińska, Marta. „Co roku to samo... Z historii orędzia noworocznego w Polsce, Niemczech i Rosji”. *Przegląd Wschodnioeuropejski*, vol. 9, nr 2, 2018, ss. 95–104.
- Nowak, Izabela. „Funkcja pragmatyczna orędzia noworocznego prezydenta (na materiale tekstów wystąpień Prezydenta Federacji Rosyjskiej oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej)”. *Jednostki języka w systemie i mowie*, red. Andrzej Charciarek, et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015, ss.145–156.
- Osiński, Sebastian. „Leksykalne i pragmatyczne środki perswazji w orędziu inauguracyjnym prezydenta Andrzeja Dudy z 6 sierpnia 2015 roku”, *Acta Politica Polonica*, nr 2 (52), 2021, ss. 101–111.
- Ożóg, Kazimierz. *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004.
- Sękowska, Elżbieta. „Orędzie prezydenckie w komunikacji publicznej – konwencja i/lub oryginalność a kontekst polityczny”. *Język a Kultura: Kulturowe uwarunkowania zachowań językowych – tradycja i zmiana*, red. Anna Burzyńska-Kamieniecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2016, ss. 175–185.
- Sławkowa, Ewa. „Dyskursywnie o dyskursie”. *Białostockie Archiwum Językowe*, nr 6, 2006, ss. 89–96.
- Sobczak, Barbara. „O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła *gender*)”. *Forum Artis Rhetoricae*, nr 4, 2014, ss. 41–59.
- Sojda, Sylwia. „Słowacka i polska politolingwistyka”. *Z warsztatu współczesnego słowacysty: Studia słowacystyczne dedykowane pamięci profesor Marii Honowskiej*, red. Halina Mieczkowska, et. al., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, ss. 95–100.
- Suska, Anna. „Siła słów u szczytu władzy. Porównanie przemówień inauguracyjnych prezydentury Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Dudy”. *Spółczesność i Polityka*, nr 4 (61), 2019, ss. 211–229.
- Wawer, Monika. *Gatunki, formaty w pejzażu telewizyjnym. Jak badać współczesną telewizję?* Wydawnictwo ToC, 2020.
- Wilkoń, Aleksander. *Spójność i struktura tekstu: wstęp do lingwistyki tekstu*. Universitas, 2002.
- Ziomek, Jerzy. *Retoryka opisowa*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.

- Алтунян, Александр Генрихович. *Анализ политических текстов. Учебное пособие*. Логос, 2006. [Altunyan, Aleksandr Genrikhovich. *Analiz politicheskikh tekstov. Uchebnoye posobiye*. Logos, 2006].
- Галямина, Юлия Евгеньевна. „Мы – они: как в дискурсе Владимира Путина разных лет конструируется идентичность”. *Политическая наука*, № 3, 2016, сс. 152–167. [Galyamina, Yuliya Yevgen'yevna. „My – oni: kak v diskurse Vladimira Putina raznykh let konstruiruyetsya identichnost'”. *Politicheskaya nauka*, № 3, 2016, ss. 152–167].
- Горбунов, Анатолий Геннадьевич. *Дискурс как новая лингвофилософская парадигма. Учебное пособие*. Изд-во «Удмуртский университет», 2013. [Gorbunov, Anatoliy Gennad'yevich. *Diskurs kak novaya lingvofilosofskaya paradigma. Uchebnoye posobiye*. Izd-vo «Udmurtskiy universitet», 2013].
- Граудина, Людмила Карловна. „Коннотативные значения языковых единиц в стилистических фигурах”. *Словарь, грамматика, текст*, ред. Юрий Николаевич Караулов, Майя Валентиновна Ляпон, Ин-т русского языка РАН, 1996, сс. 342–351. [Graudina, Lyudmila Karlovna. „Konnotativnyye znacheniya yazykovykh yedinit v stilisticheskikh figurakh”. *Slovar', grammatika, tekst*, red. Yuriy Nikolayevich Karaulov, Mayya Valentinovna Lyapon, In-t russkogo yazyka RAN, 1996, ss. 342–351].
- Дементьев, Вадим Викторович. *Теория речевых жанров*. Знак, 2010. [Dement'yev, Vadim Viktorovich. *Teoriya rechevykh zhanrov*. Znak, 2010].
- Дементьев, Вадим Викторович. „Что дало жанроведение современной лингвистике?”. *Жанры речи*, № 3 (27), 2020, сс. 172–194. [Dement'yev, Vadim Viktorovich. „Chto dalo zhanrovedeniye sovremennoy lingvistike?”. *Zhanry rechi*, № 3 (27), 2020, ss. 172–194.]
- Кожемякин, Евгений Александрович, и Андрей Васильевич Полонский (ред.). *Современный дискурс-анализ: повестка дня, проблематика, перспективы. Коллективная монография*. ИД «Белгород», 2016. [Kozhemyakin, Yevgeniy Aleksandrovich i Andrey Vasil'yevich Polonskiy (red.). *Sovremennyy diskurs-analiz: povestka dnya, problematika, perspektivy. Kollektivnaya monografiya*. ID «Belgorod», 2016].
- Кузнецов, Игорь Николаевич. *Риторика или ораторское искусство*. ЮНИТИ-ДАНА, 2004. [Kuznetsov, Igor' Nikolayevich. *Ritorika ili oratorskoye iskusstvo*. YUNITI-DANA, 2004].
- Макаров, Михаил Львович. *Основы теории дискурса*. ИТДГК „Гнозис”, 2003. [Makarov, Mikhail L'vovich. *Osnovy teorii diskursa*. ITDGK „Gnozis”, 2003].
- Маслова, Валентина Авраамовна. „Политический дискурс: языковые игры или игры в слова?”. *Политическая лингвистика*, № 1 (24),



- 2008, ss. 43–47. [Maslova, Valentina Avraamovna. „Politicheskii diskurs: yazykovyye igry ili igry v slova?”. *Politicheskaya lingvistika*, № 1 (24), 2008, ss. 43–47].
- Покровская, Евгения Александровна, et al. *Речевые жанры в диалоге культур*. Foundation, 2011. [Pokrovskaya, Yevgeniya Aleksandrovna, et al. *Rechevyye zhanry v dialoge kul'tur*. Foundation, 2011].
- Чернявская, Валерия Евгеньевна. *Дискурс власти и власть дискурса. Проблемы речевого воздействия*. Флинта, 2006. [Chernyavskaya, Valeriya Yevgen'yevna. *Diskurs vlasti i vlvst' diskursa. Problemy rechevogo vozdeystviya*. Flinta, 2006].
- Чжао, Янь. „Использование местоимений первого лица в президентском дискурсе как средство речевого вовлечения”. *Филологические науки. Вопросы теории и практики*, № 12 (7), 2019, ss. 260–264. [Chzhao, Yan'. „Ispol'zovaniye mestoimeniy pervogo litsa v prezidentskom diskurse kak sredstvo rechevogo vovlecheniya”. *Filologicheskiye nauki. Voprosy teorii i praktiki*, № 12 (7), 2019, ss. 260–264].
- Чудинов, Анатолий Прокопьевич. *Политическая лингвистика. Учебное пособие*. Флинта, Наука, 2008. [Chudinov, Anatoliy Prokop'yevich. *Politicheskaya lingvistika. Uchebnoye posobiye*. Flinta, Nauka, 2008].
- Чудинов, Анатолий Прокопьевич. „Дискурсивные характеристики политической коммуникации”. *Политическая лингвистика*, № 2 (40), 2012, ss. 53–59. [Chudinov, Anatoliy Prokop'yevich. „Diskursivnyye kharakteristiki politicheskoy kommunikatsii”. *Politicheskaya lingvistika*, № 2 (40), 2012, ss. 53–59].
- Шейгал, Елена Иосифовна. *Семиотика политического дискурса*. Гнозис, 2004. [Sheygal, Yelena Iosifovna. *Semiotika politicheskogo diskursa*. Gnozis, 2004].



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.08>

Received: 15.06.2022

Accepted: 30.07.2022

PIOTR A. OWSIŃSKI

<https://orcid.org/0000-0001-7862-3345>

(Jagiellonen-Universität, Krakau)

e-mail: piotr.owsinski@uj.edu.pl

## VERSUCH EINER TEXTLINGUISTISCHEN ANALYSE DER DEUTSCHEN EINTRAGUNGEN IM HERMANNSTÄDTER PROTOKOLLBUCH AUS DEM 16. JAHRHUNDERT

---

**Zitiernachweis [how to cite]:** Owsinski, Piotr A. „Versuch einer textlinguistischen Analyse der deutschen Eintragungen im Hermannstädter Protokollbuch aus dem 16. Jahrhundert“. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, S. 131–156.

---

### An Attempt at Text linguistics Analysis of the German Official Reports from the Town Chancellery Sibiu of the 16<sup>th</sup> Century

#### Abstract

The article presents an attempt to show the specific features of the German legal language in the chosen official reports from the town chancellery Sibiu of the 16<sup>th</sup> century, on the area of German settlement in the East. The aim of the exploration is to answer the question whether the examined reports constitute the pattern of the official report as a text type. The author focuses on the graphemic and lexical levels of the report. The background for such defined research area is the outlining of structure and function of the reports.

**Keywords:** text type, town chancellery, official report, history of language, Sibiu.

#### Abstrakt

Der Beitrag ist als Versuch einer textlinguistischen Analyse der Protokolle im Hermannstädter *Protokollbuch* aus dem 16. Jh. konzipiert. Er verfolgt das Ziel, die Frage zu beantworten, ob die explorierten Eintragungen im Protokollregister als Schema eines Vermerks im Protokollbuch und somit als Texttyp solch eines Eintrags angesehen werden dürfen. Der Autor fo-

kussiert seine Aufmerksamkeit ebenfalls auf die Struktur sowie die charakteristischen graphematischen und lexikalischen Merkmale eines solchen Vermerks. Der Hintergrund des so umrissenen Untersuchungsgebietes ist wiederum die Skizze der Struktur und der Funktion eines Protokollbuches und dessen Eintragungen.

**Schlüsselwörter:** Textsorte, Stadtkanzlei, Protokoll, Sprachgeschichte, Hermannstadt (Sibiu).

## 1 Einleitendes, Zielsetzung und Abriss des Forschungsstandes

Der vorliegende Beitrag wurde als interdisziplinärer, makrostruktureller Versuch einer Untersuchung des Textes von auf Deutsch verfassten Protokollen konzipiert, die in den Jahren 1552–1565 mit verschiedenen Händen ins Hermannstädter *Protokollbuch* eingeschrieben wurden. Die Analyse selbst ist an der Nahtstelle der in den 1960er in der BRD entstandenen Textlinguistik und der ein stark komplexes Wesen aufzeigenden Kodikologie zu verorten. Die Inspiration für solch eine Erforschung sind die früheren Ermittlungen und Leistungen der Forscher, deren Wissenschaftsinteressen gerade um historische Textsorten<sup>1</sup> kreisten, unter denen generell literarische und religiöse Textsorten sowie historiographische, fachliche oder juristische Gebrauchstextsorten zu unterscheiden sind. Ausgegangen wird dabei von

<sup>1</sup> Der Begriff *Text* wurde eigentlich bis heute nicht eindeutig definiert (Wilkoń 7; Grucza, *Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań* 98; Rzeszutko-Iwan 57). Eine der vielen möglichen Begriffsbestimmungen schlägt Bußmann (776) vor: „[...] sprachliche Äußerungsform einer kommunikativen Handlung, die im einzelnen bestimmt ist (a) nach den pragmatischen, «textexternen» Kriterien einer kommunikativen Intention, die situationspezifisch ist und auf eine entsprechende Hörererwartung trifft [...], und (b) nach den sprachlichen «textinternen» Merkmalen einer konsistenten, in der Regel wort- und satzübergreifenden Struktur. [...] Die textinternen und textexternen Faktoren begründen zusammen die Textualität einer abstrakten Einheit «Text» [...], die den konkreten Texten der Parole [...] den «Vorkommen», konstitutiv zugrundeliegt.“ (In den Zitaten wird an jeder Stelle die originale Rechtschreibung beibehalten).

Erst auf der Basis der oben angeführten Definition des Textes wird es möglich, den Text durch die Linse der Kommunikation und der Pragmatik zu betrachten, im Lichte deren er als thematisch und/oder funktionell kohärente und komplexe Struktur zu sein scheint (Göpferich 56–57). Damit steht auch die Feststellung von Czachur (*Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech* 298) in Einklang, der behauptet, dass die Textlinguistik den Text in einem gesellschaftlichen und kulturellen Kontext lokalisiert, wobei die kognitivistischen und kommunikativistischen Paradigmen der Textanalyse keinesfalls vermieden werden dürfen.

Einen interessanten Standpunkt vertritt ebenfalls Kapuścińska (122), die in einem ihrer Beiträge mit Recht konstatiert, dass es den Wissenschaftlern äußerst schwer fällt, eine akzeptable Definition zu formulieren. Den Grund dieses Standes der Tatsachen erkennt sie wiederum in der ständig vorangehenden Entwicklung der Textlinguistik, innerhalb deren die immer wieder entstehenden Konzepte zur Atomisierung des Begriffs beitragen.

den handschriftlichen oder den möglichst früh gedruckten, hinsichtlich ihrer außersprachlichen Funktion oft extrem heterogenen Materialien (Wiktorowicz 2009, S. 265–266), um den Einblick in die Struktur und den Inhalt der einzelnen Texte zu gewinnen und sie zu beschreiben sowie zu klassifizieren und schließlich anhand dessen ein abstraktes Konstrukt eines konkreten Textes (Textems) auszuarbeiten.

An dieser Stelle sei zu bemerken, dass die Aufzeichnungen im hier analysierten Stadtbuch textlinguistisch unter dem kommunikativ-pragmatischen Aspekt untersucht werden, was zur Antwort auf die Frage nach dem Ziel des Textes führt, der in einer konkreten Situation realisiert wird oder potentiell realisiert werden kann (Brinker 14–15; Schwarz-Friesel und Consten 18; Feret, *Wiedza o języku w pytaniach i odpowiedziach* 104)<sup>2</sup>. Dies rührt wiederum davon her, dass die Texte gewöhnlich – wenn auch nicht immer – in konkreten Kommunikationssituationen produziert und rezipiert werden, was die Feststellung zulässt, dass der pragmatische Aspekt ausschlaggebend ist, d. h.

[...] die kommunikative Aufgabe des Textes im Rahmen einer konkreten sozialen Interaktion. Mit Hilfe von Texten ist es möglich, menschliche Tätigkeiten zu koordinieren, Handlungen und Tätigkeiten aller Art vorzubereiten und durchzuführen, Erfahrungen und Einstellungen zu vermitteln, soziales Verhalten zu steuern und nicht zuletzt zur begrifflichen Verallgemeinerung der Wirklichkeit beizutragen, d. h. geistige Prozesse wahrnehmbar, verfügbar und für andere fassbar zu machen (Heinemann 136–137).

Solch eine Betrachtungsweise lässt zu dem Schluss kommen, dass die Texte tatsächlich als Sprachkommunikationsgrundeinheiten sowie als Werkzeug eines Sprachhandelns funktionieren, mittels deren die Kommunikationspartner in den komplexen Gesellschaftsinteraktionen nicht nur die sich vorgenommenen Ziele anstreben, sondern diese auch final erreichen. Somit soll der Text immer als etwas Dynamisches angesehen werden,

[...] d. h. als komplexe kommunikative Sprachhandlung (unabhängig von seiner materiellen Äußerungsform und Darbietung) aufgefasst, die durch funktional integrierte Äußerungskomplexe nach einem prototypischen Konzeptualisierungs- und Kompositionsmuster realisiert wird und die sich durch bestimmte illokutive Indikatoren charakterisiert, die die Zugehörigkeit zu einem bestimmten Handlungstyp signalisieren, mit welchem der Sprecher/Schreiber sein intendiertes kommunikatives Ziel situationsadäquat (im weitesten Sinne) erreichen will (Żmudzki 235).

Dies konveniert wiederum mit der Theorie von Pike (1912–2000) (26), der das Sprachhandeln – d. h. Produktion und Rezeption von Texten – als menschliches Verhalten definiert. Hierbei handelt es sich nämlich darum, dass die Sprache solch eine Dimension des menschlichen Handelns ist, die

<sup>2</sup> Mehr dazu: Mazur (81); Labocha (50); Rzeszutko-Iwan (58); Wiktorowicz („Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu” 265); Topbaş und Yilmaz (402).

vom menschlichen nonverbalen Verhalten keinesfalls abgetrennt werden darf. Die Sprache ist also immer im Kontext der menschlichen Relationen zu betrachten, weil sowohl das verbale als auch das nonverbale Handeln gemeinsam ein Ganzes bilden und nur in einem solchen Licht analysiert werden sollen.

Was das Endziel der Textlinguistik anbetrifft, so – in Anlehnung an Feststellung von Gruzca (*Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań* 100–102) – geht es ja nicht nur um eine bloße Analyse, Beschreibung oder Explikation konkreter Texte als konkrete Ausdrucksfolgen. Im Vordergrund steht vielmehr die Rekonstruktion mentaler Strukturen und Regeln, aufgrund deren die Menschen einerseits die Texte als bedeutende Ausdrucksfolgen bilden, andererseits die konkreten Texte sowie die Regeln ihres praktischen (kommunikativen) Gebrauchs verstehen. Unter Berufung auf die Sapir-Whorf-Hypothese soll die Textlinguistik in erster Linie mit der Rekonstruktion der Textualität konkreter Texte und/oder Textsorten anfangen und nicht mit der Rekonstruktion der Textualität im Allgemeinen. Den Ausgangspunkt der textlinguistischen Erforschungen sollen somit die konkreten Sprecher-Hörer bzw. Schreiber-Leser und die mit ihnen verbundenen, konkreten Texte bilden.

Erst dann, wenn die Frage ausreichend beantwortet wird – oder wenn es mindestens angenommen wird, dass es bereits bekannt ist –, was ein Text ist und was er nicht ist, kann man sich an die Klassifizierung der Sammlung von Artefakten machen, die als Text angesehen wurden (Kaczmarkowski 118).

Bezugnehmend auf die obigen Überlegungen zur Definition und zum Wesen des Textes sowie zum Untersuchungsgegenstand der Textlinguistik wird schließlich der Versuch möglich, das Protokoll im Hermannstädter *Protokollbuch* aus dem 16. Jh. als Fachtextsorte<sup>3</sup> anzusehen. Die Textsorte wird hingegen als sprachliches und soziales Handeln interpretiert, dank dem sein Rezipient über das Vorkommnis einer bestimmten Tatsache informiert wird. Es sei hinzuzufügen, dass die konkreten Eintragungen die Reflexe und Realisierungen einer gewissen Matrize sind. Sie wird wiederum als abstraktes Muster (*Textem*) verstanden, das mindestens das Minimum an relevanten, es gerade als Text dieser Sorte konstituierenden Merkmalen enthält. Sich auf Mazur (73–74) oder Pałuszyńska (160) berufend, sei jedoch anzumerken, dass die konkreten Texte manchmal von ihrem Muster abgehen können, wodurch dieses Muster dann zum Bezugspunkt und zur Quelle eventueller Kontraste für die unkonventionellen Realisierungen wird.

<sup>3</sup> Die Definition der *Textsorte* ist auch nicht homogen und kann unterschiedliche Schwergewichte in sich enthalten: das kommunikativ-funktionelle Brinkers (120–126), das kommunikativ-pragmatische Heinemanns (114–115), das kognitive Assmanns (9–19) und Ziegler (55) oder das operationalistische von de Beaugrande und Dressler.

Eine umfangreiche Fachliteratur sowie umfassende, sowohl theoretische als auch empirische textlinguistisch fundierte Studien begünstigen die Entstehung der Publikationen, in denen die Ergebnisse der Exploration verschiedener Texte mit unterschiedlichster Thematik<sup>4</sup> dargeboten werden. Ihre sich mit den historischen Textsorten befassenden Autoren versuchen, bestimmte Textsorten anhand der zu analysierenden Manuskripte bzw. der möglichst früh entstandenen Druckschriften zu analysieren und zu beschreiben. (Wiktorowicz, „Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu” 265–266).

Bei der Behandlung der oben skizzierten Frage wäre auch erwähnenswert, dass der Text der analysierten Protokolle textlinguistisch noch nicht untersucht wurde. Bei der Berücksichtigung der Regeln der das Fehlen eines präkonzeptualisierten Wissens vorsehenden, datengestützten Theoriebildung (engl. *Grounded Theory*) lässt sich eine allgemeine Kategorie – hier die Textsorte: PROTOKOLL im Stadtbuch – abstrahieren, um die in Schrift fest-

<sup>4</sup> Darunter erwähnt man u. a. Stadtbücher (und darin Testamente, Schuldbriefe, Satzungen), Kirchenbücher (z. B. Taufregister), Kräuter- und Hauswirtschaftsbücher (und darin enzyklopädische Einträge, Ratschläge oder Kochrezepte) oder mit dem religiösen Leben zusammenhängende Texte (z. B. Diatessaron, Gebet, Vermerke in den Kirchenbüchern), u. a. Spáčilová, Simmler, Waligóra, Czachur (*Textmuster im Wandel. Ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinskassensatzungen im 19. Jahrhundert* und „Die Analyse der Vereinskassensatzungen des 19. Jahrhunderts vor dem Hintergrund der pragmatisch und kognitiv orientierten Sprachgeschichte“), Wiktorowicz („Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu” und „Zur Entstehung und zu den konstitutiven Merkmalen der Textsorte Gebet“), Czachur und Zimmer, Owsiański („Adnotacja w parafialnym *Liber Natorum* (1864–1869) jako rodzaj tekstu. Studium tekstologiczno-kodykologiczne” und „Adnotacja w rosyjskim *Liber Copulatorum* (1868–1882) jako rodzaj tekstu w świetle analizy tekstologiczno-kodykologicznej”), Owsiański und Mordań, Owsiański und Paluch. Selbstverständlich werden heute auch die Resultate der parallel verlaufenden, dynamischen Untersuchungen der literarischen Texte sowie der gegenwärtigen Fachtexte aus den Bereichen der Medizin oder der Jura publiziert, u. a. Bilut („Der literarische Text in funktional-kommunikativer Sicht“, „Zu ausgewählten Fragen der linguistischen Textbeschreibung“ und „Zur Textkomposition in der deutschsprachigen Kurzprosa bei Brecht, Kafka, Kunert und Polgar“), Berdychowska („Gemeinsames und differentes. Häufigkeit und Exklusivität in den Fachsprachen“, „Die funktionale Satzperspektive und Textablauf in deutschen medizinischen Zeitschriftenaufsätzen“, „Sprachliche und kulturelle Aspekte der (internationalen) Produktvermarktung in einem Reformland“), Iluk, Weigt, Grucza („Badania z zakresu tekstu specjalistycznego w Polsce“, *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego* und „Zu den Forschungsgegenständen und den Forschungszielen der Fachtextlinguistik“). Außerdem verfügen die polnische und deutsche Textlinguistik über ziemlich zahlreiche Arbeiten auf den Feldern der Interkulturalität, Übersetzungsforschung und Genologie sowie über die Ergebnisse der Untersuchungen zu einzelnen Textsorten, u. a. zu Handelsbriefen, Witzen, Radiotexten, Filmtiteln, Graffitis, Todesanzeigen, Gebeten, Packungsbeilagen, Kochrezepten, Wettervorhersagen, Bedienungsanweisungen, Heiratsanzeigen oder verschiedenen minimalen Texten, u. a. Smykała, Feret („Zur Auffassung von Filmtiteln als Kurztexte“), Czachur („Teksty minimalne jako przedmiot badań genologicznych“).

gehaltenen, sozialen Prozesse und Phänomene erblicken zu können, deren Reflexe eben eine Eintragung im Stadtbuch ist. Solch einer Gedankengang knüpft dann an die Feststellung von Wiktorowicz („Die graphematisch-phonologische Analyse der deutschen Sprache in der Krakauer Kanzleisprache im 14. Jahrhundert“ 155) an, der die relativ einheitlichen, sich infolge eines einheitlichen Typs sozialer Handlungen entwickelnden Textsorten als Vollzug bestimmter Typen sozialer Handlungen versteht.

## 2 Historische Einbettung und Untersuchungskorpus

Die Forschungsbasis bilden 50 auf Deutsch verfasste Protokolle aus der zweiten Hälfte des 16. Jh., die aus der Stadtkanzlei sowie aus der Sächsischen Nationsuniversität in Hermannstadt (rum. *Sibiu*) stammen<sup>5</sup>. Alle analysierten Aufzeichnungen sind im ersten, 1522 angelegten, von außen in Leder bedeckten Stadtbuch enthalten, dessen 231 schwere Papierblätter mit schwarzer Tinte beschrieben sind. Die der Analyse unterliegenden Archivalien stammen aus der Feder der in den Jahren 1552–1565 in der Stadtkanzlei tätigen Notare Thomas Bomelius, Johannes Rhyßus und Michael Siglerus<sup>6</sup>.

Das erste Stadtbuch von Hermannstadt ist ein historisches Dokument von besonderer Bedeutung. Als programmatisches und politisches Instrument *par excellence*, hatte das Stadtbuch den erklärten Zweck, politische Entscheidungen des Stadtrats und der Sächsischen Nationsuniversität festzuhalten sowie alle Beschlüsse juristischer oder politischer Art der Nachwelt zu überliefern. [...] Die Einträge des Stadtbuchs spiegeln die Bemühungen des Magistrats, des Bürgermeisters, der Königs- und Stuhlrichter um eine gute Verwaltung und Ordnung der Stadt. [...] [Die] meisten Dokumente [...] [stehen] in Verbindung mit notariellen Aktivitäten oder mit dem Beurkunden von Vergleichen, Verträgen, Testamenten und Erbschaften“ (Pakucs-Willcocks 10–11).

In Einklang mit den im obigen Zitat umrissenen Zwecken der Anlegung des Buches stehen die kodikologischen Feststellungen zur Definition und zum Wesen der Stadtbücher, die einer Spezialisierung im Laufe der Zeit, der Entwicklung des Stadtkanzleiwesens und dadurch auch der Aufblähung der Bürokratie unterlagen, so dass ganze Stadtbüchererien entstanden, die „inhaltlich [...] weiteste Bereiche politisch-administrativer Verwaltung als Spiegel menschlicher Lebenswirklichkeit ab[decken]“. (Kretschmar).

<sup>5</sup> 2016 erschien das von dem Arbeitskreis für Siebenbürgische Landeskunde und dem Institut für deutsche Kultur und Geschichte Südosteuropas edierte Stadtbuch im Druck.

<sup>6</sup> Thomas Bomelius (16. Jh.) – ein siebenbürgisch-sächsischer Notar der Hermannstädter Kanzlei in den Jahren 1548–1554; Johannes Rhyßus/Rhyssus (16. Jh.) – ein siebenbürgisch-sächsischer Notar der Hermannstädter Stadtkanzlei in den Jahren 1556–1562, der die Stadtbucheinträge konsequent auf Deutsch niederschrieb; Michael Siglerus (16. Jh.) – ein siebenbürgisch-sächsischer Notar der Hermannstädter Stadtkanzlei in den Jahren 1563–1565 (Dogaru 510; Pakucs-Willcocks 12; Derzsi 50; Nussbacher 137–141).



[...] Amtsbücher sind nicht nur in großer Zahl überliefert [...], sondern weisen auch eine bemerkenswerte inhaltliche Vielfalt auf. Gerade landesherrliche und städtische Herrschaftsträger oder deren Verwalter ließen ganz unterschiedliche Arten buchförmigen Schriftguts anlegen. So entstanden in den fürstlichen Gebotsbereichen sogenannte Landbücher, in denen die *domini terrae* Besitz und Einkünfte ihrer Herrschaften erfassen ließen; ferner stellte man Lehn- sowie Rechnungsbücher her, auf deren Blättern entweder die Kosten der Hofhaltung oder die Einnahmen und Ausgaben einzelner Amtssprengel verzeichnet wurden; schließlich begann man damit, Protokollbücher (zumeist der Landgerichte) zu führen. In den Städten wurden oftmals zunächst Mischbücher angelegt, in die man alles eintrug, was der Bürgerschaft als Rechts-, Finanz- und Wirtschaftsgemeinschaft wesentlich erschien, sodann Ratswahl- oder Ratsprotokollbücher, Bürger-, Acht- und (Ur-)Fehdebücher sowie Rechnungsbücher und andere Finanzaufzeichnungen (etwa Steuerlisten oder Schossregister). Typische Amtsbücher der Klöster oder Stifte waren beispielsweise Servitenkalender oder Nekrologe. Schließlich gab es bereits seit dem 13. Jahrhundert auch ‚private‘ Geschäftsbücher, mit deren Hilfe Kaufleute ihren (Fern-) Handel organisierten (Pätzold 13–14).

Gebildet wird der historische Hintergrund der Präsenz der deutschsprachigen Kolonisten auf jenem Gebiet durch die Besiedlung im Rahmen des mittelalterlichen Landesausbaus<sup>7</sup> (Hampe 16–18, Zhirmunskij 62, Eggers 8; Ludat 250–257). Im Laufe der Jahrhunderte wurden davon große Landstriche des mittelalterlichen bzw. frühneuzeitlichen Mittel-, Ost- und Südosteuropa betroffen<sup>8</sup>. Eines der Ergebnisse dieser Deutschtumsverbreitung im Osten waren unzählige Lokationen mittel-, ost- und südosteuropäischer Städte nach dem Deutschen Recht, wodurch auch die deutsche Sprache in jene Stadtkanzleien hineingeführt wurde. Diesen Stand der Dinge begründen ebenfalls die parallelen Entwicklungen in diversen europäischen Städten jener Epoche, wie etwa in Kleinpolen, Preußen oder Schlesien.<sup>9</sup>

Die Erklärung für den Gebrauch der deutschen Sprache in der damaligen Hauptstadt Polens liegt in der Expansion deutscher Siedler aus verschiedenen deutschen Sprachlandschaften östlich von Elbe und Saale. Die omdt. Kolonialmundart, die sich

<sup>7</sup> auch: *Ostsiedlung, Ostkolonisation*.

<sup>8</sup> Mehr dazu: Gabayi.

<sup>9</sup> Mehr dazu: Wiktorowicz („Die deutsche Sprache in Krakau im 16. Jahrhundert“ 101–102; „Die graphematisch-phonologische Analyse der deutschen Sprache in der Krakauer Kanzleisprache im 14. Jahrhundert“ 11), Kaleta-Wojtasik („Schreibgewohnheiten in der deutschen Kanzleisprache Karakus im 16. Jahrhundert“ 23–24); Owsiniński („Das Schlesische in Krakau: Versuch einer graphematischen Analyse der Krakauer Hutmacherstatuten“ 43–45, „Versuch einer Sprachanalyse ausgewählter deutscher Willküren (14. Jh.) aus Antiquum registrum privilegiorum et statutorum civitatis Cracoviensis“, „Das Deutsche in der Krakauer Stadtkanzlei im 15. Jahrhundert im Spiegel der Sprachanalyse ausgewählter Willküren“), Moskała und Owsiniński; Łopuszańska, Grabarek („Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Protokolle des Generallandtags von Preußen Königlichen Anteils (1527–1528)“), Biaduń-Grabarek („Zur Realisierung der mundartlichen frühneuhochdeutschen Neuerungen im Schöffnenbuch der Alten Stadt Thorn (1363–1443)“), Firyn, Just, Lasatowicz.

allmählich zur Verkehrs- und Geschäftssprache entwickelte, wurde auch in Schlesien und darüber hinaus vom deutschen Patriziat und von vielen Handwerkern deutscher Abstammung in den Städten Kleinpolens verwendet. Nach Kraków mussten nach der Verleihung des Magdeburger Rechts seit Mitte des 13. Jh. zahlreiche Bürger aus Schlesien und dem Deutschen Reich eingewandert sein und ihre Sprache fand Eingang in die bis dahin weitgehend lateinischen Aufzeichnungen der Krakauer Stadtbücher (Kaleta-Wojtasik, *Graphematische Untersuchungen zum Codex Picturatus von Balthasar Behem* 32).

### 3 Struktur und Inhalt des Korpus im Lichte der Textlinguistik

Zweifelsohne funktioniert die Eintragung im Protokollbuch als beweiskräftiger Verwaltungsakt der städtischen Behörde, wobei das Protokollbuch selbst den Stadtbüchern in engerem Sinne zuzuordnen ist, die mit der freiwilligen Gerichtsbarkeit, dem Rentenkauf oder vor dem Rat abgelegten Schuldbekennnissen verbunden sind und Einzelrechte der Bürger wahrnehmen<sup>10</sup>. Mithilfe solch eines Aktes vollziehen sich bestimmte rechtlich relevante Ereignisse in verschiedenen Dimensionen, denn die Ausfertigung eines entsprechenden Protokolls erfüllt einige Textfunktionen. In Anlehnung an Große (58–69) handelt es sich hier v. a. um eine der unter Berufung auf Bühlers (28) Organon-Modell formulierten nicht normativen Funktionen, d. h. um den deskriptiven Informationstransfer, der u. a. für Berichte, Nachrichten und Beschreibungen symptomatisch ist: Der Inhalt des Protokolls stellt ein in der außersprachlichen Wirklichkeit zustande kommendes Rechtsgeschäft dar. Überdies sind hierbei auch andere Funktionen beobachtbar: (1) die semantisch-pragmatische Funktion, weil der Textrezipient über das konkrete rechtlich gewichtige Ereignis informiert wird, (2) die memorative Funktion, weil eine konkrete Information über das konkrete rechtlich relevante Ereignis durch das Protokoll gespeichert und an andere weitergereicht wird, (3) die Beweisfunktion, die an die bereits erwähnte memorative Funktion fest gekoppelt ist und dadurch zum Vorschein kommt, dass das Protokoll die Informationen über konkrete Personen sowie über den Abschluss konkreter Rechtsgeschäfte aufbewahrt.

Anders als im Fall eines Testamentes, bei dem der Erblasser als konstitutives Element ist, gibt es im Fall des Protokolls mehrere Elemente, die für die Entstehung solch einer Aufzeichnung im Protokollbuch unerlässlich sind: Die Einschreibung einer solchen Eintragung ins *Librum civitatis* wird durch zwei *conditiones sine quibus non* determiniert, die mit den handelnden

<sup>10</sup> Mehr dazu: Koppmann (155–195), Frensdorff und Kraut (58–59); Kleeberg (436–480); Beyerle (192–198); Brunner (125); Vojtíšek („O studiu městských knih českých“ 390, „O studiu městských knih českých“ *Výbor rozprav a studií* 53).

Subjekten (Agens) gleichzusetzen sind: (1) die für die Ausfertigung einer Eintragung im Protokollbuch zuständige Person (= Kanzleischreiber) und (2) die eine Ausfertigung der Eintragung im Protokollbuch bei der städtischen Behörde beantragende/-en Person/-en ( $\approx$  Antragsteller).

Da der Inhalt der Protokolle diverse Sachen anbetrifft, kommen andere Faktoren auch hinzu, die von Protokoll zu Protokoll variieren und aus diesem Grund als nicht obligatorisch und nicht konstitutiv für die Entstehung des Protokolls anzusehen sind. Das Protokoll selbst hängt doch mit einem anderen Text (z. B. mit einem Testament oder Teilungsbrief), mit einem Gegenstand oder Sachverhalt in der außersprachlichen und außerrechtlichen Wirklichkeit (z. B. Feste und Feiertage oder Heerfahrt) oder auch mit einer menschlichen Handlung zusammen, infolge deren die Protokolleintragung erfolgt (z. B. Klage gegen jemanden oder Antrag auf die Eintragung einer Erklärung ins Stadtbuch). Diese Zusammenhänge leiten sich wiederum davon ab, dass der Inhalt der einzelnen Protokolle einerseits die Regelungen zum streitigen und unstreitigen Erwerb des Eigentums und des Besitzes, andererseits die Regelungen zur rechtlichen und tatsächlichen Benutzung der Sachen sowie die Regelungen zur Ausübung des Eigentumsrechts und des Besitzes betrifft. Aus diesem Grund könnte auch der Versuch unternommen werden, die Subprotokolle innerhalb der Textsorte PROTOKOLL zu unterscheiden. Darauf wird jedoch im vorliegenden Beitrag verzichtet, da dies über seinen Rahmen hinausgehen würde.

Der Text jeder Eintragung ist stark formalisiert, so dass er eine klare und transparente Struktur besitzt, im Rahmen deren seine einzelnen Bestandteile ein gewisses syntaktisches, logisches, kohärentes, akzeptables und informatives Ganzes mit einer in einem Kontext verankerten, kommunikativ-informativen Aufgabe bilden. Überdies lassen sich bestimmte, während des Gebrauchs des Buches entstandene, am Rand der Seiten verfasste Bemerkungen und Ergänzungen feststellen, auf die konkrete Protokolle verweisen. Jedes Protokoll realisiert ein bestimmtes, konstantes, die unten aufgelisteten, voneinander nicht deutlich abgetrennten Elemente enthaltendes Schema, nach dem es – unabhängig von der den Text niederschreibenden Hand – strukturiert ist.

### 3.1 Datierung

Während die Angaben zum Tag und Jahr immer in der arabischen Zahlenschrift erscheinen, wird der Monat an jeder Stelle mit seiner vollen Bezeichnung angegeben. Stellenweise wird der Hinweis auf den christlichen Glauben vorgefunden (*nach Christi Geburt* oder *Jahr Christi* < lat. *anno Domini*)<sup>11</sup>, z. B. *im 1556 jarr nach Christi geburt, am 14. tag Augusti [...]; im jar 1556 am*

---

<sup>11</sup> Vgl. z. B. die lateinischen Protokolle vom 24.03.1541 oder vom 20.02.1551.

14. tag Augusti [...]; im jar Christi 1556 am 16 tag Novembris [...]; 1557 am 25 tag Junii [...]; Anno Domini 1557 am 6 tag Augusti [...]; 1564 23 die February [...].

Eine gewisse Regelmäßigkeit der Datumsangabe lässt sich mit den gerade zu diesem Zeitpunkt tätigen Notaren erkennen, die ihr Amt so lang bekleideten, dass sie imstande waren, ihren ihnen eigenen Usus auszuarbeiten: Rhyssus, der als Notar in den Jahren 1556–1562 arbeitete, gab das Datum vorwiegend ganz einfach am Anfang jedes Protokolls an<sup>12</sup>, z. B. 1556. 18 Novembris [...], 1557 am 17 tag May [...], 1560 am 25 Septembris [...], 1561/ Am 28 tag february [...], 1562 jarr am anderen tag Novembris [...]; Siglerus, der als Notar in den Jahren 1563–1565 amtierte, fügte nach der Tages- bzw. Monatsangabe die lat. Lexeme *die* oder/und *mensis* konsequent hinzu, z. B. 1563 Septembris 9 die [...], 1564 23 die February [...], 1564, 17 die Novembris Septembris [...], 1565 16 die Februarii [...], 1565/ 16 die mensis Maii [...]. Das einzige auf Deutsch von Bomelius verfasste Protokoll aus dem Jahr 1552 beginnt wiederum mit der lat., auch das Datum beinhaltende Introduction: *Notandum quod 20 die mensis Maii comparuerunt circumspecti* [...]. Aus dem Jahr 1557 stammen auch zwei Protokolle, in denen keine exakte Datumsangabe vorliegt: Im Fall des Ersteren wird die Formulierung angetroffen, die sich gerade auf das allgemeine Wissen des Textrezipienten – hier um die Anzahl der Tage im März – bezieht: *1557 am letzten tag Martij* [...]. Das Letztere referiert dagegen auf den kirchlichen Heiligenkalender, in dem die konkreten Feiertage die Termine bilden, mithilfe von denen die Zeit innerhalb des Jahres gemessen wird: *1557 am tag Petri und Pauli* [...]. Bei der Wiederholung desselben Datums gebrauchte Siglerus – wahrscheinlich aus Gründen der Zeitersparnis – die lat. Formel: *Anno, mense et die quo supra* mit dem Verweis auf das Datum des vorangehenden Protokolls (17.09.1564), anstatt jedes Protokoll mit demselben ganzen Datum noch einmal zu versehen.

### 3.2 Introduction

In jedem Protokoll wird die Einleitung vorgefunden, in der der Kanzleischreiber über die Tatsache informiert, dass etwas eben durch seine Eintragung des Protokolls ins Stadtbuch kundgetan und verewigt wird. Hierbei bilden der Kanzleischreiber, die Richter, die Ratsherren und die Bürgermeister ein Gremium, das die Majestät der Stadtverwaltung verkörpert (Pluralis Majestatis)<sup>13</sup>, z. B. *Mir burger meÿster und ratth in der Stadt Hermamstatt thun zu kundt und geben hiemit ein euiges gedechtnüs, [...]* (17.07.1556); *Am*

<sup>12</sup> Einmal – ganz am Anfang seiner Karriere als Notar – erscheint das Datum am Ende seines Protokolls aus dem Jahr 1556: [...] *Dieses zu urkundtt krafft und macht haben mirs hierein ins stadbuch lassen einschreiben am 17 tag July im jar nach Christi geburt 1556* [...].

<sup>13</sup> Solch eine Einleitung wird nicht in denjenigen vereinzelt Protokollen vorgefunden, die beispielsweise die Statuten der Hermannstädter Schröter (8.12.1564) betreffen oder die Verordnungen bezüglich der Feiern und Feiertage beinhalten (16.02.1565).

*28 Augusti thuen mir zukundt hie mit, das [...] (28.08.1556); Mir thuen hiemit zu wissen, das [...] (2.11.1562); Mir thuen hiemitt zukundt und zu wissen, das an bemelten iar und tag [...] (6.09.1563); Es sein am bemelten tag für einem ersamen weisen raath erschienen die [...] (23.05.1565).*

### 3.3 Antragsteller/-in und Ziel seines / ihres Stadtkanzleibesuchs

Der oben erwähnten Introduction folgen die Informationen zum Antragsteller bzw. zu den Antragstellern, der/die mit einer Bitte oder einem Antrag in die Stadtkanzlei kam/-en. Eben darin sieht man überdeutlich die referentielle Funktion der Sprache, weil diese Beschreibung die ganze Situation versprachlicht. Zum Vorschein kommen hier auch die Verhältnisse des konkreten Protokolltextes mit anderen Texten [z. B. mit einem Testament (17.11.1564) oder einem Teilungsvertrag (20.05.1552)] oder mit der außersprachlichen und außerrechtlichen Realität [z. B. mit dem Streit um Teiche (29.06.1557), mit den Regelungen der Benutzung der Tür und des Kellers (9.09.1563) oder mit den Statuten der Hermannstädter Schröter (8.12.1564)]. In diesen Abschnitten werden immer die Namen der Stadtkanzleibesucher sowie deren Hauptproblem und Umstände ihrer Ankunft in der Stadtkanzlei umrissen, z. B.

- *Im jar 1556 am 14 tag Augusti ist für uns im ratthaus erschienen der erbar man Leonardus Prostöffter von der Hermannstadt und hat uns angezeigt wie das in der Rÿchsbar gasseb ein haus blieben were von Steffen Naystetter, und das selb haus wer durch die brunsth vergangen und es were auch von genannten Steffen Naystetter ein erbligen ein madchÿn blieben [...] (14.08.1556);*
- *1561 am 23 Aprilis/ Mir bürgermeÿster, richter und radtgeschworne burger in der Hermanstadt thuen hiemit zu kundt, das der erbar man Peter Kÿrschner von Nösen für uns in unserm sitzenden radt erschienen ist, hat für uns geladen den erbarn Jung Hannes Homlescher unsern mitburger, in welchs abwesen ist in seinem namen und personen erchienen der erbar Lenart Kremer zu gleich unser mitburger, alda hat der furbestimpt Peter Kÿrschner den gemelten Hannes Homlescher des halben darin er itzt wonet angeklagt [...] (23.04.1561);*
- *Es sein am bemelten tag für einem ersamen weisen raath erschienen die ersamen Steffen Bierkoch, Lucas Miles und Ursula die Antony Schirmerin alle czugleich mittburger in der Hermestatt und haben ihre beschwernus klaglicher weis fürgetragen und angezeigt, wie sie [...] (23.05.1565).*

Wie bereits angedeutet, betreffen diese Textpassagen die Regelungen zum streitigen und unstreitigen Erwerb des Eigentums und des Besitzes, andererseits die Regelungen zur rechtlichen und tatsächlichen Benutzung der Sachen sowie die Regelungen zur Ausübung des Eigentumsrechts und des Besitzes, u. a. Beglaubigung des Teilungsvertrags der Güter oder des Testa-

mentes, Bewilligung des Haustausches, Verkauf des verbrannten Hauses, Zurückweisung der Ansprüche einer Person, Genehmigung zur Inbesitznahme des Hauses und des Hofes, Teilung des Vermögens, Klage gegen eine Person, Antrag auf Eintragung einer Erklärung ins Stadtbuch, usw.

### 3.4 Ausgang mit der Bemerkung über die Einschreibung des Protokolls ins Stadtbuch

Der Hauptteil verbindet sich flüssig mit dem Ausgang des Protokolls, in dem sich die Bemerkung mit der Information befindet, dass die gegebene Sache erledigt ist und die entsprechende Verzeichnung ins Stadtbuch eingetragen wird. Ab 1563 erscheint jedoch solch ein Passus immer seltener. Seit dieser Zeit kommen manchmal lat. Bemerkungen vor. Hier und da wird auch an das in der Datierung genannte Datum angeknüpft:

- [...] *Dieses zu urkundt krafft und macht haben mirs hierein ins stadtbuch lassen einschreiben am 17 tag Julÿ im jar nach Christi geburt 1556. [...]* (17.07.1556);
- [...] *des zu urkundt haben mirs hierin in das stattbuch lassen inschreiben. Die et anno ut supra. [...]* (14.08.1556);
- [...] *und haben an uns bittlich begerett, auff das myr solchs zum gedechtnus und zu einer fürderungk irer gerechtigeitt in das stattbuch liessen einschreiben, im jar und tag wie oben. [...]* (31.03.1557);
- [...] *Ad instanciam utriusque partis huic libro inserta. [...]* (9.09.1563); [...] *Quae uberiozem ad cautelam ad insatnciam Helteniensium in istius urbis protocollon fideliter annotate et introscripta sunt. [...]* (23.02.1564);
- [...] *Quod ad instantiam partium in protocolon hoc pro uberiori cautela assignavimus. [...]* (6.07.1565).

### 3.5 Kolophon mit Unterschrift

Unter jedem Protokoll wird ein stets auf Latein verfasstes Kolophon platziert, dem häufig die Auskunft über den Namen des Notars zu entnehmen ist:

- *Ex commissione dominorum senatorum Joannes Rhyssus Coronensis notarius Cibiniensis scripsit.* (17.07.1556);
- *Ex commissione dominorum senatorum scriptum.* (20.03.1562);
- *Ex commissione senatus Cibiniensis Michael Siglerus notarius propria.* (6.09.1563);
- *Ex commissione senatus Cibiniensis.* (17.03.1564, 16.02.1565, 6.07.1565, 27.07.1565);

In den Protokollen sind ebenfalls die Zahlen im arabischen Zahlensystem zu begegnen: Außer Datierungen und Zeitmessung betrifft dies beispielsweise die Angabe der Anzahl von Dingen, z. B. [...] *nit mehr den 2 gericht geben.* [...] (16.02.1565) oder der Preise für etwas, die immer samt den Wäh-

rungseinheiten (Floren, Denar = *fl.*, *d.*) stehen, z. B. *fl. 19 d. 45* (20.05.1552), *fl. 120* (18.11.1556), [...] *umb fl. 65 auff 4. Jar zubezalten*, [...] (25.06.1557) erscheinen. In den einzelnen Eintragungen lassen sich ebenfalls die lat. lexikalischen Elemente feststellen, z. B. [...] *Hec ille*. [...] (25.09.1560), [...] *etc.* (20.04.1562).

#### 4 Phonem-Graphem-Korrespondenzen

Die phonematisch-graphematische Untersuchung des Korpus wies un-zweideutig nach, dass im Fall der analysierten Protokolle ein typisch fnhd.<sup>14</sup> Text vorliegt. Zwar zeigen sich zahlreiche graphische, aus dem Fehlen der allgemeingültigen Rechtschreibung resultierende Inkonsistenzen, aber bei der Berücksichtigung der Entstehungszeit und des Entstehungsortes der analysierten Archivalien lässt sich konstatieren, dass sie im omd.<sup>15</sup> Dialektkreis sächsischer Tradition entstanden. Hierbei darf keinesfalls vergessen werden, dass der Schreibusus für eine bestimmte (Stadt-)Kanzlei emblematisch war, in der ein gegebener Schreiber nicht selten mit der nur ihm eigenen *traditio scripta* tätig war. Unabhängig davon kann jedoch auf alle erwarteten und in den Texten vorgefundenen standardsprachlichen fnhd. Merkmale und Lautwandelprozesse im Bereich des Vokalismus hingewiesen werden, die eben die omd. Provenienz der Texte in ihrer sächsischen Prägung bezeugen. Dabei sei jedoch anzumerken, dass die Frequenz konkreter Schreibmöglichkeiten nicht bestimmbar ist: fnhd. Diphthongierung: [i:, y:, u:] > [ai, oi, au]: *einschreiben, wein, sein* (Pron., V.); fnhd. Monophthongierung: [ie, uo, ye] > [i:, u:, y:]: *thailbrieff, liessen, hieruber*; fnhd. Vokalsenkung: [i, y, u] > [ɛ, œ, ɔ]: *solch, sollen, mōnch, sonder*; fnhd. Labialisierung ([I] > [y])<sup>16</sup>: *ehrwurdig, funffhundert*; fnhd. Quantitätveränderungen<sup>17</sup>: Dehnung: *hin-*

<sup>14</sup> fnhd. – frühneuhochdeutsch.

<sup>15</sup> omd. – ostmitteldeutsch.

<sup>16</sup> Die entgegengesetzte, eher mundartliche Entrundung (Entlabialisierung) der ursprünglich gerundeten Vokale ([ø:, œ, y:, ɣ, œɣ, yɛ] > [e:, ɛ, i:, ɪ, eɪ/ai, iɛ]) ist schon im 12. Jh. im Bairischen und erst im ausgehenden 16. Jh. bzw. zu Beginn des 17. Jh. in den omd. Dialekten vorzufinden. Im Text der Hermannstädter Protokolle gibt es aber keine Belege dafür, anhand deren man eine Feststellung dazu formulieren könnte (mehr dazu: Owsiniński, „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1552–1559)“, „Adnotacja w parafialnym *Liber Natorum* (1864–1869) jako rodzaj tekstu“).

<sup>17</sup> An dieser Stelle sei zu bemerken, dass die Mehrheit der Belege mit keinem Quantitätsindikator versehen wurde. Sporadisch ist er aber feststellbar (s. Beispiele oben). Auch nicht belanglos ist die nachfolgende Konstatierung: „Wenn man jedoch die Dauer des Dehnungsprozesses mit seiner geographischen Verbreitung sowie die Entstehungszeit und den Entstehungsort der zu analysierenden Archivalien mitberücksichtigt, kann man annehmen, dass der Dehnungsprozess zwar realisiert wurde, aber in der Graphie kein Echo fand. Im

*fahrt* (1560), *befehl*, *begehr* (1556, 1557, 1559), *mehr* (1556), *friden* (1552) vs. *frieden* (1556), *friedlich* (1558); Kürzung: *nachlassen*, *gedachter*, *gebracht*, *pffarherr*; Fusion der alten und neuen Diphthonge: *kleinsten*, *ainem*, *thail*, *angezaiht* vs. *einschreiben*, *sein* (Pron.), *weiser* (Adj.), *czeÿtt*; *hausfrauen*, *gebrauchen*, *kauff*, *glauben* vs. *außgenommen*, *auff*, *hauß*, *maur*, *bauen*; *hauptern* vs. *heutigen*, *czeugnis*, *newe*, *ffreundt*. Der Schwa [ə] im Auslaut = <e>: *ire*, *beÿde*, *alte*, *weÿße*, *weise*<sup>18</sup>. Alle übrigen Endsilben erscheinen schon in ihren uniformierten Gestalten mit <-e>. Das mhd. <-ec> wird immer mit (-ig) wiedergegeben. Gelegentlich sind auch die Synkopierungen anzutreffen, z. B. *unserm*, *habn*, *kindts*, *begert*.

Darüber hinaus lassen sich ebenfalls einige wenige dialektale Spracheigentümlichkeiten vorfinden: Verdampfung [a:] > [o:] = <o> bzw. (ö): *gethon*, *hernoch*, *schwoger*, *schuöger*; Monophthongierung des alten Diphthongs [ei] > [e:] = <e> bzw. (ee): *czwen*, *zwee*, *telthen*; schlesische Kontraktion: [a:] = <a>: *han* ‚haben‘ und [ai] = (eÿ) (Bochenek/Dräger 2009, S. 327): *bürgermeÿster*, *getheÿtiget*; Öffnung des [o] / [ɔ] > [a] und des [o:] > [a:]: *hernachmals*; Senkung [i:] > [e:] = <e>: *hernach*, *hernachmals*, *ernach*, *schweger* (mehr dazu: Owsiniński, „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1552–1559)“, „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Lautwandelprozesse des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1560–1565)“).

## 5 Abschließendes

Den Untersuchungsergebnissen ist zu entnehmen, dass sich der analysierte Text der Hermannstädter Protokolle als frappierendes, noch nicht textlinguistisch analysiertes Textmuster aus jenem geographischen Gebiet zeigt. Einerseits bietet er den kulturwissenschaftlichen Einblick in die Lebensbedingungen der Bewohner von Hermannstadt, andererseits darf er als vorzügliche und wertvolle Grundlage für die sprachgeschichtliche Erforschung der deutschen Sprache in Rumänien angesehen werden. Die tiefgründige, textlinguistisch fundierte Analyse zeigt den Kanzleistil der Schriftstücke mit deren konstanten Merkmalen auf. Somit lässt sich das Protokoll

---

Falle von *wer* ‚(er) wäre‘ oder *were* (1560) ist die Beseitigung des grammatischen Wechsels sichtbar, was die Ausgleichsbewegung auch innerhalb der Vokalquantität mit hohem Sicherheitsgrad vermuten lässt (vgl. auch oben), und durch sporadisch vorhandene Belege bewiesen werden kann, z. B. (1564) *waar* ‚(er) war‘“ (Owsiniński, „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Lautwandelprozesse des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1560–1565)“ 249).

<sup>18</sup> Apokopierungen: *bitt*, *frag*, *sach*, *best*, *weÿß*, *weise*, *stüb*, *schad*, *leuth*, *jung* ‚Junge‘, *theur*.



als Textsorte klassifizieren, die durch folgende Elemente konstituiert wird: (1) Datierung, (2) Introdution, (3) Antragsteller und Ziel seines / ihres Stadtkanzleibesuchs, (4) Ausgang mit der Bemerkung über die Einschreibung des Protokolls ins Stadtbuch (fakultativ erneute Datumsangabe) und (5) Kolophon mit Unterschrift.

Hinsichtlich des Inhalts lassen sich die analysierten Archivalien als deskriptiver Informationstransfer betrachten, bei dem die semantisch-pragmatische Funktion, die memorative Funktion und die Beweisfunktion erfüllt werden. Die obigen Schlussfolgerungen konvenieren mit der Feststellung von Wojtak („Genologiczna analiza tekstu” 63–64), der zufolge die Textsorten als abstrakte, weit gefasste Modelle der Textorganisation anzusehen sind, die sowohl hinsichtlich ihrer Architektonik und Thematik, als auch auf der pragmatischen und stilistischen Ebene konstituiert werden. Die so aufgefassten Textsorten sind natürlich von den kulturellen, historischen und kommunikativen Bedingtheiten abhängig, die einen normativen oder usuellen Charakter aufweisen.

Nicht zu unterschätzen sind auch die Schlüsse zum Entwicklungsstand des Deutschen auf dem kolonialen südosteuropäischen Boden, wo sich das Omd. in seiner sächsischen Tradition verbreitete, obwohl die Siebenbürger Sachsen die Mundart gebrauchten, die dem Ripuarischen, Moselfränkischen und Luxemburgischen am ähnlichsten ist (Mantsch 189, Schmid 102–103, Schullerus, Owsinski, „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Lautwandelprozesse des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1560–1565)“).

Die dargebotenen Forschungsergebnisse stehen auch mit der Feststellung von Wiktorowicz (Die Textsorte «Testament» in der Krakauer Kanzleisprache“ 163) im Zusammenhang, der bei der Gelegenheit der Untersuchung des Testamentes als Textsorte konstatiert, dass die externen kommunikativ-situativen Züge die Struktur des Textes und der Textsorte beeinflussen, wobei es sich um die veränderlichen gesellschaftlichen Umstände handelt, unter denen ein Text von einem Stadtschreiber niedergeschrieben wird.

## Quellen

- Protokoll vom 20.05.1552 (fol. 157r–158v).
- Protokoll vom 17.07.1556 (fol. 180r–180v).
- Protokoll vom 17.07.1556 (fol. 181r).
- Protokoll vom 14.08.1556 (fol. 181v–182r).
- Protokoll vom 14.08.1556 (fol. 182v).
- Protokoll vom 16.11.1556 (fol. 183r–184v).
- Protokoll vom 18.11.1556 (fol. 184v–185r).

- Protokoll vom 18.11.1556 (fol. 185v)  
Protokoll vom 17.03.1557 (fol. 189v).  
Protokoll vom 31.03.1557 (fol. 187v).  
Protokoll vom 17.05.1557 (fol. 188r).  
Protokoll vom 25.06.1557 (fol. 188v–189r).  
Protokoll vom 29.06.1557 (fol. 192r).  
Protokoll vom 6.08.1557 (fol. 190r).  
Protokoll vom 6.08.1557 (fol. 190v).  
Protokoll vom 13.10.1557 (fol. 191r–191v).  
Protokoll vom 11.05.1558 (fol. 193v).  
Protokoll vom 4.11.1558 (fol. 194r).  
Protokoll vom 22.05.1558 (fol. 195v).  
Protokoll vom 28.08.1559 (fol. 196r).  
Protokoll vom 1.11.1559 (fol. 196v–197r).  
Protokoll vom 23.08.1560 (fol. 198v–199r).  
Protokoll vom 25.09.1560 (fol. 199v–200v).  
Protokoll vom 28.02.1561 (fol. 201v).  
Protokoll vom 26.03.1561 (fol. 204v).  
Protokoll vom 16.04.1561 (fol. 202r–202v) (*Des Frantzen Waldorffer testaments halben*).  
Protokoll vom 16.04.1561 (fol. 203r) (*Benedik Maurers jaus halben auff der Wÿsen*).  
Protokoll vom 23.04.1561 (fol. 203v–204r).  
Protokoll vom 28.11.1561 (fol. 205r–205v).  
Protokoll vom 16.03.1562 (fol. 206v).  
Protokoll vom 20.03.1562 (fol. 207r–207v).  
Protokoll vom 20.04.1562 (fol. 208r).  
Protokoll vom 2.11.1562 (fol. 208v).  
Protokoll vom 6.09.1563 (fol. 210r–210v).  
Protokoll vom 9.09.1563 (fol. 211r).  
Protokoll vom 23.02.1564 (fol. 212v).  
Protokoll vom 17.03.1564 (fol. 213r–213v).  
Protokoll vom 17.11.1564 (fol. 213v–214r).  
Protokoll vom 17.11.1564 (fol. 214r–214v).  
Protokoll vom 17.11.1564 (fol. 214v).  
Protokoll vom 17.11.1564 (fol. 214v–215r).  
Protokoll vom 8.12.1564 (fol. 215r–215v).  
Protokoll vom 16.02.1565 (fol. 216v–218r).  
Protokoll vom 7.04.1565 (fol. 218r–218v).  
Protokoll vom 16.05.1565 (fol. 219r–219v).  
Protokoll vom 23.05.1565 (fol. 220r–220v).  
Protokoll vom 18.06.1565 (fol. 220v).

- Protokoll vom 6.07.1565 (fol. 221r–221v).  
Protokoll vom 6.07.1565 (fol. 221v–222r).  
Protokoll vom 27.07.1565 (fol. 222v–223r).

## Literatur

- Adamzik, Kirsten. *Sprache. Wege zum Verstehen*. A. Francke, 2001. Print.
- Assmann, Jan. „Kollektives Gedächtnis und kulturelle Identität“. *Kultur und Gedächtnis*, 1988, Quelle: [https://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1895/1/Assmann\\_Kollektives\\_Gedaechtnis\\_1988.pdf](https://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1895/1/Assmann_Kollektives_Gedaechtnis_1988.pdf) [Stand 1.10.2020].
- Beaugrande, Robert-Alain, de, und Wolfgang Ulrich Dressler. *Eine Einführung in die Textlinguistik*. Niemeyer, 1981.
- Becker-Mrotzek, Michael. *Die Sprache der Verwaltung als Institutionensprache*, Fachsprachen, Bd. 2, Hrsg. Lothar Hoffmann, et al., De Gruyter, 1999.
- Berdychowska, Zofia. „Gemeinsames und differentes. Häufigkeit und Exklusivität in den Fachsprachen. Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich 3“, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze*, 94, 1989, S. 15–29.
- Berdychowska, Zofia. „Die funktionale Satzperspektive und Textablauf in deutschen medizinischen Zeitschriftenaufsätzen“. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze*, 113, 1993, S. 23–41.
- Berdychowska, Zofia. „Sprachliche und kulturelle Aspekte der (internationalen) Produktvermarktung in einem Reformland“. *Sprache und Kultur in der interkulturellen Marketingkommunikation*, Hrsg. Theo Bungarten, Atikon, 1994, S. 11–25.
- Beyerle, Konrad. „Die deutschen Stadtbücher“. *Deutsche Geschichtsblätter. Förderung der landesgeschichtlichen Forschung* 1910, 11 (6./7.), S. 145–200.
- Biaduń-Grabarek, Hanna. „Zur Realisierung der mundartlichen frühneuhochdeutschen Neuerungen im Schöffnenbuch der Alten Stadt Thorn (1363–1443)“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek, Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 97–115.
- Biaduń-Grabarek, Hanna, und Józef Grabarek. „Zur Realisierung der frühneuhochdeutschen standardsprachlichen vokalischen Neuerungen in dem Althornischen Schöffnenbuch aus dem ersten Jahrhundert des Frühneuhochdeutschen“. *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*, Hrsg. Józef Wiktorowicz, et al., Peter Lang, 2019, S. 21–38.

- Bilut, Zofia. „Der literarische Text in funktional-kommunikativer Sicht“. *Aktuelle Fragen der funktionalen Sprachbetrachtung*. Wissenschaftliche Konferenz 3. und 4. Oktober 1989, Protokollband, 1990, S. 92–94.
- Bilut, Zofia. „Zu ausgewählten Fragen der linguistischen Textbeschreibung (dargestellt am Beispiel literarischer Texte)“. *Sprache-Kommunikation-Informatik. Akten des 26. Linguistischen Kolloquiums Poznań 1991*, Bd. 2, Hrsg. Józef Darski, Zygmunt Vetulani, Max Niemeyer, 1993, S. 735–739.
- Bilut, Zofia. „Zur Textkomposition in der deutschsprachigen Kurzprosa bei Brecht, Kafka, Kunert und Polgar“. *Germanistische Dissertationen in Kurzfassung. Jahrbuch für Internationale Germanistik*, Reihe B, Bd. 12, Hrsg. Andrzej Kątny, Peter Lang, 1993, S. 159–180.
- Bilut-Homplewicz, Zofia. „Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech – próba bilansu“. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 325–341.
- Biszczanik, Marek. *Die ältesten Stadtbücher von Sprottau/Szprotawa. Ein Beitrag zur Erforschung des Frühneuhochdeutschen in Niederschlesien*. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2013.
- Bochenek, Christian, und Kathrin Dräger. *Deutscher Familiennamenatlas. Graphematik/Phonologie der Familiennamen I. Vokalismus*. De Gruyter, 2009.
- Bogacki, Jarosław. *Graphematische Untersuchungen zum Vokalismus im deutschsprachigen Schrifttum des 15. und 16. Jahrhunderts aus Namslau, Brieg, Neisse und Leobschütz*. Trafo, 2009.
- Brinker, Klaus. *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Schmidt, 2010.
- Brunner, Heinrich. *Grundzüge der deutschen Rechtsgeschichte*. Duncker & Humblot, 1912.
- Bühler, Karl. *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache*. Gustav Fischer, 1965.
- Bußmann, Hadumod. *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Alfred Kröner, 1990.
- Chromik, Grzegorz M. *Schreibung und Politik. Untersuchungen zur Graphematik der frühneuhochdeutschen Kanzleisprache des Herzogtums Teschen*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
- Czachur, Waldemar. *Textmuster im Wandel. Ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert*. Atut, 2007.
- Czachur, Waldemar. „Die Analyse der Vereinssatzungen des 19. Jahrhunderts vor dem Hintergrund der pragmatisch und kognitiv orientierten Sprachgeschichte“. *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*, Hrsg. Waldemar Czachur und Marta Czyżewska, Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

- Czachur, Waldemar. „Miejsce lingwistyki tekstu w kanonie przedmiotów uniwersyteckich w kształceniu filologicznym w Polsce i w Niemczech. Lingwistyka tekstu w polskich i niemieckich podręcznikach”, *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 297–309.
- Czachur, Waldemar, und Agnieszka Zimmer. „Das Testament als eine Textsorte. Eine linguistische Analyse des Testaments des galizischen Adligen Herman de Brunicki aus dem Jahre 1835”. *Studia Germanica Posnaniensia*, 39, 2018, S. 35–51.
- Czachur, Waldemar. „Teksty minimalne jako przedmiot badań genologicznych”. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, 13, 2020, Quelle: [http://tekstdyskurs.eu/images/pdf/zeszyt\\_13/Waldemar%20Czachur-%20Teksty%20minimalne%20jako%20przedmiot%20bada%C5%84%20genologicznych.pdf](http://tekstdyskurs.eu/images/pdf/zeszyt_13/Waldemar%20Czachur-%20Teksty%20minimalne%20jako%20przedmiot%20bada%C5%84%20genologicznych.pdf) [Stand 4.6.2022].
- Derzsi, Júlia. „Párhuzamos életrajzok: Thomas Bomelius és Matthias Fronius. Értelmiségi pályák a közösség szolgálatában”. *Hivatalnok értelmiség a kora újkori Erdélyben*, Hrsg. Zsolt Bogdándi, Tamás Fejér, Erdélyi Múzeum-Egyesület, 2017, S. 43–61.
- Dogaru, Dana Janetta. „Zur syntaktischen Ausprägung der deutschen Amtssprache in Hermannstadt in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts: Der Verbalkomplex“, *Zeitschrift der Germanisten Rumäniens*, Dokumentar zum VII. Kongress der Germanisten Rumäniens 2006, 1–2 (29–30) / 2006, 1–2 (31–32) / 2007.
- Eggers, Hans. *Deutsche Sprachgeschichte III. Das Frühneuhochdeutsche*. Rowohlt Taschenbuch, 1969.
- Feret, Magdalena Zofia. *Wiedza o języku w pytaniach i odpowiedziach*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2019.
- Feret, Magdalena Zofia. „Zur Auffassung von Filmtiteln als Kurztexte”. *Linguodidactica*, 24, 2020, S. 55–65.
- Firyń, Sylwia. „Zur Realisierung der frühneuhochdeutschen standardsprachlichen Diphthongierung und Monophthongierung im Schöffnenbuch der Alten Stadt Thorn (1363–1443)”. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek, Sylwia Firyń, Peter Lang, 2017, S. 117–131.
- Firyń, Sylwia, und Piotr A. Owsiniński. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 2. *Morphologische Ebene. Zu den Kategorien des Adjektivs und den Ablautklassen*. Peter Lang, 2020.
- Franz, Eckhart G. *Einführung in die Archivkunde*: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 1993.

- Frensdorff, Ferdinand, und Wilhelm Theodor Kraut. *Grundriß zu Vorlesungen über das Deutsche Privatrecht mit Einschluß des Lehn- und Handelsrechts nebst beigelegten Quellen*, bearbeitet v.: Ferdinand Frensdorff, Verlag von J. Guttentag, 1886.
- Gabanyi, Anneli Ute. „Geschichte der Deutschen in Rumänien“. *Informationen zur politischen Bildung*. Aussiedler, 2000, Quelle: <https://www.siebenbuerger.de/portal/land-und-leute/siebenbuerger-sachsen/#a1>, [Stand 31.3.2021].
- Göpferich, Susanne. *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. Narr, 1995.
- Grabarek, Józef. *Die Sprache des Schöffebuches der Alten Stadt Toruń*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1984.
- Grabarek, Józef. „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Protokolle des Generallandtags von Preußen Königlichen Anteils (1527–1528)“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 78–94.
- Große, Ernst U. *Text und Kommunikation. Eine linguistische Einführung in die Funktionen der Texte*. Kohlhammer, 1976.
- Grucza, Sambor. „Badania z zakresu tekstu specjalistycznego w Polsce“. *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Hrsg. Barbara Z. Kielar und Sambor Grucza, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2003.
- Grucza, Sambor. *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej UW, 2004.
- Grucza, Sambor. „Zu den Forschungsgegenständen und den Forschungszielen der Fachtextlinguistik“. *Texte – Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. Materialien der Jahrestagung des Verbandes Polnischer Germanisten*, 12.-14. Mai 2006, Toruń, Hrsg. Franciszek Grucza et al., Euro-Edukacja, 2006, S. 101–122.
- Grucza, Sambor. „Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele częściowe badań“. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 95–107.
- Grulkowski, Marcin. *Najstarsze księgi miejskie Głównego Miasta Gdańska z XIV i początku XV wieku. Studium kodykologiczne*. Instytut Historii PAN, Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, 2015.
- Hampe, Karl. *Der Zug nach Osten. Die koloniasatorische Großtat des deutschen Volkes im Mittelalter*. Teubner, 1921.

- Hartmann, Josef. „Allgemeine Entwicklung des Amtsbuchwesens“. *Die archivalischen Quellen. Mit einer Einführung in die Historischen Hilfswissenschaften*, Hrsg. Friedrich Beck und Eckart Henning, Böhlau, 2004.
- Heinemann, Wolfgang. „Textpragmatische und kommunikative Ansätze“. *Textlinguistik. 15 Einführungen*, Hrsg. Nina Janich und Narr Francke Attempo, 2008, S. 113–143.
- Hoffmann, Lothar. *Rechtsdiskurse*. Narr, 1989.
- Iluk, Jan. „Personenbezeichnungen in juristischen Texten. Überlegungen zu ihrer Übersetzbarkeit und Lehrbarkeit“. *Fremdsprachen und Hochschule* 34, 1992, S. 70–88.
- Iluk, Jan. „Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego“. *Glottodidactica*, 26, 1998, S. 123–136.
- Just, Anna. „Zur Graphemik der Liegnitzer Kanzleisprache in der frühneuhochdeutschen Zeit“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum. Teil 1. Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 135–146.
- Kaczmarkowski, Michał. „Lingwistyka tekstu. Geneza, rozwój, stan obecny“. *Roczniki Humanistyczne*, 35 (3), 1987, S. 105–125.
- Kaleta-Wojtasik, Sławomira. „Mittelalterliches Testament als Textsorte. Versuch einer Untersuchung anhand deutschsprachiger Testamente der Krakauer Bürger aus dem XV. Jh.“, *Textallianzen am Schnittpunkt der germanistischen Disziplinen*, Hrsg. Alexander Schwarz und Laure Abplanalp-Luscher, Peter Lang, 2001, S. 259–272.
- Kaleta-Wojtasik, Sławomira. *Graphematische Untersuchungen zum Codex Picturatus von Balthasar Behem*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
- Kaleta-Wojtasik, Sławomira. „Schreibgewohnheiten in der deutschen Kanzleisprache Karakus im 16. Jahrhundert“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum. Teil 1. Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 23–41.
- Kapuścińska, Anna. „Być albo nie być... tekstem. Problemy definicji tekstu w kontekście tekstów medialnych“. *tekst i dyskurs – text und dyskurs*, 6, 2013, S. 121–130.
- Kleeberg, Erich. „Stadtschreiber und Stadtbücher in Mühlhausen i. Th. vom 14.-16. Jahrhundert nebst einer Übersicht über die Editionen mittelalterlicher Stadtbücher“. *Archiv für Urkundenforschung*, 2, 1909, Quelle: <https://www.mgh-bibliothek.de/dokumente/a/a075512.pdf>, [Stand 1.6.2021].
- Koppmann, Karl. „Rundschau über die Litteratur der hansischen Geschichte“. *Hansische Geschichtsblätter* 1871, Quelle: <https://www.hansischergeschichtsverein.de/hansische-geschichtsblaetter?seite=14>, [Stand 1.6.2021].

- Kretzschmar, Robert. „Amtsbücher“. *Südwestdeutsche Archivalienkunde*, 2018, Quelle: <https://www.leo-bw.de/themenmodul/sudwestdeutsche-archivalienkunde/archivaliengattungen/amtsbuecher#x01> [Stand 31.3.2021].
- Labocha, Janina. „Lingwistyka tekstu w Polsce“. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 45–56.
- Lasatowicz, Maria Katarzyna. „Das Oppelner Urbarium vom Jahre 1566, eine Urkunde in der ostmitteldeutschen Schreibtradition“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 147–155.
- Ludat, Herbert. „Słowianie połabscy i marchie nadłabskie jako problem europejskiej historii“. *Powojenna mediewistyka niemiecka*, Hrsg. Jerzy Strzelczyk und Adam Krawiec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2017, S. 250–263.
- Łopuszańska, Grażyna. „Zur Danziger Kanzleisprache im Mittelalter“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 63–75.
- Malinowska, Ewa. *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2001.
- Mantsch, Heinrich. „Sprachbereicherung oder Sprachverfall? Entwicklungstendenzen im heutigen Rumäniendeutsch aufgrund des Siebenbürgisch-Sächsischen“. *Kolloquium zur Sprache und Sprachpflege der deutschen Bevölkerungsgruppen im Ausland*, Hrsg. Alexander Ritter, Institut für Regionale Forschung und Information im Deutschen Grenzverein e.V., 1985, S. 185–202.
- Mazur, Jan. „Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym (Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych)“. *Socjolingwistyka*, 9, 1990, S. 71–87.
- Moskała, Paweł, und Piotr A. Owsiniński. „Zum schlesischen Dialekt in Kleinpolen anhand der Sprachanalyse ausgewählter Juramenta aus dem 15. Jahrhundert“. *Germanica Wartislaviensia. Das Universelle und das Spezifische*, 144, 2019, S. 199–212.
- Nussbächer, Gernot. „Zur Biographie von Thomas Bomelius“. *Zeitschrift für Siebenbürgische Landeskunde*, 29 (2), 2006, S. 137–141.
- Owsiniński, Piotr A. „Das Schlesische in Krakau: Versuch einer graphematischen Analyse der Krakauer Hutmacherstatuten“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Teil 1. *Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 43–60.
- Owsiniński, Piotr A. „Versuch einer Sprachanalyse ausgewählter deutscher Willküren (14. Jh.) aus Antiquum registrum privilegiorum et statutorum



- civitatis Cracoviensis“. *Auf den Spuren der Deutschen in Mittel- und Osteuropa: Sławomira Kaleta-Wojtasik in memoriam*, Hrsg. Piotr A. Owsiański, et al., Peter Lang, 2017, S. 113–129.
- Owsiański, Piotr A. *Graphematische Untersuchungen zur ostdeutschen Apostelgeschichte aus dem 14. Jahrhundert*. Peter Lang, 2017.
- Owsiański, Piotr A. „Das Deutsche in der Krakauer Stadtkanzlei im 15. Jahrhundert im Spiegel der Sprachanalyse ausgewählter Willküren“. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Germanica. Germanistisches Potpourri*, 14, 2018, S. 43–55.
- Owsiański, Piotr A. „Das werdende einheitliche Deutsch im Lichte der graphematischen Untersuchung des Konsonantismus in einer Dorfwillkür aus dem 17. Jahrhundert“. *Beiträge zur allgemeinen und vergleichenden Sprachwissenschaft*, 8, 2019, S. 133–145.
- Owsiański, Piotr A. „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1552–1559)“. *Neophilologische Mitteilungen*, 121 (2), 2020, S. 333–355, Quelle: <https://journal.fi/nm/article/view/103085> [Stand 17.10.2021].
- Owsiański, Piotr A. „Adnotacja w parafialnym *Liber Natorum* (1864–1869) jako rodzaj tekstu. Studium tekstologiczno-kodykologiczne“. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, 14, 2021, S. 539–560, Quelle: <http://tekst-dyskurs.eu/resources/html/article/details?id=226712> [Stand 15.3.2022].
- Owsiański, Piotr A. „Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Lautwandelprozesse des Frühneuhochdeutschen im Text der Hermannstädter Protokolle (1560–1565)“. *Neophilologus*, 105 (2), 2021, S. 239–259, Quelle: <https://link.springer.com/article/10.1007/s11061-021-09671-z> [Stand 4.4.2021].
- Owsiański, Piotr A. „Adnotacja w rosyjskim *Liber Copulatorum* (1868–1882) jako rodzaj tekstu w świetle analizy tekstologiczno-kodykologicznej“. *Acta Neophilologica*, 24 (1), 2022, S. 17–37.
- Owsiański, Piotr A., und Michał Mordań. „Запись в русскоязычной метрической книге XIX века *О родившихся* в аспекте текстологических и кодикологических исследований“. *Slavia Orientalis* 70(4), 2021.
- Owsiański, Piotr A., und Anna Paluch. „Versuch einer textlinguistischen Analyse ausgewählter deutschsprachiger Testamente des Königlich Preussischen Adels aus dem 17. Jahrhundert“. *Acta Neophilologica*, 23 (2), 2021, S. 49–68.
- Pakucs-Willcocks, Mariá. „Einleitung“. *Fünfter Band: „zu urkundt in das Stadbuch lassen einschreiben“. Die ältesten Protokolle von Hermannstadt und der Sächsischen Nationsuniversität (1522–1565)*, Hrsg. Mariá Pakucs-Willcocks, Schiller, 2016, S. 7–15.

- Pałuszyńska, Edyta. „Analiza tekstu jako zdarzenia komunikacyjnego”. *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 17, 2010, S. 157–165.
- Pätzold, Stefan. „Zwischen archivarischer Praxis und kulturgeschichtlichem Paradigma: Jüngere Ansätze der Amtsbuchforschung”. *Amtsbücher als Quellen der landesgeschichtlichen Forschung*, Hrsg. Wilfried Reininghaus, Marcus Stumpf, Landschaftsverband Westfalen-Lippe, LWL-Archivamt für Westfalen, 2012, S. 9–39.
- Piętkowa, Romulada. „Gatunki stylu urzędowego – wzorce i realizacja”. *Gatunki mowy i ich ewolucja. Mowy piękno wielorakie*, Bd. 1, Hrsg. Danuta Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2004, S. 96–108.
- Pike, Kenneth L., *Language in Relation to a Unified Theory of the Structure of Human Behaviour*. Mouton, 1971.
- Richter, Gregor. *Lagerbücher- oder Urbarlehre, Hilfswissenschaftliche Grundzüge nach Württembergischen Quellen*. W. Kohlhammer, 1979.
- Rzeszutko-Iwan, Małgorzata. „Pojęcie tekstu w badaniach tekstologicznych”. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 57–68.
- Schmid, Hans-Ulrich. *Einführung in die deutsche Sprachgeschichte*. J.B. Metzler, 2013.
- Schullerus, Adolf. *Die Sprache des siebenbürgisch-sächsischen Volkes*, Quelle: <https://www.sibiweb.de/mundart/sprache.php3> [Stand 5.4.2021].
- Schwarz-Friesel, Monika und Manfred Consten. *Einführung in die Textlinguistik*. Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 2014.
- Simmler, Franz. „Textsorte «Diatessaron» und seine Traditionen: Kontinuitäten und Neuansätze vom 9. bis 15. Jahrhundert”. *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert. Akten zum Internationalen Kongress in Berlin 20. bis 22. September 1999*, Hrsg. Franz Simmler, Peter Lang, 2002, S. 289–367.
- Smykała, Marta. „Kontrastywna lingwistyka tekstu w Polsce i Niemczech”. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 277–296.
- Spáčilová, Libuše. *Deutsche Testamente von Olmützer Bürgern: Entwicklung einer Textsorte in der Olmützer Stadtkanzlei in den Jahren 1416–1566*. Praesens, 2000.
- Sztandera, Grzegorz. „Akta metrykalne parafii Korczew”. *Biuletyn Szadkowski*, 15, 2015, S. 225–235, Quelle: [http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/13447/11-225\\_235-Sztandera.pdf?sequence=1&isAllowed=y](http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/13447/11-225_235-Sztandera.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [Stand 12.8.2021].
- Topbaş, Pamuk Nursen, und Onur Yilmaz. „Die Korrelation zwischen Textlinguistik und Lehrbüchern anhand einer textlinguistischen Analyse von *Lagune*”, *Hacettepe Üniversitesi Edebiyat Fakültesi Dergisi*, 36 (2), 2019,

- S. 400–410, Quelle: <https://dergipark.org.tr/en/pub/huefd/issue/39315/578830> [Stand 3.10.2020].
- Vojtíšek, Václav. „O studiu městských knih českých“. *Věstník České Akademie císaře Františka Josefa pro vědy, slovesnost a umění*, 24, 1915, S. 389–417.
- Vojtíšek, Václav. „O studiu městských knih českých“. *Výbor rozprav a studií Václava Vojtíška*, Hrsg. Zdeněk Fiala, Nakladatelství Československé akademie věd, 1953, S. 52–85.
- Waligóra, Krystyna. „Zunftsatzung als Textsorte“. *Textsorten deutscher Prosa vom 12./13. bis 18. Jahrhundert. Akten zum Internationalen Kongress in Berlin 20. bis 22. September 1999*, Hrsg. Franz Simmler, Peter Lang, 2002, S. 475–499.
- Waluś, Justyna. „Księgi metrykalne Pomorza Zachodniego“. *Colloquia Theologica Ottoniana*, 1, 2010, S. 141–168.
- Weigt, Zenon. „Pragmatyczno-językowe aspekty powszechnej informacji medycznej na przykładzie polskich i niemieckich ulotek do lekarstw“. *Regulacyjna funkcja tekstów*, Hrsg. Kazimierz Michalewski, Wydawnictwo UŁ, 2000, S. 425–433.
- Wiktorowicz, Józef. „Die deutsche Sprache in Krakau im 16. Jahrhundert“. *Deutschsprachige Kanzleien des Spätmittelalters und der frühen Neuzeit*, Hrsg. Józef Grabarek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1997, S. 101–108.
- Wiktorowicz, Józef. „Niemieckojęzyczne badania nad historycznymi gatunkami tekstu“. *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Hrsg. Zofia Bilut-Homplewicz, et al., Atut, 2009, S. 265–273.
- Wiktorowicz, Józef. „Die Textsorte «Testament» in der Krakauer Kanzleisprache“. *Krakauer Kanzleisprache. Forschungsperspektiven und Analysemethoden*, Hrsg. Józef Wiktorowicz, Zakład Graficzny UW, 2011, S. 155–164.
- Wiktorowicz, Józef. „Die graphematisch-phonologische Analyse der deutschen Sprache in der Krakauer Kanzleisprache im 14. Jahrhundert“. *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum. Teil 1. Phonologische und graphematische Ebene*, Hrsg. Hanna Biaduń-Grabarek und Sylwia Firyn, Peter Lang, 2017, S. 11–22.
- Wiktorowicz, Józef. „Zur Entstehung und zu den konstitutiven Merkmalen der Textsorte Gebet“. *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*, Hrsg. Józef Wiktorowicz, et al., Peter Lang, 2019, S. 215–225.
- Wilkoń, Aleksander. *Spójność i struktura tekstu*. Universitas, 2002.

- Wojtak, Maria. „Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki”. *Język – prawo – społeczeństwo*, Hrsg. Ewa Malinowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004.
- Wojtak, Maria. „Genologiczna analiza tekstu”. *Prace Językoznawcze*, 16 (3), 2014, S. 63–71, Quelle: <http://uwm.edu.pl/polonistyka/pracejezykoznawcze/pol/pliki/Prace-J-16-3-2014.pdf> [Stand 14.8.2021].
- Zhirmunskij, Viktor. M. *История немецкого языка (Istoriâ nemeckogo âzyka)*. Vysshaja shkola, 1965.
- Ziegler, Arne. *Städtische Kommunikationspraxis im Spätmittelalter. Historische Soziopragmatik und Historische Textlinguistik*. Weidler, 2003.
- Żmudzki, Jerzy. „Zur Ontologie des Textes”. *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*, Hrsg. Józef Wiktorowicz, et al., Peter Lang, 2019, S. 227–241.

<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.09>

Received: 29.03.2022

Accepted: 30.06.2022

ŁUKASZ MUSIK

<https://orcid.org/0000-0002-1549-9962>

(Jan Długosz University in Częstochowa, Częstochowa)

e-mail: lukaszmusik@wp.pl

## THE ENGLISH 'AS...AS' EQUATIVE CONSTRUCTION\*

---

**How to cite [jak cytować]:** Musik, Łukasz. "The English 'as...as' Equative Construction." *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, pp. 157–193.

---

### Angielska konstrukcja ekwatywna 'as...as'

#### Abstrakt

Celem artykułu jest opis angielskiej konstrukcji ekwatywnej *as...as* i zaproponowanie jej formalnej klasyfikacji. Pierwsza część artykułu przedstawia ogólne definicje oraz klasyfikacje porównania zaproponowane w wybranych publikacjach językoznawczych, a także wyszczególnia komponenty semantyczne i wyrazy funkcyjne charakterystyczne dla konstrukcji ekwatywnej. Artykuł omawia następnie najważniejsze zasady determinujące elipsę w konstrukcji ekwatywnej oraz opisuje formalne wyrażenie jej poszczególnych komponentów semantycznych i wyrazów funkcyjnych. W ostatniej części artykułu zaproponowana została klasyfikacja formalna angielskiej konstrukcji ekwatywnej *as...as* na podstawie wyrażenia formalnego PARAMETRU.

**Słowa kluczowe:** porównanie, konstrukcja ekwatywna, komponent semantyczny, STANDARD, PARAMETR, PRZEDMIOT PORÓWNANIA.

#### Abstract

This paper attempts to describe the form of the English 'as...as' equative construction and to propose its formal classification. First, definitions and classifications of the equative construction as a comparison, presented in different linguistic accounts, are summarised and dis-

---

\* I am grateful to Bogusław Bierwiaczonek, whose invaluable advice has significantly contributed to the article's development. I would also like to thank the reviewers for their suggestions.

cussed. Second, the paper provides an overview of the semantic components and grammatical morphemes of the 'as...as' equative construction. Moreover, this paper lays out principles underlying ellipsis in the equative construction and, subsequently, concentrates on the formal representation of each semantic component and grammatical morpheme. In the final section, the 'as...as' equative construction is classified based on the formal representation of the PARAMETER.

**Keywords:** comparison, equative construction, semantic component, STANDARD, PARAMETER, COMPAREE.

## Introduction

The 'as...as' equative construction, exemplified by the sentence *Mark is as clever as Julia*, is widely used in discourse to express an almost equal intensity of a property exhibited by two referents. English grammars and linguistic accounts present most variants of the equative construction but they seldom discuss their formal elements in detail. Therefore, based on empirical research, this paper attempts to present and describe all formal variants of the equative construction and propose its formal classification.

The article consists of three sections. Section 1 summarises the descriptions of the equative construction as a comparative construction and lays out different terminologies concerning the semantic and grammatical components. Section 2 discusses the formal aspects of the equative construction such as an ellipsis and formal representation of the semantic and grammatical components. Section 3 proposes the formal classification of the equative construction on the basis of the formal representation of the PARAMETER.

### 1. The 'as... as' equative construction as a comparative construction

Ultan (120) distinguishes and describes the following four degrees of predicative comparison:

- 1) **positive**, with respect to social norms, e.g.: *John is tall*.
- 2) **equative**, indicates the approximate equality between Entity<sub>1</sub> and Entity<sub>2</sub>, e.g.: *John is as tall as George*.
- 3) **comparative**, represents relative difference between Entity<sub>1</sub> and Entity<sub>2</sub>, e.g.: *John is taller than George*.
- 4) **superlative**, represents extreme inequality between inferior or superior Entity<sub>1</sub>, a member of a group, and Entity<sub>2</sub> which denotes all members of this group, e.g.: *John is the tallest of the boys*.

Ultan discusses for what reason the positive degree may be considered a degree of comparison. The first observation is that the adjective in positive degree is inherently comparable, namely Entity<sub>1</sub> exhibits more of property X

than the norm in a given cultural and social group. In sentence (1), for instance, *John* is taller than most people in the social group or culture the speaker has in mind. By contrast, other degrees of comparison are formally marked, e.g. the equative degree in sentence (2) is marked by the 'as...as' construction which comprises the function words  $as_1$  and  $as_2$ . Significantly, Ultan argues that the equative degree might denote complete or approximate equality between Entity<sub>1</sub>, which might be slightly superior or inferior, and Entity<sub>2</sub>.

Andersen (1983) observes that, in a comparative construction, it is the result of comparison that is significant rather than the process of comparing as such. Therefore, he distinguishes two salient results of comparison such as identity/similarity and difference. Comparison of equality pertains to the identity/similarity of Entities with respect to some property. By contrast, comparison of inequality results in the difference between two Entities. In addition, comparison may be implicit or explicit depending on one Entity or two Entities being compared, as illustrated in sentences (5) – (6) below, respectively:

- 5) John is (just) as tall. / John is taller. (Andersen 100)
- 6) John is as tall as Mary. / John is taller than Mary. (100)

While Ultan presents four degrees of comparison, Quirk et al. distinguish three kinds of comparison pertaining to gradable adjectives and adverbs. What differentiates each kind of comparison is the relation to a different degree, such as:

- a) a higher degree,
- b) the same degree, or
- c) a lower degree.

The degrees distinguished by Ultan and Quirk et al. correspond to each other: lower and higher degrees correspond to the comparative and superlative degrees, whereas the same degree corresponds to the positive and equative degrees. Quirk et al. argue that comparison with relation to each degree has a different formal representation – a higher degree is marked inflectionally by the suffixes *-er/-est* or their periphrastic equivalents *more/most*; a lower degree is marked by means of *less* and *least*; the same degree is represented by the correlatives 'as...as'. Considering the same degree, the function word  $as_1$  is classified as the 'endorsing item', i.e. the anticipatory word functioning as "endorsement of coordination", whereas the function word  $as_2$  designates the coordinator (920). In addition, the general comparative construction falls into three semantic categories such as equivalence, sufficiency, and excess, illustrated respectively with sentences (7) – (9) below:

- 7) Jane is as healthy as her sister (is). (1127)
- 8) Don is sensitive enough to understand your feelings. (1127)
- 9) Marilyn was too polite to say anything about my clothes. (1127)

Sentence (7) instantiates comparison of equivalence with a gradable adjective *healthy* to the same degree. Quirk et al. note that the comparison of equivalence consists of a matrix clause, denoting Proposition<sub>1</sub>, and a correlative subordinate clause, which denotes Proposition<sub>2</sub>. For instance, in sentence (7), the matrix clause *Jane is as healthy* denotes Proposition<sub>1</sub>, whereas the subordinate clause *as her sister* denotes Proposition<sub>2</sub>. Both propositions are compared with respect to the ‘standard of comparison’. In the matrix clause, the endorsing item *as*<sub>1</sub> and the gradable adjective *healthy* function as the comparative element *as healthy*. The standard of comparison HEALTH is implicitly represented by the gradable adjective *healthy* whose property pertains to the domain of ‘HEALTH’. In the correlative subordinate clause, the coordinator *as*<sub>2</sub> and Entity<sub>2</sub>, which designates the basis of comparison, function jointly as a comparative clause.

Haspelmath and Buchholz (278) define the equative construction as a comparison of equality “expressing the sameness of extent”. They argue that the equative construction is derived from the correlative relative clause, whose function words *as*<sub>1</sub> and *as*<sub>2</sub> – termed as a PARAMETER MARKER and STANDARD MARKER, respectively – are formally represented by a correlated (i.e. identical in a form) demonstrative pronoun and a relative pronoun. According to the more recent definition provided by Haspelmath (9), equative constructions “express situations in which two referents have a gradable property to the same degree.” I believe that the latter definition is more precise since two referents and the identical degree of a property are taken into consideration, instead of “the sameness of extent” only.

Biber et al. propose different terminology for the syntactic elements of the equative construction. In their account, the comparative element and the comparative clause are termed as a ‘comparative adjective’ and ‘degree complement’ respectively. The function word *as*<sub>1</sub> is classified as the degree adverb instead of the endorsing item. Furthermore, Biber et al. (526) note that a comparative phrase (e.g. *as ever before*), in the form of a prepositional phrase, or a comparative clause (e.g. *as you can get it*) may represent the degree complement.

Huddleston (“Comparative constructions”) proposes a more specific classification of comparison, which also subsumes the ‘as...as’ equative construction. He distinguishes comparison of equality and inequality, which might be further specified as scalar or non-scalar, as presented in Table 1.

**Table 1**

The dimensions of comparison proposed by Huddleston (1099)

	EQUALITY	INEQUALITY
SCALAR	<i>Kim is <u>as old as</u> Pat.</i>	<i>Kim is <u>older than</u> Pat.</i>
NON-SCALAR	<i>I took the <u>same bus as</u> last time.</i>	<i>I took a <u>different bus from</u> last time.</i>



Huddleston notes that the scalar comparison pertains to gradability and concerns the position on a cline, whereas the non-scalar comparison pertains to identity or similarity. Concluding from Table 1, the scalar comparison of equality – instantiating the 'as...as' equative construction – comprises Entity<sub>1</sub> *Kim*, Entity<sub>2</sub> *Pat*, and the gradable property *old*. By contrast, the non-scalar comparison of equality denotes identical Entity<sub>1</sub> *the bus* and Entity<sub>2</sub> *the bus last time* which are construed as identical by means of the adjective *the same*.

Interestingly, Huddleston argues that equality may pertain to slight superiority but not inferiority. Thus, Entity<sub>1</sub> and Entity<sub>2</sub> are construed as 'almost equal' rather than 'exactly equal'. For instance, in the scalar comparison of equality in Table 1, *Kim* might be slightly older than *Pat* but not younger. In this respect, Huddleston's observation partially contrasts with Ultan's, which assumes that equative degree might denote slightly superior or inferior equality.

Huddleston (1101–1102) further distinguishes the 'term comparison', denoting the comparison between the 'primary term' and 'secondary term', and the 'set comparison', which involves "comparison between the members of some set", whose one member is superior with respect to a cline. In line with Quirk et al., Huddleston argues that the comparative construction comprises a matrix clause, incorporating the primary term, and a subordinate clause, which incorporates the secondary term. The subordinate clause is termed as a comparative clause which represents the secondary term introduced by the function word *as*<sub>2</sub>. This leads to an observation that the 'as...as' equative construction is an instance of the scalar term comparison of equality, which is illustrated in sentence (10) below:

10) Sue is as good as Ed. (Huddleston 1103)

In sentence (10), the scalar term comparison of equality incorporates the primary term *Sue*, denoting Entity<sub>1</sub>, and the secondary term *Ed*, which denotes Entity<sub>2</sub>. Concluding from sentence (10), the primary term and the secondary term are principally represented by proper nouns. Huddleston argues that the primary and secondary terms might invoke variables, when a comparison denotes an unreal situation and does not indicate the factual characteristic of the primary term and/or the secondary term, or constants, which demonstrate what the primary and secondary terms are like. As Huddleston observes, the secondary term – designated by a noun phrase instead of a clause – denotes the constant. Therefore, in the scalar term comparison of equality, the primary term and the secondary term may invoke variables or constants, as illustrated in sentences (11) – (12) below:

11) **Bob** is as generous as **Liz**. [constant-constant] (Huddleston 1113)

12) **Your sister** is as intelligent as **I thought**. [constant-variable] (Haspelmath and Buchholz 305)

In sentence (11), the scalar term comparison of equality characterises the primary term *Bob* and the secondary term *Liz* concerning the gradable adjective *generous*. Therefore, the primary term and secondary term are constants. In sentence (12), the primary term *Your sister* is constant, indicating the factual situation in which *Your sister* is intelligent to X degree, whereas the secondary term *I thought* invokes the variable “I thought your sister to be intelligent to X degree”. The scalar term comparison of equality equates a constant with a variable and characterises the primary term *Your sister* as intelligent.

In addition, Huddleston proposes terminology concerning the syntactic elements of the scalar term comparison of equality, which may be illustrated in sentence (11). To begin with, the adverb *as<sub>1</sub>* is termed as a ‘comparative governor’, which corresponds to the endorsing item in Quirk et al. and the degree adverb in Biber et al. Furthermore, Huddleston distinguishes an ‘expanded comparative complement’ *as Liz*, which consists of the preposition *as<sub>2</sub>* and the complement *Liz*, designating the secondary term. The expanded comparative complement corresponds to the comparative clause in Quirk et al. and the degree complement in Biber et al. Moreover, a comparative governor, gradable adjective, and expanded comparative complement are jointly labelled as a comparative phrase (e.g. *as good as Ed*).

Huddleston’s terminology seems to define the equative construction most precisely. It specifies the scalar dimension of the equative construction and the distinction between the term comparison, incorporating the ‘as...as’ equative construction, and the set comparison. Moreover, he describes constants and variables which refer to the primary term and secondary term in the equative construction.

### 1.1. The semantic components and grammatical morphemes of the equative construction

Ultan distinguishes five main constituents of the predicative comparative construction, which may be further divided into two categories such as: (1) semantic components - ITEM, QUALITY/QUANTITY, and STANDARD OF COMPARISON; (2) grammatical morphemes - DEGREE MARKER and STANDARD MARKER whose function is to explicitly mark various comparative constructions. Sentence (13) below illustrates semantic components and grammatical morphemes constituting the prototypical equative construction:

13) John is as tall as George. (120)

---

ITEM - *John*, DEGREE MARKER - *as<sub>1</sub>*, QUALITY - *tall*, STANDARD MARKER - *as<sub>2</sub>*,  
STANDARD OF COMPARISON - *George*.

---

Sentence (13) shows that the ITEM *John* is compared with the STANDARD OF COMPARISON *George* with respect to some QUALITY *tall*. Furthermore, Ultan refers to the DEGREE MARKER *as*<sub>1</sub> and the STANDARD MARKER *as*<sub>2</sub> as semantically neutral equative markers, which might indicate complete or approximate equality.

In line with Ultan, Haspelmath and Buchholz distinguish the semantic components and grammatical morphemes of the equative construction. Their terminology differs distinctively from Ultan's: COMPAREE corresponds to ITEM; PARAMETER MARKER to DEGREE MARKER; PARAMETER to QUALITY/QUANTITY. However, the terminology concerning the STANDARD MARKER and STANDARD is more or less congruent in both accounts. Furthermore, Haspelmath and Buchholz (279) argue that the COMPAREE, PARAMETER, and STANDARD are designated by "lexical expressions that may be filled by an open class of elements", whereas the PARAMETER MARKER and STANDARD MARKER are fixed "functional elements".

In his recent paper, Haspelmath argues that the PARAMETER MARKER should be referred to as a DEGREE MARKER since this term is more transparent in typological research. For Haspelmath, the COMPAREE represents a referent compared to the other referent functioning as the STANDARD. Furthermore, the PARAMETER denotes a gradable property, whereas the EQUATIVE DEGREE MARKER and EQUATIVE STANDARD MARKER pertain to the PARAMETER and STANDARD, respectively.

I believe that the terminology proposed by Haspelmath and Buchholz is most transparent and precisely indicates the role of each semantic component and grammatical morpheme. Therefore, throughout this paper, their terminology is applied.

## 2. The formal aspects of the 'as...as' equative construction

This section concentrates on the formal and semantic representation of the prototypical equative construction as well as principles underlying an ellipsis and the formal representation of the semantic components and grammatical morphemes, discussed in Section 1.1. above.

### 2.1. The prototypical affirmative *as...as* equative construction

This section presents the semantic and formal representation of the prototypical equative construction. The search into the Corpus of Contemporary American English (COCA) on March 22, 2022 shows that the equative construction with the PARAMETER represented by an adjective phrase (AdjP PARAMETER) occurs with the highest frequency, amounting to 136, 635 instances. The second most frequent equative construction occurs with the

PARAMETER represented by an adverb phrase (AdvP PARAMETER), with a frequency amounting to 73,541 instances. The sentence below instantiates the prototypical equative construction with the AdjP PARAMETER:

14) John is as tall as George. (Ulan 120)

Sentence (14) incorporates the semantic components, i.e. the COMPAREE *John*, the STANDARD *George*, the PARAMETER *tall*; and the grammatical morphemes, i.e. the PARAMETER MARKER *as*<sub>1</sub> and the STANDARD MARKER *as*<sub>2</sub>. Formally, the COMPAREE and STANDARD are designated by proper nouns, whereas the PARAMETER is designated by a gradable adjective. Concerning the general meaning, the COMPAREE exhibits degree<sub>1</sub> of the PARAMETER which is more or less equal to degree<sub>2</sub> of the PARAMETER exhibited by the STANDARD.

The Construction Grammar formalism proposed by Goldberg, who defines constructions as form-meaning pairs, enables an accurate representation of a semantic and formal structure of the equative construction and, therefore, is applied in this article. Figure 1 below presents the semantic components and formal elements of the prototypical equative construction.

Sem	STATE	< COMPAREE	PARAMETER (quality)	STANDARD >
	↓	↓	↓	↓
Syn	linking verb	< NP <sub>1</sub>	<i>as</i> <sub>1</sub> AdjP <i>as</i> <sub>2</sub>	NP <sub>2</sub> >

Fig. 1. Semantic and formal representation of the prototypical equative construction

## 2.2. Ellipsis

This section discusses an ellipsis in the equative construction based on Quirk et al. and Huddleston (“Comparative constructions”). Quirk et al. provide a general definition of an ellipsis and propose its classification. They also describe principles of an ellipsis in a general comparative construction, which apply to the equative construction as well. Huddleston also describes an ellipsis in a general comparative construction and proposes two different interpretations of the ellipsis regarding the formal representation of the STANDARD.

### 2.2.1. Quirk et al.

Quirk et al. (883) define ellipsis as ‘grammatical omission’ and argue that the salient principle underlying ellipsis is VERBATIM RECOVERABILITY, i.e. words are recoverable if their meaning is understood or implied. Furthermore, they distinguish and describe three main types of ellipses, namely recoverability type, functional type, and formal type. The recoverability type ellipsis pertains to the forms which are ‘recoverable from context’ whose

most salient dimension is textual recoverability, that is “the full form is recoverable from a neighbouring part of the text” (861). They categorise textual recoverability as anaphoric and cataphoric. In principle, anaphoric reference pertains to the aforementioned antecedent, whereas cataphoric reference to the antecedent to be mentioned in discourse. Quirk et al. (862) define antecedents as “items which follow the pro-form or ellipsis, as well as items which precede it.” By way of an illustration, let us consider sentences (15) – (16) below which instantiate the anaphoric (15) and cataphoric (16) textual recoverability concerning the use of a pronoun:

15) **The poor girl** did not complain, although **she** was badly hurt. (861)

16) Although **she** was badly hurt, **the poor girl** did not complain.

Functional type ellipsis, as a kind of the textual recoverability, relates to the cataphoric or anaphoric textual ellipsis, and furthermore, the relationship between elliptical and antecedent constructions which both constitute elements incorporated into a larger construction. Furthermore, within the functional type, Quirk et al. distinguish the general ellipsis, when the functional relation between an elliptical and antecedent construction is irrelevant, and the special ellipsis, where the relation between an elliptical and antecedent clause determines the condition for ellipsis, e.g. the comparative relation between an antecedent and elliptical clause. The general and special function type ellipsis is illustrated in sentences (17) – (18) below, respectively:

17) My own camera, like Peter's  $\Delta$ , is Japanese. (900)

18) Mary can beat Ann more easily than  $\Delta$  Phyllis. (892)

[i.e. Mary can beat Ann more easily than *Mary can beat* Phyllis.]

Concerning the formal type of ellipsis, Quirk et al. distinguish two main types, i.e. the initial formal ellipsis and the final formal ellipsis, depending on whether initial or final syntactic elements are ellipsed. Sentences (19) – (20) below illustrate formal ellipsis:

19) He will come later, if (**he comes**) at all. (893)

20) I have eaten more than you (**have eaten**).

According to Quirk et al., the initial formal ellipsis in sentence (19) concerns the noun phrase *he* and the verb *comes*, whereas the final formal ellipsis in sentence (20) concerns the predication *have eaten*. The same two kinds of formal ellipses may be found in the ‘as...as’ equative construction, as shown in sentences (21) – (22) which instantiate the final and initial formal ellipsis, respectively.

Now, let us consider the ellipsis in a general comparative construction. Quirk et al. argue that in a subordinate clause of a comparative construction, syntactic elements which constitute a matrix clause are repeated. Due to for-

mal and semantic parallelism between the matrix and subordinate clauses, ellipsis may be considered as obligatory in the comparative construction. Therefore, the non-contrastive syntactic elements of the predicate may be ellipted in a subordinate clause, with the exception of the contrasting ones, as illustrated in the sentences below provided by Quirk et al. (1137):

21) Isabelle has as many books as her brother (**has**).

22) The time passed as quickly as (**it passed**) last year.

Sentences (21) – (22) instantiate different dimensions of an ellipsis. To begin with, sentence (21) illustrates the anaphoric textual recoverability ellipsis of the verb *has*, and the functional comparative relation – termed in this paper as an equative relation – between the elliptical and antecedent clause. Moreover, the ellipsis of the predicate *has* is indicative of the final formal ellipsis. Analogically, sentence (22) instantiates the anaphoric textual recoverability of the noun phrase *it* and the verb *passed*, the functional equative relation, and the initial formal ellipsis.

In conclusion, the anaphoric textual recoverability ellipsis, the functional equative relation ellipsis, and the initial or final formal ellipsis might appear in the formal representation of STANDARD in the equative construction.

### 2.2.2. Huddleston (Comparative constructions)

In accordance with Quirk et al., Huddleston (Comparative constructions) notes that repetitive syntactic elements in a comparative phrase are understood, and therefore, should be ellipted. The main verb may be reduced to an auxiliary verb or infinitival *to* in a subordinate clause. In the equative construction, a subordinate clause is often reduced to a verbless clause due to an ellipsis of a noun phrase and/or a verb, as illustrated by sentences (23) – (24) below provided by Huddleston (1111):

23) Max didn't love Jill as much as [**she \_ him**].

24) He didn't send as many postcards to his friends as [**\_ letters to his mother**].

In sentence (23), the lexical verb *love* is ellipted in the verbless clause designating the STANDARD; whereas, in sentence (24), the noun phrase *he* and the lexical verb *sent* are already mentioned and understood, thus they might be ellipted due to anaphoric textual recoverability.

Huddleston further discusses another significant characteristic of the ellipsis in the equative construction. The function word *as*<sub>2</sub> takes mostly a single one-word complement representing the STANDARD. In some cases, this complement is only represented by a noun phrase (e.g. *Monday* in sentence (25)) which functions as an immediate complement:

25) I saw him as recently as **Monday**. (1114)

However, in some cases the approach to this complement is problematic since it might be interpreted as an immediate complement or a reduced clause, as illustrated with the sentence below, as provided by Huddleston (1113):

26) Bob is as generous as Liz. (reduced clause or immediate complement?)

In the case of (26), the comparative complement *Liz* might be interpreted as a reduced comparative clause or an immediate complement designated by a noun phrase. Even though Huddleston believes that the comparative complement is most often designated by a reduced clause, he does not exclude the alternative immediate complement interpretation. Without the ellipsis, sentence (26) would have two non-elliptical forms:

27) Bob is as generous as Liz is (generous). (1113)

28) Bob is as generous as Liz. (immediate complement)

In non-elliptical sentence (27), the copula *is* might be ellipsed, whereas the non-contrastive adjective *generous* would be ellipsed as a rule. By contrast, in sentence (28), the noun phrase *Liz* represents an immediate complement.

Huddleston argues that the reduced-clause interpretation of a comparative complement is preferred under certain conditions. First, the nominative pronoun is of the same nominative case as it would be together with the copula:

29) Bob is as generous as **she**. (1114)

In sentence (29), as Huddleston observes, the accusative pronoun *her* might alternatively represent the STANDARD in informal style instead of the nominative pronoun *she*. Another principle favouring a reduced clause concerns the addressee's familiarity with a referent denoted by the STANDARD:

30) In a country as rich as **Australia (is)** there should be no poverty. (1116)

31) Criticism is as old as **literary art**. (1116)

32) He looks as fit as a **fiddle**. (1116)

In sentence (30), the ellipsis of the copula is optional since the STANDARD representing the referent *Australia* may be less familiar to an addressee. In sentence (31), on the other hand, the COMPAREE *Criticism* and the STANDARD *literary art* represent familiar abstract referents; thereby, the ellipsis of the copula is preferred. Significantly, Huddleston observes that the ellipsis of the copula is obligatory in the idiomatic equative construction, for instance, *as fit as a fiddle* in sentence (32).

In line with Huddleston, I assume that the STANDARD is primarily designated by a reduced clause whose non-contrastive syntactic elements may be ellipsed due to anaphoric textual recoverability, except for the immediate complement STANDARD (e.g. *Monday* in sentence (25)). Moreover, a reduced clause instantiates the functional special ellipsis with an equative re-

lation between an elliptical and antecedent clause. Finally, there might be the initial or final formal ellipsis of non-contrasting syntactic elements in a reduced clause designating the STANDARD.

### 2.3. Formal representation of the semantic components and grammatical morphemes

This subsection discusses the formal representation of semantic components and grammatical morphemes. The semantic components, namely the COMPAREE, PARAMETER, and STANDARD, may be formally represented by lexical items belonging to different grammatical categories. The grammatical morphemes, that is the PARAMETER MARKER and STANDARD MARKER, are mainly represented by the function words *as*<sub>1</sub> and *as*<sub>2</sub>, respectively. The COCA study of the equative construction is carried out to describe and illustrate the formal representation of semantic components and grammatical morphemes with as much precision as possible.

#### 2.3.1. STANDARD

This section discusses two formal variants representing the STANDARD, namely the nominal STANDARD – formally represented by a noun phrase – and the propositional STANDARD, formally represented by a clause.

##### 2.3.1.1. Nominal STANDARD

As a semantic component, STANDARD denotes a referent with which COMPAREE is being compared. Haspelmath and Buchholz (1998) distinguish the specific STANDARD, making a specific reference to a referent, and the generic STANDARD, which makes a generic reference to a referent belonging to a general class or substance. While the specific STANDARD is primarily represented by a proper noun (e.g. *Maria* in sentence (33)), the generic STANDARD may be represented by a common noun (e.g. *an olive* in sentence (34)) or a mass noun (e.g. *gold* in sentence (37)). Moreover, they argue that the equative construction with the generic STANDARD tends to express more figurative than literal meaning. Therefore, the equative construction with a specific combination of the PARAMETER and generic STANDARD may form an idiomatic expression which is deeply entrenched in English and often functions as the simile:

33) Robert is as tall as **Maria**. (Haspelmath and Buchholz 278)

34) The tomato is as small as **an olive**. (310)

35) He is as poor as **a church mouse**. (310)

Sentences (33) – (35) show that the generic STANDARD might be literal (e.g. *an olive*) or figurative (e.g. *a church mouse*). Haspelmath and Buchholz note that the equative construction with a specific combination of PARAME-



TER and generic STANDARD may constitute an idiom which might denote an extreme degree of PARAMETER exhibited by a given generic STANDARD, which results in the hyperbolic meaning of the construction. Fillmore et al. (1988) distinguish the substantive idiom, namely a lexically-filled idiom with a specified lexical arrangement, and the formal idiom, a lexically-open formal pattern whose meaning is more abstract without the specification of lexically-open gaps. Sentences (36) – (37) below instantiate the equative constructions which constitute substantive idioms with the generic nominal STANDARD:

36) I'm **as blind as a bat** without my glasses. (Cambridge Dictionary)

37) She's been **as good as gold** all morning. (Cambridge Dictionary)

The general equative construction  $as_1 X as_2 Y$  instantiates a formal idiom with a lexically-open PARAMETER and a lexically-open STANDARD. Nevertheless, concluding from sentences (36) – (37), some equative constructions are substantive idioms with a lexically-filled PARAMETER and a lexically-filled generic STANDARD. In sentence (36), for instance, the equative construction instantiates a substantive idiom with the lexically-filled PARAMETER *blind* and the lexically-filled generic STANDARD *bat*. With a generic STANDARD represented by a lexical item other than *a bat*, this construction would not constitute a deeply entrenched English substantive idiom. Rather, it would merely constitute an equative construction with hyperbolic meaning, e.g. *as blind as a worm*.

### 2.3.1.2. Paragon STANDARD

For Lakoff (87) paragons are “individual members who represent either an ideal or its opposite”, whereas the ideal is defined as “an abstract ideal case” which influences the organisation of cultural knowledge concerning an entity, for instance, the *ideal family*. Significantly, cultural knowledge is organised according to the said ideal, resulting in prototype effects. In contrast, non-ideal cases are imperfect and without as many good qualities.

In the equative construction, the paragon often functions as a specific nominal STANDARD, termed in this paper as a paragon STANDARD. The research into the paragon STANDARD indicates that it might represent a cultural and historical figure or location, as illustrated with sentences (38) – (48) below:

#### MYTHOLOGICAL FIGURES

38) “At two years of age my granddaughter is **as beautiful as Aphrodite**.” (COCA)

39) Obviously, he's **as rich as Croesus**. (COCA)

40) I know you cheated on me! You're **as false as Cressida**! (*Farlex Dictionary of Idioms*)

## BIBLICAL FIGURES

- 41) Jones was once described by a friend as being **as proud as Lucifer**.  
(*Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*)
- 42) She is considered **as wise as Solomon** and has become something of a matriarch within the community. (*COCA*)
- 43) If you want to teach young children, you must be **as patient as Job**.  
(*McGraw-Hill Dictionary of American Idioms and Phrasal Verbs*)
- 44) Of course, I am **as old as Methuselah**. Ninety-three. (*COCA*)

## HISTORICAL FIGURES

- 45) But in the short-term, why did we deal with Stalin? Because he was not **as bad/evil as Hitler** in our eyes. (*COCA*)
- 46) You have to be **as game as Ned Kelly** to go into a dangerous place like that!  
(*Farlex Dictionary of Idioms*)

## LOCATIONS

- 47) There's a plastic mass twice **as big as Texas** floating off the coast of California.  
(*COCA*)
- 48) Our customer service department always becomes **as busy as Grand Central Station** at this time of year. (*Farlex Dictionary of Idioms*)

Sentences (38) – (48) show that the paragon STANDARD exhibits PARAMETER to the ultimate degree<sub>2</sub>, which results in figurative and hyperbolic meaning. Even so, in the non-affirmative equative construction, the meaning is more literal than figurative since hyperbole seems to be cancelled, as illustrated with sentence (45). A further observation is that the equative construction with the paragon STANDARD instantiates a substantive idiom, with a lexically-filled PARAMETER (e.g. *rich* in sentence (39)) and a lexically-filled paragon STANDARD (e.g. *Croesus* in sentence (39)). Therefore, this construction may also constitute a deeply English entrenched idiom, analogous to the equative construction with the generic STANDARD.

### 2.3.1.3. Propositional STANDARD

Haspelmath and Buchholz (304) argue that STANDARD might incorporate a verb phrase in an equative clause, i.e. “comparison where the verb is part of the STANDARD”. They point out that both participants in the equative clause, functioning as a COMPAREE and STANDARD respectively, represent different referents. The ‘verb core’ of the whole equative clause is lexically different from a verb phrase of a clause functioning as a STANDARD. These principles are illustrated below in sentences (49) – (50) which instantiate equative clauses:

- 49) My brother dances as beautifully as **my sister sings**. (305)
- 50) This room is as ugly as **I feared**. (305)

However, the COCA search indicates that principles distinguished by Haspelmath and Buchholz are not always applicable. Not only might STANDARD designated by a clause represent the same participant as a COMPAREE – as in sentence (51) – but also a main lexical verb of an equative clause might be identical to a lexical verb of a clause functioning as a STANDARD, as in sentence (52) below:

51) You're not nearly as bad as **you'd like to be**. (COCA)

52) They can crush a ship as easily as **I crush this nut**. (COCA)

In this paper, the STANDARD designated by a clause is termed as a propositional STANDARD, whereas the equative clause is referred to as the equative construction with the propositional STANDARD. According to Cruse (2000: 25), the proposition “attributes some property to an entity, or a relation between two or more entities”, so each proposition combines one or more arguments representing entities and the predicate which may assign property to an entity or relate arguments in the proposition. Sentences (49) – (52) show that the propositional STANDARD includes an argument and a predicate which pertain to the PARAMETER.

Another observation is that the propositional STANDARD may represent a referent performing an activity in a real situation, as in sentences (49) and (52), or a referent in a hypothetical situation, which may be the same as a COMPAREE (51) or represent another referent expressing their subjective evaluation regarding a PARAMETER exhibited by a COMPAREE (50).

A further observation is that the propositional STANDARD may denote an unreal situation. For instance, in sentence (50), the hypothetical propositional STANDARD *I feared* implicitly represents the hypothetical degree<sub>2</sub> of the PARAMETER *ugly* which is equated with the real degree<sub>1</sub> exhibited by the COMPAREE *this room*. Interestingly, the hypothetical propositional STANDARD represents hypothetical degree<sub>2</sub> rather than another referent compared to a COMPAREE, as with the nominal STANDARD or the propositional STANDARD denoting a real situation. Therefore, the hypothetical propositional STANDARD may be considered as semantically idiosyncratic.

The equative construction with the propositional STANDARD may instantiate a formal idiom with a lexically-filled PARAMETER and a partly lexically-open propositional STANDARD, as in sentence (53), or a lexically-open PARAMETER and a lexically-filled propositional STANDARD, as in sentence (54):

53) He scuttled back into the house **as fast as his legs would carry him**. (Cambridge Dictionary)

54) He's **as mean /rich / crazy as they come**. (Cambridge Dictionary)

### 2.3.1.4. STANDARD designated by a gerund

The COCA search indicates that the propositional STANDARD, following Huddleston's (2002a) terminology, may be formally represented by a gerund-participle clause or a gerundial noun. In this paper, this formal variant of STANDARD is termed as a gerundial propositional STANDARD.

#### 2.3.1.4.1. Propositional STANDARD designated by a gerund-participle clause

First, let us concentrate on a gerund-participle clause which might designate the propositional STANDARD. Huddleston ("The verb") distinguishes the primary finite form of a verb, marking present or past tense and modality, and the secondary non-finite form which is non-tensed and does not mark modality. One of the secondary verb forms is a gerund-participle, defined by Huddleston (82) as "the inflectional form of a verb marked by the -ing suffix". The gerund-participle verb is incorporated into a gerund-participle clause, illustrated by Huddleston (1188) with the sentences below:

55) **Telling her father** was a big mistake.

56) He stopped **seeing her**.

In sentences (55) – (56), the gerund-participle clauses *Telling her father* and *seeing her* show that a gerund-participle might take a nominal complement (direct objects *her father* and *her*). The COCA search shows that the gerund-participle clause may formally represent the gerundial propositional STANDARD, as illustrated with the COCA sentences below:

57) **Finding such images** would be as difficult as **searching music only by genre**.

58) **Deploying inventory on exchanges** is not as simple as **cooking on a George Foreman Grill**.

In sentences (57) – (58), the gerund-participle clauses *searching music only by genre* and *cooking on a George Foreman Grill* represent general activities. The COCA search shows that, apart from a general activity, the gerundial propositional STANDARD might also represent a specific activity, as illustrated in sentence (59) below:

59) For these dogs, **keeping their heads above water** is about as easy as **keeping their noses away from other dog's rear ends**. (COCA)

Research into the equative construction with the gerundial propositional STANDARD shows that it may instantiate a substantive idiom with a lexically-filled PARAMETER (e.g. *exciting / easy* in sentences (60) – (61)) and a lexically-filled propositional gerund-participle STANDARD (e.g. *watching paint dry / falling of a log* in sentences (60) – (61)):

- 60) Everyone loves that period drama, but, to me, it's as **exciting as watching paint dry**. (Farlex Dictionary of Idioms)  
 61) Boy, that test was **easy as falling off a log!** (Farlex Dictionary of Idioms)

#### 2.3.1.4.2. Propositional STANDARD designated by a gerundial noun

For Huddleston (“The verb” 81–82) a gerundial noun formally resembles a gerund-participle but, on some principles, a grammatical difference between them might be determined. The following are the main grammatical differences between a gerundial noun and gerund-participle which concern grammatical features such as: (1) complementation – a gerundial noun might take the *of* prepositional phrase complement, whereas a gerund-participle incorporates a noun phrase; (2) modification – the gerundial noun might be modified by an adjective, the gerund-participle might be modified by an adverb; (3) determination – gerundial nouns might combine with the determiner *the*; (4) plurality – the gerundial noun may inflect plurality, as opposed to the gerund-participle. These grammatical differences lead to the conclusion that the propositional STANDARD in sentences (62) – (63) below is designated by a gerundial noun rather than a gerund-participle:

- 62) Because government officials disagree with PETA's viewpoint that **the killing of animals** really is pretty much as bad as **the killing of humans**, they suppress PETA's expression of that viewpoint using references to the Holocaust. (COCA)  
 63) Show me that **your shooting** is as good as **your cheating**. (COCA)

In sentence (62), the gerundial noun phrase *the killing of humans*<sup>1</sup> comprises of the gerundial noun *killing*, which combines with the determiner *the*, and the prepositional phrase *of humans* which functions as a complement. In sentence (63), the gerundial noun phrase *your cheating* combines with the possessive pronoun *your*. Notably, the gerundial noun *your cheating* represents a specific activity and might be paraphrased as *the cheating of yours*, which excludes a gerund-participle.

In the gerund-participle clauses in sentences (57) – (61) the landmarks of the relation are coded by ordinary object NPs. However, sentence (62) shows that the landmark of the relation in gerundial nouns is designated by the *of*-PP.

#### 2.3.2. COMPAREE

The equative construction may incorporate the nominal COMPAREE and the propositional COMPAREE which may not only determine a different sentence pattern instantiated by the equative construction but also the formal representation of the PARAMETER and STANDARD.

<sup>1</sup> In the generative grammar, noun phrases like *the killing of humans* / *the reading of the book* are labelled as ‘mixed nominalizations’ or ‘nominal gerunds’ (Alexiadou et al. 2007: 483).

### 2.3.2.1. Nominal COMPAREE

Haspelmath defines the COMPAREE as a referent compared to the STANDARD. Since COMPAREE denotes a referent, i.e. a real-world entity, it is formally represented by a noun phrase which may comprise a proper noun (e.g. *Zurich* in sentence (64)), a pronoun (e.g. *I* in sentence (65)), or a common noun (e.g. *Frozen veggies* in sentence (66)):

64) **Zurich** is as big as Vienna. (Haspelmath and Buchholz 278)

65) **I am** as happy as the moustache man on the pizza box. (COCA)

66) **Frozen veggies are** as good as fresh (veggies)! (COCA)

Sentences (64) – (66) show that the nominal COMPAREE may make a specific reference (e.g. *Zurich*) or a generic reference (e.g. *Frozen veggies*). Therefore, it may be further classified as the specific nominal COMPAREE and the generic nominal COMPAREE. Concerning the meaning of the whole construction, the nominal COMPAREE exhibits the PARAMETER to the more or less equal degree as the nominal STANDARD. Sentences (64) – (66) show that the nominal COMPAREE usually correlates with the AdjP PARAMETER and the nominal STANDARD.

Another observation is that the equative construction with the nominal COMPAREE instantiates the copular sentence pattern which, following Downing (2006), incorporates a subject (S), functioning here as a nominal COMPAREE, a linking verb (V), and a complement (C). What represents the complement (C) is the  $as_1$  PARAMETER  $as_2$  STANDARD part of the equative construction, termed by Huddleston (“Comparative constructions”) as a comparative phrase (see Section 1). Regarding the linking verb, Quirk et al. (200) categorise it semantically as a stative verb which may denote two kinds of situations: (1) STATE – “the less permanent situation” (e.g. *be angry*); or (2) QUALITY – “relative permanent and inalienable property of the subject referent” (e.g. *be tall*). The equative construction with the nominal COMPAREE may be followed by the QUALITY stative verb – as in sentences (64) and (66) – or the STATE stative verb, as in sentence (65).

With the AdvP PARAMETER or the propositional STANDARD, the equative construction with the nominal COMPAREE would constitute a grammatically ill-formed construction, as shown in sentences (67) – (68) below:

67) \*Zurich is as beautifully as Vienna.

68) \*Zurich is as popular as riding a bike.

### 2.3.2.1. Propositional COMPAREE

The propositional COMPAREE might denote a state or an activity, which might be abstract or performed by a referent. Accordingly, it may be formally represented by a clause comprising of a stative verb, as in sentences (69) –

(70), or a clause comprising of a dynamic verb, as in sentences (71) – (73) below:

### stative verb

- 69) **Mehmet knows Turkish** as well as he knows Dutch. (Haspelmath and Buchholz 305)  
 70) **I consider it** as insidious as crack or meth. (COCA)

### dynamic verb

- 71) **My sister runs** as fast as you. (Haspelmath and Buchholz 309)  
 72) In a handful of words, **Dee had dismantled her** as efficiently as she completed her research projects. (COCA)  
 73) **Lake Louise gives you** as much space as you want. (COCA)

The equative construction with the propositional COMPAREE might instantiate all argument structure constructions. Beside the copular pattern, Downing distinguishes the intransitive, transitive, ditransitive, and complex transitive sentence patterns. Sentences (69) – (70) present the equative constructions with a stative-verb propositional COMPAREE. The equative construction in sentence (69) instantiates the intransitive sentence pattern (S-V) which incorporates an obligatory complement (C) represented by the 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase. In sentence (70), the equative construction instantiates the complex transitive sentence pattern (S-V-Od-C) which incorporates a stative-verb propositional COMPAREE (S-V), the pronoun *it* functioning as a direct object (Od), and the 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase functioning as an object complement (C).

On the other hand, sentences (71) – (73) incorporate a dynamic-verb propositional COMPAREE with which the equative construction may instantiate three different sentence patterns. First, sentence (71) instantiates the intransitive sentence pattern (S-V) which takes the 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase as an optional adverbial (A) rather than an obligatory complement (C), as in sentence (69). Sentence (72) instantiates the transitive sentence pattern (S-V-Od) in which the pronoun *her* and the 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase function as a direct object (Od) and an adverbial (A), respectively. Sentence (73) instantiates the ditransitive sentence pattern (S-V-Oi-Od), in which the indirect object (Oi) is represented by the pronoun *you*, whereas the direct object (Od) is represented by the 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase. The observation from sentences (69) – (73) is that the propositional COMPAREE correlates mostly with the AdvP PARAMETER and the propositional STANDARD.

The COCA search into the intransitive equative construction shows that it may also instantiate the middle construction, i.e. a construction which is formally in the active voice, whereas semantically an "intermediate between

ordinary actives and passives" (Huddleston, 2002b: 307-308). This construction is illustrated in sentence (74) below:

74) She doesn't frighten easily. (Huddleston, 2002: 307)

Huddleston ("The clause: complements") argues that the middle construction denotes a state rather than an event, even when headed by a dynamic verb, as in sentence (75). On a formal level, this construction comprises an obligatory adjunct of manner which is formally represented by an adverb of manner (e.g. *easily* in sentence (74)).

In the middle construction motivated by an equative construction, the propositional COMPAREE is formally represented by a clause which might be followed by a stative verb or a dynamic verb. The 'as<sub>1</sub>...as<sub>2</sub>' comparative phrase functions as an obligatory adjunct of manner. In sentence (75) below, for instance, the middle construction consists of the propositional COMPAREE (e.g. *meconium washes away*) and the adjunct of manner (e.g. *just as easily as any other breastfed baby poo*):

75) Everything I've heard indicates that **meconium washes away just as easily as any other breastfed baby poo**, but if you are concerned about it and still want to use cloth from day one, you can use flushable or fleece liners in the diapers to protect them. (COCA)

Alternatively, the gerund-participle clause (e.g. *Finding such images* in sentence (57)) or the gerundial noun (e.g. *the killing of animals* in sentence (62)) may formally represent the propositional COMPAREE which is termed in this paper as the gerundial propositional COMPAREE. Concluding from sentences (57) – (59) and (62) – (63), the equative construction with the gerundial propositional COMPAREE instantiates the copular sentence pattern in which the gerundial propositional COMPAREE correlates with the AdjP PARAMETER and the gerundial propositional STANDARD. The exceptions are the idiomatic equative constructions presented in sentences (60) and (61) which take the nominal COMPAREE, the AdjP PARAMETER, and the gerundial propositional STANDARD.

### 2.3.3. PARAMETER

The research into the equative construction shows that three different grammatical categories may formally represent the PARAMETER: an adjective phrase, an adverb phrase, and a noun phrase. The sections below describe the PARAMETER and present a semantic and formal representation of the equative construction with each formal kind of PARAMETER, based on the formalism proposed by Goldberg.



### 2.3.3.1. PARAMETER designated by an adjective phrase (AdjP PARAMETER)

The most prototypical AdjP PARAMETER is designated by an adjective phrase with a gradable adjective as its head. Biber et al. claim that the adjective may be semantically classified as a descriptor or a classifier. Descriptors are gradable adjectives characterising an entity with respect to descriptive qualities such as colour, size, and emotion. By contrast, classifiers are non-gradable, categorised as relational, affiliative, or topical. Their function is to delimit an adjective (e.g. *additional*), assign nation or religion (e.g. *Chinese*), or show a relationship with a noun (e.g. *chemical*). Since they are non-gradable, they do not usually function as an AdjP PARAMETER. Let us now consider sentence (76) below which presents the most prototypical AdjP PARAMETER which is formally represented by a gradable adjective:

76) Jill is as **clever** as Liz. (Huddleston 1101)

In addition to a gradable adjective, the AdjP PARAMETER may be formally represented by an adjective phrase which consists of an adjective followed by a non-finite *to*-clause. According to Biber et al., such an adjective phrase comprises a head adjective predicate which permits a post predicate non-finite *to*-clause, the missing noun phrase of which refers to a subject of a sentence:

77) They are as **keen to join in** as we are. (Carter and McCarthy 766)

Moreover, the AdjP PARAMETER may be represented by an adjective phrase which consists of an adverb premodifier and an adjective head:

78) I am as **severely handicapped** as you (are). (Quirk et al. 1137)

Sentences (76) – (78) show that the AdjP PARAMETER correlates with the nominal COMPAREE and the nominal STANDARD which may be designated by a noun phrase, as in sentence (76), or a reduced copulative clause, as in sentence (77). The semantic and formal representation of the equative construction with the AdjP PARAMETER is presented in Figure 2.

Sem	STATE	<	nominal COMPAREE	PARAMETER (quality)	nominal STANDARD	>
	↓		↓	↓	↓	
Syn	linking verb	<	NP <sub>1</sub>	( <i>as</i> <sub>1</sub> )	AdjP	<i>as</i> <sub>2</sub> NP <sub>2</sub> >

**Fig. 2.** Representation of the AdjP PARAMETER EC with the nominal COMPAREE

In addition, the AdjP PARAMETER may correlate with the gerundial propositional COMPAREE and the gerundial propositional STANDARD, as

shown in sentences (57) – (59) and (62) – (63). Figure 3 presents the semantic and formal representation of this construction.

Sem	STATE	< propositional COMPAREE	PARAMETER (quality)	propositional STANDARD >
	↓	↓	↓	↓
Syn	linking verb	< gerundial noun	as <sub>1</sub> AdjP as <sub>2</sub>	gerundial noun >
		gerund-participle clause		gerund-participle clause

Fig. 3. Representation of the AdjP PARAMETER EC with the gerundial propositional COMPAREE

### 2.3.3.2. PARAMETER designated by an adverb phrase (AdvP PARAMETER)

There are different syntactic roles and semantic categories of adverbs in English. Biber et al. argue that the adverb may function as a modifier or an adverbial. Modifiers are adverbs which are tied with another element of a clause, whereas adverbials constitute themselves as an element of a clause. Although Biber et al. distinguish seven semantic categories of adverbs, only the adverbs of place (e.g. *far*), manner (*quickly*), frequency (*often*), degree (*thoroughly*), and stance (*surely/honestly*) appear to function as a PARAMETER in the equative construction. The stance adverbs are further classified as epistemic (e.g. *surely*) or style (e.g. *honestly*), denoting the manner of communication. The functions of an additive adverb (e.g. *also*) and a linking adverb (e.g. *additionally*) seem to be inconsistent with the semantic function of the PARAMETER since they do not designate gradable properties of activities. Let us consider the COCA sentences below:

- 79) The timing is right and, I must confess to a certain curiosity about a man who would venture from as **far** as **Capetown** to pay us a visit.  
 80) He's out of the door almost as **quickly** as he came in.  
 81) Enjoy this beverage as **often** as you like.  
 82) But I struggle to think of another bar that celebrates whiskey in all forms as **thoroughly** as Mac McGee.  
 83) Your master will enslave you as **surely** as the rest of us.  
 84) Please fill out the questionnaire as **honestly** as possible.

Adverb phrases of an adverbial function formally represent the AdvP PARAMETER in sentences (79) – (84). They may denote degree (e.g. *far*, *thoroughly*, *surely*), manner (e.g. *quickly*, *honestly*), or frequency (e.g. *often*). Another observation is that the AdvP PARAMETER pertains to activities represented by the propositional COMPAREE and propositional STANDARD.

The AdvP PARAMETER may also be represented by the degree adverbs *much* and *little*. Quirk et al. distinguish a subjunct which functions as a subordinate adverbial. The degree adverbs *much* and *little*, as subjuncts of a nar-

row orientation subordinated to a single syntactic element, function as intensifiers which may indicate a high or low degree with respect to the intensity on a cline, as in examples (85) – (86). The intensifier may be further classified as an amplifier, intensifying and increasing a degree, or a downtoner, which decreases the degree. Therefore, the degree adverb *much* functions as an amplifier, which is further classified as a booster denoting a high degree. By contrast, the degree adverb *little* functions as a downtoner which is classified as a minimiser denoting a low degree. This variant of PARAMETER is termed in this article as the subjunct-AdvP PARAMETER with which the equative construction is partly idiomatic, with a lexically-filled subjunct-AdvP PARAMETER and a lexically-open (reduced) propositional STANDARD. Sentences (85) – (86) below illustrate the subjunct-AdvP PARAMETER, designated by the booster amplifier *much* and the minimiser downtoner *little*:

85) Finns don't shake hands as **much** as Central Europeans. (Haspelmath & Buchholz 287)

86) He slept as **little** as a nightingale. (COCA)

In addition, sentence (75) shows that the equative construction with the AdvP PARAMETER might motivate the middle construction whose AdvP PARAMETER is represented by the adverb of manner (e.g. *easily*).

Another observation is that the AdvP PARAMETER may denote a qualitative meaning, which subsumes manner, or a quantitative meaning, which may subsume degree, frequency, or quantity. Sentences (79) – (86) show that the AdvP PARAMETER correlates with the propositional COMPAREE and the propositional STANDARD. The semantic and formal representation of the equative construction with the AdvP PARAMETER is presented in Figure 4.

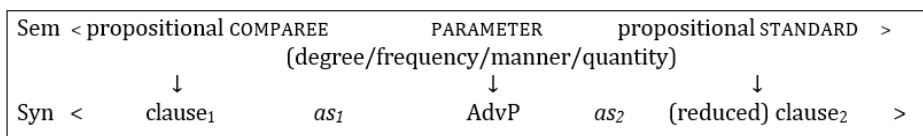


Fig. 4. Representation of the AdvP PARAMETER equative construction

### 2.3.3.3. PARAMETER designated by a noun phrase (NP PARAMETER)

The NP PARAMETER may be designated by four kinds of noun phrases: (1) Quantifier-Noun (Quantifier-N); (2) fused-head NP; (3) Adjective-Determiner-Noun (Adj-Det-N); and (4) such-Indefinite Determiner-Noun Phrase (such-InDet-NP).

#### 2.3.3.3.1. Quantifier-N PARAMETER

Haspelmath and Buchholz distinguish 'quantitative equatives' which denote a more or less equal quantity of the PARAMETER represented by a noun phrase, as illustrated in sentences (87) – (91) below:

87) Isabelle has as **many books** as her brother (has). (Quirk et al. 1137)

88) He has as **much money** as she. (Haspelmath and Buchholz 298)

89) Pat has as **little money** as Kim. (Huddleston, "The verb" 1124)

90) I've as **few shirts** as Ed. (Huddleston 1126)

91) At least I didn't spend as **much money** as Elton. (COCA)

Payne and Huddleston distinguish the degree determinatives (*many, much, few, little*) which function as quantifiers of a countable or non-countable noun phrase. Furthermore, they argue that degree determinatives might be of a positive orientation (*much/many*), denoting great quantity, or a negative orientation (*little/few*), which denotes a small quantity.

For Radden and Dirven, the degree determinatives correspond to scalar quantifiers which denote scalar quantification i.e. a quantification with respect to some implicit standard on a cline. Countable nouns take the scalar quantifiers *many/few*, whereas non-countable nouns take the quantifiers *much/little*. Concluding from sentences (87) – (91), the Quantifier-N PARAMETER is partly idiomatic, with a lexically-filled quantifier and a lexically-open head noun and, concerning the meaning, appears to represent the quantity of an entity (e.g. *many books*).

### 2.3.3.3.2. Fused-head NP PARAMETER

In addition to the Quantifier-N PARAMETER, the NP PARAMETER may also be formally represented by the "fuse-head noun phrase" (Payne and Huddleston) or "a partitive construction" (Radden and Dirven). For Payne and Huddleston (410) "fused-head NPs are those where the head is combined with a dependent function that in ordinary NPs is adjacent to the head, usually determiner or internal modifier.". They distinguish the fuse-head with a special interpretation which pertains to quantification of predicatives construed as gradable categories, as illustrated in sentence (92) below:

92) Ed isn't [**much of a husband**]. (415)

In sentence (92), the degree determiner *much* functions as a degree quantifier for a gradable property which characterises an entity denoted by a predicative head noun (e.g. *husband*). Formally, the fuse-head NP of a special type consists of the degree quantifier (*much/little*) functioning as a head determiner. The degree quantifier is followed by the preposition *of* heading a prepositional phrase (e.g. *of a husband*) whose complement is formally represented by an indefinite noun phrase (e.g. *a husband*).

For Radden and Dirven, the fuse-head noun phrase is a kind of a partitive construction. The degree determinative (*much/little*) is termed as an amount quantifier which functions as a pronoun heading a prepositional phrase comprising of the preposition *of* and the complement designated by

the indefinite noun phrase (e.g. *a husband*). Sentences (93) – (94) below provided by Quirk et al. (1139) illustrate the fused-head NP PARAMETER:

93) It was as **much of a success** as I had imagined it would be.

94) It was as **little of a success** as I had imagined it would be.

The sentences above show that the fused-head NP PARAMETER is partly idiomatic, with a lexically-filled quantifier and prepositional phrase (e.g. *much of / little of*) and a lexically-open indefinite head noun (e.g. *a success*). Moreover, the fused-head NP PARAMETER appears to represent the high or low degree of a property characterising a referent denoted by a head noun.

### 2.3.3.3.3. Adj-Det-N PARAMETER

Pullum and Huddleston (550) argue that the noun phrase may comprise an adjective which functions as an external modifier. Such an adjective is labelled as a predeterminer adjective and followed by an indefinite article which marks an indefinite head noun. The noun phrase of this type might formally represent the NP PARAMETER which appears to denote a quality of an entity, as shown in sentence (95) below:

95) It was as **lively a discussion** as we thought it would be. (Quirk et al. 1137)

It is worth noting that the nominal COMPAREE in sentence (95) is represented by the anticipatory *it* whose function is principally formal. Quirk et al. note that the anticipatory *it* is not a proper subject of a sentence: it functions as a required initial subject to meet a structural requirement concerning argument structure. Semantically, as they suggest, the anticipatory *it* might indicate the identification of a proper subject further in a sentence. These principles are observable in sentence (95) in which the anticipatory *it* indicates that the proper subject COMPAREE is to be identified with the Adj-Det-N PARAMETER.

### 2.3.3.3.4. Such-InDet-NP PARAMETER

Huddleston (“Comparative constructions”) presents the equative construction with the NP PARAMETER which is formally represented by an indefinite non-countable noun phrase (e.g. *a rate*). In such case, following Payne and Huddleston (435), the adjectival predeterminer *such* functions as an external modifier of an indefinite noun phrase, as illustrated below in sentences (96) – (97):

96) Few industries were growing at such **a rate** as catering. (Huddleston, “The verb” 1130)

97) His second film wasn’t such **a success** as his first. (1130)

The observation from sentences (96) – (97) is that the equative construction with the Such-InDet-NP PARAMETER may instantiate all kinds of argu-

ment structure constructions (sentence patterns): the copulative pattern with the nominal COMPAREE, as in sentence (97), and other sentence patterns with the propositional COMPAREE, e.g. the intransitive sentence pattern in sentence (96) which incorporates the propositional COMPAREE and the ‘such...as’ comparative phrase functioning as an adjunct which has an adverbial function and modifies a verb phrase. In contrast, sentence (97) takes the nominal COMPAREE and the ‘such...as’ comparative phrase functioning as an obligatory complement describing the nominal COMPAREE.

### 2.3.3.3.5. The representation of the equative construction with the NP PARAMETER

The equative construction with the NP PARAMETER instantiates two general constructions which differ in their semantic and formal representations. First, the NP PARAMETER may correlate with the nominal COMPAREE and the nominal STANDARD. With such semantic components, the NP PARAMETER might represent three different meanings such as: (1) – the more or less equal quantity of an entity possessed by a COMPAREE and STANDARD, as in sentences (87) – (90); (2) – the degree of a quality exhibited by an entity, as in sentences (93) – (94); and (3) – the quality of an entity, as in sentence (95). Figure 5 presents the semantic and formal representation of this construction.

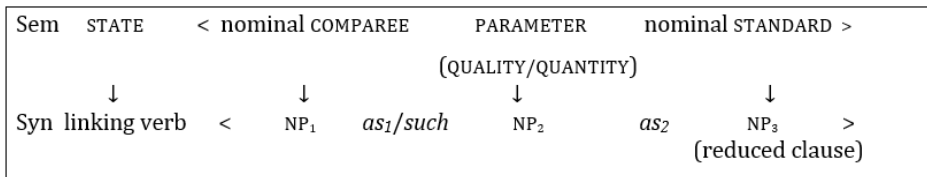
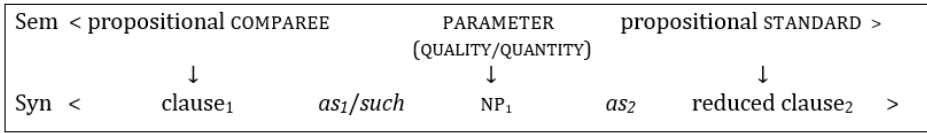


Fig. 5. Representation of the equative construction with the NP PARAMETER

In addition, the equative construction with the NP PARAMETER may correlate with the propositional COMPAREE and the propositional STANDARD and – with such semantic components – may also represent different meanings. First, the NP PARAMETER may represent the quantity of an entity engaged in an activity represented by a propositional COMPAREE and propositional STANDARD, as shown in sentence (91). Second, the NP PARAMETER may represent an indefinite entity pertaining to a propositional COMPAREE and propositional STANDARD, as in sentence (96). Therefore, the observation is that the propositional COMPAREE involves the NP PARAMETER or, alternatively, the NP PARAMETER identifies the propositional COMPAREE. Figure 6 represents the semantic and formal representation of this construction.



**Fig. 6.** Representation of the equative construction with the NP PARAMETER

#### 2.3.4. PARAMETER MARKER

Quirk et al., Biber et al., and Huddleston (“Comparative constructions”) agree that the most prototypical PARAMETER MARKER is formally represented by the degree adverb *as*<sub>1</sub>. For Haspelmath and Buchholz, who believe that the equative construction is based on the correlative relative clause construction, the PARAMETER MARKER is formally represented by an adverbial demonstrative pronoun which is correlated with the adverbial relative pronoun *as*<sub>2</sub> functioning as a STANDARD MARKER. In addition, all accounts indicate that – in the negated equative construction – the degree adverb *so* may alternatively function as a PARAMETER MARKER, as in sentences (98) – (99) below:

98) Kim is **as** old as Pat. (Huddleston, “The verb” 1099)

99) It’s **not so** simple as that. (1130)

In addition to the degree adverb, the PARAMETER MARKER might be formally represented by the function word *such* which, according to Quirk et al., may function as a predeterminer modifying a noun phrase. Similarly, Payne and Huddleston (435) categorise *such* as an adjectival predeterminer which functions as an external modifier of a head noun. Huddleston (“Comparative constructions”) observes that the equative construction tends to be negated with the *such*-PARAMETER MARKER:

100) His second film **wasn’t such** a success as his first. (Huddleston, “The verb” 1130)

101) Few industries were growing at **such** a rate as catering. (1130)

Sentences (100) and (101) demonstrate that PARAMETER MARKER designated by *such* correlates with the NP PARAMETER represented by an indefinite noun phrase with a head abstract noun (Dixon). In this instance, the degree adverbs *as* and *so* may not function as PARAMETER MARKERS, since they are not modifiers of a noun phrase.

Quirk et al. (1137) argue that the *as*<sub>1</sub>-PARAMETER MARKER may have the following functions depending on the formal variant of PARAMETER: (1) determinative; (2) head of a noun phrase; (3) subjunct; (4) modifier of an adjective phrase; (5) modifier of a premodifying adjective; (6) modifier of an adverb phrase; or (7) modifier of a premodifying adverb. Quirk et al. (1137) illustrate these functions with sentences (102) – (108) below, respectively:

- 102) Isabelle has **as many** books as her brother (has).  
 103) **As many of my friends** are in New York as are here.  
 104) I agree with you **as much** as I agree with Robert.  
 105) The article was **as objective** as I expected (it would be).  
 106) It was **as lively** a discussion as we thought it would be.  
 107) The time passed **as quickly** as (it passed) last year.  
 108) I am **as severely** handicapped as you (are).

Concluding from sentences (102) – (108), the PARAMETER may motivate the following functions of the PARAMETER MARKER: (1) AdjP PARAMETER - modifier, as in sentences (105) and (108); (2) AdvP PARAMETER – modifier or subjunct, as in sentences (107) and (104) respectively; and (3) NP PARAMETER – modifier or determinative, as in sentences (102) and (106).

The observation is that the PARAMETER MARKER most often functions as a modifier – with all three formal kinds of the PARAMETER. It is observable that sentence (103) is formally different from sentences (102) and (104) – (108) since it appears to instantiate a fronted equative construction. The degree determinative follows the PARAMETER MARKER in sentence (103) so it seems to function as a determinative rather than a head of a noun phrase.

### Ellipsis of the PARAMETER MARKER

The semantic components of the equative construction are obligatory, however, the PARAMETER MARKER tends to be optional on some principles discussed by Quirk et al. and Haspelmath and Buchholz. To begin with, Quirk et al. distinguish two principles that permit the ellipsis of the PARAMETER MARKER. First, it tends to be optional in informal style when a linking verb (e.g. *were* in sentence (109)) is followed by a noun phrase (e.g. *gold*) functioning as a nominal STANDARD. The meaning of the equative construction with an ellipsed on this principle PARAMETER MARKER is less emphatic:

- 109) They **were** good **as gold** while you were away. (Quirk et al 1138)

Second, the function word *as*<sub>1</sub> tends to be optional when the linking verb is implied, especially in verbless and subjectless supplementive clauses in the literary style, as illustrated by Quirk et al. (1138) in sentence (110) below:

- 110) Lawson, implacable **as ever**, contented himself with a glare of defiance.

While Quirk et al. note that it is the linking verb or the implication of the linking verb that permits an optional PARAMETER MARKER, Haspelmath and Buchholz observe that the PARAMETER MARKER tends to be optional with the generic STANDARD. However, as they note, it is more obligatory than optional with the specific nominal STANDARD. Haspelmath and Buchholz (310) illustrate the ellipsis of the PARAMETER MARKER with sentences



(111) – (112), which instantiate the equative constructions with the specific and generic STANDARD, respectively:

111) My sister is **as** pretty as **you**.

112) The cherry is (**as**) big as **an apple**.

In sentence (111), the specific nominal STANDARD *you* motivates the obligatory PARAMETER MARKER. In contrast, the PARAMETER MARKER in sentence (112) is optional due to the generic STANDARD *an apple*. Consequently, the inference is that the principles proposed by Haspelmath and Buchholz contrast partly with those of Quirk et al. The copula is followed by the nominal STANDARD in sentence (111); but even so, the PARAMETER MARKER is obligatory due to the specific nominal STANDARD. Therefore, there are grounds to believe that the principles proposed by Haspelmath and Buchholz are more accurate.

### 2.3.5. STANDARD MARKER

In the English equative construction, the STANDARD MARKER is formally represented by the function word *as*<sub>2</sub> only. According to Haspelmath and Buchholz, the STANDARD MARKER is formally represented by a relative pronoun – when followed by a STANDARD represented by a NP – or a subordinate conjunction, when STANDARD is represented by a clause. In contrast, Huddleston argues that *as*<sub>2</sub> functions as a preposition which may introduce an expanded complement designated by a prepositional phrase (e.g. *as Pat* in sentence (113)), or a comparative clause (e.g. *as they seemed* in sentence (114)).

After Huddleston, I believe that the STANDARD MARKER is formally represented by a preposition head which takes a noun phrase complement functioning as a nominal STANDARD. However, in line with Haspelmath and Buchholz, I believe that the STANDARD MARKER is formally represented by a subordinate conjunction when followed by a clause functioning as a propositional STANDARD. Thus, the conclusion is that the STANDARD MARKER may function as a preposition with the nominal STANDARD, as in sentence (113), or as a subordinate conjunction with the propositional STANDARD, as in sentence (114):

113) Kim is as old **as Pat**. (Huddleston, "Comparative constructions" 1130)

114) They are not as good **as they seemed**. (Haspelmath and Buchholz 305)

## 3. The formal classification of the as...as equative construction

This section concentrates on the formal classification of the 'as...as' equative construction. There is an overview of the formal classification proposed

by Haspelmath & Buchholz, which is partially described in Section 2.3. Then, the formal classification based on the formal variants of the PARAMETER is presented.

### 3.1. Haspelmath and Buchholz' classification

Haspelmath and Buchholz (290–297) distinguish and discuss three formal types of the 'as...as' equative construction which have been identified in European languages:

- a) relative-based equative construction,  
e.g. *Our house is as tall as yours.*
- b) constructions primarily characterised by a PARAMETER MARKER,  
e.g. *My sister is equally pretty as you.* (literal translation from Dutch language)
- c) construction exclusively characterised by a STANDARD MARKER,  
e.g. *Todayyesterday STANDARD MARKER (quantity) cold.* (literal translation from Kalmyk language)

The authors claim that the English equative construction is relative-based which is by far the most common type in European languages. They argue that the relative based equative construction is derived from the correlative relative clause construction since the PARAMETER MARKER is designated by the demonstrative pronoun *as*<sub>1</sub>, whereas the STANDARD MARKER by the relative pronoun *as*<sub>2</sub>.

They divide the relative-based equative construction into a canonical construction and STANDARD MARKER-only construction. In a canonical construction, there is a PARAMETER MARKER and STANDARD MARKER, whereas in a STANDARD MARKER-only construction, as the name itself indicates, there is only a STANDARD MARKER. Accordingly, the *as...as* equative construction is a relative-based canonical construction with a PARAMETER MARKER, which tends to be optional with the generic STANDARD, and an obligatory STANDARD MARKER, as shown in sentences (115) – (116) below, respectively:

115) My sister is **as** pretty as **you**. (310)

116) The cherry is (**as**) big as **an apple**. (310)

Furthermore, Haspelmath and Buchholz differentiate two formal kinds of the equative construction based on the form of the PARAMETER and STANDARD, respectively:

- a) quantitative equative constructions – with the quantifier-N PARAMETER,  
e.g. *He has as **many books** as she.* (298)
- b) equative clauses – with the propositional STANDARD  
e.g. *My brother dances as beautifully as **my sister sings**.* (305)

Haspelmath and Buchholz treat the equative construction and the equative clause as two separate constructions of a similar form. What differentiates equative clauses from equative constructions is the STANDARD MARKER which is formally represented by a subordinating conjunction instead of a relative pronoun or, according to Huddleston ("Comparative constructions"), a preposition. In this paper, equative clauses are treated as equative constructions with the propositional STANDARD.

Apart from formal classification, Haspelmath & Buchholz propose the referential classification of the equative construction depending on a specific or generic reference made by the STANDARD. They distinguish the following referential kinds:

- a) generic equative construction – with the generic STANDARD, e.g. *He is as poor as a church mouse.* (310)
- b) specific equative construction – with the specific STANDARD, e.g. *Robert is as tall as Maria.* (278)

Haspelmath & Buchholz' classifications and examples incorporate most formal variants of the equative construction. They present examples showing the propositional STANDARD, the AdjP PARAMETER, the AdvP PARAMETER, and one kind of the NP PARAMETER, namely the quantifier-N PARAMETER. Nevertheless, the gerundial propositional STANDARD and three other formal variants of the NP PARAMETER described in Section 2.3 are not included.

### 3.2. The PARAMETER-based formal classification

The study of the PARAMETER in Section 2.3.3. demonstrates that its formal representation determines semantic and formal representation of semantic components and grammatical morphemes of the equative construction. Therefore, based on the formal representation of the PARAMETER, I would extend the formal classification of the equative construction. Accordingly, the equative construction (EC), as the relative-based canonical construction, might be further classified as the AdjP PARAMETER EC, the AdvP PARAMETER EC and the NP PARAMETER EC.

More specifically, the AdjP PARAMETER and AdvP PARAMETER equative construction might be further classified as the idiomatic AdjP PARAMETER and AdvP PARAMETER equative construction. The aforementioned formal subcategories of the *as...as* equative construction are related by inheritance links which, according to Goldberg (72) who defines a construction as a form-meaning pair, "are posited between constructions which are related both semantically and syntactically". Goldberg distinguishes four kinds of inheritance links: (1) polysemy link – concerning a general meaning of a construction together with extensions; (2) subpart link – a construction might be classified as an independent subpart of another construction; (3) instance

link – when one construction, termed “a special case” (79), is a more specified instance of a more abstract construction; and (4) metaphorical extension link – when constructions are semantically connected by metaphorical mappings. The general formal classification of the English equative construction is presented in Figure 7.

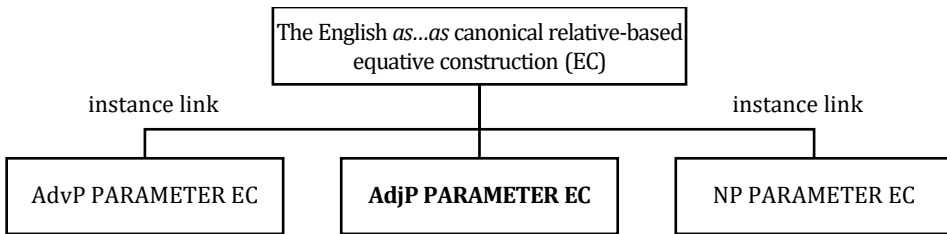


Fig. 7. The formal classification of the English *as...as* equative construction

The description of COMPAREE, STANDARD, and PARAMETER in Section 2.3. shows that different kinds of the COMPAREE and STANDARD may correlate with a particular PARAMETER: the AdjP PARAMETER usually correlates with the nominal COMPAREE and the nominal STANDARD; the AdvP PARAMETER correlates with the propositional COMPAREE and the propositional STANDARD; the NP PARAMETER may correlate with the nominal COMPAREE and the nominal STANDARD as well as and the propositional COMPAREE and the propositional STANDARD.

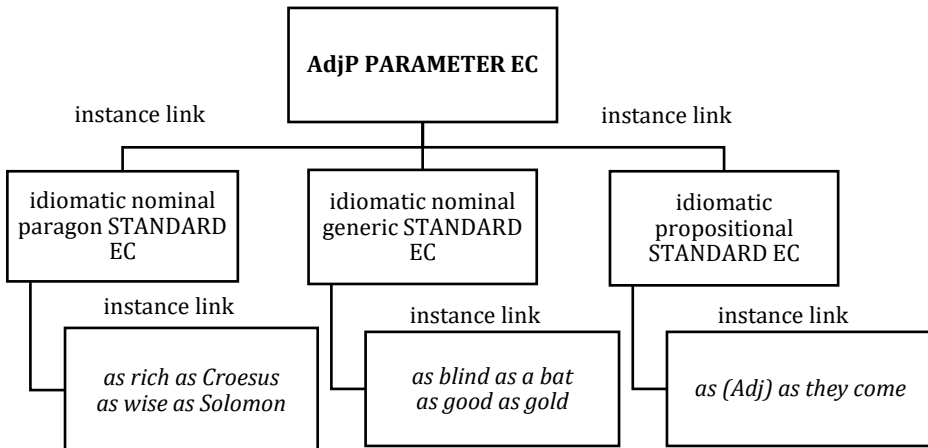
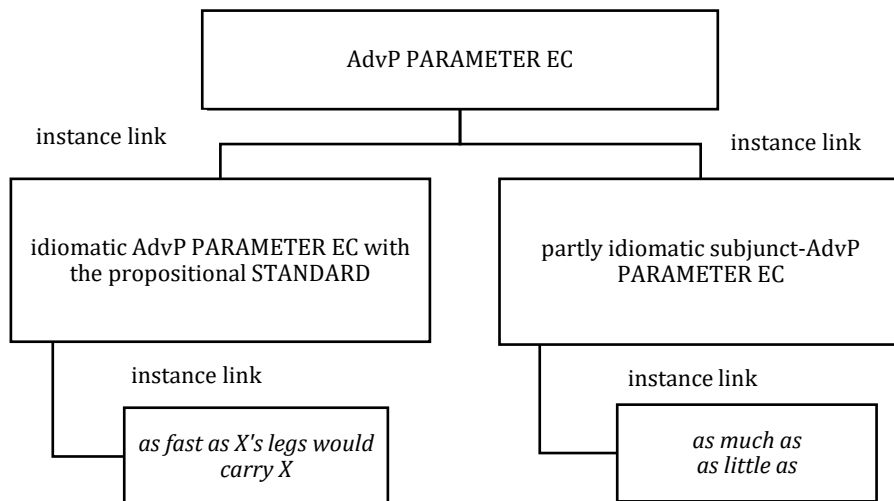


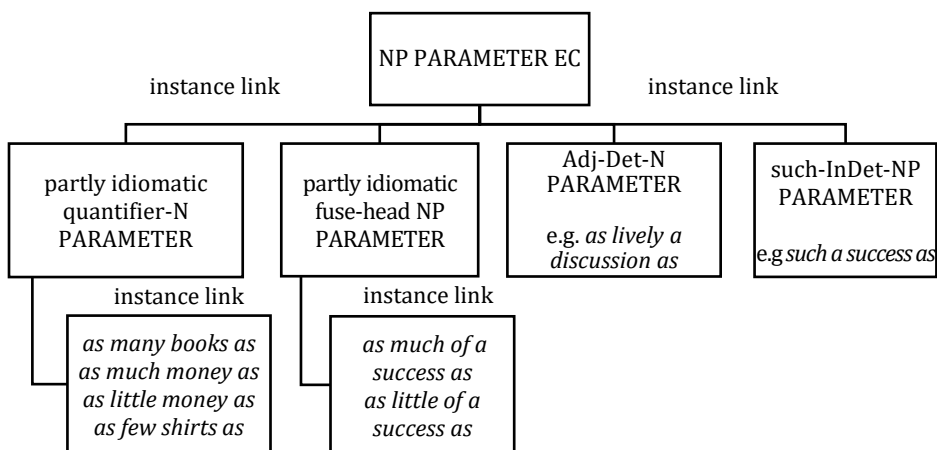
Fig. 8. The classification of the AdjP PARAMETER EC

Additionally, the AdjP and AdvP PARAMETER EC may motivate an idiomatic expression which may occur with different kinds of STANDARD, namely the generic nominal STANDARD, the paragon STANDARD, or the

propositional STANDARD. Therefore, these idiomatic equative constructions may be further classified based on the STANDARD, as presented in Figure 8 and Figure 9 respectively.



**Fig. 9.** The classification of the AdvP PARAMETER EC



**Fig. 10.** The classification of the NP PARAMETER EC

Figure 8 and Figure 9 show that the AdjP PARAMETER EC may incorporate all kinds of STANDARD and, therefore, might be considered as more complex than the AdvP PARAMETER EC which tends to occur with the propositional STANDARD only. Most idiomatic ECs presented in Section 2.3. occur with the AdjP PARAMETER which suggests that they are mainly used to

denote a situation in which the COMPAREE exhibits the PARAMETER to hyperbolic more or less equal degree as the STANDARD. In contrast with the AdjP and AdvP PARAMETER EC, the NP PARAMETER EC tends to be non-idiomatic concerning meaning but more complex concerning the formal representation of the PARAMETER, as presented in Figure 10.

Figure 10 demonstrates that the NP PARAMETER may be designated by four different noun phrases which may represent the quantity of an entity (e.g. *as many books as*), the degree of an entity (e.g. *as much of a success*), the quality of an entity (e.g. *as lively a discussion*), or merely an entity (e.g. *such a success*).

#### 4. Conclusions

The 'as...as' equative construction is a scalar term comparison of equality which incorporates three obligatory semantic components: COMPAREE, PARAMETER, and STANDARD; and two grammatical morphemes: *as*<sub>1</sub> functioning as the PARAMETER MARKER and *as*<sub>2</sub> functioning as the STANDARD MARKER. The STANDARD is usually designated by a reduced clause whose non-contrasting syntactic elements are ellipted due to possible anaphoric textual recoverability. Therefore, the STANDARD may be formally represented by a reduced clause whose noun phrase, which denotes a contrasting referent, is the only non-elliptical syntactic element.

The semantic components of an equative construction may be formally represented by means of different grammatical categories, or lexical words belonging to the same grammatical category. The English EC may incorporate two kinds of STANDARD, namely nominal STANDARD and propositional STANDARD. The nominal STANDARD, which represents a referent, may be further categorised as specific, paragon, and generic. The propositional STANDARD, on the other hand, denotes a specific or general activity and may be formally represented by a tensed finite clause, gerund-participle clause, or a gerundial noun. Research into the STANDARD demonstrates that, analogous to the EC with the generic STANDARD, the EC with the nominal paragon STANDARD or propositional STANDARD may instantiate an idiomatic expression.

Likewise, the equative construction may incorporate the nominal COMPAREE or the propositional COMPAREE. The nominal COMPAREE correlates mostly with the AdjP PARAMETER and the nominal STANDARD; the propositional COMPAREE correlates mostly with the AdvP PARAMETER and the propositional STANDARD. The EC with the nominal COMPAREE tends to instantiate the copular sentence pattern, whereas the EC with the propositional COMPAREE may instantiate all other argument structure constructions (sentence patterns). Moreover, the EC with the propositional COMPAREE may

motivate the middle construction which instantiates the intransitive sentence pattern. The PARAMETER might be formally represented by an adjective phrase (which is most prototypical), an adverb phrase, or a noun phrase. In terms of the whole EC, it is often the PARAMETER that determines the form of the COMPAREE and STANDARD. The PARAMETER MARKER may be represented by the degree adverb *as<sub>1</sub>/so* or the adjective *such*. As a grammatical morpheme, it might be ellipted when followed by the generic STANDARD. Concerning the STANDARD MARKER, it is solely represented by the function word *as<sub>2</sub>* which may be formally represented by a preposition, when followed by the nominal STANDARD; or a conjunction, when followed by the propositional STANDARD.

The equative construction may be formally classified according to the formal representation of the PARAMETER, thus the AdjP PARAMETER EC, the AdvP PARAMETER EC, and the NP PARAMETER EC may be distinguished. More specifically, the AdjP PARAMETER EC and the AdvP PARAMETER EC may constitute an idiomatic expression which may be subdivided depending on STANDARD. The NP PARAMETER EC, which does not tend to be idiomatic, might be further classified based on the formal representation of PARAMETER.

## References

- Alexiadou, Artemis, et al. *Noun Phrase in the Generative Perspective*. Walter de Gruyter, 2007.
- Andersen, Paul Kent. *Word Order Typology and Comparative Constructions*. John Benjamins Publishing Company, 1983.
- Biber, Douglas, et al. *Longman Grammar of Spoken and Written English*. Longman, 1999.
- Carter, Ronald, and Michael McCarthy. *Cambridge Grammar of English. A Comprehensive Guide*. Cambridge University Press, 2006.
- Cruse, Alan. *Meaning in Language: An Introduction to Semantics and Pragmatics*. Oxford University Press, 2000.
- Dixon, Robert Malcolm Ward. *A Semantic Approach to English Grammar*. Oxford University Press, 2005.
- Downing, Angela, and Philip Locke. *English Grammar: A University Course*. Routledge, 2006.
- Fillmore, Charles J., et al. "Regularity and Idiomaticity in Grammatical Constructions: The Case of Let Alone." *Language*, Vol. 64, No. 3, 1988, pp. 501–538.
- Goldberg, Adele. *Constructions: A Construction Grammar Approach to Argument Structure*. Chicago University Press, 1995.

- Haspelmath, Martin, and Oda Buchholz. "Equative and similative constructions in the languages of Europe." *Adverbial Constructions in the Languages of Europe*, edited by Johan van der Auwera, Mouton de Gruyter, 1998, pp. 277–334.
- Haspelmath, Martin, and The Leipzig Equative Constructions Team. "Equative constructions in world-wide perspective." *Similative and equative constructions: A cross-linguistic perspective*, edited by Yvonne Treis and Martine Vanhove, Benjamins Publishing Company, 2017, pp. 9–32.
- Huddleston, Rodney. "The verb." *The Cambridge Grammar of the English Language*, edited by Rodney Huddleston and Geoffrey K. Pullum, Cambridge University Press, 2002, pp. 71–213.
- Huddleston, Rodney. "The clause: complements." *The Cambridge Grammar of the English Language*, edited by Rodney Huddleston and Geoffrey K. Pullum, Cambridge University Press, 2002, pp. 213–322.
- Huddleston, Rodney. "Comparative constructions." *The Cambridge Grammar of the English Language*, edited by Rodney Huddleston and Geoffrey K. Pullum, Cambridge University Press, 2002, pp. 1097–1171.
- Lakoff, George. *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*. The University of Chicago Press, 1987.
- Payne, John, and Rodney Huddleston. "Noun and noun phrases." *The Cambridge Grammar of the English Language*, edited by Rodney Huddleston and Geoffrey K. Pullum, Cambridge University Press, 2002, pp. 323–525.
- Pullum, Geoffrey K and Rodney Huddleston. "Adjectives and adverbs." *The Cambridge Grammar of the English Language*, edited by Rodney Huddleston and Geoffrey K. Pullum, Cambridge University Press, 2002, pp. 525–597.
- Radden, Günter, and René Dirven. *Cognitive English Grammar*. John Benjamins Publishing Company, 2007.
- Quirk, Randolph, et al. *A Comprehensive Grammar of the English Language*. Longman, 1985.
- Ultan, Russell. "Some features of basic comparative constructions." *Working Papers on Language Universals*, No. 9. Stanford University, 1972, pp. 117–162.

## Corpus

Davies, Mark. *The Corpus of Contemporary American English (COCA)*. Available online at: <https://www.english-corpora.org/coca/>.

## Dictionaries

### Farlex Dictionary of Idioms

Farlex, Inc. "(as) busy as Grand Central Station." *Farlex Dictionary of Idioms*, 2015, 08 Feb. 2022, [https://idioms.thefreedictionary.com/\(as\)+busy+as+Grand+Central+Station](https://idioms.thefreedictionary.com/(as)+busy+as+Grand+Central+Station).



Farlex, Inc. "(as) game as Ned Kelly." *Farlex Dictionary of Idioms*, 2015, 08 Feb. 2022, [https://idioms.thefreedictionary.com/\(as\)+game+as+Ned+Kelly](https://idioms.thefreedictionary.com/(as)+game+as+Ned+Kelly).

Farlex, Inc. "false as Cressida." *Farlex Dictionary of Idioms*, 2015, 08 Feb. 2022, <https://idioms.thefreedictionary.com/false+as+Cressida>.

Farlex, Inc. "(as) easy as falling off a log." *Farlex Dictionary of Idioms*, 2015, 14 Mar. 2022, [https://idioms.thefreedictionary.com/\(as\)+easy+as+falling+off+a+log](https://idioms.thefreedictionary.com/(as)+easy+as+falling+off+a+log).

Farlex, Inc. "exciting as watching paint dry." *Farlex Dictionary of Idioms*, 2015, 14 Mar. 2022, <https://idioms.thefreedictionary.com/exciting+as+watching+paint+dry>.

### Cambridge Dictionary Online

Cambridge University Press. "as fast as your legs would carry you." *Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*, 16 Mar. 2022 <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/as-fast-as-your-legs-would-carry-you>.

Cambridge University Press. "(as) proud as Lucifer." *Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*, 16 Mar. 2022, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/as-proud-as-lucifer>.

Cambridge University Press. "be as crazy, rich, etc. as they come." *Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*, 03 Mar. 2022, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/be-as-crazy-rich-etc-as-they-come?q=as+they+come>.

Cambridge University Press. "(as) good as gold." *Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*, 03 Mar. 2022, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/be-as-good-as-gold?q=as+good+as+gold>.

Cambridge University Press. "(as) blind as a bat." *Cambridge Advanced Learner's Dictionary & Thesaurus*, 03 Mar. 2022, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/as-blind-as-a-bat>.

### McGraw-Hill Dictionary of American Idioms and Phrasal Verbs

The McGraw-Hill Companies, Inc. "patient as Job." *McGraw-Hill Dictionary of American Idioms and Phrasal Verbs*, 2002, 08 Feb. 2022, <https://idioms.thefreedictionary.com/patient+as+Job>.



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.10>

Received: 30.09.2022

Accepted: 30.10.2022

LIDIJA ROMANYK

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa)

e-mail: lidiarom7@gmail.com

## NAJNOWSZE ZAPOŻYCZENIA W JĘZYKU UKRAIŃSKIM (NA POCZĄTKU XXI WIEKU)

---

**Jak cytować (how to cite):** Romanyk, Lidia. „Najnowsze zapożyczenia w języku ukraińskim (na początku XXI wieku)”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 195–208.

---

### The latest loanwords in Ukrainian (at the beginning of the 21st century)

#### Abstract

The article considers present-day loanwords from the Polish language to Ukrainian, which function in modern Ukrainian at various levels: in colloquial speech, scientific and journalistic speech. Examples of the use of Polish languages were selected from electronic sources that typically use a linguistic standard similar to the official one: official websites, magazines, articles, political news, encyclopedias etc. The meaning of selected loanwords in Polish and contemporary Ukrainian has been described, attempts were made to establish the period and stages of their entry into the Ukrainian language, as well as the general reasons for updating and creating new loanwords from Polish at the beginning of the 21st century.

**Keywords:** loanword, polonism, neosemantism, phonetic adaptation, actualization, loan meaning, partial loanword, language economization.

#### Abstrakt

Przedmiotem artykułu są najnowsze zapożyczenia z języka polskiego, które funkcjonują we współczesnym języku ukraińskim na różnych poziomach: w języku potocznym, naukowym i prasy. Większość polonizmów została wyekscerpowana ze źródeł elektronicznych, w których jest przyjęta i używana norma językowa w większości zbieżna z oficjalną. Były to strony urzędowe, czasopism (artykuły, wiadomości polityczne), encyklopedii. Opisano znaczenie

wybranych zapożyczeń w języku polskim (dawcy) i współczesnym ukraińskim (biorcy). Próbowano ustalić okres i etapy ich wkroczenia do języka ukraińskiego, wskazano też ogólne przyczyny zapożyczeń (w tym neosemantyzacji starych i nowych pożyczek z języka polskiego na początku XXI w.).

**Słowa kluczowe:** zapożyczenie, polonizm, neosemantyzm, adaptacja fonetyczna, aktualizacja, zapożyczenie częściowe, ekonomizacja języka.

## 1. Przedmiot badań

Proces zapożyczania elementów leksykalnych jest procesem stałym we wszystkich językach świata. Dziś głównym źródłem zapożyczeń w języku ukraińskim jest język angielski. Jego pozycja lidera nie wyklucza jednak istnienia innych źródeł, z których język ukraiński w XXI w. zapożycza nowe jednostki i znaczenia. Jednym z takich dawców jest język polski, który dla języka ukraińskiego był tradycyjnie obszarem bezpośrednich kontaktów językowych. Analiza przenikania polonizmów do języka ukraińskiego była przedmiotem dogłębnych badań naukowych i obejmuje okres od czasów średniowiecza aż do przełomu XIX/XX w. (*Історія української мови*; Піддубна, *Полонізм в українській лексикографії 20-40-х рр. XX ст.* i „Висвітлення питання про польський вплив на українську мову в науковій літературі” 177–181; Титаренко). Jednocześnie najnowsze zapożyczenia z języka polskiego współcześnie są opisywane w sposób marginalny i wybiórczy. Przedmiotem artykułu są zapożyczenia leksykalne z języka polskiego, głównie o abstrakcyjnym znaczeniu, analiza ich semantyki i funkcjonowania w języku ukraińskim na tle porównawczym.

## 2. Podłoże historyczne polskich zapożyczeń w języku ukraińskim

Trzeba podkreślić, że właśnie język polski, wraz z rosyjskim, miał największy wpływ na współczesny ukraiński (Титаренко, Піддубна, „Висвітлення питання”). Ma to swoje uzasadnienie historyczne, znaczna część terytorium współczesnej Ukrainy była częścią Rzeczypospolitej aż do rozbiorów, później zachodnia Ukraina weszła w skład Galicji, po upadku monarchii austro-węgierskiej w większości weszła do odrodzonego państwa polskiego. Wschodnia i centralna część Ukrainy weszła w skład ZSRR jako Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (1919), początkowo ze stolicą w Charkowie, a później w Kijowie (1934) [Кузьминець і Щербатюк]. W dwudziestoleciu międzywojennym z powodów politycznych obserwowaliśmy izolację kontaktów międzyludzkich pomiędzy mieszkańcami różnych części Ukrainy, prowadzi to do niejednorodnego rozwoju języka ukraińskiego.

W zachodniej Ukrainie w użyciu są dwa języki – polski i ukraiński. W republice radzieckiej ukraiński jest pod całkowitym wpływem języka rosyjskiego jako dominującego i państwowego. Po II wojnie światowej całość Ukrainy zostaje przyłączona do ZSRR. W tym okresie trudno mówić o zapożyczaniu nowych polonizmów do języka ukraińskiego. Sytuacja ulega diametralnej zmianie po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę i powstaniu demokratycznej Polski. Lata 90. to intensyfikacja kontaktów społecznych i językowych pomiędzy mieszkańcami Polski i Ukrainy, które przyczyniają się do pojawienia się nowych zapożyczeń w obu językach. Tradycyjnie terytorium, w którym najsilniej przebiegały interferencje językowe, była Ukraina Zachodnia, przede wszystkim obszar lwowski i Wołyń. W dwóch dekadach XXI w. relacje polsko-ukraińskie na wszystkich poziomach są typowe dla całej Ukrainy, więc możemy założyć, że zapożyczenia z języka polskiego nabyły charakteru ogólnoukraińskiego.

Problem roli polonizmów w języku ukraińskim wciąż nie jest do końca przeanalizowany (Титаренко, Піддубна, „Висвітлення питання”). Według różnych ocen, o polskiej proveniencji możemy mówić w wypadku 1700 słów we współczesnym języku ukraińskim, co jest poświadczane w słownikach (Weintraub; Піддубна, *Полонізви в українській лексикографії*). Zapożyczenia z języka polskiego są używane w różnych obszarach leksykalnych – jest to zarówno słownictwo o charakterze ogólnym (w terminologii ukraińskiej – powszechnym) (влада, пан), jak i dialektyzmu (екзиль, пацьорки), a także egzonymy (мазурка, креси). Wśród zapożyczonych polskich słów jest wiele form, które wywodzą się z języka prasłowiańskiego i często mają etymologiczne odpowiedniki we współczesnym ukraińskim (wcześniej w staroukraińskim lub staroruskim). Niektóre z nich zachowują swoje dawne znaczenia w języku ukraińskim (міць, промінь, скроня, дзбан, червоний zamiast wyłącznie ukraińskich analogicznych wyrazów міч, поромінь, скороня, джбан, черлений), inne przeszły pewne zmiany semantyczne na gruncie języka polskiego (плентатися, цнота – wyłącznie ukraińskie плутатися, чеснота) (Лукінова 25–26).

Język polski stał się pośrednikiem także we wprowadzaniu do ukraińskiego zasobu leksykalnego dużej liczby słów pochodzenia niemieckiego i łacińskiego, przede wszystkim z terminologii naukowej i kulturowej oraz słownictwa technicznego (Піддубна, „Висвітлення питання”). Podsumowując dotychczasowe wyniki badań polsko-ukraińskich kontaktów językowych, musimy stwierdzić, że charakteryzują się one różną intensywnością w poszczególnych historycznych okresach. Znaczna część badań poświęcona jest rozwojowi ukraińskiego słownictwa od XIV do XVIII w. W tym obszarze badań diachronicznych należy wymienić nazwiska następujących naukowców: L. Humecka, M. Chudasza, L. Poluga, W. Witkowski, M. Moser i in.

Z polskich badaczy należy jeszcze wymienić T. Lehra-Spławińskiego, który badał ukraiński język literacki XVII i XVIII w. To właśnie w języku tego okresu jest najbardziej widoczny wpływ polszczyzny, zdecydowanie mniej polonizmów przedostało się do języka potocznego (Lehr-Spławiński). Znaczący wkład naukowy wniósł również austriacki językoznawca Michael Moser, który szczegółowo przeanalizował dostępne teksty z okresu XVI–XIX w., w tym polonizmy leksykalne, morfologiczne, składniowe i fonetyczne. Na ogół językoznawcy pozytywnie oceniają pojawienie się nowych słów, które weszły do języka ukraińskiego w tym okresie. Przyjmuje się, że spowodowały one poszerzenie warstwy semantycznej języka ukraińskiego. Ekspansja ta dokonała się dwojako: „1) w wyniku procesu analogii do struktury semantycznej podobnych polskich leksemów, które świadczą o stałym i bliskim kontakcie obu języków; 2) z użyciem typowych ukraińskich sememów” (Мозер).

Kolejny okres polsko-ukraińskich kontaktów, a mianowicie przełom XIX i XX w., ujawnia się na podstawie analizy tekstów beletrystycznych i publicystycznych (krótka proza Iwana Franki, dramaty historyczne M. Staryckiego, utwory poetyckie Łesi Ukrainki, dziennikarskie artykuły M. Hruszewskiego, itp.). Badania tego okresu przeprowadzili m.in. I. Lipkiewicz, J. Tymczenko, S. Grycenko i in. Szczególną uwagę w tych badaniach poświęcono synchronicznemu aspektowi zapożyczeń, czyli opisowi grup leksykalnych i semantycznych zidentyfikowanych polonizmów, wskazując na ich status we współczesnym ukraińskim języku literackim. Odrębne badania poświęcone były kształtowaniu się słownictwa administracyjno-prawnego (Сербенська) oraz terminologii fizycznej (Процик).

Dużą intensywność polsko-ukraińskiego kontaktu językowego w latach 20. i 30. XX w. potwierdzają opracowania dotyczące analizy współczesnych słowników ortograficznych i translatorskich. Specyfiką międzywojnia były silne wpływy polskie widoczne w użyciu języka w zachodniej Ukrainie. Jednakże wersja zachodnia języka ukraińskiego „służyła jako przewodnik, a zarazem swego rodzaju cydyl na drodze do szerzenia się polonizmów w języku ogólnoukraińskim” (Вакуленко).

Obecnie obserwowana jest tendencja do ponownego wprowadzenia leksyki pochodzenia polskiego do języka ogólnoukraińskiego. Znajduje to potwierdzenie w badaniach naukowych poświęconych analizie współczesnego języka ukraińskiego używanego w mediach (telewizja i głównie media elektroniczne). Renesans i ponowna aktualizacja polonizmów, zdaniem badaczy, jest wyrazem „chęci przywrócenia językowi utraconych cech pierwotnych” i „orientuje społeczeństwo na zachód, tworzy pewne stereotypy kulturowe i językowe, przewiduje sposoby rozwoju języka” (Крехно). Media elektroniczne dzięki swej powszechności powodują, że zapożyczenia nabywają charakteru ogólnoukraińskiego. Pojawieniu się nowych pożyczek sprzyja inten-

syfikacja relacji polsko-ukraińskich w XXI w. na wszystkich poziomach życia (społecznego, politycznego i gospodarczego) w całej Ukrainie. Dogodne warunki dla tego stworzyły właśnie nowe media, które są bardzo szybkim sposobem przekazywania informacji, z wykorzystaniem nowego słownictwa. Oczywiście ten proces globalizacyjny oparty jest na języku angielskim. W artykule zostaną podane przykłady mające na celu pokazać, że część anglicyzmów dostała się do ukraińskiego przy pośrednictwie języka polskiego. Oprócz tego w języku ogólnoukraińskim mamy sporo przykładów zapożyczeń z języka polskiego, które teraz używane są na całym geograficznym terytorium Ukrainy – w odmianie potocznej, publicystycznej i naukowej.

### 3. Analiza najnowszych polskich zapożyczeń w języku ukraińskim

Do stosunkowo nowych zapożyczeń z języka polskiego należy wyraz *атракція*/atrakcja. Wcześniej wyraz był znany w terminologii naukowej – w geodezji w znaczeniu ‘odchylenie pionu na skutek działania grawitacji gór, ciężkich substancji skorupy ziemskiej i innych znaczących mas’ (Мельничук); w psychologii *атракція* to ‘właściwość powodująca zainteresowanie, pożądanie lub przyciąganie do czegoś lub kogoś’. W języku polskim znaczenie wyrazu *atrakcja* jest zupełnie inne: ‘to, co jest szczególnie interesujące i dostarcza komuś przyjemności lub rozrywki’ (rozhnativ.if.ua). Jest to wyraz o charakterze polisemicznym i we współczesnej polszczyźnie ukształtowało się znaczenie tego słowa m.in. w obszarze turystyki: „Atrakcja turystyczna to obiekt lub wydarzenie będące przedmiotem zainteresowania ze strony turystów”. Język ukraiński inkorporował to ostatnie znaczenie. Neosemantyzm *атракція* jest aktywnie wykorzystywany przede wszystkim w zakresie reklamy turystycznej: *Туристичні атракції* (‘Atrakcje turystyczne’) – strona oficjalna władz rożnatiwskiego rejonu obwodu iwano-frankowskiego (turizmliol); *Дослідження найважливіших атракцій спадщинного туризму Закарпатської області* (‘Badanie najważniejszych atrakcji turystyki dziedzicznej obwodu zakarpaciego’) – artykuł naukowy z turystyki (turizmliol); *Екскурсії промзоною Запоріжжя як атракція для туристів* (‘Wycieczki strefą przemysłową Zaporozża jako atrakcja dla turystów’) – artykuł promujący turystykę Zaporozża (Назарова).

Trzeba podkreślić, że do tej pory wyraz ten nie został odnotowany w słownikach ukraińskich, nie poświadcza go również słownik etymologiczny języka ukraińskiego końca XX wieku (*Етимологічний словник української мови*).

Innym przykładem zapożyczenia, tym razem o charakterze strukturalnym, jest wyraz *цікавинка* jako dosłowne tłumaczenie wyrazu *ciekawostka*.

*Цікавинка* to coś, 'co wywołuje zainteresowanie, zachwyca' („Словники української мови”. *Горюх*). Ta adaptacja językowa jest przykładem tendencji do ekonomizacji języka. Została zachowana deminutywna forma z ukraińskim sufiksem *-ynka*, który jest bardzo produktywny w języku ukraińskim przy tworzeniu form deminutywnych rzeczowników rodzaju żeńskiego kończących się na *-ина*: *дитина-дитинка* ('dziecko-dziecię'), *хвилина-хвилинка* ('chwila-chwilka'), *малина-малинка* ('malina-malinka'), *Христина-Христинка* ('Krystyna-Krystynka'). Formą oczekiwaną (analogiczną) byłaby postać *цікавина*, lecz *цікавинка* to zapożyczenie z polskim deminutywnym suf. *-inka*. Najbardziej podobnym wyrazem pod względem fonetycznym i semantycznym w języku ukraińskim jest wyraz *цікавий* 'ciekawý', który od dawna jest używany w języku ukraińskim. I tutaj słownik etymologiczny języka ukraińskiego zaświadcza, że wyraz *цікавий* jest także zapożyczeniem z języka polskiego (*Етимологічний словник української мови* 257). W tym przypadku możemy mówić o zapożyczeniu jako adaptacji fonetycznej na gruncie języka ukraińskiego. Wcześniej uważano, że wyraz ten jest spotykany przede wszystkim na stronach internetowych zachodniej Ukrainy, ale najnowsze przykłady świadczą o ogólnoukraińskiej tendencji: *Місцеві цікавинки* / 'Miejscowe ciekawostki' – strona krajoznawcza obwodu ługańskiego ([brand.lg.ua](http://brand.lg.ua)); rozdział *Цікавинки* na jednej z największych stron informacyjnych Ukrainy (m. Kijów) ([TSN.UA](http://TSN.UA)); rozdział *ЦІКАВИНКИ* na oficjalnej stronie Lwowskiej Fabryki Czekolady ([chocolate.lviv.ua](http://chocolate.lviv.ua)); rozdział *Цікавинки* na oficjalnej stronie szkoły ogólnokształcącej w Tarnopolu ([school-info.ua](http://school-info.ua)).

Słowo *засадничий* ('zasadniczy') jest uważane za typowo zachodnioukraińskie. Brak poświadczenia w *Słowniku etymologicznym języka ukraińskiego* wskazuje na jego wejście do zasobu leksykalnego stosunkowo niedawno. Używane jest w znaczeniu synonimicznym do tradycyjnego wyrazu *принциповий*, a także *основний*, *базовий*. Wyraz ten jest najczęściej spotykany w odmianie oficjalnej i naukowej: *Категорія: Засадничі поняття соціології* / 'Zasadnicze pojęcia socjologii' – ukraińska strona Wikipedii; artykuł naukowy *Засадничі принципи правотворчої діяльності як основа її ефективності*" (Плавич, В.П. і Плавич, С.В.); artykuł naukowy „*Спеціалізація національної економіки як засадничий фактор економічного зростання і добробуту*" (Галасюк).

W ostatnich latach pojawił się wyraz *підважити* w analogicznym znaczeniu do polskiego *podważyć* w, znaczeniu *підпривати*, *порушувати*, *дискредитувати*. Wcześniej wyraz ten miał znaczenie pochodzące bezpośrednio od wyrazu *важити* ('ważyć') – 'ustalać wagę'. Obecnie możemy mówić o znacznym poszerzeniu semantyki tego wyrazu pod wpływem polszczyzny (polskie *podważyć*, przen. 'osłabić (osłabiać) czyjaś powagę, czyjś autorytet' itp., 'podać (podawać) w wątpliwość to, co uchodzi za pewnik; zakwestiono-



wać ('kwestionować') (*Słownik języka polskiego PWN*). Wyraz *підважиту* w nowym znaczeniu nie jest poświadczony w słownikach języka ukraińskiego lat 1970–1980 (*Словник української мови. Академічний тлумачний словник*), jak i nie ma go w słowniku etymologicznym języka ukraińskiego (*Етимологічний словник української мови: в 7 т.*). W tym wypadku, podobnie jak i w sytuacji z wyrazem *атракція*, możemy mówić o neosemantyzacji, czyli **zapożyczeniu znaczenia**. Wyraz ten pojawia się w odmianie naukowej i jest bardzo często spotykany w mediach: *Якісні методи можуть підважиту усталені очікування, допомогти подивитись на питання під іншим кутом* – artykuł analityczny (Cedos); w rozmowie władz na spotkaniu oficjalnym w wypowiedzi jednego z urzędników, co poświadczane jest w tekście protokołu oficjalnego: *По-перше, ніщо не може згорнути чи підважиту курс на європейську інтеграцію [...]»* (portal.rada.gov.ua).

Kolejnym zapożyczeniem z języka polskiego jest wyraz *імпреза* ('impresa'). Słownik języka ukraińskiego podaje taką definicję wyrazu: 'культурно-розважальний, спортивно-розважальний, благодійно-розважальний і т. ін. захід з нагоди ювілеїв, свят і т. ін. (концерт, виставка, конкурс тощо)'/ 'zabawa kulturalna, sportowa, charytatywna itp. impreza z okazji rocznic, świąt itp. (koncert, wystawa, konkurs itp.)' (*Słownik języka polskiego PWN*). Słownik języka polskiego podaje definicję wyrazu, która świadczy, że wyraz *impreza* w języku polskim jest używany w szerszym kontekście i może dotyczyć rozrywki, codziennego życia człowieka, wtedy – podobnie jak i w języku ukraińskim – ma konotację bardziej oficjalnego przedsięwzięcia. Jak widzimy, do języka ukraińskiego nie zostały zapożyczone wszystkie znaczenia, które ewoluowały na gruncie języka polskiego, dlatego w tym przypadku możemy mówić o **zapożyczeniu częściowym**. O tym, że jest to stosunkowo nowe zapożyczenie, świadczy brak poświadczenia leksemu w słowniku etymologicznym języka ukraińskiego końca XX wieku. Współczesny słownik języka ukraińskiego podaje m.in. takie przykłady użycia wyrazu *імпреза* (*Етимологічний словник української мови: в 7 т.*):

*Українське мистецтво широко представлено в різних країнах світу гастролями, імпрезами, участю в міжнародних фестивалях та конкурсах;*

*Як промовець та декламатор Богдан Лепкий виступав у багатьох містах Галичини, куди його запрошували для участі в національних імпрезах із нагоди ювілеїв Т. Шевченка, М. Шашкевича, І. Франка, І. Мазепи та ін.;*

*Виставки, конференції, зустрічі, імпрези з нагоди свят – усе спрямоване на вшанування наукової та духовної спадщини вченого й політика Михайла Грушевського.*

Przykłady z mediów:

(z oficjalnej strony Radechowskiej Rady Miejskiej [obwód lwowski]): 21 грудня відбулася урочиста **імпреза** – підведення підсумків спортивних досягнень Радехівщини (iportal.rada.gov.ua);

„Імпреза по-самчиківськи” – coroczny festiwal sztuki w obwodzie chmielnickim (rrda.lviv.ua);

(z oficjalnej strony internetowej Krzyworoskiego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej): Мистецька імпреза: „Кистью и карандашом говорил он с украинцями” (krmisto.gov.ua).

Przykładem kolejnego neosemantyzmu polskiego pochodzenia w języku ukraińskim jest wyraz *фатальний* w znaczeniu typowym dla polszczyzny ‘bardzo zły’. Słownik języka polskiego definiuje leksem *fatalny* w dwóch znaczeniach: 1. przeznaczony losem; nieszczęsny, zgubny; 2. bardzo zły. Natomiast słownik języka ukraińskiego podaje definicję wyrazu:

неминучий, невідворотний, який зумовлює, визначає характер (звичайно негативний, небажаний) наступних дій, перебігу подій; який приносить горе, нещастя, страждання; згубний (*Етимологічний словник української мови: в 7 т.*).

Definicja ze słownika języka ukraińskiego jest bliska znaczeniu wyrazu w języku polskim tylko w pierwszym z zaproponowanych znaczeń. Słownik etymologiczny języka ukraińskiego również podaje definicję zbliżoną do tego pierwszego znaczenia w języku polskim: *визначений наперед, невідворотний, згубний, пруречений*. Obecnie media ukraińskie sukcesywnie używają wyrazu w znaczeniu ‘bardzo zły’, co świadczy o kolejnym przykładzie **zapożyczenia częściowego** (jak w przypadku wyrazu *імпреза*):

„Фатальна новина! / Bardzo zła wiadomość!” (tytuł reportażu na temat politycznych wydarzeń z roku 2020, (www.youtube.com)).

Kolejnym wyrazem ostatnio zapożyczonym w języku ukraińskim z polszczyzny jest wyraz *неповносправний/niepełnosprawny*. Współczesny słownik tłumaczy języka ukraińskiego podaje definicję wyrazu: ‘mający ograniczone możliwości (fizyczne lub mentalne)’ („Словники української мови”. *Горюх*). Słownik również wskazuje, że wyraz może występować jako przymiotnik, i jako rzeczownik o identycznym znaczeniu. Jeśli sięgniemy do etymologicznego słownika języka ukraińskiego z roku 2004 i do nowszej wersji elektronicznej („Словники української мови”. *Горюх*), to nie znajdziemy potwierdzenia tego wyrazu. Dowodzi to, że wkroczył on do języka ukraińskiego stosunkowo niedawno. W języku ukraińskim w tym znaczeniu od lat używano wyrażenia: *людина з особливими потребами* / ‘człowiek z osobliwymi potrzebami’ lub wcześniej wyrazu typowego dla czasów radzieckich *інвалід*. Wraz z rozwojem świadomości i poszanowania osób niepełnosprawnych wyraz *інвалід* został zastąpiony przez frazę *людина з особливими потребами*. Ostatni wariant jest dość długi, kontakty naukowe i w obszarze społecznym z Polską zaowocowały zapożyczeniem (kalka języ-

kowa) wyrazu *неpełносправны*, który jest przykładem tendencji **ekonomizacji języka**. Źródła medialne i naukowe coraz częściej używają właśnie sformułowania *неповносправний* pochodzącego od niego derywatu *неповносправність/неpełносправність*:

Blog informacyjny zawiera artykuł pt. „*Дитяча неповносправність*” (seni.ua/uk-UA).

Strona oficjalna Lwowskiej Rady Miejskiej ma osobną kategorię do poszukiwania informacji „*неповносправні*”, tak samo strona łuckiego rejonu (city-adm.lviv.ua).

Jeszcze jednym przykładem współczesnego zapożyczenia jest wyraz *керунок*, posiadający już synonim w języku ukraińskim *напрямок*. Słownik akademicki języka ukraińskiego właśnie tak objaśnia to słowo: ‘*керунок* – to samo co i *напрямок*’ (*Словник української мови. Академічний тлумачний словник*). Współczesny słownik etymologiczny języka ukraińskiego podaje informację, że wyraz jest zapożyczeniem z języka polskiego. Brak poświadczeń we wcześniejszych słownikach etymologicznych (m.in. z 1985 r.) (*Словник української мови. Академічний тлумачний словник*). W mediach bardzo często spotykamy wyraz *керунок* wraz z wyrazem synonimicznym i od dawna utrwalonym w języku ukraińskim *напрямок*. Portal informacyjny Kijowskiego Uniwersytetu im. Hrinchenki próbuje ustalić zasięg semantyczny wyrazu *керунок*: ‘...jest to wyraz niejednoznaczny, który w języku ukraińskim może dotyczyć szkoły naukowej (np. *керунок філософії / kierunek filozofii*), prądu kulturalnego (np. *керунок музики / kierunek muzyki*), wielkiego strategicznego przedsięwzięcia (np. *керунок розвитку / kierunek rozwoju*)’ (lutsk.rayon.in.ua, wiki.kubg.edu.ua).

Do zapożyczeń, które weszły do języka ukraińskiego za pośrednictwem języka polskiego, możemy zaliczyć wyraz *амбасада* (‘ambasada’). Wyraz ten posiada tradycyjny synonim *посольство* („Словники української мови”. *Горюх*). Wyraz *амбасада* na pocz. XXI wieku jakby ponownie został zapożyczony przez język ukraiński. Był dosyć często używany jeszcze na pocz. XX wieku, lecz w czasach radzieckich został całkowicie zdominowany przez wyraz *посольство* i nawet nie został włączony do słownika etymologicznego języka ukraińskiego z roku 1982. Był wtedy już odbierany jako archaizm. Po odzyskaniu niepodległości ponownie powraca do normy literackiej języka ukraińskiego:

Organizacja „*Міжнародна амбасада жінок-підприємниць*” (ambasada.org.ua).

Artykuł w gazecie: „*Амбасада США в Москві перестав видавати візи росіянам*” [zbruc.eu].

I na zakończenie jeszcze jedno wymowne i aktualne zapożyczenie *інвазія* (‘*inwazja*’). Wyraz wcześniej był znany tylko jako termin z dziedziny biologii: ‘*інвазія*, ї, жін. параження людей, тварин і рослин паразитами’. Słownik akademicki języka ukraińskiego z lat 1970–1980 podaje tylko taką

definicję wyrazu. Nawet w ostatnich współczesnych słownikach *інвазія* posiada też znaczenia dot. wyłącznie biologii („Словники української мови”. *Горюх*). Słownik PWN natomiast podaje trzy definicje wyrazu i tylko jedna z nich (ostatnia) dotyczy biologii: 1) zbrojne wtargnięcie na terytorium obcego państwa, 2) gwałtowne pojawienie się jakichś zjawisk, trendów itp. oraz ich natarczywe oddziaływanie na świadomość odbiorców, 3) stan albo proces zarażenia organizmu lub populacji przez pasożyty. W mediach ukraińskich wyraz *інвазія* od 2014 roku jest używany właśnie w znaczeniu zbrojnego wtargnięcia na terytorium obcego państwa. To samo znaczenie wyraz posiada i w wielu innych językach jako wyraz pochodzący z łaciny, lecz prawdopodobnie do ukraińskiego wkroczył z tym dodatkowym znaczeniem za pośrednictwem przede wszystkim języka polskiego. W mediach najczęściej spotykamy go w tym nowym znaczeniu w artykułach naświetlających sytuację wojenną na wschodzie Ukrainy oraz podejmujących tematykę aneksji Krymu. Właśnie aktualizacja tych tematów dla społeczeństwa ukraińskiego spowodowała potrzebę przyswajania nowych wyrazów lub ich nowych znaczeń o tematyce wojskowej:

Artykuł Wikipedii – *Анексія Криму: ...що у разі продовження російської інвазії в Криму дипломатичні відносини між...* (uk.wikipedia.org/wiki).

Badanie naukowe pt. „Російська *інвазія* в Україні: пропагандистський та інформаційний виміри” (dspace.uzhnu.edu.ua).

#### 4. Podsumowanie

Reasumując:

1. We współczesnym języku ukraińskim pojawiają się ostatnio liczne zapożyczenia polszczyzny. W wypadku zapożyczenia treści i formy wyrazu mówimy o zapożyczeniu leksykalnym. Stanowią one najliczniejszą i najbardziej typową grupę.
2. Ze względu na kryterium bliskości języka dawcy (języka użyczającego) wyróżniamy zapożyczenia bezpośrednie i pośrednie. I tutaj należy wskazać na polszczyznę jako źródło wielu zapożyczeń pośrednich z innych języków, w tym internacjonalizmów.
3. Bardzo często zapożyczeniu podlega tylko treść, wtedy mówimy o neosemantyzmie. Inkorporowanie znaczeń nie powoduje zwiększenia zasobu słów, jedynie wzbogaca ich semantykę, są to wyrazy polisemiczne. Na gruncie języka ukraińskiego dotyczy to głównie starszych zapożyczeń z języka polskiego i zapożyczeń łacińskich przyswojonych za pomocą polszczyzny. W tych wypadkach mamy do czynienia z aktualizacją znaczeń, podobnie jak i we współczesnej polszczyźnie. Większość tych zapożyczeń ma charakter internacjonalizmów.

4. Wiele zapożyczeń ma charakter bezpośredni, dotyczy formy i treści. Niektóre zapożyczenia mają charakter strukturalny.
5. Najnowsze zapożyczenia z języka polskiego funkcjonują we współczesnym języku ukraińskim na wszystkich poziomach: nie tylko w mowie potocznej, ale też w odmianie naukowej i publicystycznej, o czym świadczą przykłady podane w artykule, zaczerpnięte ze źródeł elektronicznych.
6. Zapożyczenia wkroczyły nie tylko do różnych odmian ukraińskiego, ale i na różne tereny geograficzne. Oczywiście, nadal język używany w zachodniej Ukrainie obfituje w polonizmy – bardziej niż na terenach wschodnich, południowych i północnych, co głównie uwarunkowane jest przyczynami historycznymi i kulturalnymi.
7. Pojawienie się polonizmów na początku XXI wieku na terenach Ukrainy, które nie znajdowały się pod wpływem kultury polskiej, świadczy o intensyfikacji naszych kontaktów, jak i ogólnoświatowych tendencjach globalizacyjnych.

## Literatura

- Lehr-Spławiński, Tadeusz. *Studia i szkice wybrane z językoznawstwa słowiańskiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1957.
- Вакуленко, Сергій, та Вікторія Вікторівна Піддубна. „Полонізми у складі західно-української лексики за *Українсько-німецьким словником* Зенона Кузеля та Ярослава Рудницького”. *Науковий вісник Чернівецького університету*, red. С.В. Вакуленко та В.В. Піддубна, вип. 93: *Слов'янська філологія*, 2000, ss. 112–129. [Vakulenko, Serhii, i Victoria Piddubna. „Polonizmy u skladzi zakhidno-ukrayins'koyi leksyky za *Ukrayins'ko-nimets'kym slovnykom* Zenona Kuzeli ta Yaroslava Rudnyts'koho”. *Naukovyy visnyk Chernivets'koho universytetu*, t. 93: *Slov'ians'ka filolohiya*, 2000, ss. 112–129].
- Гриценко, Світлана. *Лексичні латинізми в українськомовних текстах кінця XVI-XVII століття*, 2011. [Hrytsenko, Svitlana. *Leksychni latynizmu v ukrayins'komovnykh tekstakh kintsya XVI-XVII stolittya*, 2011].
- Крехно, Тетяна Іванівна. „Мотивація запозичень та особливості функціонування полонізмів у новітній українській мові (на матеріалі сучасного україномовного телевізійного простору)”. *Вісник Житомирського державного університету імені Івана Франка*, випуск 61: *Філологічні науки*, 2012, ss. 190–193. [Krehno, Tetiana. „Motyvatsiya zapozychen' ta osoblyvosti funktsionuvannya polonizmiv u novitniy ukrayins'kiy movi (na materialy suchasnoho ukrayinomovnoho televiziynoho

- prostoru)". *Visnyk Zhytomyrs'koho derzhavnoho universytetu imeni Ivana Franka*, t. 61: *Filolohichni nauky*, 2012, ss. 190–193].
- Ліпкевич, Ігор Григорович. „Вплив української мови на польську (його історія і наслідки)". *Семантика мови і тексту: Матеріали ІХ міжнародної науково-практичної конференції*, 2006, сс. 367–369. [Lipkevych, Ihor. „Vplyv ukrayins'koyi movy na pol's'ku (yoho istoriya i naslidky)". *Semantyka movy i tekstu: Materialy IKh mizhnarodnoyi naukovo-praktychnoyi konferentsiyi*, 2006, ss. 367–369].
- Мозер, Міхаель. *Причинки до історії української мови*, за загальною ред. С. Вакулєнка, Харківське історико-філологічне товариство, 2008. [Mikhael, Mozer. *Prychynky do istoriyi ukrayins'koyi movy*, red. Serhii Vakulenko, Kharkiv, Kharkivs'ke istoryko-filolohichne tovarystvo, 2008.]
- Піддубна, Вікторія Вікторівна. „Висвітлення питання про польський вплив на українську мову в науковій літературі". *Лінгвістичні дослідження*, вип. 39, 2015, сс. 177–181 [Pidubna, Victorya. „Vysvitlennya pytannya pro pol's'kyu vplyv na ukrayins'ku movu v naukoviy literaturi". *Linhvistychni doslidzhennya*, t. 39, 2015. ss. 177–181].
- Піддубна, Вікторія Вікторівна. *Полонізми в українській лексикографії 20-40-х рр. ХХ ст.* Харківський національний педагогічний університет імені Г.С. Сковороди, 2009. [Pidubna, Victorya. *Polonizmu v ukrayins'kiy leksykohrafiyi 20-40-kh rokah. XXI st.* Kharkivs'kyu natsional'nyu pedahohichnyu universytet imeni H. S. Skovorody, 2009].
- Процик, Ірина Романівна. *Українська фізична термінологія другої половини ХІХ – першої третини ХХ століття*, 2000. [Protsyk, Iryna. *Ukrayins'ka fizychna terminolohiya druhoiy polovyny XIX- pershoiy tretyny XX stolittya*, 2000].
- Сербенська, Олександра Антонівна. „Українська мова і соціум в інтерпретації Івана Франка". *Вісник Львівського університету. Серія філологічних наук*, вип. 38, 2006, сс. 21–27. [Serbens'ka, Oleksandra. „Ukrayins'ka mova i sotsium v interpretatsiyi Ivana Franka". *Visnyk L'vivs'koho universytetu. Seriya filolohichnykh nauk*, t. 38, 2006, ss. 21–27].
- Титаренко, Валентина Миколаївна. „Розвиток семантики полонізмів у середньополіських говірках". *Українська полоністика*, вип. 2, 2005, с. 190–198. [Titarenko, Valentina. „Razvitok semantiki polonizmiv u serednopolskih hovirkah". *Ukrainska polonistika*, wyp. 2, 2005, ss. 190–198].
- Тимченко, Євген Костянтинівич. *Матеріали до словника писемної та книжної української мови ХV-ХVІІІ століття*, 2002. [Tymchenko, Yevhen. *Materialy do slovnyka pysemnoyi ta knyzhnoyi ukrayins'koyi movy XV-XVIII stolittya*, 2002].

Лукінова, Тетяна Борисівна. „Українська лексика: семантичні зміни в запозичених словах”. *Мовознавство*, № 2–3, 2013, сс. 18–38. [Lukinova, Tetiana. „Ukrainska leksika: semantični zmini w zapozičenih slovah”. *Movoznavstvo*, no. 2–3, 2013, ss. 18–38].

## Słowniki

*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>.

*Словник української мови. Академічний тлумачний словник (1970–1980)*. [Slovnuk ukrayins'koyi movy. Akademichnyy tлумачnyy slovnuk (1970–1980)], <http://sum.in.ua/>

„Словники української мови”. *Горох*. [„Slovnuky ukrayins'koyi movy”, *Horokh*], <https://goroh.pp.ua/>

Мельничук, О.С. red. *Словник іншомовних слів*, за ред. чл.-кор. АН УРСР О.С. Мельничука. Гол. ред. УРЕ АН УРСР, 1974, 776 с. [...], <http://sum.in.ua/>.

Мельничук, О.С. red. *Словник іншомовних слів*, за ред. О.С. Мельничука, 2-е видання, випр. і доп. Головна редакція «Українська радянська енциклопедія» (УРЕ), 1985, 966 с. [...]

*Етимологічний словник української мови: в 7 т. (1982–2012)*. [Etymologichnyy slovnuk ukrayins'koyi movy: v 7 t. (1982–2012)], <http://resource.history.org.ua/item/0007831>.

*Словник української мови: в 11 томах*, т. 6, 1975, с. 401. [Slovnuk ukrayins'koyi movy, t. 6, 1975], <http://sum.in.ua/p/6401/2>.

## Netografia

Кузьминець О.В., і В.М. Щербатюк, “Україна у складі СРСР 1922–1945 рр.”, [https://arm.naiu.kiev.ua/books/history/material/navmat/tema\\_7\\_2/lekcja.html](https://arm.naiu.kiev.ua/books/history/material/navmat/tema_7_2/lekcja.html).

Turizmliol. „Дослідження найважливіших атракцій спадщинного туризму закарпатської області”, <http://rozhniativ.if.ua/turystychni-atraksiji/>, <https://turizmliol.wordpress.com/>

Назарова, Євгенія. *Експерсії промзоною Запоріжжя як атракція для туристів*, <https://www.radiosvoboda.org/a/27116555.html>

<http://brand.lg.ua/articles/objekts>

<https://tsn.ua/tags/%D1%86%D1%96%D0%BA%D0%B0%D0%B2%D0%B8%D0%BD%D0%BA%D0%B8>

<https://www.chocolate.lviv.ua/uk/shop/interesting/>

<http://5.school-info.te.ua/blog/100-cikavinki>

Wikipedia. *Категорія: Засадничі поняття соціології* <https://uk.wikipedia.org/wiki/%D0%9A%D0%B0%D1%82%D0%B5%D0%B3%D0%BE%D1%80%D1%96%D1%8F:%D0%97%D0%B0%D1%81%D0%B0>

D0%B4%D0%BD%D0%B8%D1%87%D1%96\_%D1%81%D0%BE%D1%86%D1%96%D0%BE%D0%BB%D0%BE%D0%B3%D1%96%D1%87%D0%BD%D1%96\_%D0%BF%D0%BE%D0%BD%D1%8F%D1%82%D1%82%D1%8F

Плавич, В.П. ; Плавич, С.В. *Заса́дничі принципи правотворчої діяльності як основа її ефективності*, [Basic Principles of Law-Making as the Basis of its Effectiveness] <http://dspace.nbuv.gov.ua/handle/123456789/63775>.

Галасюк, В. В. „Спеціалізація національної економіки як засадничий фактор економічного зростання і добробуту”. *Вісник Національного університету водного господарства та природокористування*, nr 1 (85), с. 214–224, [Halasiuk, V.V. „Specialization of national economy as a fundamental driver for economic growth and welfare”]. <http://ep3.nuwm.edu.ua/16197/>.

„Усе про якісні методи: 4-й епізод подкасту «Аналітичний центр»”. Cedos, <https://cedos.org.ua/use-pro-yakisni-metody-4-j-epizod-podkastu-analitychnyj-czentr/>.

[portal.rada.gov.ua](http://portal.rada.gov.ua); <https://portal.rada.gov.ua/meeting/stenogr/show/7773.html>

<http://rrda.lviv.ua/sportivn-podyi/17032-nagorodzhennya-naykraschih-ta-pdvedennya-pdsumkv-2019-sportivnogo-roku.html>

[https://uk.wikipedia.org/wiki/%D0%86%D0%BC%D0%BF%D1%80%D0%B5%D0%B7%D0%B0\\_%D0%BF%D0%BE-%D1%81%D0%B0%D0%BC%D1%87%D0%B8%D0%BA%D1%96%D0%B2%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B8](https://uk.wikipedia.org/wiki/%D0%86%D0%BC%D0%BF%D1%80%D0%B5%D0%B7%D0%B0_%D0%BF%D0%BE-%D1%81%D0%B0%D0%BC%D1%87%D0%B8%D0%BA%D1%96%D0%B2%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B8)

[https://krmisto.gov.ua/ua/cultural\\_events/detail/id/12456.html](https://krmisto.gov.ua/ua/cultural_events/detail/id/12456.html)

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_nq8Bp0h-nw](https://www.youtube.com/watch?v=_nq8Bp0h-nw)

[https://seni.ua/uk\\_UA/blog/9](https://seni.ua/uk_UA/blog/9)

<https://city-adm.lviv.ua/topic/%D0%BD%D0%B5%D0%BF%D0%BE%D0%B2%D0%BD%D0%BE%D1%81%D0%BF%D1%80%D0%B0%D0%B2%D0%BD%D1%96>

<https://lutsk.rayon.in.ua/tags/nepovnospravni>

<http://wiki.kubg.edu.ua/%D0%9A%D0%B5%D1%80%D1%83%D0%BD%D0%BE%D0%BA>

<http://ambasada.org.ua/>

<https://zbruc.eu/node/104909>

<https://uk.wikipe->

[dia.org/wiki/%D0%90%D0%BD%D0%B5%D0%BA%D1%81%D1%96%D1%8F\\_%D0%9A%D1%80%D0%B8%D0%BC%D1%83\\_\(2014\)](https://uk.wikipedia.org/wiki/%D0%90%D0%BD%D0%B5%D0%BA%D1%81%D1%96%D1%8F_%D0%9A%D1%80%D0%B8%D0%BC%D1%83_(2014))

<https://dspace.uzhnu.edu.ua/jspui/bitstream/lib/25602/1/%D0%A2%D0%BE%D0%B4%D0%BE%D1%80%D0%BE%D0%B2.pdf>





<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.11>

Received: 1.09.2022

Accepted: 30.10.2022

MARIIA IVANYTSKA

<https://orcid.org/0000-0002-4870-431X>

(Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine)

e-mail: ivanytska@ukr.net

OKSANA PAVLYCHKO

<https://orcid.org/0000-0002-1991-3809>

(Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine)

e-mail: pavlychko@gmail.com

TETIANA MALIK

<https://orcid.org/0000-0001-5275-6406>

(Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine)

e-mail: atmalik21@gmail.com

MYKOLA KARPIK

<https://orcid.org/0000-0002-4550-075X>

(Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine)

e-mail: karpik.mykola@gmail.com

## CORRELATION BETWEEN SEMANTICS AND SYNTAX IN GERMAN: SUBORDINATE CLAUSE ANALYSIS

---

**How to cite [jak cytować]:** Ivanytska, Mariia, Pavlychko, Oksana, Malik, Tetiana, Karpik, Mykola. "Correlation between semantics and syntax in German: Subordinate clause analysis". *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, pp. 209–221.

---

### Korelacja między semantyką a składnią w języku niemieckim: Analiza zdań podrzędnie złożonych

#### Abstrakt

Niniejsze opracowanie dotyczy strukturalno-semantycznej relacji zdań złożonych w języku niemieckim i ma na celu ustalenie aktualnej i potencjalnej korelacji między strukturami składniowymi a znaczeniem semantycznym słowa. Materiał językowy zdań złożonych pozwala uzasadnić hipotezę, że istnieje korelacja między semantyką a składnią tekstu. W wyniku ana-

lizej statystycznej udowodniono, że semantyka czasowników jest powiązana nie tylko z aktantami, ale także z pewnymi rodzajami określników. Staje się to widoczne w wysokiej częstotliwości kolokacji czasowników należących do pewnych grup leksykalno-semantycznych z pewnymi typami zdań podrzędnych.

Nasza hipoteza jest testowana statystycznie i dlatego możemy ustalić typowe modele zdań złożonych w języku niemieckim. Modele zdań złożonych są kompilowane na podstawie stałych (częstych) elementów – znaczników zdań podrzędnych, które pomagają ustalić ich typowe wzorce.

**Słowa kluczowe:** zdanie złożone, orzeczenie, zdanie podrzędne, znaczenie, walencja, struktury składniowe.

## Abstract

This study considers the structural-semantic organization of complex sentences in German and is aimed at establishing the actual and potential correlation between syntactic structures and semantic meaning of lexical units. The linguistic material of complex sentences makes it possible to substantiate a hypothesis between the correlation of semantics and syntax of the text. It has been statistically proven that the semantics of the verb is related not only to the actants, but also to certain types of specifiers. This becomes apparent in the high frequency of collocation of the verbs belonging to certain lexical-semantic groups with certain types of subordinate clauses.

Our hypothesis is tested statistically, and therefore enables us to establish typical models of complex sentences in the German language. The complex sentence models are compiled on the basis of constant (frequent) elements – the subordinate clause markers, which help to establish their typical patterns.

**Keywords:** complex sentence, predicate, subordinate clause, meaning, valency, syntactic structures.

## 1. Introduction

Among all levels of language structure syntax and semantics are most closely connected with the cognitive process and communication. The reflection of this relationship is vividly expressed in the semantics of the main unit of syntactic level – in a sentence, particularly in its semantic-syntactic structure.

Recent developments in modern science have heightened the need to focus more not on isolated phenomena but on investigating them in their interaction. The present study of syntax and semantics relationships is in congruence with the general tendency to a comprehensive analysis of communication units as a complex, which, in turn, is a part of a more profound problem – the relation of language and thought to objective reality.

In the present study, we will analyse the structural-semantic organization of complex sentences in German. The purpose of this investigation is to determine existing and potential correlation between syntactic structures and semantic meaning of the lexical units that make up these structures. The

importance of the present study is that it contributes to the subject matter of the mechanism of realization of systemic relations of different language levels.

The linguistic material of complex sentences makes it possible to examine the intersection of all language levels, functions and aspects and to test a hypothesis of the correlation of semantics and syntax of the text.

## **2. Hypothesis and course of research**

To investigate semantic-syntactic relations in the German language, we have written out 5766 complex sentences from the German fiction books by multiple authors. The material for research were 30 texts of German-language writers of the post-war period – parts of novels and short stories, from which all complex sentences were selected by the continuous sampling method.

The authors were chosen according to the following principle: representatives of different generations, men and women, authors from different regions of Germany, Austria and Switzerland, as well as the former GDR, so that the sample was representative. Among the authors: H. Böll, G. Grass, F. Dürrenmatt, A. Seghers, B. Apitz, E. Strittmater, C. Wolf, H.v. Doderer, E. Aichinger u.a.

The analysis being used is based on statistical methods (Baayen; Field et al.; Gries; Albert & Marx).

The importance of quantitative description of a language is found in the works of Baudouin de Courtenay and Ferdinand de Saussure; however mathematical methods have been actually applied only since about 1950–1960<sup>th</sup>.

Linguistic analysis, performed at present, tends to be quantitative for the most part. Modern linguistics effectively employs statistical methods and techniques in language research. This is predetermined by a number of reasons: the development of linguistic disciplines that need statistical methods of research (sociolinguistics, psycholinguistics and others); current need for text processing; application of mathematical methods provides deeper insights into relationships in language. Statistical laws, should be noted, are characterised by a rather broad sphere of application: they regulate all complicated systems and language in particular.

The advantages of statistical methods are as follows: they enable to make a valid analysis of linguistic data and verify linguistic hypotheses; allow to quantify a huge range of phenomena and to generalise the data obtained with reliable measures; determine objective and significant relationships of the events under study. A statistical approach provides adequate methods for modelling the events investigated.

In our research, we use statistical methods that test linguistic hypotheses, which may also be quantitative.

This study is designed to assess the hypothesis that the semantics of the main clause verbs (predicates) determines not only the actants that are used in the main sentence, but also the subordinate clause type. Consequently, one can use probabilistic methods and construct semantic-syntactic models of complex sentences that can be useful both for combinatory dictionary developers and as patterns for machine translation.

### 3. Frequency distribution of different types of subordinate clauses

To analyze the collected data, all the complex sentences have been classified according to the functional-semantic types of clauses, namely, they are classified into 18 types of subordinate clauses: (1) subject, (2) predicative, (3) object, (4) attributive, (5) purpose, (6) concessive, (7) time 1 (simultaneous), (8) time 2 (nonsimultaneous), (9) comparative 1 (unreal), (10) comparative 2 (real), (11) reason, (12) restrictive, (13) relative, (14) clauses of place, (15) result, (16) manner, (17) condition 1 (real), (18) condition 2 (unreal).

Lexical units of each part of the complex sentences (main clause and subordinate clause) are analysed, and first of all, the semantics of predicates and subjects, as well as objects and adverbial modifiers in certain types of sentences. The main clause verbs (predicates) are considered in particular detail, because they form the core of the semantic structure of a whole complex sentence.

All the verbs are classified according to the semantic principle, that is, verb groups with common or similar lexical meaning and similar combinability are singled out, the so-called lexico-semantic groups. The basis for the inclusion of a number of verbs into a separate lexico-semantic group is a seme – the common element of meaning of these verbs. The presence of a common semantic component in the meaning of the verbs of lexico-semantic paradigm is determined on the basis of a componential analysis together with the context.

Thus, each lexico-semantic group consists of verbs that have a common integral semantic component and typical qualifying (differential) components in their meanings, and are also characterized by similarity of combinability and wide development of functional equivalence.

We suggest the following semantic groups of predicates:

- (1) Existence, being (*sein, leben, fehlen, also es gibt*)
- (2) Implicated dynamic state (*tun, machen, misshandeln, erfüllen, wirken, geschehen, vollbringen*)
- (3) Possible and necessary action (*können, dürfen, sollen, müssen, also haben + zu + Infinitiv*)

- (4) Deliberate and intended action (*versuchen, wollen, streben, bemühen, wünschen, suchen*)
- (5) Possession, belonging (*haben, halten, besitzen, gebrauchen, benutzen*)
- (6) Physical effect on the object (*berühren, schieben, streicheln, reiben, schlagen, brechen, prügeln, morden, putzen*)
- (7) Movement, moving (*kommen, sinken, setzen, kriechen, fliehen, übersiedeln, springen, fahren, geraten, fallen, sich neigen, sich wenden*)
- (8) Sensory perception (*sehen, hören, merken, fühlen, beobachten, empfinden, lauschen, spähen*)
- (9) Mental activity (*meinen, denken, entschließen, überlegen, erfahren, schätzen, halten für, erkennen, wagen, irren, vergessen, kennen*)
- (10) Speech, information, communication (*sagen, mitteilen, besprechen, tönen, fragen, nennen, schwätzen, prophezeihen*)
- (11) Emotional state, feelings, emotional perception (*lieben, hassen, gefallen, hängen an, sich freuen, gern haben, erleben, sich vergnügen, fürchten*)
- (12) Phasing (*beginnen, wiederholen*), i.e. the verbs of the beginning, completion continuation and regularity of the action
- (13) Static state (*sich befinden, stehen, übernachten, warten, sitzen, hocken, bleiben, ragen, stecken*)
- (14) Result of action, goal achievement (*gelingen, finden, stoßen auf, erreichen, begegnen, gewinnen, siegen, verwirklichen, erfinden*)
- (15) Delivery, receiving, transfer (*bringen, bekommen, holen, senden, erhalten, führen, kriegen, tragen, senden*)
- (16) Moral, intellectual influence on the object (*überwinden, bezwingen, nachgeben, stürmen, widerstehen, begünstigen, hindern, fesseln, unterdrücken, befehlen, bitten, lassen, verzeihen*)
- (17) Subject state change (*werden, sterben, sich vergrößern, sich teilen, versteinen, verstümmeln, verschwinden, entstehen, erlöschen*)
- (18) State (also verbs denoting state of nature, physiological processes, generative verbs) (*zittern, atmen, bluten, leiden, dursten, hungern*)
- (19) Relative (*gleichen, entsprechen, ähneln*)
- (20) Qualifying: compound nominal predicates (*sein + Adjektiv*)
- (21) Verbs with complex semantics that denote abstract actions in which two or three semes can be dominant (*bezeichnen, zeigen, lesen, zeichnen, schreiben, sparen, winken, lernen, prüfen, dokumentieren*)
- (22) *Sein + N* that conveys the identification of the fact of existence

The predicates of each group are characterized according to their semantic features and valency abilities.

Our data processing involves the following stages: 1) to examine the frequency use of lexico-semantic groups of predicates in different types of complex sentences (using a chi square  $\chi^2$  test); 2) to establish a relationship between frequency use of lexico-semantic groups of predicates and definite

lexico-semantic groups of subjects and adverbs (employing quantitative criteria); 3) to determine characteristic semes of the lexical units that make up the sentences in order to form typical models of complex sentences.

The statistical data obtained on the frequency use of every lexico-semantic group of predicates in each sentence type are presented in Table 1.

The analysis of the data presented allows to find out whether there are characteristic relationships between types of complex sentences and lexico-semantic groups of predicates in them.

The use of a chi square ( $x^2$ ) test evaluates if semantic and syntactical characteristics in a sentence are correlated in any way.

First of all we want to find out whether the difference between the frequencies in Table 1 is significant. This can be done with the help of the  $x^2$ -test.

To do this it is necessary to make some more alternative tables of frequency distribution. Let us take, for example, complex sentences with time clauses (Temporal 1). It is assumed that time clauses are related to verbs of movement. For this purpose Table 2 is compiled.

To calculate the  $x^2$  criterion the following formula is used

$$x^2 = \sum \frac{(a \times d - b \times c)N}{(a + c)(b + d)(a + b)(c + d)}$$

The value obtained is  $x^2 = 35,31$ . The significant correlation between the verbs of movement and time clauses (Time 1) exists when  $x^2 > 3,84$  (Levickij 1989: 7).

The results of the analysis of each lexico-semantic group in every type of subordinate clause show that the difference between the frequencies in Table 1 is significant (Table 3).

If such relationship exists, then the degree of semantic compatibility of the verb with syntactic structure is calculated with the help of the coefficient  $K$  (critical value of  $K$ :  $0 < K < 1$ ).

As it is well known, the significant value of  $x^2$  only shows that the divergence between the frequencies analysed is significant. But the value of  $x^2$  can measure neither the connection nor the differences between the investigated features. This can be measured with the help of the Chuprov's contingency coefficient  $K$  (Urbach 359, 360) as its formula contains the value of  $x^2$ . The following formula is used for our multicell tables:

$$K = \frac{\sqrt{x^2}}{\sqrt{N\sqrt{(r-1)(c-1)}}},$$

where  $N$  is the number of observations (the number of sentences studied in Table 1 –  $N = 5766$ ),  $r$  is the number of lines in the table, and  $c$  is the number of columns.

With the help of this formula, it is possible to find out in which table the contingency of features is higher and in which of them the divergence between the empirical frequencies is greater.

The data obtained are presented in Table 4.

On the basis of such analysis it is possible to use a modelling technique that is realized by the record of frequency use of certain lexical meanings that make up syntactic structures.

Having carried out such calculation for each lexico-semantic group in every type of subordinate clause, we have established significant correlation between semantic and syntactic properties of subordinate clauses.

#### 4. Results of the research

Our results demonstrate that certain semantic classes of lexical units correspond to certain syntactic units equal to the structural parts of complex sentences. The relationship between the verbs of motion in the main clause and subordinate clauses of place and time has been established, as well as between the verbs of mental activity as predicates of the main sentence and object subordinate clauses. Verbs of motion require adverbial subordinate clauses to denote directions; static verbs require clauses of place, verbs of state and behaviour – modal actants. The valency of static verbs cannot include a adverbial modifier of direction, and nominal predicates cannot be combined with clauses of place. It is important to note that the statistical method enables to determine implicit relationships that should be interpreted.

The present investigation has tested our hypothesis statistically, and therefore we can establish typical models of complex sentences in the German language. For example, in the main clauses of time 1 (simultaneous) complex sentences, the predicates expressed by the verbs of movement ( $K=0,08$ ), change of state ( $K=0,06$ ), static state ( $K=0,04$ ) and the physical state of the subject ( $K=0,05$ ) are most frequent. We carried out similar calculations for subordinate clauses and determined their most frequent patterns:

S(N+antr) P(V+ movement U(PB+ direction), U(NS+ time) + change of state)

S(N+abstr) P(V+ state U (PB+ place), U (NS+ time) +phase)

S(N+antr) P(V+ phase) O(N+abstr) U(NS+ time)

where S – Subjekt; N – Nomen; P – Prädikat; U – Umstandsbestimmung; PB – Präpositionalbestimmung; NS – Nebensatz; +antr – anthroponym-HEME; +abstr – abstract-HEME.

We have found that semes +movement, +moving, +change, +state and +phasing are combined first of all with the syntactic structures of temporal categories and denoting place.

**Table 1.** Frequency distribution of main clause predicates

Lexico-semantic groups of predicates/ Complex sentence type	Existence	Dynamic state	Possible action	Intended action	Possession	Physical effect	Movement	Perception	Mental activity	Communication	Emotional state	Subject state	Phasing	Static state	Result of action	Delivery	Sein + Adjektiv	Moral influence	Abstract action	State	Relative	Sein + N	TOTAL
Subjekt	16	19	19	1	0	3	25	5	7	6	5	23	2	7	8	0	105	31	5	11	9	41	348
Objekt	3	14	107	35	4	5	3	135	336	152	19	8	3	4	12	14	22	40	19	11	2	0	948
Prädikativ	34	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	35
Attribut	43	22	31	15	31	33	66	42	49	52	20	18	4	37	23	40	27	33	24	15	7	31	663
Vergleich 1	54	23	4	3	2	17	27	34	6	51	7	15	3	14	3	15	22	11	9	46	0	0	366
Vergleich 2	2	6	11	4	3	7	20	8	2	14	9	3	3	7	5	9	30	10	9	9	1	1	173
Kausal	6	24	40	12	14	15	54	17	31	55	59	19	7	15	10	25	75	51	23	22	5	3	582
Temporal 1	28	20	27	20	17	44	123	61	44	56	25	53	15	43	16	31	74	58	25	54	1	13	848
Temporal 2	2	13	15	11	4	16	38	40	8	15	3	15	18	19	9	12	8	27	11	22	0	5	281
Final	2	15	12	6	5	15	7	0	8	14	0	1	1	2	1	21	8	21	9	1	0	2	151
Konzessiv	3	8	15	4	4	8	22	25	19	20	8	4	3	4	4	4	28	11	6	5	1	1	207
Lokal	11	4	9	3	1	3	31	6	1	5	1	2	1	17	3	6	5	3	4	5	1	0	122
Folge	3	1	3	1	4	26	25	8	7	17	8	11	2	13	5	4	72	12	5	15	2	4	248
Bedingung 1	12	14	83	19	14	17	37	11	22	25	13	14	2	13	12	27	28	38	29	10	1	7	448
Bedingung 2	5	8	15	1	4	4	15	4	5	3	2	9	0	3	5	7	15	19	8	1	0	2	135
Einschränkung	1	2	1	4	2	1	4	0	3	4	0	3	0	1	0	0	6	5	1	0	0	0	38
Modal	0	8	12	3	2	11	24	7	3	15	0	1	6	1	6	8	3	17	12	8	0	0	147
Je desto	0	0	1	0	1	0	3	1	3	0	0	10	1	1	0	0	2	1	0	2	0	0	26
TOTAL	225	201	405	142	112	225	524	374	554	504	179	209	71	201	122	223	530	388	199	238	30	110	5766



**Table 2.** Frequency distribution of lexico-semantic groups of movement and other lexico-semantic groups in the main clauses

Type of clause \ Group of verbs	Movement	Other verbs	Total
Time 1	123 <i>a</i>	725 <i>B</i>	848
Other sentences	401 <i>c</i>	4517 <i>D</i>	4918
Total	524	5242	5766 <i>N</i>





## 5. Conclusion

The analysis of one of the main units of communication – a complex sentence, shows the relevance of the study of the relationship between semantic and structural aspects of the sentence. It helps to reveal the laws of semantic-syntactic meaning formation, the structure and functions of hypotaxis.

The main clause predicate determines the pattern of the complex sentence, but this is not limited to valency relations. Our statistical study confirms that the semantics of the verb is connected not only with the actants but also with certain types of specifiers manifested in the high-frequency joint use of verbs of certain lexical-semantic groups with a kind of subordinate clauses.

The complex sentence models are compiled on the basis of constant (frequent) elements – the subordinate clause markers, which help to establish their typical patterns. Such models are beneficial when learning a foreign language and can also be used for machine translation. The existence of a wide range of transition between language models, types of sentences, signifies the openness and dynamism of the language system.

## References

- Albert, Ruth, and Nicole Marx. *Empirisches Arbeiten in Linguistik und Sprachlehrforschung. Anleitung zu quantitativen Studien von der Planungsphase bis zum Forschungsbericht*. 3., überarb. und aktual. Aufl. Narr, 2016.
- Altmann, Gabriel, and M.H. Schwibbe. *Das Menzerathsche Gesetz in informationsverarbeitenden Systemen*. Olms, 1989.
- Baayen, R. Harald. *Analyzing Linguistic Data. A Practical Introduction to Statistics using*. Cambridge University Press, 2008.
- Field, Andy, and Jeremy Miles and Zoë Field. *Discovering Statistics Using*. Sage Publications, 2012.
- Gries, Stephan Th. *Statistics for Linguistics with R. A Practical Introduction*. 2., überarb. und erw. Aufl. De Gruyter Mouton, 2013.
- Field, Andy. *An Adventure in Statistics. The Reality Enigma*. Sage Publications, 2016.
- Hřebíček, Luděk. *Text in Communication: Supra-Sentence Structures*. Brockmeyer, 1992.
- Hřebíček, Luděk. *Text Levels. Language Constructs, Constituents and the Menzerath-Altmann Law*. WVT, 1995.
- Hřebíček, Luděk. „Persistence and Other Aspects of Sentence-Length Series”. *Journal of Quantitative Linguistics*, 4, 1997, 103–109, Routledge is a member of Taylor & Francis Group.

- 
- Ivanitska, Maria. L. *Do pitannya pro spivvldnoshennya semantiki I sintaksisu* (na materlall skladnopldryadnih rechen nImetskoYi movi. Chernivtsi.) (Doctoral dissertation.) 1994.
- Levickij V.V. *Statisticheskoe izuchenie leksicheskoy semantiki*. 1989.
- Perebijnis, Valentina I. (Ed.). *Statystycni parametry styliv*. Naukova Dumka, 1967.
- Urbach, V. Ju. *Biometriceskie metody*. Nauka, 1964.
- Wickham, Hadley and Garrett Grolemond. *R for Data Science*, O'Reilly, 2017.
- Yule, G.U. "On a Sentence Length as a Statistical Characteristics of Style in Prose". *Biometrika*, 30, 1939, pp. 363–390.



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.12>

Received: 25.03.2022

Accepted: 30.03.2022

JOANNA GORZELANA

<https://orcid.org/0000-0001-7368-6187>

(Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra)

e-mail: j.gorzelana@ifp.uz.zgora.pl

**[REC.] WARTOŚCI JĘZYKOWE I KULTUROWE OBECNE  
W CZASOPISMIENICTWIE POLSKIM PO ROKU 1989,  
RED. MONIKA KACZOR I ANASTAZJA SEUL,  
ZIELONA GÓRA 2021, SS. 174**

---

**Jak cytować [how to cite]:** Gorzelana, Joanna. „[Rec.] *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim po roku 1989*, red. Monika Kaczor i Anastazja Seul, Zielona Góra 2021, ss. 174”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 223–226.

---

Temat wartości bywa często podejmowany we współczesnych mediach. Założenie, że coś jest wartością, wymaga refleksji nad tym, co, przez kogo i z jakiego powodu jest cenione. Badacze problematyki aksjologicznej zwracają uwagę na istniejące od wieków dwa sposobów spojrzenia na wartości. W pierwszym przyjmuje się, że takie kategorie, jak: platońskie dobro, prawda, piękno i dodane do tego wartości witalne, takie jak życie i zdrowie, są wartościami bezwzględными. Drugie ujęcie nie uznaje istnienia wartości bezwzględnych. Zwolennicy tego spojrzenia wymagają uzasadnienia dla każdej wartości, skrajni relatywiści zaś twierdzą, że wszystko jest względne; także dobro, piękno, prawda, a nawet życie.

Dziennikarze, przedstawiając rzeczywistość, przekazują także jej nacechowanie aksjologiczne. Nawet jeśli nie piszą wprost – to jest dobre, a to piękne – sposób kreowania obrazu rzeczywistości ujawnia ich system oceniania. Drugi tom *Prac Aksjologicznych* odpowiada na pytania, w jaki sposób można dotrzeć do wartości obecnych we współczesnych tekstach publicystycznych. Okładka z wyobrażeniem stalówki rzucającej cień może pobudzić do refleksji, zaś przyjemny morski kolor i twarda oprawa zachęcają, aby wziąć książkę do ręki i zagłębić się w lekturze.

Publikacja stanowi zbiór tekstów, a zamieszczone przed artykułami „Wprowadzenie” zawiera informacje o ich treści oraz ogólnie przedstawiony cel:

W obecnym tomie wydanym w serii „Prace Aksjologiczne. Język. Literatura. Kultura” kontynuujemy temat przedstawiony poprzednio (*Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1989*, red. nauk. Joanna Gorzelana, Monika Kaczor, Anastazja Seul, Zielona Góra 2018)<sup>1</sup> i prezentujemy artykuły odnoszące się do publikacji, które ukazały się po 1989 roku. Czas transformacji ustrojowej i lata późniejsze to okres, w którym w polskim społeczeństwie doszły do głosu różne propozycje aksjologiczne (7).

Pierwszy artykuł – „*Poznaj Swój Kraj. O wartości poznawczej i innych wartościach w miesięczniku krajoznawczo-turystycznym*” – przedstawia bogatą tematykę tego czasopisma. Autorka wskazuje na jego wartości poznawcze, towarzyszą one przedstawianiu tego, co piękne, dobre i znajduje się w geograficznej przestrzeni Polski. Analiza językowo-stylistyczna ujawnia duże nacechowanie emocjonalne tekstów, a to sprzyja przyjmowaniu nie tylko wiedzy, ale także systemu aksjologicznego. Natomiast o wartościach w kontekście jednego tylko miasta pisze Violetta Jaros w artykule „*Częstochowa – aksjologiczny obraz miasta promowany w miesięczniku *Jasne, że Częstochowa**”. Badaczka na podstawie lokalnego periodyku zwróciła uwagę na związki zagadnień aksjologicznych i marketingowych z konstruowaniem obrazu miasta. Językoznawczynie, analizując czasopismo, wykazała, że opisywany w nim rozwój miasta został skorelowany z wartościami, a te ujęte zostały według norm społecznych (m.in. wartości estetyczne, poznawcze, etyczne, sakralne) i fizykalnych (np. wartości ekonomiczne pragmatyczne, hedonistyczne, witalne).

Katarzyna Węgorowska – miłośniczka kultury i sztuki – w artykule „*Kilka uwag o bezcennych świadectwach kulturowego dziedzictwa ludowego zwerbalizowanych w dwutygodniku *Polskie Stroje Ludowe* z lat 2013–2014 (refleksje dialektologa-lingwokulturologa)*” przedstawiła bardzo skrupulatnie wartości zwerbalizowane w czasopiśmie *Polskie Stroje Ludowe*. Badaczka wyodrębniła ich kilkanaście – wiążą się one nie tylko z dziedzictwem materialnym, reprezentowanym przez tytułowy strój czy rzemiosło i rękodzieło, ale także z dziedzictwem niematerialnym uobecnionym przez język, zwyczaje, muzykę i taniec. Autorka podejmuje refleksje z punktu widzenia dialektologa-lingwokulturologa.

Kategorii *dobra* dotyczy artykuł „*Sport czyni ludzi lepszymi – o wartościach w czasopiśmie *Olimpionik**” Beaty Grochali. Autorka przeanalizowała publikowane na łamach czasopisma „*Olimpionik*” teksty o tematyce olimpijskiej, zwracając uwagę na wieloaspektowość zagadnienia. Ten nieregularnie

---

<sup>1</sup> Oba tomy dostępne są na stronie: <http://www.aksjologia.ifp.uz.zgora.pl/publikacje/ksiazki-pokonferencyjne/>.



ukazujący się magazyn lansuje tężyznę fizyczną zgodnie ze sloganem „sport to zdrowie”. Jak dowodzi badaczka, czasopismo to – skierowane do ludzi młodych i ich opiekunów – krzewi także wartości etyczne (np. gra *fair play*), estetyczne, społeczne, kulturowe. Mówiąc o sporcie, *Olimpionik* przedstawia ideę olimpizmu, która zakłada, że sport służy harmonijnemu rozwojowi całego człowieka – wzmacnia ogólny poziom humanizacji życia.

O wpływie zmian ustrojowych w Polsce na kreowanie systemu określonych wartości w szkołach można przeczytać w artykule Anastazji Seul „Wartości sakralne jako przeciwwaga ideologizacji szkoły w czasopiśmie *Polonistyka* w latach 1991–2015”. Autorka przedstawia, w jaki sposób redakcja *Polonistyki* przeciwstawiała się półwiecznej ideologizacji marksistowskiej. Następnie opisała nowe kręgi tematyczne istotne dla aksjologii chrześcijańskiej, które to pojawiły się w czasopiśmie po transformacjach ustrojowych. Aby uzyskać pełen obraz systemu aksjologicznego propagowanego przez ten periodyk, warto sięgnąć po rozważania tej autorki zamieszczone w pierwszym tomie *Prac Aksjologicznych*, w artykule: „Świat wartości w czasopiśmie *Polonistyka* w latach 1948–1956”.

Monika Szymańska w tekście „Wybrane wykładniki intensywności cechy określanej przymiotnikiem *piękny* w prasie codziennej po 1989 roku. Analiza korpusowa” odniosła się do wartości estetycznej. Przedstawiła wyniki analizy statystycznej, wskazując z matematyczną dokładnością na proporcje występowania leksemu *piękny* w codziennej prasie w zestawieniu z korpusem całej polszczyzny (NKJP). Autorka zwróciła szczególną uwagę na formy gradualne tego przymiotnika, zauważając, że częściej występuje w codziennej prasie forma superlatiwu niż formy komparatiwu, co wskazuje na szczególne wyostrenie właściwości tego przymiotnika oznaczającego (już z definicji) duże natężenie cechy.

W kolejnych artykułach przedstawiono zagadnienia związane z wartościami etycznymi. Laura Polkowska opisała sposób funkcjonowania pojęcia *sprawiedliwości* w tygodnikach *Polityka*, *Newsweek*, *W Sieci* i *Do Rzeczy*. Badaczka, wykorzystując metodę profilowania (w ujęciu kognitywistycznym), dowiodła, że słowo to może przybierać konotacje pozytywne bądź negatywne – w zależności od tego, w jakich kontekstach umieszczane jest w określonych tygodnikach. Nacechowanie to wiąże się z politycznym charakterem pisma. Wyniki badań Polkowskiej są interesujące dla każdego dziennikarza.

Artykuł Moniki Kaczor dotyczy znaczenia nadawanego rzeczownikowi *grzech* w sporach publicystycznych zamieszczonych w *Tygodniku Powszechnym* w latach 2016–2019. Autorka, podejmująca w swych studiach także refleksje nad innymi antywartościami (takimi, jak: pycha, chciwość, lenistwo), zwróciła uwagę na to, że dyskusje publiczne – z jednej strony – utrwalają stałość obrazu tego, co uznane jest za złe, a z drugiej – rozszerzają zakres znaczeniowy słowa *grzech*.

Dla mnie szczególnie interesujący okazał się tekst Małgorzaty Karczewskiej: „*This is the end, my only friend*. Tomasza Beksińskiego wizja świata i (anty)wartości w felietonie *Fin de siècle*”. Badaczka, po przybliżeniu sylwetki Tomasza Beksińskiego, przeanalizowała jego felieton opublikowany pośmiertnie na początku 2000 roku. Wyodrębniła w nim deklarowane przez autora wartości metafizyczne, estetyczne, poznawcze, etyczne, obyczajowe, witalne i hedonistyczne (do nich zaliczyła poczucie szczęścia). Karczewska przypuszcza, że 20 lat po publikacji felietonu jego autor odczuwałby jeszcze wyraźniej przepaść między wartościami, jakich się oczekuje, a tymi, jakie spotyka się w najbliższym otoczeniu.

Czytelnikowi w omawianej publikacji może brakować ogólnego tekstu teoretycznego, przedstawiającego całościowo zależności między systemem aksjologicznym a publikacjami w prasie polskiej. Informacje te pojawiają się jednak w poszczególnych artykułach, gdy badacze odkrywają przed czytelnikiem sposoby rekonstruowania konkretnych wartości autorskich zapisanych w tekście. Artykuły te są przykładami analiz, które mogą pomóc czytelnikowi w samodzielnym krytycznym odbiorze innych prac publicystycznych.

Publikację zamyka indeks przywołanych nazwisk i noty o autorkach. Można z nich poznać zainteresowania autorek oraz ich afiliacje – reprezentują ośrodki naukowe w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Częstochowie i Zielonej Górze. Myślę, że zbiór *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim po roku 1989* powinien być lekturą obowiązkową dla każdego studenta dziennikarstwa i wszystkich żywo zainteresowanych sposobem przedstawiania wartości w prasie i innych mediach.



<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2022.18.13>

Received: 12.07.2022

Accepted: 30.07.2022

MYKOŁA ZYMOMRYA

<https://orcid.org/0000-0002-7372-4929>

(Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. I. Franki  
w Drohobyczu, Drohobycz, Ukraina)

e-mail: zimok@ukr.net

JAN GRZESIAK

<https://orcid.org/0000-0003-2898-4075>

(Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Konin)

e-mail: jang@amu.edu.pl

IVAN ZYMOMRYA

<https://orcid.org/0000-0003-3211-8268>

(Użhorodzki Uniwersytet Narodowy,  
Użhorod, Ukraina)

e-mail: kaf-translation@uzhnu.edu.ua

**U PODSTAW GENEZY JĘZYKOWEGO OBRAZU „WIECZNEGO  
POKOJU”. RECENZJA MONOGRAFII PT. *JĘZYKOWY OBRAZ  
WIECZNEGO POKOJU W TEKSTACH ABBÉ DE SAINT-  
-PIERRE’A (1658–1743)* AUTORSTWA ANDRZEJA  
SKWARY, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU  
HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZEGO IM. JANA  
DŁUGOSZA, CZĘSTOCHOWA 2021, SS. 236**

---

**Jak cytować [how to cite]:** Zymomrya, Mykoła, Jan Grzesiak i Ivan Zymomrya. „U podstaw genezy językowego obrazu «wiecznego pokoju». Recenzja monografii pt. *Językowy obraz wiecznego pokoju w tekstach abbé de Saint-Pierre’a (1658–1743)* autorstwa Andrzeja Skwary, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, Częstochowa 2021, ss. 236”. *Studia Neofilologiczne. Rozprawy Językoznawcze*, vol. 18, 2022, ss. 227–232.

---

Rosnące zainteresowanie problematyką wiecznych obrazów i wiecznych tematów jest całkiem naturalne w kontekście wyzwań doby transformacji.

Stąd szczególnego znaczenia nabierają podstawy archetypowych cech koncepcji wiecznego pokoju – są one odzwierciedlone w tekstach słynnego francuskiego publicyisty Charlesa Iréné Castel de Saint-Pierre'a (1658–1743). Chodzi o jego dzieła, przede wszystkim *Projekt wiecznego pokoju* (1713), a także *Refleksje na temat polisynodii* (1718). Andrzej Skwara jako autor recenzowanego tutaj dzieła postawił przed sobą nowe i istotne społecznie cele polegające na analizie/eksplikacji zagadnienia „wiecznego pokoju” na tle „wiecznego tematu”, szerzej – poprzez pryzmat obrazu językowego, czyli bezpośrednio w strukturach tekstowych twórcy *Projektu wiecznego pokoju*.

Autor recenzowanej monografii zyskał uznanie wśród współczesnych badaczy dziedzictwa duchowości opata Saint-Pierre'a. Istotnym elementem na stronach omawianej książki jest postać samego pisarza, którego osobowość jest przedstawiona w jego dziennikarskich przemówieniach, a w tym: jego intelektualna głębia, poczucie piękna świata i człowieka jako dzieła samego Boga Stwórcy. Co bardzo istotne, Autor przedstawił językowy obraz wiecznego pokoju, reprezentowany przez opata na tle elementu językowego, jednocześnie wykazując subtelne zrozumienie duchowości i potrzeb ówczesnej epoki. Niewątpliwie interpretacja słów opata de Saint-Pierre'a zaproponowana przez Autora recenzowanej monografii jest nowatorska. Przede wszystkim chodzi o innowacyjną propozycję ustanowienia międzynarodowej organizacji wspierającej pokój, stworzenia humanistycznych podstaw tej inicjatywy. Można to również rozważyć w sposób kontekstowy, porównując traktat *O zatwierdzeniu pokoju między chrześcijanami* Jerzego z Podiebradów (1420–1471) i traktat *Nowe wizje lub refleksje na temat statusu, który dają możliwości i środki do ustanowienia uniwersalnego pokoju i wolności handlu na świecie* Emerica Crucégo (1623). Takie porównanie świadczy o różnych podejściach do próby sformułowania tych aspiracji. Ostatni z wymienionych autorów zainspirował wiele pokoleń do ofensywy w dążeniu do wiecznego pokoju, pojmowanego dynamicznie. Dlatego nie jest zaskakujące, że wszystko to naturalnie wpłynęło na poglądy J.J. Rousseau i I. Kanta.

Struktura monograficznego dzieła Andrzeja Skwary jest adekwatna do celu, jaki sobie stawia, tj. przedstawienia szczegółowego i przekonującego obrazu wiecznego pokoju w tekstach opata de Saint-Pierre'a. Oczywiście, pomysł zwrócenia uwagi na takie figuratywne i tematyczne stałe, jak temat obrony wiecznego pokoju, a także wolność woli, wskazuje tutaj jednocześnie na militarne, ale i chrześcijańskie motywy. Dla Andrzeja Skwary ważne jest, aby znaleźć i wskazać moralny imperatyw Saint-Pierre'a. I tutaj nasuwa się refleksja dotycząca semantycznej otwartości obrazu wiecznego pokoju, ponieważ jest to archaiczny obraz podstawowy w formie znaczenia tego znaku jako symbolu w przestrzeni traktowanej całościowo.

Recenzowana praca w swej strukturze (264 strony) zawiera wprowadzenie oraz cztery sekwencje tematyczne, noszące tytuły:

- 1) „Językoznawczy obraz świata jako kognitywne narzędzie analizy pojęć” (s. 5–25);
- 2) „Twórczość opata de Saint-Pierre’a na tle specyficznych cech Oświecenia francuskiego” (s. 27–88);
- 3) „Projekt wiecznego pokoju autorstwa opata de Saint-Pierre’a” (s. 89–95);
- 4) „Językowy obraz wiecznego pokoju w ujęciu opata de Saint-Pierre’a” (s. 97–140).

W dalszej części monografii zamieszczone są obszernie interpretacje oraz wnioski autorskie, na końcu zaś bibliografia oraz dodatki/załączniki o wymowie naukowo-praktycznej (s. 141–231).

Publikacja jest bardzo wartościowa, ponieważ zawiera pierwsze tłumaczenia analizowanych tekstów na język polski. Badania są ściśle podporządkowane celowi. Jest nim kompleksowa analiza obrazu wiecznego pokoju w tekstach opata de Saint-Pierre’a przedstawiona jako koncepcja mająca na celu regulację pokojowego współistnienia narodów w państwach europejskich. Bez przesady można argumentować, że w naukowym rozumieniu koncepcji wiecznego pokoju nikt poza Autorem nie umieszcza tego obrazu w tak szerokim kontekście badawczym, w szczególności biorąc pod uwagę ideę wiecznego pokoju de Saint-Pierre’a. Oczywiście jest, że nie było to w ogóle możliwe w obliczu wizji i opisu świata w Europie XVIII w., a w szczególności – we Francji.

Dobrze, że Andrzej Skwara jako naukowiec nie tylko zauważył zmienność archetypowej koncepcji wiecznego pokoju, ale także podkreślił intelektualną fabułę projektu zaproponowanego przez de Saint-Pierre’a. Warto wspomnieć, że Autor umiejętnie wykorzystał różne podejścia metodologiczne, a w szczególności metodę kognitywną, do analizy jednostek morfologicznych SO – opozycji leksykalnej, takich jak: własne–obce, itp. Badacz z powodzeniem przeanalizował zawarte w tekstach wiodące postulaty teoretyczne, które stanowią podstawę projektów wspomnianego autorytatywnego przedstawiciela Oświecenia. Opat de Saint-Pierre po raz pierwszy, a zarazem w sposób kompleksowy, przedstawił koncepcję prawdziwej federacji państw europejskich w syntetycznie zatytułowanym tekście: *Project pour rendre la paix perpétuelle en Europe* i krótki opis tego projektu z 1729 r. *de Paix Perpétuelle...*

Na szczególną uwagę zasługuje pierwsza część monografii – „Językoznawczy obraz świata jako kognitywne narzędzie analizy pojęć”, a w tym dobór metodologicznych podstaw badań językowych, włączając w to techniki i narzędzia badawcze. Autorska koncepcja podejścia metodologicznego umożliwiła badaczowi przedstawienie istoty wizji wiecznego pokoju w kategoriach opisu kognitywnego. Analiza konkretnych prac bezpośrednio wzbogaca istniejące badania dotyczące zmian i modyfikacji w polifonicznym

modelu wojny i pokoju (J.J. Rousseau, 1761; K. Skrzetuski 1775; F. Lemoine, J. Tanguy, 1789; i inni). Jest to bardzo udana próba ukazania genezy idei wiecznego pokoju w przestrzeni czasowej określonej epoki kulturowej i historycznej.

Natomiast drugi rozdział jest poświęcony analizie porównawczej faktów definiujących życie i pracę opata de Saint-Pierre'a oraz związanych z nimi zdarzeń.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na znaczenie trendów z punktu widzenia retro- i perspektywy, a także na tradycje ustanowione w ośrodkach artystycznych i naukowych. Wszystko to jest przedstawione na tle środowiska, w którym żył i tworzył. Kluczowym atrybutem postaci był kompleks cech związanych z epoką francuskiego oświecenia, a nie tylko z wyznaczoną rolą Francji jako wiodącego kraju w europejskiej przestrzeni politycznej i kulturowej.

Trzeci rozdział ujawnia wartości artystyczne tekstów opata de Saint-Pierre'a na tle cech języka francuskiego, charakterystycznego dla XVIII wieku. Ukazuje to pełniejszy wymiar jego dziedzictwa w świetle lingwistycznego obrazu wiecznego pokoju. Można powiedzieć, że Autor bada dzieło przez pryzmat archaizmów językowych, a tym samym dokonuje analizy semantycznej poszczególnych idei aksjologicznych czy starożytnych legend.

Rozdział czwarty, naszym zdaniem, jest decydujący w kontekście rozumienia i egzemplifikacji celu badawczego. Przedstawia lingwistyczny obraz wiecznego pokoju w koncepcji opata de Saint-Pierre'a. Kulminacyjny punkt rozwoju osiągnął w hipostazie możliwego ustanowienia związku państw europejskich w celu zagwarantowania pokojowego współistnienia narodów. Podkreślono także krytyczną pozycję/postawę opata de Saint-Pierre'a wobec równowagi sił w Europie. Ten motyw paradygmatu podkreśla doniosły głos pragnienia pokoju w skali transformacji systemowej.

Opiniowana monografia posiada zarówno wymiar intelektualny, jak i aksjologiczny. Ma ona charakter interdyscyplinarny, łączący systemowo wiedzę historyczną i polityczną z badaniami językowymi w zakresie obrazu wiecznego pokoju na równoległych poziomach: utopia–antyutopia, czyli w odniesieniu do ogólnej tradycji kulturowej w piśmiennictwie europejskim. W ten sposób badacz mówi o takiej koncepcji, która zapewnia obiektywny program działania. Dzieło nie budzi zastrzeżeń odnośnie do zastosowanej metodologii, tj. podejścia kognitywnego w procedurach badawczych i konceptualizacji wiecznego pokoju. Takie narzędzia wydają się efektywne i poprawne pod względem metodologicznym. Dzięki temu możliwe stało się urzeczywistnienie koncepcji, a na tej kanwie możliwe stało się także przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań semantycznych poprzez pryzmat badania programu osiągnięcia wiecznego pokoju w aktywności międzypaństwowej. Tutaj potencjalne znaczenie stworzenia Unii Państw Europejskich

w celu zagwarantowania pokojowego współistnienia narodów jest integralną częścią wiecznego pokoju zaproponowanego przez opata Saint-Pierre'a. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na aspekty niepokojących i niebezpiecznych wydarzeń związanych z działaniami wojennymi wszczętymi przez Rosję wobec Ukrainy – tym bardziej w obliczu tzw. pokojowego współistnienia w skali ogólnoświatowej.

W trakcie analizy badanego materiału Andrzej Skwara z powodzeniem wykorzystał różne aspekty prawa międzynarodowego i instytucji międzynarodowych. Analiza transformacji obrazu wiecznego pokoju opiera się na połączeniu metody porównawczej i typologicznej, co umożliwiło dostrzeżenie gradacji, zmian ewolucyjnych w dobie globalizacji w kontekście europejskiej przestrzeni kulturowej, biorąc przy tym pod uwagę europejskość przestrzeni kulturowej czy odbiór pacyfistycznych nastrojów. Ten ostatni miał miejsce na przestrzeni wielowiekowych dziejów w wielu krajach europejskich. Autor słusznie zwraca uwagę na wartości, którymi kierował się Saint Pierre, a także na semantyczną analizę jego indywidualnych cech aksjologicznych, wplatając je w system wartości oferowany przez wieczny pokój. To odzwierciedla wykazanie dobrych intencji w imię harmonii między narodami. Ważny w mniemaniu Autora jest fakt odrzucenia „nieczystej władzy” (w tym sensie warto wspomnieć o wydaniu placu w historii „strasznej zemsty” Nikołaja Gogola).

Autor monografii jako badacz ujawnia esencję planu opata Saint-Pierre'a, przedstawiając swoją wizję i poglądy na tle francuskiego oświecenia. Francja bowiem była zaangażowana w działania na rzecz zawarcia pokoju w przestrzeni europejskiej, co jednak nie zostało docenione, ale idea prawdziwego i wiecznego pokoju w systemowym, pokojowym współistnieniu narodów pozostawała wciąż aktualna. W końcu w uniwersalnej koncepcji można dostrzec uniwersum wartościowych zasad związanych z rozwojem poziomu życia społeczeństw w duchu pokoju i pojednania.

Mimo podkreślonych wyżej wartości, recenzowana monografia mogłaby w większym stopniu obejmować doświadczenia opata de Saint-Pierre'a, jego podejście do duchowego i samozachowawczego pojmowania człowieka i narodów poprzez pryzmat uniwersalnej formuły funkcjonowania językowego obrazu wiecznego pokoju. Naszym zdaniem wartościowe byłoby przedstawienie pogłębionej analizy postawy opata Saint-Pierre'a w powiązaniu z interpretacjami głoszonymi przez jemu współczesnych i przedstawicieli kolejnych pokoleń, przede wszystkim tych, którzy traktowali koncepcję wiecznego pokoju jako czynnik paneuropejskiego postępu duchowego. W tym względzie istotna jest nie tylko wewnętrzna logika elementów „ustanowienia wiecznego pokoju w Europie”, ale także jednoczące konstrukcje koncepcji na tle problemów językowych. Jednak jego językowa i ukształtowana ciągłość, w tym na poziomie stałych wartości kognitywnych, nie jest dogłębnie

przeanalizowana przez Autora monografii. Z tego punktu widzenia warto byłoby przedstawić przynajmniej niektóre z przepisów wskazanych w interpretacji polskiego badacza, bezpośrednio w tekście czwartego rozdziału. To wyraźnie służyłoby jako format badań ewaluacyjnych na temat twórczości opata de Saint-Pierre'a. Wskazane byłoby też zamieszczenie indeksu rzeczowego czy indeksu nazwisk – tym bardziej wobec międzykulturowej i społecznej wymowy recenzowanego dzieła „Obraz lingwistyczny wiecznego pokoju w tekstach opata de Saint- Pierre'a (1658–1743)”.

Są to tylko sugestie, które nie umniejszają wartości teoretycznej, metodologicznej i użytecznej recenzowanej monografii. Uwzględnienie zaś tych sugestii spowodowałoby zwiększenie objętości książki, o czym decyzje podejmuje zwykle nie tylko autor dzieła.

Dobrze, że problematyka poruszana w opiniowanej książce domyślnie wskazuje na wieloaspektowość edukacji w relacjach interpersonalnych i komunikacyjnych funkcjonujących w całości mechanizmów procesów edukacyjnych w poszczególnych krajach i we współpracy międzynarodowej.

Recenzowana monografia posiada walor erudycyjny. Jest też niewątpliwie ważkim głosem w dyskusji nad kształtem, uwarunkowaniami, a także nad aktualnością kształtowania kompetencji językowych nauczycieli oraz nauczycieli akademickich – zwłaszcza w kontekście ograniczania, a nawet likwidowania patologii i anomalii w praktyce współczesnej edukacji na rzecz wiecznego pokoju.

Książka charakteryzuje się czytelną i przejrzystą strukturą, problemowym oraz logicznym układem treści; posiada wyrazisty kształt tematyczny. Rozważania w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach obfitują w cytowane teksty, skądinąd bardzo istotne i ważne, przy czym więcej uwagi można było poświęcić interpretacji oraz uogólnieniom (wywodom), a także wartościowaniu i wysuwaniu własnych tez i rekomendacji w wymiarze aksjologicznym, metodologicznym, a także metodycznym.

Jest to książka bardzo potrzebna nie tylko ze względu na jej walory teoretyczne, ale także z uwagi na jej wymowę prakseologiczno-pedeutologiczną. W tym kontekście szczególne wartości należy przypisać profesjonalnym formom wspierania i wspomagania nauczycieli w pełnieniu przez nich niezwykle złożonych i odpowiedzialnych, doniosłych społecznie ról zawodowych. Tym samym opiniowana rozprawa przyczynia się do rozwoju teoretycznych podstaw edukacji obywatelskiej. Staje się to możliwe w sytuacjach, w których tzw. dwujednia teorii i metodyki praktycznej znajduje swoje odzwierciedlenie w edukacji i w naukach o niej, pozostających w synergii z niezwykle istotnymi obszarami wiedzy naukowej leżącej u podstaw rozważań Autora zawartych w opiniowanej książce.